

POLSKA AKADEMIA NAUK • INSTYTUT NAUK PRAWNYCH

ZAKŁAD KRYMINOLOGII

ARCHIWUM KRYMINOLOGII

Archives of Criminology

**TOM XLVII
NUMER 1
2025**

**Volume 47
number 1/2025**



dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN (Editor-in-Chief)
prof. dr hab. Irena Rzeplińska (Chairwoman of the Editorial Committee)
dr hab. Beata Gruszczyńska, prof. UW (Statistical Editor)
dr Justyna Włodarczyk-Madejska, dr Monika Szulecka (Executive Editors)

Editorial Committee

Marcelo F. Aebi (University of Lausanne, Switzerland), **Ivo Aertsen** (Catholic University Leuven, Belgium), **José A. Brandariz** (University of A Coruña, Spain), **Piotr Chomczyński** (University of Lodz, Poland), **Davor Derenčinović** (judge the European Court of Human Rights, Croatia), **Aleksandras Dobryninas** (Vilnius University, Lithuania), **Jakub Drápal** (Charles University in Prague, Czechia), **Ioan Durnescu** (University of Bucharest, Romania), **Valeria Ferraris** (University of Turin, Italy), **Stephanie Fohring** (Northumbria University, the UK), **Yakov Gilinskiy** (Russian Academy of Sciences, Russia), **Beata Gruszczyńska** (University of Warsaw, Poland), **Katalin Gönczöl** (Hungarian Society of Criminology, Hungary), **Helene O.I. Gundhus** (University of Oslo, Norway), **Csaba Györy** (Eötvös Loránd University, Hungary), **Rita Haverkamp** (Eberhard Karls University of Tübingen, Germany), **Éva Inzelt** (Eötvös Loránd University, Hungary), **Witold Klaus** (Institute of Law Studies PAS, Poland), **Krzysztof Krajewski** (Jagiellonian University, Poland), **Katarzyna Laskowska** (University of Białystok, Poland), **Zbigniew Lasoick** (University of Warsaw, Poland), **Arjen Leerkes** (Erasmus University Rotterdam, the Netherlands), **Miklós Lévy** (Eötvös Loránd University, Hungary), **Agnieszka Martynowicz** (Edge Hill University, the UK), **Gorazd Meško** (University of Maribor, Slovenia), **Sanja Milivojevic** (University of Bristol, the UK), **Vesna Nikolić-Ristanović** (University of Belgrade, Serbia), **Natalia Ollus** (European Institute for Crime Prevention and Control – HEUNI, Finland), **Beata Pastwa-Wojciechowska** (University of Gdansk, Poland), **Emil Pływaczewski** (University of Białystok, emeritus, Poland), **John Pratt** (Victoria University of Wellington, New Zealand), **Mateusz Rodak** (Institute of History PAS, Poland), **Michaela Roubalová** (Institute of Criminology and Social Prevention, Czechia), **Irena Rzeplińska** (Institute of Law Studies PAS, emeritus, Poland), **Andrzej Rzepliński** (University of Warsaw, emeritus, Poland), **Jerzy Sarnecki** (Stockholm University, Sweden), **Miroslav Scheinost** (Institute of Criminology and Social Prevention, Czechia), **Joanna Shapland** (University of Sheffield, the UK), **Dina Siegel** (Utrecht University, the Netherlands), **Olga Sitarz** (University of Silesia, Poland), **Barbara Stańdo-Kawecka** (Jagiellonian University, Poland), **Richard Staring** (Erasmus University Rotterdam, the Netherlands), **Renata Szczepanik** (University of Lodz, Poland), **Grażyna Szczygiel** (University of Białystok, Poland), **Leon Tyszkiewicz** (University of Silesia in Katowice, emeritus, Poland), **Carolina Villacampa** (University of Lleida, Spain), **Sandra Walklate** (University of Liverpool, the UK), **Paweł Waszkiewicz** (University of Warsaw, Poland), **Maartje van der Woude** (Leiden University, the Netherlands), **Dagmara Woźniakowska** (University of Warsaw, Institute of Law Studies PAS, Poland), **Wojciech Zalewski** (University of Gdansk, Poland), **Aleš Završnik** (University of Ljubljana, Slovenia).

Content manager: Marta Mądziel

Linguistic editor: Marta Mądziel

Proofreading: Eric Hilton

DTP graphic designer: Ewa Sowulewska, Joanna Kurczab

Publishing House of the Institute of the Law Studies PAS

Nowy Świat Street 72, 00-330 Warsaw, Poland

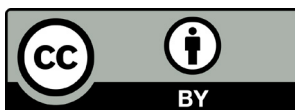
wydawnictwo@inp.pan.pl

Printed on behalf of ILS PAS: Sowa Druk Sp. z o.o.

ISSN: 0066-6890 • eISSN: 2719-4280

The reference version of the journal is the paper copy. Rules for submitting articles, review and publishing procedures, and a list of actual reviewers are available on the website: czasopisma.inp.pan.pl/index.php/ak.

„Archiwum Kryminologii” / „Archives of Criminology” is indexed in Scopus and databases: CEEOL, CEJSH, DOAJ, Ebsco – Legal Source Databases, ERIH+, EuroPub, e-Polska Bibliografia Prawnicza (e-PBP). It is available in following repositories and digital library: Biblioteka Nauki, e-Biblioteka Prawnicza and CBN Polona.



Warsaw 2025

Paweł Ostaszewski

Uniwersytet Warszawski; Instytut Wymiaru Sprawiedliwości (Polska)

Justyna Włodarczyk-Madejska

Instytut Nauk Prawnych PAN; Instytut Wymiaru Sprawiedliwości (Polska)

Joanna Klimczak

Uniwersytet Warszawski; Instytut Wymiaru Sprawiedliwości (Polska)

Szacowanie rozmiarów przestępczości nieujawnionej. Wyniki Drugiego Ogólnopolskiego Badania Wiktyimizacyjnego w świetle nowych wyzwań 5

Witold Klaus

Instytut Nauk Prawnych PAN (Polska)

Łukasz Kuliński

Instytut Nauk Prawnych PAN (Polska)

Oczekiwania i potrzeby osób pokrzywdzonych wobec wymiaru sprawiedliwości..... 39

Maria Kopeć

Uniwersytet Warszawski (Polska)

Dagmara Woźniakowska

Uniwersytet Warszawski (Polska)

Dominik Wzorek

Instytut Nauk Prawnych PAN (Polska)

Asysta dla osób pokrzywdzonych przestępstwem – ewaluacja programu pilotażowego 79

Michaela Roubalová

Institute of Criminology and Social Prevention (Czechia)

Hana Přesličková

Institute of Criminology and Social Prevention (Czechia)

Jakub Holas

Institute of Criminology and Social Prevention (Czechia)

A lone voice in the wilderness? Persistent problems with victim support in Czechia 119

Anna Więcek-Durańska

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej (Polska)

Przemoc seksualna w relacjach intymnych na przykładzie zgwałcenia partnerskiego – skala i charakterystyka zjawiska..... 137

Krzysztof Nowakowski

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie (Polska)

Aleksandra Gubała

Stowarzyszenie Widzących Więcej (Polska)

Nasilenie ciemnych cech osobowości a cyberprzemoc intymna.

Moderująca rola empatii 161

Łukasz Wieczorek

Uniwersytet Warszawski (Polska)

Procedura uchodźcza jako instrument transferu ofiar handlu ludźmi

do Polski 191

Jakub Orłowski

Instytut Psychologii PAN (Polska)

Porównanie teorii podkultury przestępczej Alberta K. Cohena

z wybranymi teoriami psychologicznymi..... 221



Paweł Ostaszewski, Justyna Włodarczyk-Madejska, Joanna Klimczak ■

Szacowanie rozmiarów przestępczości nieujawnionej. Wyniki Drugiego Ogólnopolskiego Badania Wiktyimizacyjnego w świetle nowych wyzwań

Estimating the extent of unreported crime: Results of the Second National Victimization Survey in the light of new challenges

Abstrakt: Badania wiktyimizacyjne stanowią nierozłączny element analizy przestępczości. Uzupełniają rzeczywistość prezentowaną w oficjalnie rejestrowanych statystykach, a także zwracają uwagę na ofiary, które nie zgłaszają się do odpowiednich organów ścigania. W artykule opisujemy problemy szacowania przestępczości nieujawnionej na przykładzie wybranych grup szczególnie niewidocznych w zakresie zbierania danych wiktyimizacyjnych (invisible victims): dzieci, cudzoziemców, więźniów oraz ofiar cyberprzestępczości. Następnie przedstawiamy wyniki Drugiego Ogólnopolskiego Badania Wiktyimizacyjnego, zrealizowanego na zlecenie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w 2024 r. Wyniki konfrontujemy z poprzednimi badaniami wiktyimizacyjnymi w Polsce. Jednym z ważniejszych wniosków jest to, że Polacy coraz częściej stają się ofiarami przestępstw popełnionych z wykorzystaniem nowych technologii – kradzieży pieniędzy z konta bankowego lub karty pieniężnej oraz oszustwa przy zakupach internetowych.

Słowa kluczowe: wiktyimizacja, przestępczość, grupy wrażliwe, cyberprzestępczość, sondaż

Abstract: Victimization surveys are an integral part of crime analysis. They complement the reality presented in official statistics, and they draw attention to victims who do not file reports with the relevant law enforcement agencies. In this article, we describe the problems in estimating undisclosed crime using the example of selected groups which are particularly invisible in terms of victimisation

Dr hab. Paweł Ostaszewski, Uniwersytet Warszawski; Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Polska, pawel.ostaszewski@uw.edu.pl, ORCID: 0000-0001-8067-8978

Dr Justyna Włodarczyk-Madejska, Instytut Nauk Prawnych PAN, Zakład Kryminologii; Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Polska, wlodarczyk.madejska@gmail.com, ORCID: 0000-0003-0734-6293

Dr Joanna Klimczak, Uniwersytet Warszawski; Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Polska, joannaklimczak@uw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-1534-6317

data collection (invisible victims): children, foreigners, prisoners and victims of cybercrime. We then present the results of the Second National Victimization Survey, commissioned by the Institute of Justice in 2024. We compare the results with previous victimisation surveys in Poland. One of the major findings is that Poles are increasingly becoming victims of crimes committed with new technologies: theft from a bank account or payment card and online shopping fraud.

Keywords: victimisation, crime, vulnerable groups, cybercrime, survey

Wprowadzenie

Można powiedzieć, że przyczynkiem do badań wiktyimizacyjnych była krytyka statystyk przestępczości i analiz prowadzonych wyłącznie na ich podstawie. Gdy statystyki takie ukazały się po raz pierwszy we Francji w okolicach lat 20. XX wieku, od razu zyskały aprobatę i niemałe zainteresowanie. Problem w tym, że badacze zjawisk społecznych poszukują odpowiedzi na pytanie o faktyczne rozmiary przestępczości, a dane statystyczne nie pozwalają na analizę tego aspektu, mimo że są dość powszechnie wykorzystywane nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Zawierają bowiem jedynie dane, które zostały zgłoszone organom ścigania, a zatem ujrzały światło dzienne, a jak wiadomo, przyczyn, dla których osoby pokrzywdzone lub świadkowie nie raportują o zdarzeniach przestępczych, jest cały szereg. Oznacza to nic innego jak to, że statystyki przestępczości są wystarczające, ale tylko do analizy przestępczości zarejestrowanej (Błachut 2007: 19, 81; Włodarczyk-Madejska et al. 2021: 9).

Jak zatem badać przestępczość niezarejestrowaną, a tym samym zrobić krok ku poznaniu rozmiarów przestępczości rzeczywistej? Na pomoc przychodzą dwa rodzaje badań opinii publicznej. Jednym z nich są badania wiktyimizacyjne, które mają zastosowanie przede wszystkim do badania osób dorosłych. Ich historia zaczyna się w Stanach Zjednoczonych i sięga lat 60. XX wieku. Drugim zaś są badania self-report. Z uwagi na problematykę artykułu skupiamy się wyłącznie na badaniach wiktyimizacyjnych.

Celem tych badań, co dobrze pokazuje badanie przeprowadzone na zlecenie tzw. Komisji Johnsona¹ (jedno z pierwszych badań wiktyimizacyjnych), jest pozyskanie danych o przestępczości od społeczeństwa. To pewne novum, do tej pory bowiem źródłem takich danych były przede wszystkim statystyki przestępczości gromadzone przez organy państwowe. Badanie to zostało przeprowadzone na dość szeroką skalę – na próbie 10 tys. gospodarstw domowych, a dodatkowo dość czasochłonną metodą – wywiadu bezpośredniego. Początkowo przeprowadzono badanie pilotażowe, w drugiej turze – badanie w wybranych miastach, a w ko-

¹ Powołana przez prezydenta Lyndona Johnsona w 1965 r. komisja „President’s Commission on Law Enforcement and Administration of Justice” miała znaleźć skuteczne rekomendacje do „walki z przestępczością”, która w latach 60. XX w. była w USA szczególnie nasiloną. Efektem prac komisji jest raport „The Challenge of Crime in a Free Society” (Corley 2017).

lejnej – badaniu nadano charakter ogólnokrajowy. Każda z tych tur dostarczyła bardzo ważnych wniosków co do skali przestępczości. Po pierwsze, zauważono dość znaczne rozbieżności w obrazach przestępczości wyłaniających się ze statystyk przestępczości i z badania wiktyimizacyjnego. Po drugie, skala przestępczości była znacznie wyższa w tych drugich. Respondentów pytano o stanie się ofiarą przestępstw takich jak np. zgwałcenie, rozbój, ciężkie pobicie, kradzież z włamaniem, kradzież zwykła czy zabór pojazdu mechanicznego (Błachut 2007: 289; Włodarczyk-Madejska et al. 2021: 16).

Wspomnieć należy, że nie tylko statystyki przestępczości miały swoich krytyków. Nie zabrakło ich również, jeśli chodzi o badania wiktyimizacyjne. Podobnie jak nie przestano korzystać z danych statystycznych, tak nie przestano prowadzić badań sondażowych. Już w 1972 r., znów w Stanach Zjednoczonych, zostało przeprowadzone pierwsze ogólnokrajowe badanie wiktyimizacyjne (*National Crime Survey* – NCS), które jest kontynuowane do dziś pod nazwą *National Crime Victimization Survey* (NCVS). Do połowy lat 70. badanie to było realizowane na bardzo szeroka skalę, uwzględniało sondaż miejski, sondaż instytucji gospodarczych oraz sondaż ogólnokrajowy, co też rodziło niemałe koszty, a to stało się powodem do pewnej modyfikacji tegoż badania w 1992 r., m.in. w zakresie doboru próby oraz sposobu definiowania przestępstw. Pewne modyfikacje dotyczące tego badania nie wpłynęły na obniżenie jego rangi. Wciąż była ona tak wysoka, że wyniki badań wiktyimizacyjnych były publikowane obok statystyk przestępczości. Badania te były nie tylko kosztowne, ale również bardzo czasochłonne – prowadzono je metodą wywiadu bezpośredniego lub wspomaganego komputerowo wśród 45 tys. gospodarstw domowych, przy czym w każdym gospodarstwie badanie było ponawiane siedem razy co pół roku, co oznacza, że w jednym gospodarstwie badanie trwało 3,5 roku. Obecnie badanie to jest kontynuowane na próbie reprezentatywnej. Skrócono jednak okres prowadzenia badania w jednym gospodarstwie domowym – do 3 lat. Ponadto wyłącznie pierwsze badanie odbywa się w trakcie bezpośredniego spotkania, kolejne natomiast prowadzone są przez telefon (Włodarczyk-Madejska et al. 2021: 17).

W Europie badania wiktyimizacyjne zaczęły się cieszyć większą popularnością w latach 80. Zaczęły się one pojawiać w Wielkiej Brytanii (i były prowadzone pod nazwą *British Crime Survey*, od 2012 r. – *Crime Survey for England and Wales*) czy Szkocji (*Scottish Crime and Justice Survey*), ale również badania wiktyimizacyjne nabrały charakteru międzynarodowego, a to bez wątpienia duży sukces. Pierwsze międzynarodowe badanie wiktyimizacyjne obejmowało jedynie kilka krajów, w tym USA, RFN, Austrię czy Szwajcarię, ale już badanie z 1989 r. (*International Crime Survey* – ICS) – kilkanaście. Badanie ICS przeprowadzono na reprezentatywnej próbie osób powyżej 16. r.ż. Zastosowany kwestionariusz był identyczny we wszystkich krajach i uwzględniał fakt pokrzywdzenia 11 przestępstwami (kradzież samochodu i z samochodu, wandalizmem samochodowym, kradzieżą motocykla, kradzieżą roweru, kradzieżą i usiłowaniami kradzieży z włamaniem, rozbójem, kradzieżą własności osobistej, napastowaniem o charakterze seksual-

nym, pobiciem) w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Metodą, co do zasady, był wywiad telefoniczny, ale w niektórych krajach metoda ta była nieco inna (jak np. w Hiszpanii – był to wywiad bezpośredni). Dodatkowo, w przypadku respondentów posiadających doświadczenia wiktyimizacyjne pojawiły się pytania dotyczące m.in. miejsca zdarzenia i zgłoszenia faktu pokrzywdzenia organom ścigania. W turze badań z 1989 r. wzięła udział po raz pierwszy Polska, przy czym zrealizowane w naszym kraju badanie uwzględniało jedynie mieszkańców Warszawy. Cztery lata później, bo w 1992 r., pojawiła się kolejna tura badań (już pod nazwą *International Crime Victimization Survey – ICVS*), która objęła 40 krajów, przy czym tylko w co trzecim badaniu uwzględniały próbę ogólnokrajową. Podobnie jak w 1989 r., zasadniczą metodą był wywiad telefoniczny. Niemniej, zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji, przeprowadzono wywiady bezpośrednie. Przemawiały za tym kwestie techniczne, jak również niewystarczająco rozwinięta sieć telefoniczna. Kwestionariusz badania uzupełniono o pytania dotyczące oszustwa konsumentckiego oraz kradzieży z garażu, piwnicy lub innego schowka. Wyniki tego badania nie były zbyt optymistyczne dla Polski, która została uznana za kraj o wysokim poziomie wiktyimizacji, a do tego niskiej gotowości do zgłaszania przestępstw. Zwrócić wypada jednak uwagę na pewną niedogodność metodologiczną, która skłania do ostrożnej analizy tychże wyników. Zostały one zaprezentowane w następujący sposób: dane podawano z dwóch edycji (z lat: 1989 i 1992), a w przypadku krajów, które wzięły udział tylko w jednej edycji (jak Polska) – siłą rzeczy tylko z jednej. Nie przeszkadzało to jednak, by wszystkie kraje umieścić na wspólnej liście rankingowej. Badanie *ICVS* było kontynuowane w latach: 1996, 2000, 2004, a we wszystkich brała udział Polska (Błachut 2007: 292–293, 295–296; Włodarczyk-Madejska et al. 2021: 18–19). Badanie to było realizowane przez Instytut Badania Prawa Sądowego, później Instytut Wymiaru Sprawiedliwości (dalej także: IWS) (Siemaszko 2009: 224). Wniosek z tych kolejnych badań jest następujący: Polska nie jest krajem o wysokim, lecz o średnim poziomie wiktyimizacji. Co do zgłaszalności przestępstw niestety nic się nie zmieniło (Błachut 2007: 296–297; Włodarczyk-Madejska et al. 2021: 19–20).

Nie były to jedyne badania wiktyimizacyjne prowadzone w Polsce. Prowadzono też inne na mniejszą skalę (np. badanie krakowskie z lat 70. XX wieku czy badanie z 1979 r. wśród pracowników zakładów pracy wybranych województw) lub skoncentrowane tylko na wybranej grupie (np. kobietach – *International Violence Against Women Survey*) (Błachut 2007: 298). Warto także przypomnieć badanie ofiar kradzieży z włamaniem, które zostało przeprowadzone w latach 90. przez Zofię Ostrihanską i Dobrochnę Wójcik (Ostrihanska et al. 1998). Autorki przeprowadziły wywiady ankietowe z ofiarami włamań w Lublinie i Warszawie. Wyniki pozwoliły przybliżyć, jakie przeżycia i skutki tych przestępstw towarzyszyły ich ofiarom.

Bardziej rozbudowane badania były realizowane w serii jako Polskie Badanie Przestępczości (PBP) przez Komendę Główną Policji, początkowo we współpracy z Instytutem Wymiaru Sprawiedliwości. Próba liczyła 17 tys. mieszkańców Polski

(po 1000 z każdego obszaru komend wojewódzkich Policji, dodatkowo 1000 z Komendy Stołecznej Policji). Badania te pokazały nasilenie przestępczości w różnych województwach (Siemaszko 2008: 135, 137; 2009: 239).

Nie ulega wątpliwości, że badania wiktyimizacyjne stanowią nierozłączny element analizy przestępczości. Ich zadaniem od początku było oszacowanie tego, co nie zostało ujawnione, tzw. ciemnej liczby przestępstw. Za ich pomocą stało się możliwe uzupełnienie rzeczywistości prezentowanej w oficjalnie rejestrowanych statystykach, a także zwrócenie uwagi w kierunku ofiar, które nie zgłaszają swojego pokrzywdzenia odpowiednim organom ścigania. Stało się jasne, że pewne grupy przestępstw są bardziej niedoszacowane od innych, a badania wiktyimizacyjne są niekiedy jedyną możliwością oszacowania rozmiarów tego zjawiska. Możemy zwrócić uwagę na dwie szczególne sytuacje powodujące niedoszacowanie oficjalnej przestępczości. Po pierwsze, gdy dotyczy ona osób z różnych względów unikających organów ścigania lub milczących ze strachu przed konsekwencjami zgłoszenia przestępstwa, często należących do grup szczególnie wrażliwych na wiktyimizację. Po drugie, gdy dotyczy czynów nowych, nieugruntowanych w świadomości społecznej, a co gorsza – w praktyce wymiaru sprawiedliwości. W ostatnich latach do tej ostatniej grupy należą czyny określane mianem cyberprzestępczości. Mamy do czynienia z coraz częstszym pokrzywdzeniem przestępstwami dziejącymi się w przestrzeni internetowej, a zarazem ich wciąż niską zgłaszalnością (van de Weijer, Leukfeldt, van der Zee 2020). Zarówno przestępczość nakierunkowana na grupy wrażliwe, jak i ta „nowa”, „nieokiełznana” w realiach prawnokarnych stanowi obecnie główne zainteresowanie badań wiktyimizacyjnych, badań tego, co szczególnie niewidoczne (może o tym świadczyć coraz większa liczba publikacji na temat wiktyimizacji cyberprzestępczością, por. Ho, Luong 2022).

Prowadzenie badań wiktyimizacyjnych jest wieloletnią tradycją Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, sięgającą początków lat 90. ubiegłego wieku (Siemaszko 1998, 2001, 2008; Siemaszko et al. 2010; Włodarczyk-Madejska et al. 2021). Po wieloletniej przerwie, w 2020 r. na zlecenie IWS zostało przeprowadzone Ogólnopolskie Badanie Wiktyimizacyjne na próbie 5 tys. mieszkańców Polski. Powracając do tych badań, postanowiliśmy w kolejnym badaniu zamieścić w kwestionariuszu badawczym pytania o nowe rodzaje przestępstw, związane z cyberprzestępczością (Włodarczyk-Madejska et al. 2021). Wyniki przekonywały nas o słuszności tego kierunku. W dalszej części artykułu przedstawiamy najnowsze wyniki badania wiktyimizacyjnego z 2024 r. (Drugie Ogólnopolskie Badanie Wiktyimizacyjne) wraz z analizą zmian omawianego zjawiska w Polsce. Zanim jednak przejdziemy do tego opisu, chcielibyśmy omówić problemy szacowania przestępczości nieujawnionej na przykładzie wybranych grup, szczególnie niewidocznych w zakresie zbierania danych wiktyimizacyjnych (*invisible victims*): dzieci, cudzoziemców, więźniów oraz ofiar cyberprzestępczości. Pokaże to, że badania wiktyimizacyjne mimo pełnej zgody co do tego, że są potrzebne, nie są doskonałe, a przynajmniej nie te prowadzone na próbach ogólnopolskich dorosłych mieszkańców Polski.

1. Szacowanie rozmiarów szczególnie niewidocznej przestępczości

1.1. Niewidoczne dzieci

Ważną grupą wrażliwą, której wiktyimizacja może przynosić szczególne niebezpieczeństwa i konsekwencje, są dzieci. Ze względu na specyficzne uwarunkowania metodologiczne i prawne (m.in. konieczność uzyskania zgód na udział w badaniu prawnych opiekunów dziecka oraz szczególne wymogi, by treść pytań była zrozumiała w różnych grupach wiekowych i nie zagrażała prawidłowemu rozwojowi intelektualnemu i emocjonalnemu uczestników badania) osoby poniżej 18. r.ż. są jednak zwykle wyłączone ze standardowych badań wiktyimizacyjnych (Włodarczyk-Madejska et al. 2021). Zdolności zapamiętywania, odtwarzania wspomnień, a także po prostu czytania, pisanie i mówienia są oczywiście związane z wiekiem – im młodsze dziecko, tym jego procesy intelektualne są słabiej rozwinięte, co może wiązać się z mniej trafnymi i rzetelnymi odpowiedziami na pytania sondażowe. Przebiegający proces rozwoju intelektualnego i emocjonalnego wiąże się też z dużo większą niż u osób dorosłych plastycznością umysłu dziecka. Dzieci łatwiej się uczą, ale przez to łatwiej też ulegają wpływowi społecznym, w tym m.in. pytaniom sugerującym. Wiktyimizacja dzieci może jednak zostać objęta badaniami, choć muszą one spełniać szczególne wymogi metodologiczne i etyczne, by ograniczyć m.in. ryzyko konfabulacji i indukowania odtwarzanych doświadczeń.

Dobrym przykładem badania wiktyimizacyjnego dzieci w Polsce jest „Diagnoza przemocy wobec dzieci” prowadzona cyklicznie przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę od 2013 r. (Drabarek, Szumiał 2023; Makaruk, Szumiał 2023; Wójcik 2024). Jej najnowsza edycja, przeprowadzona w 2023 r. na reprezentatywnej próbie 2026 uczniów z 64 szkół (48 podstawowych i 16 ponadpodstawowych) w wieku 11–17 lat, wskazywała znaczną skalę wiktyimizacji dzieci – 52% w roku poprzedzającym badanie – obejmującą najczęściej doświadczanie przemocy fizycznej i psychicznej ze strony rówieśników (Makaruk, Szumiał 2023). Badanie zostało przeprowadzone w formie audio-CASI (*audio computer-assisted self-interviewing*) – każdy uczestnik na przygotowanym laptopie ze słuchawkami, w sali z maksymalnie dziesięcioma komputerami, wypełniał kwestionariusz, odpowiadając na pytania czytane przez nagrany głos lektora. Zależnie od wieku dzieci pytano o różny zakres doświadczeń wiktyimizacyjnych, najszerszy dla wieku 13–17 lat, m.in. o przemoc seksualną i przemoc podczas randki. Pytano zarówno o doświadczenia podczas całego życia, jak i w ciągu roku poprzedzającego badanie.

Dużo bardziej kontrowersyjnym badaniem było również przeprowadzone w 2023 r. badanie „Młode Głowy” Fundacji UNAWEZA. Przeprowadzono je na grupie 184 447 uczniów z 1923 szkół podstawowych i ponadpodstawowych (liceów, techników i szkół branżowych). Dobór próby został określony jako celowy, jednak lepszym określeniem jest dobór przypadkowy (metoda nielosowa i niereprezen-

tatywna) – każda szkoła mogła dołączyć do badania przez zarejestrowanie się i samodzielnie koordynowała jego przebieg, w tym odbieranie zgód na udział i samą realizację. Narzędziem badawczym była ankieta internetowa wykorzystująca oprogramowanie LimeSurvey. W badaniu brały udział zarówno dzieci poniżej 10. r.ż., jak i starsi niż 19 lat, w tym najwięcej było 13- i 14-latków uczęszczających do ósmej klasy szkoły podstawowej i pierwszej klasy szkoły ponadpodstawowej. W badaniu pytano zarówno o zachowania autodestrukcyjne i ryzykowne (m.in. oglądanie pornografii, oglądanie przemocy w Internecie, myśli o próbach samobójczych, planowanie samobójstwa oraz podejmowanie próby samobójczej), a także stosowanie różnych form przemocy w ciągu 3 miesięcy przed badaniem i doświadczanie przemocy w ciągu 12 miesięcy przed badaniem (m.in. hejtu, zaniedbania rodzicielskiego, przemocy w rodzinie, cyberprzemocy, przemocy ze strony kolegów i koleżanek) (Dębski, Flis 2023). Pomimo nieprawdopodobnie ogromnej próby nie można uznać tego badania za reprezentatywne i przekładać jego wyników na populację dzieci w Polsce. Dodatkowo konstrukcja niektórych pytań jest błędna i może prowadzić do przeszacowania rozmiarów deklarowanych zjawisk, a nieprecyzyjne kategorie odpowiedzi na poszczególne pytania (typu „nigdy”, „sporadycznie”, „często”) nie umożliwiają dokładnego wskazania rozmiarów wiktymizacji.

Pewne możliwości międzynarodowych porównań skali wiktymizacji dzieci umożliwiało zaś badanie *EU Kids Online*, którego ostatnia edycja została przeprowadzona w latach 2017–2019. Dzieci z Polski spośród wszystkich 19 krajów biorących udział w badaniu deklarowały najczęstsze doświadczenie przemocy online lub offline – 40% w roku poprzedzającym badanie, podczas gdy np. na Słowacji – jedynie 7% (Smahel et al. 2020). W badaniu wzięły udział dzieci w wieku 9–16 lat, korzystające z Internetu. Każdy kraj mógł wybrać metodę doboru uczestników – poprzez gospodarstwa domowe (9 krajów) lub poprzez szkoły (dziesięć krajów, w tym Polska).

W Polsce w ostatnich latach prowadzonych było także wiele mniejszych, nie-reprezentatywnych projektów skupionych m.in. na wiktymizacji dzieci, których interesującym wynikiem jest np. generalna obserwacja wyższej skali tej wiktymizacji deklarowanej przez same dzieci, w porównaniu do obserwacji ich rodziców i nauczycieli (Sitarczyk, Dudziak 2024).

1.2. Niewidoczni cudzoziemcy

O ile w przypadku przestępstw na szkodę mieszkańców Polski można próbować oszacowywać liczbę rzeczywistej przestępczości m.in. badaniami wiktymizacyjnymi, tak w przypadku cudzoziemców nie jest to takie proste (Włodarczyk-Madejska, Kopeć, Goździk 2021: 275), ale jak pokazuje m.in. badanie *European Crime and Safety Survey* – bardzo istotne. Okazuje się bowiem, że cudzoziemcy stają się ofiarami przestępstw częściej niż rodowici mieszkańcy. W badaniu z 2005 r. wskaźnik wiktymizacji dla cudzoziemców wyniósł 19%, podczas gdy dla autochtonów 15%

(van Dijk et al. 2005: 53–54). Biorąc pod uwagę wzrost skali migracji, wartości te mogą być na chwilę obecną jeszcze wyższe. Zwłaszcza gdy osoby nieposiadające obywatelstwa podejmują się nisko płatnych prac, pracują w miejscach, w których bezpieczeństwo pracy nie jest zapewnione, żyją w zatłoczonych środowiskach, unikają kontaktu z policją, bo boją się zainteresowania ze strony państwa, nie mają dostępu do świadczeń socjalnych lub wiedzy, jak z nich skorzystać. A dodatkowo, przynajmniej w niektórych przypadkach, można mówić o ich „zwiększonej widoczności fizycznej” (np. ze względu na kolor skóry czy język, którym się posługują) (Xie, Baumer 2021: 9). Warto zasygnalizować, że o ile są dostępne dane potwierdzające fakt, że brak obywatelstwa danego kraju może zwiększać ryzyko stania się ofiarą przestępstwa, tak również są dostępne analizy świadczące o tym, że sam status imigranta (bez żadnego określonego obywatelstwa) ma istotne znaczenie dla wiktylizacji. Takie wnioski płyną m.in. z analiz danych z *National Crime Victimization Survey* za lata 2017–2019, w którym gromadzone były dane m.in. o obywatelach urodzonych w USA i poza USA oraz o osobach, których obywatelstwo zostało określone jako niejednoznaczne (respondenci nie wskazali, jakie ono jest) (Xie, Baumer 2021: 17). Czasem status imigranta może chronić przed wiktylizacją, a to dlatego, jak tłumaczą autorzy tych analiz, że imigranci w USA są mniej zaangażowani w ryzykowne zachowania, jak sięganie po używki czy popełnianie przestępstw, jak również ich kapitał rodzinny, społeczny i ekonomiczny jest na odpowiednim poziomie. Z kolei grupa osób, które nie wskazały swojego obywatelstwa w badaniu NCSV, jest bardziej narażona na stanie się ofiarą przestępstwa (autorzy piszą wręcz o ryzyku brutalnej wiktylizacji), a to dlatego, że status prawny takich osób w dużej mierze może być nieuregulowany (Xie, Baumer 2021: 18, 20).

Znikomy udział cudzoziemców pokrzywdzonych przestępstwem pokazują dane statystyczne gromadzone przez organy państwowe. W 2019 r. niespełna 10 tys. cudzoziemców zostało zarejestrowanych w statystyce policyjnej jako pokrzywdzeni. To ok. 2% przebywających wówczas cudzoziemców na terenie Polski (ESM 2020). Cudzoziemcy częściej (lub na bardzo zbliżonym poziomie) stają się ofiarami przestępstw, niż dopuszczają się takich zachowań (Włodarczyk-Madejska, Kopeć, Goździk 2021: 270, 291–292). Choć już analiza tego zjawiska w odniesieniu do liczby obywateli danej narodowości dostarcza niekiedy innych wniosków. Są w Polsce obecne narodowości, w których natężenie przestępczości (na tle własnej grupy) jest większe niż w przypadku mieszkańców Polski (Włodarczyk-Madejska, Kopeć b.d.). Niemniej jednak tego rodzaju wnioski należy interpretować bardzo ostrożnie, mając na względzie świadomość, że faktyczna liczba cudzoziemców przebywających w naszym kraju nadal pozostaje niepewna. Może być zatem dużo większa, a im większa będzie, tym natężenie przestępczości w jej obrębie będzie mniejsze².

² Licznikiem w tych analizach jest liczba cudzoziemców danej narodowości podejrzanych o popełnienie przestępstwa w danym roku, zaś mianownikiem – liczba cudzoziemców tej narodowości posiadających ważne dokumenty potwierdzające prawo pobytu w Polsce.

Biorąc jednak pod uwagę niedoskonałość statystyk policyjnych przy pomiarze wiktylizacji, które mimo wszystko wskazują na wyższą skalę problemu, sytuacja wydaje się dość niepokojąca. Zwłaszcza że o ile przyczyn niezgłaszania przestępstw jest wiele, o tyle jeszcze więcej można znaleźć przyczyn niezgłaszania przestępstw przez cudzoziemców. Jak pisze Witold Klaus, mamy do czynienia „z ogromnym problemem niezgłaszalności przestępstw przez cudzoziemców” (Klaus 2010: 135–137). Przyczyny te, zidentyfikowane w niektórych badaniach, to m.in.: brak wiary w skuteczność policji, brak znajomości przez funkcjonariusza języka, którym porozumiewa się cudzoziemiec, lekceważące traktowanie przestępstw na tle rasistowskim, brak chęci do jakiegokolwiek działania, strach przed zemstą ze strony sprawców, brak wiedzy co do procedury zgłaszania, postrzeganie zgłoszenia jako mającego negatywny wpływ na legalizację pobytu i zagrożenie deportacją. Czasem ofiary same rozprawiały się ze swoim sprawcami (Urban, Piotrowicz 2012: 197; Włodarczyk-Madejska, Kopec, Goździk 2021: 278; Xie, Baumer 2021: 8).

Istotne są również uwarunkowania kulturowe, takie jak przekonanie, że nie wolno skarżyć się na swoich mężów, bo podważa to ich autorytet, ale również strach przed utratą czci (w sytuacji, gdyby ktoś się o tym dowiedział) zwłaszcza przez kobiety, które doświadczyły przemocy seksualnej. Czasem to rodziny czy inne bliskie osoby przekonują osoby pokrzywdzone, by nie składały zawiadomienia, bo boją się reakcji swoich rodaków, ale również męża, który jest oprawcą (Klaus 2016: 238–239; Włodarczyk-Madejska, Kopec, Goździk 2021: 278). Niekiedy trudność w złożeniu zawiadomienia wynika z faktu, że kobieta jest w pełni zależna od męża, także ekonomicznie, i niemożliwe wydaje się jej poradzenie sobie bez niego (Klaus 2016: 251).

Cudzoziemcy niestety są też jedną z tych grup, które *de facto* nie uczestniczą w badaniach wiktylizacyjnych prowadzonych w Polsce. Badaniami takimi obejmuje się przede wszystkim mieszkańców Polski, których m.in. PESEL bądź też numer telefonu znalazł się w odpowiedniej bazie, z której losowano próbę (Siemaszko 1998: 47–49; Włodarczyk-Madejska et al. 2021: 23). Numer PESEL jest nadawany mieszkańcom Polski, zaraz po urodzeniu. Numer taki może być nadany osobie niemającej polskiego obywatelstwa i przebywającej w Polsce dłużej niż 30 dni, o ile oczywiście pobyt taki jest legalny. Z kolei czasem problemem nieuwzględnienia w bazie adresowej czy telefonicznej jest bezdomność cudzoziemców (Wysieńska 2014; Włodarczyk-Madejska, Kopec, Goździk 2021) lub też posługiwanie się przez nich numerami telefonów kupionymi w ich krajach pochodzenia.

Problem z pomijaniem cudzoziemców w badaniach wiktylizacyjnych dotyczy nie tylko Polski. Min Xie i Eric Baumer zwracają wręcz uwagę na krytyczny niedobór danych o obywatelstwie w badaniu przestępczości i wiktylizacji w USA (Xie, Baumer 2021: 3), podkreślając tym samym, jak bardzo istotna jest to kwestia.

Wiktylizacja cudzoziemców nie jest zatem widoczna ani w danych statystycznych ani w polskich badaniach wiktylizacyjnych. Stąd też zwykle, celem zgłębienia problemu, sięga się po inne, bardziej jakościowe metody badania –

obserwacje czy wywiady (Włodarczyk-Madejska, Kopeć, Goździk 2021: 276). Za przykład można podać choćby badania Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka czy Witolda Klause.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka przeprowadziła badanie (w 2010 r., wywiady z 25 osobami) poświęcone doświadczeniom i opinii cudzoziemców, którzy stali się ofiarą przestępstw na tle rasowym, narodowościowym lub etnicznym w Polsce. Badanie dostarczyło wiedzy w trzech zakresach: 1) rodzajach doświadczanej przemocy (np. znieważenia, wyzviska, pobicia czy zastraszania); 2) czynnikach, które zwiększają ryzyko stania się ofiarą tego typu zdarzeń (np. kolor skóry); 3) zgłaszalności (a w zasadzie braku zgłaszalności) faktu pokrzywdzenia organom ścigania (Urban, Piotrowicz 2012: 197).

Badania Witolda Klause koncentrowały się wokół: 1) uchodźczyń z krajów północnego Kaukazu lub środkowej Afryki, które doświadczyły przemocy; 2) osób pokrzywdzonych handlem ludźmi (Klaus 2017: 373–374); 3) przemocy wobec migrantek przymusowych pochodzących z Czeczenii, a żyjących w Polsce (Klaus 2016).

Badania te wyraźnie pokazują, że zwykle w ich przeprowadzenie zaangażowane są osoby mające styczność z osobami, które doświadczyły przestępstwa, a zatem wszelkiego rodzaju fundacje czy stowarzyszenia świadczące pomoc. Pokazuje to tym samym, że nie tak prosto dotrzeć do cudzoziemców, zwłaszcza tych mających doświadczenia wiktyimizacyjne. Zwykle właśnie odbywa się to metodą kuli śnieżnej poprzez kontakty ze wspomnianymi instytucjami, a niekiedy doświadczenia w tym zakresie są zbierane pośrednio, przez pracowników tychże instytucji.

1.3. Niewidoczni więźniowie

Inną szczególną grupą badawczą pod względem wiktyimizacji, zarówno ze względu na ich pozycję społeczną, jak i na miejsce potencjalnych badań, są więźniowie (por. np. Daems, Goossens 2024). W przyjętej w 2020 r. strategii UE w zakresie praw ofiar (2020–2025), Komisja Europejska stwierdziła, że ofiary przestępstw popełnionych w zakładach karnych stanowią grupę ofiar znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji (European Commission 2020). Są one izolowane, stygmatyzowane oraz mają ograniczony dostęp do pomocy prawnej i do informacji. Według Światowej Organizacji Zdrowia każdego roku około 25% więźniów pada ofiarą przemocy, podczas gdy 4–5% doświadcza przemocy seksualnej, a 1–2% zostaje zgwałconych (Enggist et al. 2014).

W sposób oczywisty kojarzymy tę grupę ze sprawcami wiktyimizacji, którzy odbywają karę za swoje czyny. Jednakże podczas pobytu w więzieniu oni sami także nierzadko padają ofiarami przestępstw. Badania wykazały, że więzienia są zazwyczaj niebezpiecznym środowiskiem, w którym dochodzi do różnych form wiktyimizacji osób pozbawionych wolności (Caravaca-Sánchez, Wolff 2016). Zarówno pomiędzy samymi więźniami, jak i ze strony funkcjonariuszy więziennych. Zdarze-

nia te są często niezauważone i zwykle nie wzbudzają większego zainteresowania, bowiem więźniowie dalecy są od wyobrażenia „idealnej ofiary”³ (Christie 1986).

Badania wiktyimizacyjne wśród więźniów są rzadkie, co po części może wynikać z trudności ich przeprowadzenia. Część z nich poszukuje czynników, które mają znaczenie dla podatności stania się ofiarą w więzieniu, choć wciąż większość badaczy skupia się na analizie przyczyn samego zjawiska przestępczości wewnątrz więzień (prison misconduct⁴). Przyczyny więziennej przestępczości (a zatem i wiktyimizacji) są analizowane z kilku perspektyw. Teoria deprywacji wskazuje na tzw. bóle uwięzienia (pains of imprisonment) opisane przez Greshama M. Sykesa, które miałyby przyczyniać się do napięcia wśród więźniów. Natomiast bazując na teorii importu, przyczyny problemów więziennych mają wynikać z czynników sprzed uwięzienia danego skazanego – jego doświadczeń, osobowości itp. W tym kontekście podatność na stanie się ofiarą (lub sprawcą) w więzieniu wynika z predyspozycji samego więźnia:

Istotnymi „importowanymi” predyktorami przestępczości w więzieniu są wiek, rasa, przynależność do gangu, stan cywilny i status rodzicielski, historia przestępstw i uwięzienia oraz historia nadużywania substancji odurzających. Z drugiej strony podatność na wiktyimizację została powiązana z wiekiem, rasą, poziomem wykształcenia, historią przestępstw i uwięzienia oraz chorobami psychicznymi, wśród innych czynników ryzyka (van Ginneken 2024).

Ponadto badacze sięgają także do innych teorii (np. kontroli społecznej czy teorii działań rutynowych), które uwzględniają ważny element sytuacyjny względem teorii deprywacji i importu. Badania dotyczące ofiar wśród więźniów często są skoncentrowane wokół przestępstw na tle seksualnym (por. np. Wolff, Blitz, Shi 2007; Caravaca-Sánchez, Aizpurua, Wolff 2023). Raport Human Rights Watch dokumentujący gwałty i nadużycia seksualne wobec ponad 200 więźniów w 37 stanach USA (Mariner 2001) stał się przyczynkiem do uchwalenia federalnego ustawodawstwa zatytułowanego *Prison Rape Elimination Act* z 2003 r. Jego celem jest dokumentowanie napaści na tle seksualnym w więzieniach i opracowanie interwencji w celu leczenia ofiar gwałtu i zapobiegania przyszłym napaściom. Na mocy tego aktu w 2008 r. zostało przeprowadzone pierwsze krajowe badanie wiktyimizacyjne wśród byłych więźniów w USA – *National Former Prisoner Survey* (NFPS) (NFPS 2009), którego celem było zebranie danych na temat częstości występowania i rozpowszechnienia napaści na tle seksualnym w zakładach karnych. Dane były zbierane bezpośrednio od więźniów w prywatnym otoczeniu przy użyciu technologii *Audio Computer-Assisted Self Interview* (ACASI) z laptopem z ekranem dotykowym i transmisją audio w celu zmaksymalizowania poufności informacji o więźniach

³ Odniesienie do figury idealnej ofiary opisanej przez Nilsa Christiego – chodzi o postać, która wzbudza największe współczucie wśród społeczeństwa.

⁴ Angielskie sformułowanie jest o wiele pojemniejsze i bardziej właściwe dla omawianego zjawiska. Nie chodzi bowiem jedynie o *stricte* przestępstwa w rozumieniu prawa karnego, ale także inne zachowania, które moglibyśmy zakwalifikować np. jako wykroczenia.

i minimalizowania problemów z umiejętnością czytania i pisanie. Próba została dobrana losowo wśród byłych więźniów objętych aktywnym nadzorem warunkowym w ponad 330 biurach ds. zwolnień warunkowych. Pełne ankiety zebrano od 18 526 więźniów. Wyniki m.in. wskazują, że 9,6% byłych więźniów stanowych zgłosiło jeden lub więcej incydentów wiktyimizacji seksualnej podczas ostatniego okresu osadzenia w areszcie, zakładzie karnym lub ośrodku leczenia środowiskowego po zwolnieniu. Około 5,4% byłych więźniów stanowych zgłosiło incydent z udziałem innego osadzonego, podobny odsetek, bo około 5,3% – incydent z udziałem personelu zakładu. Wskaźnik wiktyimizacji seksualnej więźniów był co najmniej trzy razy wyższy w przypadku kobiet (13,7%) niż mężczyzn (4,2%). Po zwolnieniu z zakładu karnego 72% ofiar wiktyimizacji seksualnej ze strony współwięźniów wskazało, że odczuwało wstyd lub upokorzenie, a 56% stwierdziło, że miało poczucie winy. Większość ofiar nadużyć seksualnych ze strony personelu, które wiązały się z niechcianą aktywnością, stwierdziło, że odczuwało wstyd lub upokorzenie (79%) i poczucie winy (72%) po zwolnieniu z więzienia. Ponad połowa (54%) zgłosiła, że miała trudności z odczuwaniem bliskości z przyjaciółmi lub członkami rodziny w wyniku wiktyimizacji seksualnej (Beck, Johnson 2012).

Autorzy metaanalizy artykułów w określonych międzynarodowych czasopiśmie kryminologicznych pomiędzy 1980 a 2014 r. wykazali, że w tym czasie opublikowano jedynie 16 tekstów dotyczących wiktyimizacji więźniów (Steiner et al. 2017). W kolejnych latach przybywało publikacji w tym temacie (Goossens, Robert, Daems 2023), jednak jest to wciąż mało zbadany aspekt rzeczywistości więziennej. Jednocześnie jest to zdecydowanie ważny i potrzebny kierunek badań. Ponadto dotychczasowe badania w większości zostały zrealizowane w USA, co podaje w wątpliwość ich wartość dla polityki więziennej w innych państwach i zdecydowanie zwraca uwagę na lukę badawczą tego aspektu w Europie (Goossens, Robert, Daems 2023). Instytucja więzienia ochrania społeczeństwo od więziennej populacji, ale także jest odpowiedzialna za zapewnienie bezpieczeństwa samym skazanym. Rzetelne badania wiktyimizacji więźniów mogłyby przyczynić się do zrozumienia jej przyczyn i wypracowania strategii ich zapobiegania.

1.4. Niewidoczne ofiary cyberprzestępczości

Ostatnią i najważniejszą grupą z perspektywy prezentowanych wyników w dalszej części artykułu są ofiary przestępstw w sieci internetowej. Nie ma jednej, wyczerpującej definicji cyberprzestępczości ani zamkniętego katalogu przestępstw, które można by do tej kategorii zaliczyć. Ogólnie można przyjąć, że zaliczymy do nich te czyny, które są popełnione przy wykorzystaniu technologii komputerowej lub Internetu i mogą obejmować takie przestępstwa jak oszustwa i kradzieże tożsamości, a także groźby i zastraszanie. Wraz ze wzrostem zaawansowania technologii cyberprzestępcy stają się coraz bardziej zaawansowani, a także jest ich coraz więcej. Z kolei z uwagi na to, że wzrasta liczba osób angażujących się w różnorodne działania online, można

przewidzieć, że wzrost cyberprzestępczości będzie nam towarzyszył w kolejnych latach. Mimo to, wciąż obecnie oficjalne statystyki dotyczące cyberprzestępczości są nieprecyzyjne i nie odzwierciedlają rzeczywistych rozmiarów tego zjawiska:

Istnieje ponad 100 różnych źródeł danych na temat cyberprzestępczości, jednak dostępne statystyki są nadal niewystarczające i fragmentaryczne; cierpią na niedoszacowanie lub zawyżenie danych, w zależności od tego, kto je zebrał, a błędy mogą być zarówno celowe (np. dostawcy i agencje bezpieczeństwa wyolbrzymiają zagrożenia), jak i niezamierzone (np. efekty reakcji lub stronnictwo próbkowania) (Anderson et al. 2013).

W statystyce przestępstw stwierdzonych w Polsce możemy znaleźć dane o przestępstwach internetowych. Są to przestępstwa związane z Internetem lub inną siecią komputerową według sposobu działania (*modus operandi*) sprawcy. Udział tych przestępstw wśród ogółu przestępstw stwierdzonych do 2022 r. zwiększał się niemal systematycznie. Między 2013 a 2022 r. wzrost był niemal czterokrotny (z 5% do 18,1%) (Ostaszewski et al. 2025). Najczęściej popełnianym w ten sposób przestępstwem jest oszustwo – w 2023 r. było to niemal 60% wszystkich stwierdzonych przestępstw internetowych.

Badanie z 2013 r. na podstawie danych z Eurobarometru⁵ (Junger et al. 2017) pozwala wnioskować, że ofiary cyberprzestępstw różnią się od ofiar tzw. tradycyjnej przestępczości. W przypadku tych ostatnich są to zazwyczaj osoby młode, płci męskiej, mają niski poziom wykształcenia i są mniej majątne. Można wiązać te czynniki z tym, że osoby te częściej przebywają na zewnątrz. Cyfryzacja społeczeństwa powoduje jednak, że przestępstwa i wiktymizacja są mniej związane z przebywaniem poza domem. Jak się okazuje, ofiary przestępstw internetowych mogą być bardziej podobne do przeciętnych obywateli niż do ofiar tradycyjnych przestępstw:

Ofiarami przestępstw internetowych są zarówno mężczyźni, jak i kobiety, a w przypadku niektórych przestępstw (oszustwa bankowe online, kradzież tożsamości) – osoby w każdym wieku lub stosunkowo starsze. (...) W związku z tym autorzy uważają, że cyfryzacja prowadzi do „normalizacji” ofiar cyberprzestępstw, co oznacza, że ofiary cyfrowe, w sensie statystycznym, są bardziej podobne do przeciętnego obywatela niż ofiary tradycyjnych przestępstw. Badanie sugeruje, że to samo może dotyczyć atakujących. Powodem tej normalizacji może być fakt, że komputery są obecne wszędzie, a każdy Europejczyk jest online przez znaczną ilość czasu, a zatem *modus operandi* do popełnienia przestępstwa jest dostępny w domu dla (prawie) każdego (Junger et al. 2017).

W styczniu 2025 r. ukazały się wyniki brytyjskiego badania wśród ofiar oszustw i cyberprzestępstw, które zgłosiły fakt pokrzywdzenia do *Action Fraud* (krajowego

⁵ Eurobarometr regularnie bada opinię publiczną w Unii Europejskiej (UE) przy użyciu reprezentatywnej próby w każdym z państw członkowskich. Wywiady Eurobarometru przeprowadzono twarzą w twarz w domach respondentów i w języku narodowym. CAPI (Computer Assisted Personal Interview) został wykorzystany w krajach, w których ta technika była dostępna. Eurobarometr nie publikuje obecnie wskaźników odpowiedzi. Do analiz wykorzystano próbę N=27 680. Obejmowała ona mieszkańców w wieku 15 lat i starszych z 27 państw członkowskich UE i Chorwacji (ta ostatnia przystąpiła do UE w 2013 r.).

centrum zgłaszania oszustw i cyberprzestępczości) w okresie od lipca 2017 do maja 2018 r. (Home Office 2025a). Celem badania było określenie skali i charakteru skutków tych przestępstw oraz tego, jakiego rodzaju wsparcie jest potrzebne ofiarom. Projekt badawczy składał się z dwóch ankiet telefonicznych (CATI), które objęły łącznie próbę 2450 osób powyżej 18. r.ż. Próba była reprezentatywna dla ofiar, które zgłosiły się do *Action Fraud* we wskazanym wyżej okresie. Ponadto przeprowadzono badanie jakościowe – 16 wywiadów pogłębionych z ofiarami tych przestępstw. Z badania wynika, że pokrzywdzeni oszustwami i cyberprzestępstwami doświadczyli szeregu szkód emocjonalnych, zdrowotnych i finansowych. Pierwsze z nich były najczęściej wskazywane przez respondentów – w szczególności występowanie gniewu (86%), stresu (73%) i lęku (63%). Ponad połowa ofiar doświadczyła strat finansowych (57%). Wśród nich średnia strata wyniosła 4600 funtów. Niemniej mediana strat wyniosła 100 funtów, co sugeruje, że większość ofiar straciła stosunkowo niewielką kwotę pieniędzy. Wyniki wywiadów pogłębionych pokazują jednak, że kwota utraconych pieniędzy nie zawsze korelowała z rozmiarem szerszych doznanych szkód. Blisko co piąty respondent (18%) zgłosił wystąpienie u niego depresji w wyniku bycia ofiarą, 3% doświadczyło myśli samobójczych, a 1% zgłosiło, że się samookaleczało. Jako najbardziej potrzebną formę pomocy respondenci wskazali natychmiastowość pomocy (45%), czyli doradztwo dotyczące tego, gdzie się udać lub z kim porozmawiać, aby powstrzymać przestępstwo lub zapobiec dalszym stratom. Niewątpliwie w przypadku tych przestępstw odpowiedni czas reakcji jest dla ofiar kluczowy.

Z badań wynika również, że nie zawsze pokrzywdzeni są pewni, gdzie powinni zgłosić się po pomoc, gdy staną się ofiarą cyberprzestępstwa – co może przekładać się na zaniechanie zgłoszenia go odpowiednim organom ścigania. Jakościowe badanie wykonane przez Ipsos dla brytyjskiego Home Office⁶ (Home Office 2025b) wykazało, że wiele ofiar nie rozumiało różnicy między cyberprzestępczością a oszustwem⁷ (Home Office 2025b). Z tego powodu nie były w stanie dokładnie określić, jakie przestępstwo ich spotkało. Granice między cyberprzestępczością a oszustwem internetowym były często niewyraźne, a ofiary miały tendencję do klasyfikowania wszelkich przestępstw związanych z aktywnością online jako cyberprzestępczości. Problem zgłaszania potęguje też brak wiedzy o instytucjach, do których można się zgłosić po pomoc (np. w Wielkiej Brytanii jest to *Action Fraud*) oraz brak pewności co do możliwości skutecznego działania policji w tym zakresie.

W Polsce próbę bądź fakt cyberprzestępstwa można zgłosić Policji, ale także od dnia 28 sierpnia 2018 r. zespołowi CERT Polska, któremu zostały powierzone

⁶ 56 wywiadów z ofiarami cyberprzestępczości lub oszustw przeprowadzonych między styczniem a marcem 2023 r. Raport opublikowany 14.01.2025 r. Wśród badanych było 21 ofiar cyberprzestępstwa, 25 ofiar oszustwa internetowego i 10 ofiar oszustwa offline.

⁷ W badaniu przyjęto następujące definicje: cyberprzestępczość (*cyber crime*) – „cyberprzestępczość polega na uzyskiwaniu nieautoryzowanego dostępu lub powodowaniu uszkodzeń systemów komputerowych, urządzeń z dostępem do Internetu albo informacji przechowywanych na tych urządzeniach”; oszustwo (*fraud*) – „oszustwo ma miejsce, gdy dana osoba postępuje nieuczciwie, mając na celu osiągnięcie zysku (często finansowego) kosztem innej osoby”.

obowiązki CSIRT (*Computer Security Incident Response Team*) NASK wynikające z ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa (Dz.U. z 2018 r., poz. 1560). W 2023 r. CERT Polska zarejestrował o 100% więcej incydentów cyberbezpieczeństwa w porównaniu do roku poprzedniego (CERT 2023). Autorzy raportu podkreślają, że za wzrost zgłoszeń odpowiada m.in. coraz większa świadomość społeczeństwa na temat zagrożeń. Wśród najczęściej występujących incydentów w 2023 r. znalazły się: phishing, oszustwa komputerowe i szkodliwe oprogramowanie.

Kontrola Najwyższej Izby Kontroli (NIK) z 2022 r. wykazała szereg barier, które utrudniają uzyskanie skutecznego wsparcia w sytuacji pokrzywdzenia przestępstwem internetowym:

W jednostkach policji nie wypracowano instrukcji dla obywateli zgłaszających tego rodzaju zdarzenia, a algorytmy przyjmowania zgłoszeń przygotowane dla policjantów były z kolei wadliwe i stanowiły tylko ograniczone wsparcie dla funkcjonariuszy. Procedury zgłaszania i obsługi incydentów zostały wypracowane w NASK-PIB, jednakże tylko symboliczna liczba osób posiadała wiedzę na temat możliwości uzyskania wsparcia ze strony tego podmiotu. W przypadku jednostek policji oraz struktur podległych Ministrowi Cyfryzacji i Pełnomocnikowi Rządu odnotowano również brak zasobów (kadrowych, finansowych i sprzętowych) niezbędnych do realizacji zadań w zakresie zapobiegania oraz minimalizowania skutków przestępstw internetowych (NIK 2023: 8).

W celu uzupełniania wniosków z kontroli NIK zleciła także badanie opinii społecznej na reprezentatywnej próbie 1000 pełnoletnich Polaków (badanie przeprowadzono w kwietniu 2022 r. metodą CATI). Z badania tego wynika, że znaczna część respondentów:

którzy padli ofiarą ataków przestępców komputerowych, w tym kradzieży tożsamości nie zawiadomiła właściwych organów (policji, Zespołu CSIRT), a niektórzy nie podjęli wręcz żadnych działań. Ankietowani wskazali również, że aż 85% cyberataków, które ich dotknęły, nie zostało wyjaśnione, zakończyło się umorzeniem postępowania lub utratą środków finansowych i danych. Z kolei tylko 2% spraw znalazło finał w postaci wykrycia i skazania sprawcy lub odzyskania straconych środków (NIK 2023: 9).

Do podobnych wniosków prowadzą także wyniki dwóch edycji Ogólnopolskiego Badania Wiktyimizacyjnego, którego rezultaty opisujemy szerzej poniżej.

2. Badanie IWS 2024 (OBW2) – uwagi metodologiczne⁸

Druga edycja Ogólnopolskiego Badania Wiktyimizacyjnego została przeprowadzona między 26 czerwca a 16 lipca 2024 r. na zlecenie Instytutu Wymiaru Sprawie-

⁸ Druga część artykułu stanowi zmodyfikowaną wersję raportu „Drugie Ogólnopolskie Badanie Wiktyimizacyjne 2024” (Ostaszewski, Włodarczyk-Madejska, Klimczak 2024).

dliwości w formie sondażu telefonicznego CATI na losowo-kwotowej próbie 5000 pełnoletnich mieszkańców Polski. Celem badania było oszacowanie aktualnych rozmiarów przestępczości niezgłoszonej organom ścigania, skali raportowalności tych doświadczeń, rozmiarów lęku przed przestępczością, punitowności społeczeństwa oraz ocen wystawianych pracy policji i sądów powszechnych.

Do badania wykorzystano kwestionariusz ankiety oparty na treści pytań zadawanych w międzynarodowym badaniu wiktyimizacyjnym (*International Crime Victims Survey – ICVS*) i Polskim Badaniu Przestępczości (PBP), co umożliwiło prowadzenie analiz porównawczych. Tak jak w poprzedniej edycji badania, pytaliśmy o doświadczenia wiktyimizacyjne dotyczące 13 przestępstw: kradzieży samochodu; kradzieży motocykla, skutera, motoroweru; kradzieży roweru; włamania; rozboju; innej kradzieży; umyślnego zniszczenia rzeczy; pobicia; oszustwa przez Internet; kradzieży pieniędzy z konta bankowego lub z karty płatniczej; kradzieży tożsamości; włamania na konto mailowe, konto na portalu społecznościowym lub aukcyjnym oraz uporczywego nękania. Tradycyjnie interesowały nas doświadczenia wiktyimizacyjne z roku poprzedzającego badanie. Ponieważ badanie zostało przeprowadzone na przełomie czerwca i lipca, pytaliśmy o 12 miesięcy poprzedzających dzień badania. Pytania wiktyimizacyjne były uzupełnione o moduł pytań dotyczących lęku przed przestępczością, oceny pracy policji i polskich sądów powszechnych, postawy punitywne, myślenie spiskowe⁹ i pytania metryczkowe.

Rozkład płci w próbie był w miarę równomierny, z nieznaczną przewagą kobiet, dominowały w niej osoby w wieku średnim i wieku powyżej 60 lat, o wykształceniu wyższym i średnim, a także zamężne. 30% badanych mieszkało na wsiach, udział pozostałych w miarę równomiernie rozłożył się pomiędzy mieszkańców miast różnej wielkości. Badani najczęściej pracowali zawodowo, około 30% to emeryci i osoby bezrobotne. Żyli w gospodarstwach domowych składających się najczęściej z czterech, dwóch lub trzech osób (zob. tabela 1).

Tabela 1. Rozkład próby

		N	%
Płeć	Mężczyzna	2387	47,7
	Kobieta	2613	52,3
Wiek	18–24	410	8,2
	25–39	1220	24,4
	40–59	1724	34,5
	60 i więcej	1646	32,9
Wykształcenie	Podstawowe	78	1,6
	Zawodowe	636	12,7
	Średnie	1863	37,3
	Wyższe	2423	48,5

⁹ Z uwagi na ramy niniejszego artykułu, z wyjątkiem lęku przed przestępczością, kwestie te nie są jego przedmiotem.

		N	%
Stan cywilny	Kawaler/panna	771	15,4
	Żonaty/zamężna	3368	67,4
	W konkubinacie / w stałym związku bez ślubu	249	5,0
	Rozwiedziony(a) / lub w separacji	300	6,0
	Wdowiec/ wdowa	285	5,7
Miejsce zamieszkania	Wieś	1509	30,2
	Miasto do 20 000 mieszkańców	658	13,2
	Miasto od 20 001 do 50 000 mieszkańców	900	18,0
	Miasto od 50 001 do 100 000 mieszkańców	903	18,1
	Miasto od 100 001 do 500 000 mieszkańców	538	10,8
	Miasto powyżej 500 000 mieszkańców	492	9,8
Liczba osób w gospodarstwie domowym	1	580	11,6
	2	1241	24,8
	3	1179	23,6
	4	1266	25,3
	5 i więcej	732	14,7
Aktywność zawodowa	Uczniowie	95	1,9
	Pracujący	3292	65,8
	Na urloпах i prowadzący gospodarstwa domowe	116	2,3
	Bezrobotni i emeryci	1459	29,1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników Drugiego Ogólnopolskiego Badania Wiktyimizacyjnego.

3. Przestępczość

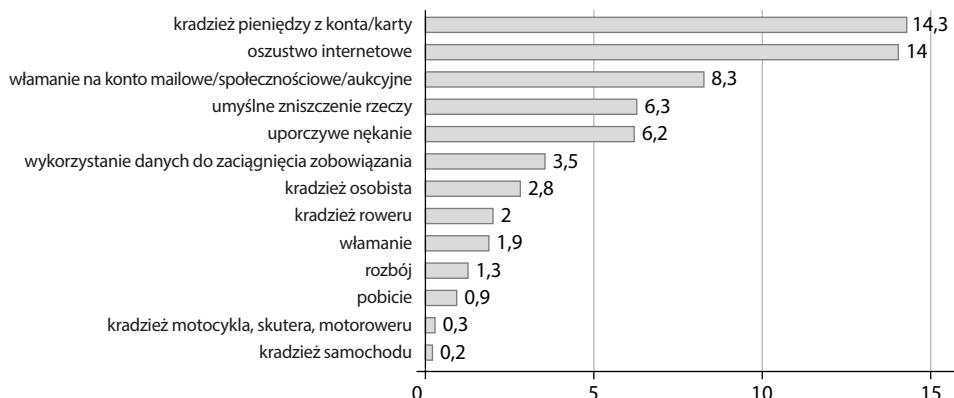
Według deklaracji badanych w 2024 r. przestępstwami, którymi najczęściej padali oni ofiarą, była kradzież lub usiłowanie kradzieży pieniędzy z konta bankowego lub karty płatniczej oraz oszustwa przy zakupach internetowych (wskaźniki wiktyimizacji¹⁰ wyniosły około 14% – zob. wykres 1). Także badanie wiktyimizacyjne studentów Uniwersytetu Warszawskiego (UW) wykazało, że najczęściej byli oni ofiarami właśnie oszustwa internetowego:

W badanym okresie najwięcej studentów UW padło ofiarą (kolejno) oszustwa internetowego – 9,4%, napaści seksualnej – 8,8%, włamania na konto e-mail lub media społecznościowe – 7,8% oraz stalkingu – 7,5%. Nieco rzadziej studenci UW padali

¹⁰ Wskaźnik wiktyimizacji to odsetek badanych, którzy padli ofiarą przynajmniej jednego przestępstwa co najmniej raz w roku poprzedzającym badanie.

ofiarami przestępstw takich jak: kradzież środków płatniczych – 5,6%, kradzież – 5%, umyślne zniszczenie mienia – 3,8% oraz pobicie – 2,5%. Z kolei najmniejszy odsetek respondentów padł ofiarą przestępstwa włamania – 1,6% i rozboju – 0,9% (Rymar, Gajos, Jachymowska 2020).

Wykres 1. Wskaźniki wiktymizacji w 2024 r. (w procentach)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników Drugiego Ogólnopolskiego Badania Wiktyimizacyjnego.

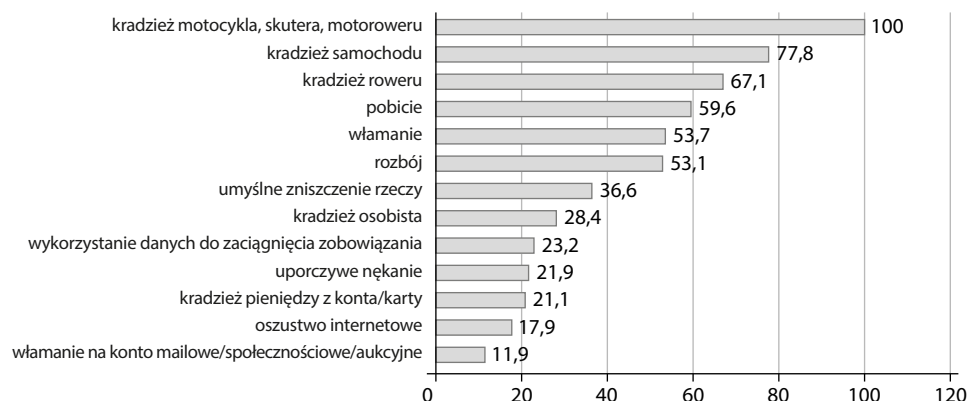
O ile jednak oszustwo internetowe również w poprzedniej edycji Ogólnopolskiego Badania Wiktyimizacyjnego w 2020 r. miało bardzo wysoki wskaźnik wiktymizacji (11,2%), to kradzież lub usiłowanie kradzieży pieniędzy z konta lub karty w 2020 r. była jednym z najrzadszych przestępstw (1,7%). Tak ogromna, prawie dziewięciokrotna zmiana wydaje się aż nieprawdopodobna, jednak jest najpewniej związana z wszechobecnymi w ostatnich latach, szczególnie po wybuchu pandemii COVID-19, próbami wyłudzenia danych i pieniędzy – przez fałszywe e-maile, telefony czy SMS-y. Niewątpliwie więc skalę pokrzywdzenia tego typu czynami trzeba będzie stale monitorować. Warto jednak zauważyć, że spośród wszystkich trzynastu przestępstw, o które pytaliśmy w badaniu, było to jedno z dwóch, które obejmowały zarówno czyny dokonane, jak i usiłowane (obok tzw. kradzieży tożsamości, rozumianej jako wykorzystanie lub usiłowanie wykorzystania bez wiedzy i zgody danych osobowych do zaciągnięcia zobowiązania w postaci pożyczki, kredytu, zawarcia umowy z operatorami sieci komórkowych, dostawcami energii elektrycznej lub gazu, której występowanie również wzrosło – z 1% do 3,5%). Możliwe więc, że za tak znaczący wzrost wskaźnika wiktymizacji tymi czynami odpowiada liczba prób wyłudzenia dostępu do konta bankowego lub karty płatniczej oraz prób wyłudzenia i wykorzystania danych osobowych, a niekoniecznie liczba dokonanych w ten sposób kradzieży i wyłudzeń.

Na trzecim miejscu w zestawieniu znalazło się włamanie na konto mailowe bądź na portalu społecznościowym lub aukcyjnym, które również odnotowało istotny wzrost między rokiem 2020 a 2024 (z 4,9% do 8,3%). Na czwartym nato-

miast – umyślne zniszczenie rzeczy, którego częstość występowania nieznacznie spadła (z 6,8% w 2020 r. do 6,3% w 2024 r.). Zmniejszył się również i to znacząco (z 10,1% w 2020 r. do 6,2% w 2024 r.) wskaźnik pokrzywdzenia przestępstwem uporczywego nękania, inaczej stalkingu. Jednak nawet pomimo tego spadku wyraźnie widać, że wśród form pokrzywdzenia przestępczością dominują obecnie tzw. nowe przestępstwa, o które zaczęliśmy pytać respondentów w 2020 r., a przestępstwa „tradycyjne” tracą, przynajmniej ilościowo, na znaczeniu.

Częstość zgłaszania pokrzywdzenia przestępstwem na policję jest praktycznie odwrotnie proporcjonalna do częstości jego występowania – najczęściej zgłaszane były kradzieże pojazdów, pobicia, włamania i rozboje – powyżej 50% (zob. wykres 2). Najrzadziej zaś dużo częstsze „nowe” przestępstwa – włamania na konta mailowe i społecznościowe, oszustwa internetowe, kradzieże z konta bankowego lub karty płatniczej, uporczywe nękanie i kradzież tożsamości – jedynie w od 12% do 23% przypadków.

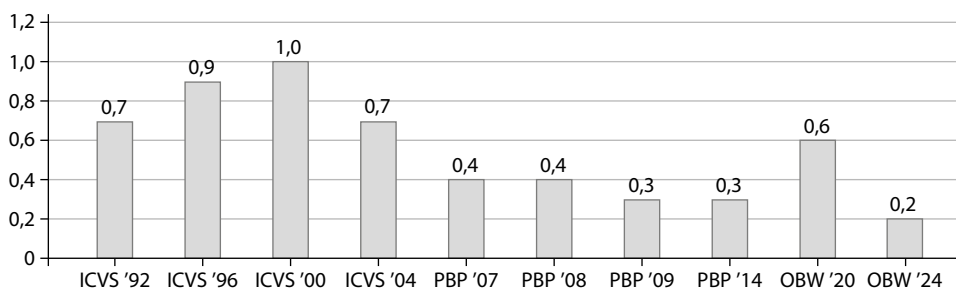
Wykres 2. Wskaźniki zgłoszeń na policję w 2024 r. (w procentach)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników Drugiego Ogólnopolskiego Badania Wiktyimizacyjnego.

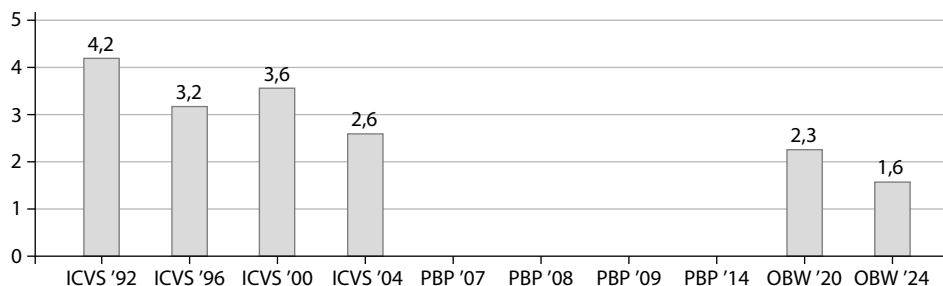
Pytania o występowanie tzw. tradycyjnych przestępstw, czyli rozbojów, włamań, pobić, kradzieży i kradzieży pojazdów, były zawarte także w ośmiu poprzednich edycjach realizowanych w Polsce badań wiktyimizacyjnych. Dzięki temu można prześledzić ich trendy na przestrzeni ostatnich 30 lat. Niektóre z nich prezentujemy poniżej.

Pokrzywdzenie kradzieżą samochodów (dla możliwości prowadzenia porównań z wcześniejszymi badaniami obliczone jako udział ofiar tego przestępstwa do ogółu mieszkańców Polski, a nie do właścicieli, jak w danych prezentowanych na wykresie 1), rosło w latach 90. XX wieku, a następnie zdecydowanie spadło – do rekordowego poziomu 0,2% w 2024 r. (zob. wykres 3). Wydaje się, że zdecydowanie odstający wynik uzyskany w 2020 r., niezgodny również z obserwowanym trendem w oficjalnej rejestracji liczby tych przestępstw przez policję, mógł być jedynie tzw. artefaktem statystycznym związanym z bardzo niskim odsetkiem ofiar.

Wykres 3. Kradzież samochodu (w procentach)

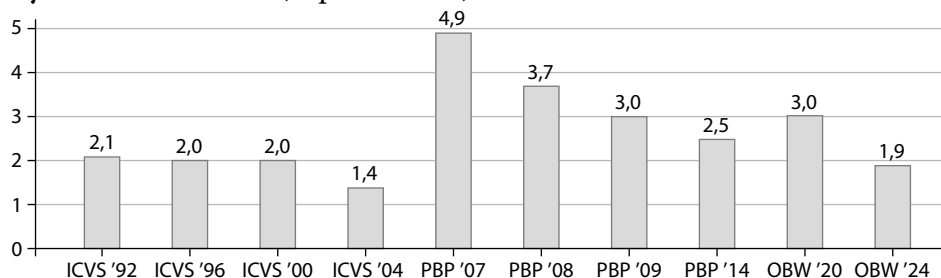
Źródło: Opracowanie na podstawie międzynarodowych i krajowych badań ogólnopolskich przeprowadzonych w latach 1992–2024.

Dane z lat 1992–2004 oraz 2020–2024 wskazują na systematyczny spadek liczby kradzieży rowerów – od wskaźnika wiktyimizacji na poziomie 4,2% w 1992 r. do poziomu 1,6% w 2024 r. (zob. wykres 4).

Wykres 4. Kradzież roweru (w procentach)

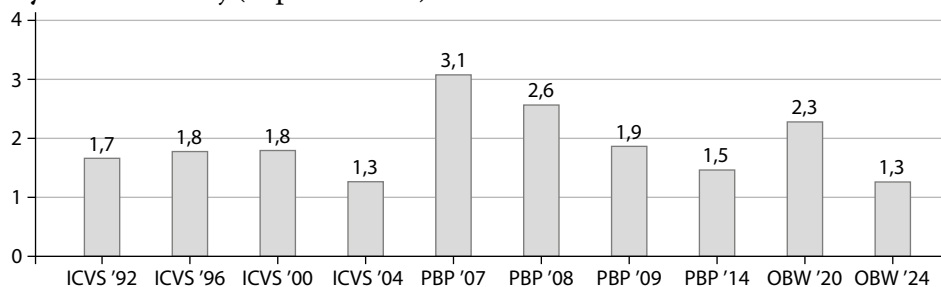
Źródło: Opracowanie na podstawie międzynarodowych i krajowych badań ogólnopolskich przeprowadzonych w latach 1992–2024.

Mniej wyraźnemu, ale też spadkowemu trendowi podlegało przestępstwo kradzieży z włamaniem. Po pierwsze rzuca się jednak w oczy wyraźny, ale trudny do wyjaśnienia, ponadtrzykrotny wzrost deklaracji pokrzywdzenia tym przestępstwem między 2004 a 2007 r. Mógł on być związany z niewielką modyfikacją treści pytania o to przestępstwo. O ile bowiem w Międzynarodowym Badaniu Ofiar Przestępstw (ICVS) pytano jedynie o włamania do mieszkań i domów, to w Polskim Badaniu Przestępczości (PBP) i Ogólnopolskim Badaniu Wiktyimizacyjnych (OBW) pojawiają się także piwnice i garaże. Dane wiktyimizacyjne pokazują więc zdecydowany spadek zagrożenia włamaniami przynajmniej od 2007 r. (zob. wykres 5).

Wykres 5. Włamanie (w procentach)

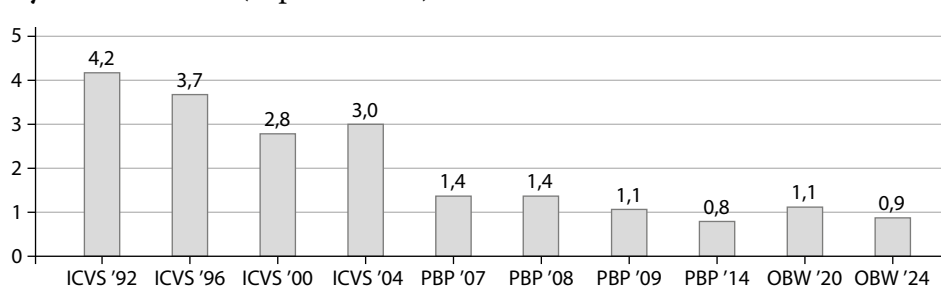
Źródło: Opracowanie na podstawie międzynarodowych i krajowych badań ogólnopolskich przeprowadzonych w latach 1992–2024.

W przypadku rozboju, podobnie jak w przypadku włamania, odnotowano niepotwierdzony danymi o liczbie przestępstw zarejestrowanych przez policję, wzrost deklaracji pokrzywdzenia między rokiem 2004 a 2007, po którym widać w miarę systematyczny spadek odsetka ofiar – do poziomu 1,3% w 2024 r. (zob. wykres 6).

Wykres 6. Rozbój (w procentach)

Źródło: Opracowanie na podstawie międzynarodowych i krajowych badań ogólnopolskich przeprowadzonych w latach 1992–2024.

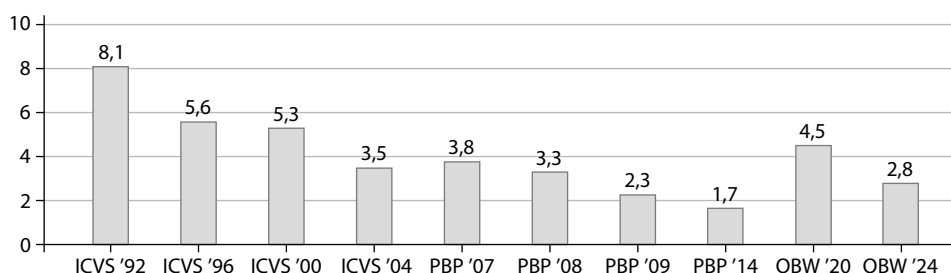
Z kolei pokrzywdzenie pobiciem było deklarowane systematycznie coraz rzadziej w analizowanym okresie i w 2024 r. osiągnęło prawie rekordowo niski poziom 0,9% ofiar wśród respondentów (zob. wykres 7).

Wykres 7. Pobicie (w procentach)

Źródło: Opracowanie na podstawie międzynarodowych i krajowych badań ogólnopolskich przeprowadzonych w latach 1992–2024.

Ostatnim rozpatrywanym w Ogólnopolskim Badaniu Wiktyimizacyjnym przestępstwem była kradzież innego typu niż omawiane wcześniej kradzieże pojazdów, kradzieże z włamaniem czy też rozboje. Doświadczenie tego przestępstwa stawało się w polskim społeczeństwie coraz radsze do roku 2014, po którym jednak ostatnie dwa badania pokazują zdecydowanie wyższe odsetki ofiar, w tym szczególnie zastanawia wartość tego wskaźnika dla 2020 r. (zob. wykres 8).

Wykres 8. Kradzież (w procentach)



Źródło: Opracowanie na podstawie międzynarodowych i krajowych badań ogólnopolskich przeprowadzonych w latach 1992–2024.

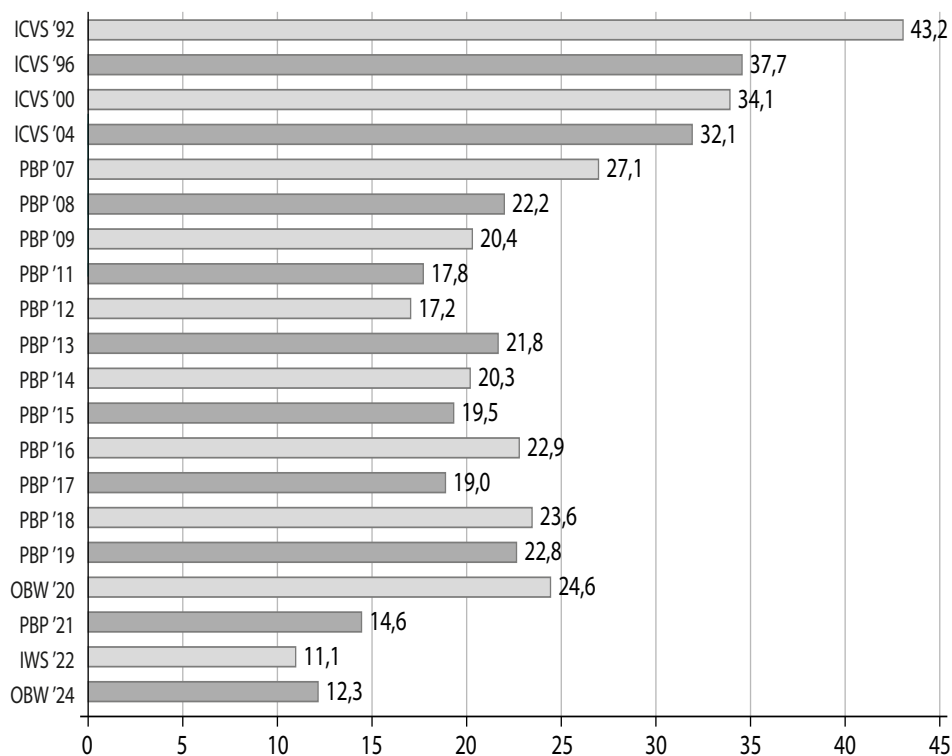
4. Lęk przed przestępczością

Lęk przed przestępczością i innymi zagrożeniami oraz odczuwanie obaw o swoje bezpieczeństwo są ważnymi elementami badań wiktyimizacyjnych, które pozwalają rozszerzyć opisywany przez częstość doświadczeń bycia ofiarą różnych przestępstw obraz o bardziej ogólny wymiar. W drugim Ogólnopolskim Badaniu Wiktyimizacyjnym wykorzystano te same wskaźniki lęku, jak w jego pierwszej edycji: 1) tzw. pytanie tradycyjne (Ostaszewski 2014: 65–80) o to, „czy czuje się Pan(i) bezpiecznie, spacerując samotnie w swojej okolicy po zmroku?”; 2) „a czy miejsce, w którym Pan(i) mieszka (dzielnica, osiedle, wieś), można nazwać bezpiecznym i spokojnym?”; 3) „czy, ogólnie rzecz biorąc, obawia się Pan(i) tego, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy może stać się ofiarą przestępstwa?”; 4) dodatkowy wymiar „czy w miejscu, w którym Pan(i) mieszka (dzielnica, osiedle, wieś), znajdują się opuszczone, zaniedbane, zniszczone budynki lub budynki, na których ktoś namalował bez pozwolenia jakieś rysunki czy napisy (graffiti)?”; 5) pytanie, na które można był udzielić wiele odpowiedzi, o to, „czego, jakich zagrożeń najbardziej obawia się Pan(i) w pobliżu swego miejsca zamieszkania?”.

Odpowiedź na pierwsze z tych pytań wskazuje, że w 2024 r. zdecydowana większość mieszkańców Polski nie odczuwała obaw o swoje bezpieczeństwo (prawie 88% czuje się bardzo lub raczej bezpiecznie). Jednym z najczęściej wykorzystywa-

nych wskaźników lęku przed przestępczością jest odsetek odpowiedzi negatywnych na powyższe pytanie, oznaczający, jaki procent społeczeństwa obawia się o swoje bezpieczeństwo podczas samotnego wieczornego spaceru. Pytanie to było również zadawane we wszystkich edycjach Polskiego Badania Przestępczości (dla większej przejrzystości pominięto wyniki PBP z 2020 r.) oraz w badaniu Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości przeprowadzonym w 2022 r. i poświęconym polskiej polityce karnej (Klimczak 2023). Tak rozumiany lęk spadł wielokrotnie od rekordowego 1992 r., kiedy to wynosił 43,2%, do 12,3% w 2024 r. (zob. wykres 9).

Wykres 9. Poziom lęku przed przestępczością w latach 1992–2024 (w procentach)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ogólnopolskiego Badania Wikty-mizacyjnego oraz Ostaszewski (2014) i Wydział Analiz i Kontroli Zarządczej Gabinetu Komendanta Głównego Policji (2021).

Do podobnych wniosków o zasadniczym bardzo wysokim poziomie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Polski skłania też analiza odpowiedzi na pozostałe pytania z tego bloku. Aż 94% badanych ocenia swoje miejsce zamieszkania jako bezpieczne i spokojne (tabela 2), a jedynie 29% obawia się, że w najbliższym czasie może paść ofiarą przestępstwa (tabela 3).

Tabela 2. Wyniki odpowiedzi na pytanie: „A czy miejsce, w którym Pan(i) mieszka (dzielnica, osiedle, wieś), można nazwać bezpiecznym i spokojnym?”

		N	%
Tak	Zdecydowanie tak	2074	41,7
	Raczej tak	2589	52,0
	Ogółem	4663	93,7
Nie	Raczej nie	256	5,1
	Zdecydowanie nie	60	1,2
	Ogółem	316	6,3
Ogółem		4979	100
Trudno powiedzieć		21	0,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników Drugiego Ogólnopolskiego Badania Wiktyimizacyjnego.

Tabela 3. Wyniki odpowiedzi na pytanie: „Czy, ogólnie rzecz biorąc, obawia się Pan(i) tego, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy może stać się ofiarą przestępstwa?”

	N	%
Tak	1376	29,2
Nie	3331	70,8
Ogółem	4707	100
Trudno powiedzieć	293	5,9

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników Drugiego Ogólnopolskiego Badania Wiktyimizacyjnego.

Odsetki odpowiedzi na pytanie o konkretne zagrożenia, jakich mieliby obawiać się mieszkańcy Polski, nie zmieniają się zasadniczo od roku 2007 i pierwszej edycji Polskiego Badania Przestępczości, kiedy to pytanie zostało wprowadzone. Zarówno obecnie, jak i na przestrzeni ostatnich prawie 20 lat Polacy najbardziej obawiają się niebezpiecznie jeżdżących kierowców (41,4%), a następnie włamań, agresji ze strony osób nietrzeźwych i zaczepek przez agresywną młodzież (zob. tabela 4). Na kolejnej pozycji pojawiła się zaś obawa przed włamaniem do osobistego komputera, o co nie pytano przed 2020 r. Najniżej w tym zestawieniu pojawiło się zagrożenie atakiem terrorystycznym i takimi przestępstwami pospolitymi jak pobicia, rozboje i kradzieże oraz handel narkotykami, co jeszcze raz potwierdza bardzo niski poziom lęku przed przestępczością wśród mieszkańców Polski.

Tabela 4. Wyniki odpowiedzi na pytanie: „Czego, jakich zagrożeń najbardziej obawia się Pan(i) w pobliżu swego miejsca zamieszkania?”

	N	%
Brawurowo jeżdżących kierowców	2068	41,4
Włamań (np. do mieszkań, piwnic lub samochodów)	1175	23,5
Agresji ze strony osób pijanych lub narkomanów	1051	21,0
Zaczepiania przez grupy agresywnie zachowującej się młodzieży	981	19,6
Włamania do używanego przez Pana(ią) komputera	865	17,3
Niszczenia mienia przez wandalów	643	12,9
Żadnych, niczego nie obawiam się w pobliżu mojego miejsca zamieszkania	616	12,3
Hałaśliwych, niekulturalnie zachowujących się sąsiadów	568	11,4
Kradzieży	516	10,3
Napadów, rozbojów	368	7,4
Bójek i pobić	355	7,1
Handlu narkotykami	343	6,9
Innych zagrożeń	297	5,9
Ataku terrorystycznego	219	4,4
Trudno powiedzieć	49	1,0
Odsetki nie sumują się do 100% – możliwy wybór trzech odpowiedzi		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników Drugiego Ogólnopolskiego Badania Wiktyimizacyjnego.

Podsumowanie

Przeprowadzone przez nas badanie wpisuje się nie tylko w wieloletnią tradycję Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, ale również w międzynarodowy trend badania wiktyimizacji i lęku przed przestępczością. Obecna edycja ukazała w tym zakresie duże zmiany, jakie zaszły od 2020 r. Przestępcy, podobnie jak każda inna profesja, idą z duchem czasu, co znajduje swoje odzwierciedlenie w uzyskanych wynikach. Okazuje się bowiem, że coraz częściej deklaracje pokrzywdzonych co do stania się ofiarą dotyczą przestępstw popełnionych z wykorzystaniem nowych technologii. Stąd też najwyższy wskaźnik wiktyimizacji odnosił się do kradzieży i usiłowania kradzieży pieniędzy z konta bankowego lub karty pieniężnej oraz oszustwa przy zakupach internetowych – po 14%. Porównanie tych wyników z wynikami poprzedniej edycji Ogólnopolskiego Badania Wiktyimizacyjnego pokazało, że skala pokrzywdzenia oszustwem internetowym jest bardzo podobna,

ale dla kradzieży i usiłowania kradzieży z konta bankowego lub karty pieniężnej zwiększyła się około 9-krotnie. Ponieważ pytaliśmy zarówno o usiłowania, jak i dokonania, można optymistycznie przypuszczać, że zwiększyła się nie tyle liczba osób, którym ukradziono pieniądze z konta bankowego lub karty pieniężnej, ile liczba osób, wobec których podjęto próbę takiej kradzieży. Intensyfikacja takiego zjawiska nastąpiła w czasie pandemii COVID-19 i zdaje się, że zostanie z nami już na zawsze. Dla przestępców to chyba wygodniejsza i bezpieczniejsza (bo trudniej wykrywalna) forma kradzieży, stąd trudno przypuszczać, by chcieli z niej zrezygnować. W związku z tym ten aspekt bez wątpienia wymaga obserwowania w kolejnych latach. Trzecie miejsce wśród deklaracji respondentów zajęło pokrzywdzenie włamaniem na konto mailowe, społecznościowe lub aukcyjne. Względem roku 2020 nastąpił niemal dwukrotny wzrost odsetka osób pokrzywdzonych w ten sposób. Kolejne pod względem częstości występowania było umyślne zniszczenie rzeczy oraz uporczywe nękanie. W przypadku obu z nich widzimy jednak spadek w porównaniu do roku 2020, przy czym o ile dla umyślnego zniszczenia mienia był nieznaczny, o tyle dla uporczywego nękania był on 1,5-krotny. To wszystko pokazuje, że w badaniach wiktyimizacyjnych zaczynają przodować przestępstwa nowe, a „stare” zaczynają tracić na znaczeniu. Międzynarodowe badania wiktyimizacyjne pokazują bowiem, że od lat spada odsetek osób deklarujących stanie się ofiarą pobicia, kradzieży samochodu, kradzieży roweru, kradzieży z włamaniem. Trendy tych spadków są oczywiście różne – niektórych systematyczne, począwszy od pierwszej edycji międzynarodowych badań wiktyimizacyjnych z 1996 r., innych – z pewnymi skokami. Skoki te jednak mogą wynikać np. z nieznacznie odmiennej treści zadawanych pytań, jak np. o kradzież z włamaniem, o których należy pamiętać przy takich porównaniach. Rozszerzenie definicji kradzieży z włamaniem mogło doprowadzić do wzrostu odsetka osób nią pokrzywdzonych, jak to miało miejsce w pierwszej edycji Polskiego Badania Przestępczości z 2007 r. W dwóch ostatnich edycjach ogólnopolskich badań wiktyimizacyjnych widzimy wzrost osób deklarujących pokrzywdzenie kradzieżą.

Częściej zgłaszamy pokrzywdzenie przestępstwami, którymi rzadziej stajemy się ofiarą, a zatem przestępstwami tradycyjnymi, jak kradzież pojazdu, pobicie, włamanie czy rozbój. Powodów takiego stanu rzeczy może być kilka. Możemy być nieświadomi, że dane zachowanie było przestępstwem, a czasem możemy również odczuwać wstyd, że za szybko, zbyt naiwnie w coś kliknęliśmy, a to wystarczyło, by stracić pieniądze. Ponadto możemy mieć przekonanie, że zgłoszenie policji tego „nowego” technologicznie czynu nie przywróci nam straconych środków, a zatem nie warto tego robić. Nie zawsze też zgłoszenia trafiają na policję. W przypadku np. oszustw konsumenckich właściwą instytucją jest choćby Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W zależności od zdarzenia, niektóre można spróbować rozwiązać na własną rękę, np. za pośrednictwem sądu Allegro, jeśli zakupu dokonano właśnie przez ten portal. I wreszcie, być może mniejsza zgłaszalność wynika z tego, że nasi badani wcale nie stali się ofiarami tych przestępstw, a jedynie usiłowano je wobec nich popełnić i takich prób ataków na siebie nigdzie nie raportowali.

W badaniach wiktyimizacyjnych, oprócz pytań dotyczących stania się ofiarą konkretnych przestępstw i ich zgłaszalności organom ścigania, pyta się również o inne kwestie, jak np. lęk przed przestępczością. Nie inaczej było tym razem. Wyniki uzyskane w tym zakresie pokazały, że Polacy generalnie czują się bezpiecznie. Takie deklaracje złożyło blisko 90% badanych. Lęk przed przestępczością spada. W 2024 r. dotyczył on około 12% społeczeństwa, ale jeszcze w 1992 r. – ponad 40%. Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że na odpowiedzi respondentów przełożył się spadek przestępczości w tym okresie. Badani bezpiecznie czują się również w miejscach swojego zamieszkania (94% deklaracji), mimo że 1/3 z nich mieszka w okolicy, w której można spotkać zniszczone i zaniedbane budynki, np. z wymalowanym graffiti, a zatem z przejawami dezorganizacji społecznej. Tylko 29% badanych boi się, że w najbliższej przyszłości stanie się ofiarą przestępstwa. Od około 20 lat boimy się niezmiennie tego samego: niebezpiecznie jeżdżących kierowców, dalej: włamań i agresji ze strony osób nietrzeźwych, zaczepek przez agresywną młodzież. Najrzadziej zaś obawiamy się aktów terrorystycznych oraz stania się ofiarą przestępstw takich jak kradzież, pobicie, rozbój, handel narkotykami.

Wniosków z przeprowadzonych badań może być wiele, ale jeden wydaje się szczególnie ważny – generalizując wyniki, można stwierdzić, że mimo iż czujemy się bezpiecznie, tylko 1/3 z nas boi się, że stanie się ofiarą przestępstwa i rzadziej doświadczamy tradycyjnych form wiktyimizacji, to coraz częściej stajemy się ofiarami tzw. nowych przestępstw, których nie tylko trudno uniknąć, ale również które są problematyczne w wykryciu dla organów ścigania. Oznacza to nic innego jak to, że czyny takie rzadko ujrzą światło dzienne w statystyce podejrzanych czy statystyce przestępstw stwierdzonych i osądzonych, stąd tak ważna jest nie tylko profilaktyka i edukacja społeczeństwa, ale również kontynuowanie badań wiktyimizacyjnych w kolejnych latach i monitorowanie zmian, które już dostrzegamy, by zobaczyć, w którym kierunku one zmierzają.

Problem jednak w tym, że badanie wiktyimizacyjne nie bada wszystkiego i wszystkich, co staraliśmy się wykazać w pierwszej części naszego artykułu. Cel, jaki nam przyświecał, to pokazanie wyników Drugiego Ogólnopolskiego Badania Wiktyimizacyjnego przy wyraźnym zaakcentowaniu, że podobnie jak każda inna metoda również i ta nie jest doskonała do badania osób pokrzywdzonych przestępstwem, z różnych powodów. Wskazaliśmy tylko kilka wybranych grup, które w badaniach takich są, co do zasady, niewidoczne, a które z uwagi na różne cechy, jak np. wiek, kolor skóry czy sytuacja, w jakiej się znalazły, są bardziej podatne na ataki ze strony sprawców. Mamy nadzieję, że poruszenie tego aspektu, który w polskich badaniach wiktyimizacyjnych podnoszony jest rzadko, sprawi, że wywiąże się pewna dyskusja w środowisku naukowym o tym, w którym kierunku powinno zmierzać badanie wiktyimizacyjne, by stało się narzędziem bardziej doskonałym do pomiaru zagadnienia, do którego jest przeznaczone. Pozwoliłoby to w jeszcze szerszym zakresie pomóc uzupełniać dane o ciemnej liczbie przestępstw, nierejestrowanej w statystykach przestępczości. Pewnym krokiem ku temu było uwzględnienie w obu edycjach Ogólnopolskich Badań Wiktyimizacyjnych pytań

o przestępstwa popełniane z wykorzystaniem nowych technologii. Mimo pełnej zgody co do potrzeby prowadzenia tego typu badań, wydaje się jednak, że kroków tych można i należy podjąć jeszcze wiele.

Oświadczenie w przedmiocie konfliktu interesów

Autorzy zgłaszanego artykułu oświadczają, że nie istnieje konflikt interesów. Tzn. autorzy (albo ich pracodawcy lub sponsorzy) nie mają jakiegokolwiek bezpośredniego lub pośredniego finansowego, prawnego lub zawodowego interesu albo związku z innymi organizacjami lub instytucjami, które mogą mieć wpływ na omawiane w tekście badania.

Finansowanie

Przeprowadzenie badania zostało sfinansowane przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości.

Bibliografia

- Anderson R., Barton C., Böhme R., Clayton R., Eeten M.J.G. van, Levi M., Moore T. i Savage S. (2013). 'Measuring the cost of cybercrime'. W R. Böhme (red.) *The Economics of Information Security and Privacy*. Berlin, Heidelberg: Springer, s. 265–300. https://doi.org/10.1007/978-3-642-39498-0_12
- Beck A.J. i Johnson C. (2012). *Sexual Victimization Reported by Former State Prisoners, 2008*. Washington: U.S. Department of Justice, Bureau of Justice Statistics.
- Błachut J. (2007). *Problemy związane z pomiarem przestępczości* [Problems associated with measuring crime]. Kraków: Wolters Kluwer.
- Caravaca-Sánchez F. i Wolff N. (2016). 'Self-report rates of physical and sexual violence among Spanish inmates by mental illness and gender'. *The Journal of Forensic Psychiatry & Psychology* 27, s. 443–458. <https://doi.org/10.1080/14789949.2016.1145721>
- Caravaca-Sánchez F., Aizpurua E. i Wolff N. (2023). 'The prevalence of prison-based physical and sexual victimization in males and females: A systematic review and meta-analysis'. *Trauma, Violence, & Abuse* 24, s. 3476–3492. <https://doi.org/10.1177/15248380221130358>
- Christie N. (1986). 'The ideal victim'. W E.A. Fattah (red.) *From Crime Policy to Victim Policy*. London: Palgrave Macmillan UK, s. 17–30. https://doi.org/10.1007/978-1-349-08305-3_2

- Daems T. i Goossens E. (red.) (2024). *Understanding Prisoner Victimization, Palgrave Studies in Victims and Victimology*. Cham: Springer. <https://doi.org/10.1007/978-3-031-54350-0>
- Dębski M. i Flis J. (2023). *Młode Głowy. Otwarcie o zdrowiu psychicznym. Raport z badania dotyczącego zdrowia psychicznego, poczucia własnej wartości i sprawczości wśród młodych ludzi w Polsce* [Young Minds. Opening up about mental health. Report on a study concerning mental health, self-esteem and agency among young people in Poland]. Warszawa: Fundacja UNAWEZA.
- Dijk J. van, Manchin R., Kesteren J. van, Nevala S. i Hideg G. (2007). *The Burden of Crime in the EU Research Report: A Comparative Analysis of the European Crime and Safety Survey (EU ICS) 2005*. Brussels: Gallup Europe.
- Drabarek K. i Szumił S. (2023). 'Doświadczenie zaniedbania fizycznego i psychicznego w ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie polskiej młodzieży na podstawie wyników Diagnozy przemocy wobec dzieci w Polsce 2023' [Experience of physical and psychological neglect in a nationwide representative sample of Polish youth based on the results of the Diagnosis of violence against children in Poland 2023]. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka* 22, s. 63–79.
- Enggist S., Møller L., Galea G. i Udesen C. (red.) (2014). *Prisons and Health*. Copenhagen: World Health Organization.
- Ginneken E.F.J.C. van (2024). 'The victim-offender overlap in prisons and associated challenges for prison managers'. W T. Daems i E. Goossens (red.) *Understanding Prisoner Victimization, Palgrave Studies in Victims and Victimology*. Cham: Springer, s. 89–114. https://doi.org/10.1007/978-3-031-54350-0_4
- Goossens E., Robert L. i Daems T. (2023). 'Individual and contextual risk factors of prisoners' victimization: A best fit framework synthesis'. *Aggression and Violent Behavior* 70. <https://doi.org/10.1016/j.avb.2023.101826>
- Ho H.T.N. i Luong H.T. (2022). 'Research trends in cybercrime victimization during 2010–2020: A bibliometric analysis'. *SN Social Sciences* 2(1). <https://doi.org/10.1007/s43545-021-00305-4>
- Junger M., Montoya L., Hartel P. i Heydari M. (2017). 'Towards the normalization of cybercrime victimization: A routine activities analysis of cybercrime in Europe'. W 2017 International Conference On Cyber Situational Awareness, Data Analytics And Assessment (Cyber SA). Presented at the 2017 International Conference On Cyber Situational Awareness, Data Analytics And Assessment (Cyber SA). London: IEEE, s. 1–8. <https://doi.org/10.1109/CyberSA.2017.8073391>
- Klaus W. (2010). 'Integracja-marginalizacja-kryminalizacja, czyli o przestępczości cudzoziemców w Polsce' [Integration-marginalisation-criminalisation: Delinquency of foreigners in Poland]. *Archiwum Kryminologii* 32, s. 81–155. <https://doi.org/10.7420/AK2010D>
- Klaus W. (2016). *Przemoc ze strony najbliższych w doświadczeniach życiowych uchodźczyń: analiza kryminologiczna* [Violence perpetrated by loved ones in the life experiences of female refugees: A criminological analysis]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Klaus W. (2017). 'Doświadczenia pokrzywdzonych przestępstwem handlu ludźmi w kontakcie z organami ścigania' [Experiences of victims of human trafficking in contact with law enforcement authorities]. W W. Klaus, K. Laskowska i I. Rzeplińska (red.) *Przestępczość cudzoziemców. Aspekty prawne, kryminologiczne i praktyczne* [Crime committed by foreigners: Legal, criminological, and practical aspects]. Warszawa: Wydawnictwo Scholar, s. 373–402.
- Klimczak J. (2023). 'Punitiveness of Polish society a variable or permanent trait?'. *Societas/Communitas* 35(1), s. 113–126. <https://doi.org/10.55226/uw.S-C.2023.35.1.4>
- Makaruk K. i Szumił S. (2023). 'Multiwiktyimizacja wśród nastolatków w Polsce i jej uwarunkowania' [Multiple victimisation among teenagers in Poland and its determinants]. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka* 22, s. 137–161.
- Makaruk K., Drabarek K., Popyk A. i Wójcik S. (2023). *Diagnoza przemocy wobec dzieci w Polsce 2023* [Diagnosis of violence against children in Poland 2023]. Warszawa: Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.
- Mariner J. (2001). *No Escape: Male Rape in U.S. Prisons*. New York: Human Rights Watch.
- Najwyższa Izba Kontroli [NIK] (2023). *Działania państwa w zakresie zapobiegania i zwalczania skutków wybranych przestępstw internetowych, w tym kradzieży tożsamości* (No. P/21/042/KPB) [State measures to prevent and combat the effects of selected cybercrimes, including identity theft (No. P/21/042/KPB)]. Warszawa: NIK.
- Ostaszewski P. (2014). *Lęk przed przestępczością. Aspekty teoretyczne, metodologiczne i empiryczne* [Fear of crime. Theoretical, methodological, and empirical aspects]. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Ostaszewski P., Włodarczyk-Madejska J. i Klimczak J. (2024). *Drugie Ogólnopolskie Badanie Wiktyimizacyjne 2024. Raport z badania* [Second National Victimization Survey 2024. Survey report]. Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Dostęp online: https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/PDF/2024/ANALIZA%20WYMIARU%20SPRAWIEDLIWOŚCI/2024_AWS_P-Ostaszewski_J_Wlodarczyk-Madejska_J_Klimczak_Drugie-Ogolnopolskie-Badanie-Wiktyimizacyjne-2024.pdf [13.02.2025].
- Ostaszewski P., Włodarczyk-Madejska J., Klimczak J., Gruszczyńska B. i Waszkiewicz P. (2025). *Atlas przestępczości w Polsce 7* [Atlas of crime in Poland 7]. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.
- Ostrihanska Z., Wójcik D., Mawby R.J., Walklate S. i Görgenyi I. (1998). 'Ofiary włamań mieszkaniowych (wyniki międzynarodowych badań porównawczych)' [Victims of Burglary (Findings of an international comparative survey)]. *Archiwum Kryminologii* 23–24, s. 75–113. <https://doi.org/10.7420/AK1997-1998C>
- Rymar K., Gajos N. i Jachymowska N. (2020). 'Badanie wiktyimizacyjne studentów Uniwersytetu Warszawskiego – porównanie wyników z Ogólnopolskim badaniem wiktyimizacyjnym' [Victimization study of students of the University of Warsaw: Comparison of the results with the Polish victimization study]. *Biuletyn Kryminologiczny* 27, s. 109–119. <https://doi.org/10.5281/ZENODO.4767647>

- Siemaszko A. (1998). 'Przestępczość nieujawniona. Porównanie polskich rezultatów ICVS '86 i '92' [Unreported crime. Polish findings of ICVS '86 and '92 compared]. *Archiwum Kryminologii* 23–24, s. 45–74. <https://doi.org/10.7420/AK1997-1998B>
- Siemaszko A. (2001). *Kogo biją, komu kradną. Przestępczość rejestrowana w Polsce i na świecie* [Who they beat up, who they steal from. Crime recorded in Poland and worldwide]. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.
- Siemaszko A. (2009). 'Polskie Badanie Przestępczości (PBP) 2007–2009. Analiza wybranych rezultatów' [Polish Crime Study (PBP), 2007–2009: Analysis of selected results]. *Archiwum Kryminologii* 31, s. 223–264. <https://doi.org/10.7420/AK2009J>
- Siemaszko A. (red.) (2008). *Geografia występków i strachu. Polskie Badanie Przestępczości '07* [The geography of crime and fear. Polish Crime Survey 2007]. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.
- Siemaszko A., Woźniakowska-Fajst D., Gruszczyńska B., Marczewski M. i Ostaszewski P. (2010). 'Stalking w Polsce. Rozmiary-formy-skutki. Raport z badania nt. uporczywego nękania' [Stalking in Poland. Scale, forms, consequences. A report from a survey on stalking]. *Archiwum Kryminologii* 32, s. 45–80. <https://doi.org/10.7420/AK2010C>
- Sitarczyk M. i Dudziak A. (2024). 'Przemoc rówieśnicza w szkole w percepcji nauczycieli, rodziców i uczniów' [Peer violence at school in the perception of teachers, parents and students]. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio J, Paedagogia-Psychologia* 37(2), s. 43–59. <http://doi.org/10.17951/j.2024.37.2.43-59>
- Smahel D., Machackova H., Mascheroni G., Dedkova L., Staksrud E., Ólafsson K., Livingstone S. i Hasebrink U. (2020). *EU Kids Online 2020: Survey Results from 19 Countries*. *EU Kids Online*. London: The London School of Economics and Political Science. <http://doi.org/10.21953/lse.47fdeqj01ofo>
- Steiner B., Ellison J.M., Butler H.D. i Cain C.M. (2017). 'The impact of inmate and prison characteristics on prisoner victimization'. *Trauma, Violence, & Abuse* 18, s. 17–36. <https://doi.org/10.1177/1524838015588503>
- Urban E. i Piotrowicz M. (2012). 'Cudzoziemcy w Polsce – dyskryminacja i przestępczość' [Foreigners in Poland – discrimination and crime]. *Problemy Higieny i Epidemiologii* 93(1), s. 195–202.
- Weijer S. van de, Leukfeldt R. i Zee S. van der (2020). 'Reporting cybercrime victimization: determinants, motives, and previous experiences'. *Policing: An International Journal* 43(1), s. 17–34. <https://doi.org/10.1108/PIJPSM-07-2019-0122>
- Włodarczyk-Madejska J. i Kopec M. (b.d.). 'How has crime and victimization of foreigners in Poland changed under the influence of the situation in the East – analysis of the phenomenon based on police statistics'. *Security Journal* (w trakcie publikacji).
- Włodarczyk-Madejska J., Kopec M. i Goździk G. (2021). 'O przestępczości cudzoziemców i przestępczości wobec cudzoziemców w Polsce na podstawie statystyki policyjnej' [Immigrants' crime and victimization in Poland based on police statistics]. *Archiwum Kryminologii* 43(2), s. 267–314. <https://doi.org/10.7420/AK2021.17>

- Włodarczyk-Madejska J., Ostaszewski P., Klimczak J. i Siemaszko A. (2021). *Nękanie, oszukiwani, hakowani. Nowe i tradycyjne wymiary wiktyimizację* [Harassed, deceived, hacked. New and traditional dimensions of victimization]. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.
- Wójcik S. (2024). 'Klasyfikacja dzieci doświadczających przemocy rówieśniczej w Polsce przy użyciu analizy klas latentnych' [Classification of children experiencing peer violence in Poland using latent class analysis]. *Psychologia Wychowawcza* 71(29), s. 55–67. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0054.8403>
- Wolff N., Blitz C.L. i Shi J. (2007). 'Rates of sexual victimization in prison for inmates with and without mental disorders'. *Psychiatric Services* 58, s. 1087–1094. <https://doi.org/10.1176/ps.2007.58.8.1087>
- Wysieńska K. (2014). 'Niewidzialni i niepoliczalni – rodzaje i skala bezdomności uchodźców i osób „w procedurze”' [The invisible and uncountable – types and scale of homelessness among refugees and persons 'in the procedure']. W W. Klaus (red.) *Bezpieczny dom? Przemoc fizyczna i symboliczna wobec uchodźczyń i uchodźców* [A safe home? Physical and symbolic violence against refugees]. Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, s. 361–385.
- Xie M. i Baumer E.P. (2021). 'Immigrant status, citizenship, and victimization risk in the United States: New findings from the National Crime Victimization Survey (NCVS)'. *Criminology* 59, s. 610–644. <https://doi.org/10.1111/1745-9125.12278>

Źródła internetowe

- CERT (2023). *Raport roczny z działalności CERT Polska 2023* [Annual report on the activities of CERT Polska 2023]. Dostęp online: https://cert.pl/uploads/docs/Raport_CP_2023.pdf [30.09.2025].
- Corley C. (2017). *President Johnson's Crime Commission Report, 50 Years Later*, Npr.org. Dostęp online: <https://www.npr.org/2017/10/06/542487124/president-johnson-s-crime-commission-report-50-years-later> [30.09.2025].
- European Commission (2020). *Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, The European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions. EU Strategy on victims' rights (2020–2025)*. Dostęp online: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=celex:52020DC0258> [30.09.2025].
- Europejska Sieć Migracyjna [ESM] (2020). *450 tys. cudzoziemców z zezwoleniami na pobyt* [450,000 foreigners with residence permits], Gov.pl. Dostęp online: <https://www.gov.pl/web/europejska-siec-migracyjna/450-tys-cudzoziemcow-z-zezwoleniami-na-pobyt> [30.09.2025].
- Home Office (2025a). *Experiences of Victims of Fraud and Cyber Crime*, Gov.uk. Dostęp online: <https://www.gov.uk/government/publications/experiences-of-victims-of-fraud-and-cyber-crime/experiences-of-victims-of-fraud-and-cyber-crime> [30.09.2025].

Home Office (2025b). *Understanding the Cyber Crime and Fraud Victim Journey*, Gov.uk. Dostęp online: <https://www.gov.uk/government/publications/understanding-the-cyber-crime-and-fraud-victim-journey/understanding-the-cyber-crime-and-fraud-victim-journey> [30.09.2025].

National Former Prisoner Survey (NFPS) [NFPS] (2009), Bjs.ojp.gov. Bureau of Justice Statistics. Dostęp online: <https://bjs.ojp.gov/data-collection/national-former-prisoner-survey-nfps> [30.09.2025].

Wydział Analiz i Kontroli Zarządczej Gabinetu Komendanta Głównego Policji (2021). *Polskie Badanie Przestępczości. Wyniki czternastej edycji badania w porównaniu do poprzednich* [Polish Crime Survey. Results of the fourteenth edition of the survey compared to previous editions], Eod.siecobywatelska.pl. Dostęp online: <https://eod.siecobywatelska.pl/filem/552715e1881ccfdc0eebcf5082e78433> [10.09.2024].

Akty prawne

Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Dz.U. z 2018 r., poz. 1560 [Act of 5 July 2018 on the national cybersecurity system. Journal of Laws of 2018, item 1560].

*Witold Klaus, Łukasz Kuliński ■*

Oczekiwania i potrzeby osób pokrzywdzonych wobec wymiaru sprawiedliwości

The Expectations and Needs of Victims towards the Justice System

Abstrakt: Polska wiktymologia koncentruje się głównie na prawach i gwarancjach procesowych osób pokrzywdzonych, rzadziej oddając głos samym zainteresowanym. W niniejszym tekście oddajemy głos między innymi osobom pokrzywdzonym, a naszym celem jest opisanie ich potrzeb i oczekiwań wobec wymiaru sprawiedliwości. Artykuł stanowi jeden z trzech tekstów (por. Kopeć, Woźniakowska, Wzorek 2025; Francuzik, Szulecka b.d.), prezentujących wyniki ewaluacji pilotażowego programu asysty osoby pokrzywdzonej, realizowanego przez Fundację Pomocy Ofiarom Przestępstw oraz Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”. W ramach ewaluacji przeprowadzono wywiady z osobami pokrzywdzonymi, doświadczającymi przemocy w bliskich relacjach, przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości oraz asystentkami i asystentami osób pokrzywdzonych. W tekście wskazujemy, że osoby pokrzywdzone postrzegają wymiar sprawiedliwości jako złożoną całość. W zakresie potrzeb i oczekiwań na pierwszy plan wysuwa się potrzeba bycia wysłuchanym, uznanie krzywd oraz zapewnienie bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: wiktymologia, osoba pokrzywdzona, wiktymizacja, asysta osób pokrzywdzonych, potrzeby osób pokrzywdzonych

Abstract: Polish victimology primarily focuses on the rights and procedural guarantees of victims, while less often giving voice to the victims themselves. In this article, we aim to present the perspectives of victims and to describe their needs and expectations regarding the justice system. The article is one of three texts (cf. Kopeć, Woźniakowska, Wzorek 2025; Francuzik, Szulecka n.d.) presenting an evaluation of a pilot victim support program implemented by the Foundation for the Assistance of Crime Victims and the Emergency Service for Victims of Domestic Violence, “Niebieska Linia.” The evaluation involved interviews with victims of violence in close relationships, representatives

Dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN, Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska,
witold.klaus@gmail.com, ORCID: 0000-0003-2306-1140

Łukasz Kuliński, Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska, l.kulinski0@gmail.com, ORCID:
0009-0004-7258-4778

of the justice system, and victim support professionals. We show that victims perceive the justice system as a complex whole. Their key needs and expectations include being heard, having their harm acknowledged, and feeling safe.

Keywords: victimology, victim, victimization, victim support assistants, victims' needs

Wstęp

Osoba pokrzywdzona teoretycznie powinna znajdować się w centrum postępowania karnego – to bowiem jej krzywda i to, co ją spotkało, rozpoczęły całą tę procedurę. Uwzględnienie interesów pokrzywdzonego oraz takie prowadzenie postępowania, aby nie naruszało ono godności tej osoby, jest także jednym z celów postępowania karnego, wprost wyrażonym w art. 2 § 1 pkt. 3 kodeksu postępowania karnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 46). W komentarzach zwraca się uwagę, że zasada ta powinna być rozumiana szeroko, w sposób, w jaki przepisy prawa międzynarodowego, przede wszystkim dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującej decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW (Dz.Urz. UE z 14.11.2012 r., L 315, poz. 57), zobowiązują państwa członkowskie do zapewnienia osobie pokrzywdzonej odpowiedniego wsparcia i uczestnictwa w postępowaniu (Kurowski 2025).

Specyfiką polskiej wiktymologii jest to, że zajmują się nią w dużej mierze prawnicy i prawniczki. Stąd w literaturze wiktymologicznej najwięcej miejsca poświęca się zagadnieniom procesowym osób pokrzywdzonych, opisywanych przede wszystkim z perspektywy przepisów i zasad prawnych, w tym wypełniania zobowiązań międzynarodowych¹. Zazwyczaj brakuje w tym przypadku perspektywy samych osób pokrzywdzonych².

Celem niniejszego tekstu jest próba załatania tej luki i opisanie wymiaru sprawiedliwości z punktu widzenia potrzeb oraz oczekiwań osób pokrzywdzonych. To inna perspektywa, a jedną z pierwszych rzeczy, która rzuca się w oczy, jest spojrzenie na cały system, a nie na poszczególne postępowania. Osoby pokrzywdzone widzą go bowiem całościowo i włączają weń nie tylko postępowanie karne, ale różnego rodzaju inne postępowania sądowe czy administracyjne, w których uczestniczą i które mają związek bądź to z ich pokrzywdzeniem, bądź z samą osobą sprawcy, jeśli pokrzywdzeni pozostają z nim w jakichś relacjach. Osoby pokrzywdzone, jak pokażemy niżej, sprawiedliwość rozumieją przez zapewnienie im bezpieczeństwa oraz potrzebę opowiedzenia swojej historii, czyli bycia wysłuchanym przez organy wymiaru sprawiedliwości.

¹ Dobrym przykładem jest tu opracowanie Ewy Bieńkowskiej (Bieńkowska 2018).

² Jako wyjątek można tu wskazać np. badania Katarzyny Dudki (Dudka 2006).

Niniejszy tekst składa się z kilku części. Zaczniemy od krótkiego opisanie oczekiwań osób pokrzywdzonych, jakie wynikają z literatury przedmiotu i dotychczas przeprowadzonych badań, a następnie przejdziemy do przedstawienia metodologii wykonanych przez nas badań. Kolejne pięć rozdziałów będzie dotyczyło pogrupowania różnych rodzajów potrzeb osób pokrzywdzonych. Kształtują się one na różnych poziomach – emocjonalnym oraz proceduralnym. Opiszemy zatem emocje oraz ich wagę dla pokrzywdzonych, następnie przejdziemy do kwestii proceduralnych, czyli sposobu przyjęcia zgłoszenia o przestępstwie i działania całego systemu wymiaru sprawiedliwości w oczach osób pokrzywdzonych. W kolejnym rozdziale szczególną uwagę zwrócimy na kwestie ochrony przed sprawcami na różnych etapach postępowania, a całość zakończymy rozważaniami dotyczącymi ukarania sprawcy, a przede wszystkim uznania jego winy.

W tym miejscu chcemy poczynić jeszcze jedną uwagę natury językowej. W tekście raczej nie używamy określenia „ofiara” (chyba że nasi badani się nim posługiwali), a w jego miejsce proponujemy sformułowanie „osoba pokrzywdzona”. Wynika to z chęci uniknięcia negatywnych skojarzeń, jakie wiążą się ze słowem „ofiara” – związanych z jednej strony z byciem bierną, bezwolną, uległą, cierpiącą, a z drugiej strony, ze społecznymi oczekiwaniami, że tak właśnie będą się zachowywały osoby, które doświadczyły przestępstw (van Dijk 2009). Jednocześnie nie używamy słowa „przetrwanka”, jak można na polski przetłumaczyć anglojęzyczny termin „survivor” (Jordan 2013), bowiem nie jest to sformułowanie, które zakorzeniło się w naszym języku, a ponadto dotyczy jedynie wyjątkowych grup osób pokrzywdzonych i odnosi się przede wszystkim do osób, które doświadczyły handlu ludźmi, zgwałcenia lub przemocy w rodzinie (Klaus 2016: 31–32). Innymi słowy, zawęża to pojęcie wyłącznie do niektórych kategorii pokrzywdzonych. Chcemy także podkreślić, że pojęcia „osoba pokrzywdzona” używamy także, by oddzielić go od prawnokarnego rozumienia terminu „pokrzywdzony” wynikającego z art. 49 § 1 kodeksu postępowania karnego. I choć pojęcie to jest tam zakreślone dość szeroko (Eichstaedt 2025), to w naszym rozumieniu jest nadal zbyt wąskie, bowiem ogranicza się jedynie do postępowania karnego. Tymczasem potrzebne jest myślenie o osobach pokrzywdzonych, o których piszemy i na co już wskazywaliśmy, znacznie szerzej, widząc je w różnych sytuacjach (w tym także, gdy nie zostaną za takie formalnie uznane w postępowaniu karnym, bowiem z różnych powodów sprawca nie zostanie skazany) i w różnych postępowaniach. Takie właśnie, wiktymologiczne rozumienie tego pojęcia proponujemy w niniejszym tekście.

1. Czego oczekują pokrzywdzeni – co wynika z literatury przedmiotu

Potrzeby osób pokrzywdzonych są ściśle powiązane ze skutkami wiktymizacji, które mogą obejmować wszystkie sfery życia: emocjonalną, psychologiczną, finan-

sową, fizyczną, a także prowadzić do zmian w zachowaniu i nawykach (Spalek 2017: 78–102). Wiktyimizacja może zakłócać schematy poznawcze, czyli wytworzone przez jednostki obrazy, przekonania o świecie, samych sobie i o innych, prowadząc do podważenia założenia, że świat jest bezpieczny, że ma się kontrolę nad swoim życiem (Janoff-Bulman 2002). Nakłada się to na hipotezę sprawiedliwego świata, czyli skłonności do postrzegania rzeczywistości jako sprawiedliwej, tzn. wiary, że dobrym ludziom przytrafiają się dobre rzeczy i odwrotnie – że złe rzeczy spotykają tylko złych ludzi (Hafer, Bègue 2005). Oznacza to, że przestępczość powinna dotyczyć tylko „złych”, a wybór ofiary przez sprawcę musi mieć jakąś racjonalną podstawę. Wiktyimizacja podważa te założenia, co może prowadzić do zaburzenia dotychczasowego postrzegania świata i samego siebie oraz do poczucia utraty kontroli. Osoby pokrzywdzone mogą próbować zracjonalizować swoją wiktyimizację, aby utrzymać lub odbudować spójny obraz świata, stosując w tym celu różne, mniej lub bardziej skuteczne taktyki, takie jak: szukanie przyczyn zdarzenia w sobie (obwinianie się), porównywanie się z innymi lub poszukiwanie wyjaśnień w czynnikach zewnętrznych, w tym boskich czy metafizycznych (Spalek 2017: 86–89).

Potrzeba nadania sensu doświadczeniu wiktyimizacji może przejawiać się w chęci spotkania ze sprawcą. Badania nad sprawiedliwością naprawczą wskazują, że osoby pokrzywdzone mogą pragnąć, by sprawca usłyszał bezpośrednio o wyrządzonych przez niego krzywdach. Rozmowa z nim może pomóc pokrzywdzonym w radzeniu sobie z emocjami takimi jak strach czy gniew oraz w zrozumieniu, dlaczego sprawca wybrał właśnie daną osobę (Sherman, Strang 2007; Sherman et al. 2015). Pokrzywdzeni mogą oczekiwać także symbolicznego uznania swojego doświadczenia poprzez zostanie wysłuchanym, możliwość opowiedzenia własnej historii oraz aktywnego uczestnictwa w procesie, co może pomóc w odzyskaniu poczucia kontroli nad własnym życiem (Pemberton, Aarten, Mulder 2019). Przykładową instytucją mającą odpowiadać na tę potrzebę jest wprowadzona w krajach anglosaskich *victim impact statements*. Ich celem jest umożliwienie osobom pokrzywdzonym przedstawienia, samodzielnie lub za pośrednictwem wskazanej osoby, wpływu przestępstwa na ich życie oraz ich bliskich. Badania przeprowadzone w Kanadzie, USA, Australii i Anglii wskazują na bardzo wysoką satysfakcję z tego rozwiązania, jednocześnie w Anglii z tej instytucji skorzystało 55% wszystkich badanych (Roberts, Manikis 2011: 18–27). Czyli z jednej strony możliwość zabrania głosu i opowiedzenia o skutkach wiktyimizacji wydaje się być ważna dla pokrzywdzonych, z drugiej niemal połowa badanych w ogóle nie miała takiej potrzeby. Może to oczywiście wynikać zarówno ze sposobów radzenia sobie z następstwami, związanym z przestępstwem, którego dana osoba doświadczyła, jak i samego rodzaju przestępstwa.

Duże znaczenie mają także kwestie proceduralne, takie jak zrozumiała informacja o przebiegu postępowania karnego oraz wiedza, gdzie i jaką pomoc osoby pokrzywdzone mogą uzyskać. Zgodnie z teorią sprawiedliwości proceduralnej, koncentrującej się na sposobie podejmowania decyzji, „subiektywne poczucie

osoby podlegającej danemu rozstrzygnięciu, że (1) otrzymała możliwość przedstawienia swego stanowiska, (2) została potraktowana z szacunkiem, (3) zasadniczo zrozumiała przebieg procesu decyzyjnego oraz znaczenie rozstrzygnięcia, i wreszcie, że (4) decydent był bezstronny” (Burdziej 2017: 8), wpływa na ocenę satysfakcji z procesu. W badaniu *International Crime Victim Survey* (ICVS) z 2004/2005 46% polskich respondentów było zadowolonych ze sposobu, w jaki policja zajęła się ich zgłoszeniem (średnia dla wszystkich krajów wyniosła 57%) (van Dijk, van Kesteren, Smit 2007: 115–116). Podobne dane uzyskała Beata Gruszczyńska badając kobiety doświadczające przemocy ze strony mężczyzn – 53,3% była krytyczna wobec sposobu, w jaki policja poprowadziła ich sprawę (Gruszczyńska 2007: 120). W badaniu *Fundamental Rights Agency* (FRA) z 2020 r. 53% ofiar przemocy fizycznej w Polsce wyraziło zadowolenie ze sposobu działania policji (FRA 2020). Z kolei Ogólnopolskie Badanie Wiktyimizacyjne³ wykazało związek między negatywną oceną pracy policji a wcześniejszym doświadczeniem wiktyimizacji przestępstwami z użyciem przemocy, przestępstwami „komputerowymi”⁴ oraz uporczywym nękanie; zależności tej nie stwierdzono w przypadku przestępstw przeciwko mieniu (Włodarczyk-Madejska et al. 2021: 139–140). Wydaje się więc, że potrzeby proceduralne nie są zaspokajane przez polski wymiar sprawiedliwości, a kontakt z policją wiąże się z negatywnymi doświadczeniami.

W Polsce osoby pokrzywdzone rzadko angażują się w postępowanie karne i rzadko w pełni wykorzystują przysługujące im prawa (Dudka 2006: 223–253; Dudka, Artymiak 2012: 62–64). Pokrzywdzeni jako powody bierności w postępowaniu przygotowawczym najczęściej wskazywali uniemożliwianie korzystania z przysługujących im praw przez organ procesowy, brak wiedzy o przysługujących uprawnieniach, przekonanie o bezskuteczności własnego udziału w postępowaniu karnym, a także brak czasu. Jednocześnie osoby, które aktywnie uczestniczyły w takim postępowaniu, rzadziej składały na nie zażalenia, co może wskazywać, że miały one poczucie kontroli nad postępowaniem. Osoby, które zostały rzetelnie poinformowane o swoich prawach, częściej brały czynny udział w postępowaniu przygotowawczym (Dudka 2006: 226–290). Trzeba jednak pamiętać, że przywoływane badania prowadzono niemal dwadzieścia lat temu, dlatego ich interpretacja powinna być ostrożna. Warto zwrócić uwagę chociażby na niedawną nowelizację przepisów, dotyczącą zmiany wzorów pouczeń o uprawnieniach i obowiązkach stron postępowania, które są obecnie znacznie bardziej czytelne (Dz.U. z 2024 r., poz. 1658).

Wiktyimizacja wiąże się również z silnymi emocjami takimi jak złość, strach czy lęk (Shapland, Hall 2007: 181–186; Spalek 2017: 89–90), w tym z lękiem przed ponowną wiktyimizacją (Ostaszewski 2014: 261–264). W szczególnych przypadkach

³ W tym badaniu pytano o ogólną ocenę pracy policji, nie o satysfakcję ze sposobu, w jaki zajęto się daną sprawą.

⁴ Oszustwa przy kupieniu czegoś przez Internet, kradzież pieniędzy z konta bankowego lub karty płatniczej, wykorzystania bez wiedzy i zgody danych osobowych do zaciągnięcia zobowiązania finansowego i/lub włamania do konta mailowego innego.

może dojść do wystąpienia zespołu stresu pourazowego (PTSD), którego leczenie bywa długotrwałe i kosztowne (Boudreaux et al. 1998). Pokrzywdzeni mogą więc potrzebować specjalistycznego wsparcia i wiedzy, gdzie można je uzyskać, już na etapie zgłaszania przestępstwa. Teoretycznie państwo polskie zapewnia taką pomoc poprzez funkcjonowanie Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym, opartej na organizacjach społecznych. W praktyce organizacje te są jednak niedofinansowane, działają głównie w większych miastach, a jakość świadczonej pomocy jest nierówna i często uzależniona od lokalnych warunków (NIK 2017; VOciare 2019). Dodatkowo wiele organizacji specjalizuje się w pomocy określonym grupom pokrzywdzonych, najczęściej przemocy w bliskich związkach, co oznacza, że pokrzywdzeni innymi rodzajami przestępstw, mogą mieć większe trudności w otrzymaniu wsparcia, jakiego potrzebują (Klaus, Buczkowski, Wiktorska 2015: 84).

Wiktyimizacja wiąże się także z kosztami finansowymi zarówno bezpośrednio wynikającymi z popełnienia przestępstwa, jak i pośrednio z nim związanymi. Przykładowo chodzi o koszty związane z zabezpieczeniem mienia przed przestępczością (np. kraty w oknach, alarmy), koszty leczenia (leków, rehabilitacji czy pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej), koszty związane z dojazdami na komisariat policji czy do sądu, bądź niemożnością wykonywania pracy zarobkowej. Ponadto ofiary oszustw mogą przez lata spłacać zaciągnięte na nich długi (Woźniakowska 2024: 494). Inne koszty mogą się wiązać z koniecznością zmiany stylu życia, jak np. przeprowadzki, zmiany pracy, zaprzestania korzystania z komunikacji miejskiej, wyprowadzki z domu i wiele innych. Dlatego osoby pokrzywdzone oczekują zadośćuczynienia lub odszkodowania, niezależnie od tego, czy ma je wypłacić sprawca, czy państwo. Badania wskazują jednak, że uzyskanie jakiegokolwiek formy kompensaty od państwa jest w praktyce nierealne (Klaus, Buczkowski, Wiktorska 2015: 81–84).

Warto jednak podkreślić, że nie należy postrzegać osób pokrzywdzonych jako słabych, pasywnych czy zawsze oczekujących specjalistycznej pomocy (Walklate 2012; Green, Pemberton 2017). Reakcje na wiktyimizację są zróżnicowane. Niektóre osoby odrzucają tożsamość „ofiary”, podejmując liczne wysiłki w walce z tą etykietą (Fohring 2018). Natomiast inne osoby, szczególnie pokrzywdzeni w wyniku przestępstw gospodarczych, organizują się i zabiegają o publiczne uznanie swojego statusu (Spalek 2017: 125). Badania brytyjskie (*Crime Survey for England and Wales*) pokazują, że większość osób pokrzywdzonych typowymi przestępstwami nie oczekiwało żadnego wsparcia – w latach 2001–2002 jedynie 28% badanych wskazało, że oczekiwało jakiegokolwiek formy pomocy. W kolejnym badaniu przeprowadzonym w latach 2008–2009 odsetek ten spadł do 19% (Freeman 2013: 21–30). Potrzebę odnośnie do uzyskania wsparcia różnicuje typ przestępstwa, jego skutki, wiek osoby pokrzywdzonej, a także fakt czy sprawca został ujęty i czy sprawa trafiła do sądu. W ostatniej edycji badania ICVS (2004/2005), średnio 39% badanych oczekiwało wsparcia, przy czym odsetki wahały się od 13% do 70% w zależności od państwa (van Dijk, van Kesteren, Smit 2007: 123). Z badań FRA wynika, że 65% ofiar przemocy fizycznej nie szukało pomocy (FRA 2020). Nie wiadomo jednak,

czy wynikało to z braku potrzeby, niedomiaru wiedzy o dostępnych usługach czy innych czynników, np. z braku wiary w działania państwa i przeświadczenia, że taka pomoc i tak nie zostanie zaoferowana.

Podsumowując, skutki wiktyimizacji, a tym samym potrzeby osób pokrzywdzonych, nie są jednorodne. Skutki drobnej przestępczości przeciwko mieniu mogą być niewielkie i trwać wyłącznie kilka dni (Shapland, Hall 2007), podczas gdy przestępstwa z użyciem przemocy mogą prowadzić do długotrwałych konsekwencji fizycznych, psychicznych (w tym PTSD) i społecznych. Różnorodne cechy jednostkowe i społeczne takie jak wiek, płeć, narodowość, religia, miejsce zamieszkania, wykształcenie czy status ekonomiczny, wpływają na przebieg wiktyimizacji i wynikające z niej potrzeby (Spalek 2017: 41–50, 97–102). Przykładowo, osoby posiadające wsparcie społeczne i zasoby ekonomiczne, mogą łatwiej opuścić sprawcę przemocy i rozpocząć nowe życie. Z drugiej strony, nieformalne sieci wsparcia mogą również negatywnie wpływać na proces radzenia sobie z doświadczeniem przestępczości, np. poprzez kwestionowanie doświadczenia wiktyimizacji (Shapland 2018: 198). W badaniach FRA 80% kobiet pokrzywdzonych przemocą fizyczną odczuwało skutki psychologiczne (np. strach, bezradność, bezsenność), podczas gdy w przypadku mężczyzn 51% nie zgłaszało żadnych negatywnych efektów (FRA 2020).

2. Metodologia badania

W związku z realizacją przez Fundację Pomocy Ofiarom Przestępstw oraz Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” (placówkę Instytutu Psychologii Zdrowia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego), pilotażowego programu asysty dla osoby pokrzywdzonej (więcej o programie patrz: Kopeć, Woźniakowska, Wzorek 2025), połączone zespoły badawcze Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN oraz Centrum Badań Kryminologicznych Uniwersytetu Warszawskiego zostały poproszone o przeprowadzenie ewaluacji tegoż programu. W niniejszym tekście przedstawiamy wyniki jakościowej części tego badania.

Celem badania było przyjrzenie się programowi z trzech perspektyw. Po pierwsze z perspektywy osób, które są częścią wymiaru sprawiedliwości, choć głównie zajmują się ściganiem przestępstw, czyli pierwszym etapem całego postępowania. Wśród ogółem 13 badanych z tej kategorii znalazło się: pięciu funkcjonariuszy i funkcjonariuszek policji, pięć prokuretek, dwóch asesorów prokuratorskich i jeden asystent prokuratora. Badaniem nie objęliśmy sędziów – pierwotnie bowiem zakładaliśmy, że porozmawiamy z osobami, które same zetknęły się w swoich czynnościach służbowych z osobą pokrzywdzoną, której towarzyszył asystent. Niestety z uwagi na niewielką liczbę samych asyst i fakt, że przede wszystkim

miały one miejsce w sądach (choć różnego rodzaju, nie tylko w sądach karnych, por. Francuzik, Szulecka b.d.), musieliśmy zrewidować to założenie. Zatem z przedstawicielami organów ścigania rozmawialiśmy ogólnie o ich postrzeganiu praw i potrzeb osób pokrzywdzonych w postępowaniu karnym oraz o wsparciu, jakiego mogą w nim oczekiwać, w tym o otwartości naszych rozmówców na udział asystentów w prowadzonych przez nich czynnościach procesowych.

Po drugie – osób pokrzywdzonych, którym asystenci lub asystentki towarzyszyły w różnych czynnościach – w naszym badaniu wyłącznie w różnego rodzaju postępowaniach sądowych. Rozmawialiśmy z 10 pokrzywdzonymi, wszystkie były kobietami i do tego – co wynikało z ich wypowiedzi, bowiem sami o to nie pytaliśmy – niemal wszystkie doświadczyły przemocy w rodzinie. Taka charakterystyka pokrzywdzonych wynikała ze specyfiki organizacji, która prowadziła program pilotażowy, czyli Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, które jest jedną z czołowych organizacji wspierających pokrzywdzonych tym rodzajem przestępstw. Choć należy zaznaczyć, że organizacja ta prowadzi także Okręgowy Ośrodek Pomocy Ofiarom Przestępstw finansowany ze środków Funduszu Sprawiedliwości i swoje wsparcie oferuje w kilku punktach lewobrzeżnej Warszawy i okolicznych miast, osobom pokrzywdzonym różnymi rodzajami przestępstw. Z drugiej strony, program pilotażowy w założeniu miał objąć osoby w trudnej sytuacji emocjonalnej, gdy przestępstwo spowodowało dotkliwe skutki psychiczne i fizyczne w życiu osób pokrzywdzonych.

Po trzecie – zewnętrznych obserwatorów, czyli asystentek i asystentów osób pokrzywdzonych, które towarzyszyły im w różnych czynnościach prowadzonych przed sądami (w badaniu osoby te nie brały udziału w innych czynnościach, choć teoretycznie było to możliwe i takie było także założenie pilotażowego programu). Były to osoby zrekrutowane do programu i odpowiednio przeszkolone (nt. programu i jego oceny patrz Kopeć, Woźniakowska, Wzorek 2025). Wśród 14 osób, z którymi rozmawialiśmy z tej grupy, było 12 kobiet i 2 mężczyzn.

Jak wspominaliśmy, celem badania była ewaluacja programu pilotażowego, ale jednym z ważniejszych części samego badania było zebranie informacji na temat postrzegania przez rozmówców oczekiwań osób pokrzywdzonych względem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Prosimy, by oparli się w tej ocenie na własnych doświadczeniach – jako profesjonalistów, wolontariuszy lub pokrzywdzonych. Nasze pytanie dotyczące opinii osób pokrzywdzonych odnośnie do wymiaru sprawiedliwości było bardzo szerokie – pytaliśmy o oczekiwania wobec niego oraz o sytuacje, w których on zawodzi. Reszta pytań dotyczyła samego programu pilotażowego i jego realizacji (przynajmniej w scenariuszach dla pokrzywdzonych oraz asystentów). Okazało się jednak, że zebraliśmy tak obszerny materiał badawczy dotyczący tego, jak wymiar sprawiedliwości powinien funkcjonować, dlatego w rezultacie zdecydowaliśmy się na opracowanie go w postaci oddzielnego tekstu. Badani, szeroko bowiem komentowali potrzeby i oczekiwania pokrzywdzonych. Ich wypowiedzi zostały przez nas zakodowane w programie MAXQDA przy użyciu kategorii indukcyjnych, wynikających z wypowiedzi badanych, a następnie pogrupowane i poddane analizie oraz syntezie.

Dłuższe wypowiedzi badanych wyróżniono w tekście, a krótsze oznaczono cudzysłowem i opatrzone kodami odpowiadającymi trzem różnym badanym grupom: P – czyli pokrzywdzeni, A – asystenci oraz F – funkcjonariusze organów ścigania. Obok każdej z liter są podane porządkowe numery wywiadów. W celu zapewnienia anonimowości osobom uczestniczącym w badaniu, w niektórych cytatach pewne szczegóły zostały zmienione.

Oczywiście sposób zbierania przez nas danych oraz dobór osób do badania, wiąże się z różnymi ograniczeniami dotyczącymi formułowanych wniosków. Po pierwsze, jak wspomnieliśmy, badanie nie objęło sędziów oraz ich perspektywy – a są oni jednym z ważnych podmiotów całego wymiaru sprawiedliwości i nasi badani często odwoływali się do postaw oraz zachowań sędziów. Po drugie, dobór osób pokrzywdzonych pod względem ich zróżnicowania odnośnie do rodzaju przestępstwa, którego doświadczyły, był bardzo ograniczony. Cechą wspólną dla wszystkich pokrzywdzonych było bowiem doświadczenie przemocy ze strony drugiej osoby, w szczególności przemocy w rodzinie. Związane z tym jest także to, że w ramach tego badania rozmawialiśmy wyłącznie z kobietami. Wszystko to mocno rzutuje na ich odpowiedzi oraz oczekiwania od wymiaru sprawiedliwości. Z drugiej jednak strony, zestawienie tych wypowiedzi z wynikami innych dotychczasowych badań (czy to polskich, czy zagranicznych) oraz z wypowiedziami praktyków z organów ścigania, pokazało że nie umknęły nam chyba żadne kluczowe wątki. Choć oczywiście należy pamiętać, że każda osoba pokrzywdzona będzie miała swoje własne, indywidualne oczekiwania i potrzeby.

Badanie to ma także ważną zaletę, bowiem w polskiej literaturze brakuje badań empirycznych, w których brałyby udział osoby pokrzywdzone i które skupiałyby się na ich potrzebach. To badanie wypełnia tę lukę.

3. Emocje i ich rola w postępowaniu

Aby w pełni zrozumieć osobę pokrzywdzoną oraz zapewnić jej odpowiedni udział w postępowaniu karnym, należy zacząć od emocji. Są one dwojakiego rodzaju – pierwsza grupa związana jest z samym czynem i osobą sprawcy, druga – z wymiarem sprawiedliwości oraz obawą przed nim. Żadne z nich nie są jednak pożądane przez wymiar sprawiedliwości i raczej przeszkadzają mu w pracy. Tymczasem dla pokrzywdzonych:

to jest postępowanie bardzo traumatyczne, opowiadanie o swoim przypadku. Wizyta na policji. (...) zdarzają się takie wypadki, że [jest] taki bezosobowy, bezduszny sposób prowadzenia z tymi osobami tego przesłuchania. (...) No trudno oczekiwać jakoś empatii od policji (A1).

Nie tylko policjanci są „bezduszni”, podobne opinie dotyczą sądów:

Sąd jest na pewno bardzo rzeczowy i też nie liczy się tak jakby czasami z emocjami. Ta osoba [pokrzywdzona] może mieć problem z wyartykułowaniem swoich myśli, ponieważ może się bać. I tak jak się boi oprawcy (...) tak może samo się bać, zaufać, otworzyć przed sądem. Może mieć mnóstwo lęków. (...) sądy są takie bezwzględne i często akurat sędziowie są takimi osobami bardzo zimnymi, chłodnymi i dużo osób jakby nie za dobrze to wspomina samych sędziów (A3).

To nie jest tak, że same osoby pracujące w organach ścigania nie widziały tego problemu. One także potwierdzały, że „prokurator się nie rozczuła” (F13) czy że „policjanci jakby systemowo nie są przygotowywani do pracy z ofiarami przestępstw” (F12), że:

policja działa schematowo i interesuje [ją] uzyskanie jak najwięcej informacji w danym momencie, tak? Przesłuchanie tej osoby. Natomiast gdzieś te emocje tej osoby schodzą na drugi plan (F12).

Ale jednocześnie przedstawiciele organów ścigania twierdzili, że:

Nie mogę mu [pokrzywdzonemu] dwóch godzin poświęcić, bo po pierwsze to jest nadużycie z mojej strony, ponieważ tam siedzą [inne] osoby, które czekają, też są pokrzywdzonymi, więc tutaj jest tak, że no trzeba dobre słowo powiedzieć, aczkolwiek nie wchodzić, nie rozgadywać się, bo nie ma na to czasu (F11).

Emocje w postępowaniach karnych są zatem niewygodne – zajmują za dużo czasu oraz nie wiadomo, jak sobie z nimi dobrze radzić. A osoby pokrzywdzone mogą je okazywać w różny sposób – od wycofania poprzez płacz i zagubienie, po irytację, bo funkcjonariusz chce „dopytać, uzyskać szczegół, bo ten szczegół może być bardzo ważny” (F11), czy wręcz agresję wobec funkcjonariuszy, którzy nie dość szybko lub zdaniem pokrzywdzonych nieodpowiednio się zachowują podczas prowadzenia czynności. Tymczasem emocje są i nie można oczekiwać, że znikną. A nieodpowiednio zaadresowane doprowadzą do tego, że samo postępowanie karne nie będzie przeprowadzone należycie – dowody nie będą odpowiednio zebrane, szczegółowe i ważne informacje nie zostaną ujawnione. Emocje utrudniają komunikację, sprawiają, że osoba pokrzywdzona nie rozumie pytań, nie pamięta, co sama powiedziała, a czego nie, nie pamięta, co jej powiedziano i o co poproszono.

Osoby pracujące w wymiarze sprawiedliwości czasem rozumieją ten stan, pamiętając, że osoby pokrzywdzone mogą „czuć pewną obawę przed samym kontaktem z policją w kontekście takim. Dla niektórych osób jest to pierwszy w ogóle kontakt z policją, jakby w takim, w takim właśnie charakterze” (F12) i dodatkowo, że „kiedy tutaj przychodzą nawet składać po prostu zeznania w charakterze świadka, to potrafi być bardzo stresujące” (F5). Stąd starają się wesprzeć osobę pokrzywdzoną i pomóc jej uspokoić się: dać jej czas i przestrzeń na wyciszenie emocji, na ochłonięcie, zebranie myśli, zaproponować coś do picia, zapewnić odpowiednie miejsce przesłuchania, które zagwarantuje intymność, prywatność oraz ciszę. Wszystko to pomoże pokrzywdzonym otworzyć się i poczuć bezpiecznie. Ale istotne jest, by osoba pokrzywdzona wiedziała, że może sobie na te emocje

pozwolić i że nie ma w nich nic złego, że może „trochę się rozczulić, popłakać” (P2) i nie tylko, że nikt nie będzie jej za to osądzał, ale że wręcz jest na to przyzwolenie. Jednak jest to trudne, bowiem system nie został tak zaprojektowany, by wspomóc organy ścigania w takim empatycznym podejściu do osób pokrzywdzonych. Tak te wyzwania opisywał jeden z policjantów:

Nie na każdej komendzie mamy możliwość, żeby pokrzywdzonemu podać herbatę. Zazwyczaj robią to policjanci z własnych zasobów, bo nie ma innych. Czy kanapkę, czy cokolwiek? Tak. Wodę? Owszem. Teraz już tak. Jeszcze kilka lat temu nie było takiej możliwości. To też jest ważne. Potem pokrzywdzony też się czuje taki zaopiekowany (F11).

Kluczowe jest to ostatnie stwierdzenie, że osoba pokrzywdzona poczuje się zaopiekowana (tym razem sformułowanie to padło w wywiadach ze strony policjantki), dzięki czemu zaufa.

Innym problemem związanym z brakiem odpowiednich środków rzeczowych była sytuacja, gdy osoba pokrzywdzona przychodzi w ubraniu porwanym przez sprawcę lub gdy ubranie to należy zostawić na komendzie i zabezpieczyć jako dowody w sprawie (bo jest nim krew czy inne wydzieliny ciała sprawcy). Funkcjonariusze nie mają wówczas nic, by pokrzywdzonej przekazać – nawet czasowo, na czas prowadzenia dalszych czynności w sprawie (F9).

Dla uspokojenia ważne jest także, by:

tłumaczyć czynności, które się wykonuje, żeby powiedzieć sobie po co ona tu jest, czego my szukamy, co jest potrzebne, żeby to ustalić i żeby ona знаła ramy tej czynności, żeby też wiedziała, jakie potem się wydarzą rzeczy, na przykład jak ona stąd wyjdzie (F7).

To wszystko buduje poczucie zaufania oraz przewidywalności. I pozwala choć w części opanować różne emocje, w tym także irytację osób pokrzywdzonych, o której wspominaliśmy wyżej, bowiem wyjaśnia, czemu procedury tak długo trwają albo czemu te szczegółowe pytania, choć są trudne, zajmują czas i wydają się niepotrzebne, to w praktyce są istotne i dlaczego powinny być zadane teraz, a nie w przyszłości.

Jednocześnie nie mniej ważne są emocje, które wywołało nie tylko samo przestępstwo, którego ofiarami padły osoby pokrzywdzone, a takie, które są wynikiem prowadzenia czynności procesowych (Dadak 2021: 12). Wiele z tych emocji ma miejsce w sądzie i z całym teatrum oraz formalizmem, do którego dochodzi w tym miejscu:

sądy są takim miejscem, gdzie już jak się wchodzi, to czuć po prostu napięcie, że może to wszystko jest tak bardzo oficjalne, ale no, no jak inaczej ma być? Nie wiem, może jest jakaś inna możliwość. Po prostu to wszystko nie sprzyja takiemu komfortowemu przebywaniu tam (A5).

Z jednej strony to teatrum ma pewien cel, jakim jest nadanie odpowiedniej ramy całemu wydarzeniu wymierzenia sprawcy sprawiedliwości, w tym wydaniu wyroku i nałożeniu symbolicznego piętna na sprawcę (Siemaszko 1993: 354; Maruna 2012). Spektakl ten jest odgrywany przez różne osoby obecne na sali, przede wszystkim przez prawników, jak i sędziów, prokuratorów czy adwokatów (Wzorek 2021). One czują się bezpieczne w swoich rolach, ale nawet one – gdy z tych ról muszą wyjść – czują się w sądzie niepewnie. Tak o tym opowiadała jedna z prokuretek, z którą rozmawialiśmy:

ja miałam okazję składać zeznania dwukrotnie, raz jako pokrzywdzony w sprawie i drugi raz jako asystent osoby pokrzywdzonej. (...) I w obu tych przypadkach to jest nieprawdopodobne przeżycie. Po prostu ja mogłam występować przed sądem ileś tam razy jako prokurator, zasłaniać się togą, urzędem i tak dalej. W momencie, kiedy się staje przed sądem jako ja, no okropne, bardzo, bardzo duży stres. Więc spodziewam się, że osoby, które przed sądem występują, tego typu stres mogą odczuwać (F7).

I oczywiście, że osoby pokrzywdzone ten gigantyczny stres odczuwają. A cały sąd i doświadczenie postępowania sądowego są dla nich wyjątkowo onieśmielające, a często wręcz przerażające (Shapland, Hall 2010). Pamiętać także należy, że niektóre osoby pokrzywdzone przeszły w życiu przez bardzo wiele, stąd ich samoocena jest generalnie niska, podobnie jak ich poczucie wartości oraz poczucie bezpieczeństwa. Dotyczy to przede wszystkim osób, które były przez wiele lat nękaną przez ich partnerów. I takie osoby:

zdecydowanie potrzebowały tego, żeby ktoś je potrzywał za rękę, ktoś je tak w cudzysłowie pogłaskał. Tak, bo one już się zderzyły i zderzały z przemocą taką fizyczną, psychiczną, męską. A kontakt z wymiarem sprawiedliwości jest właśnie mniej więcej podobny. No jest mało empatyczny (A12).

Nikt nie oczekuje od sądu, że będzie trzymał kogoś za przysłowiową rękę, ale już stworzenie warunków, by ktoś czuł się bezpiecznie nie wydaje się nadmiernym oczekiwaniem. I pomimo że:

sąd chce sprawnie, sąd chce szybko, dla sądu rzeczy są sztaampą. Wiele rzeczy. To dla kogoś, kto wchodzi pierwszy raz, on się będzie czuł zagubiony (...) [a] atmosfera na tej sali, jeżeli będzie dobra, jeżeli ta osoba będzie wiedziała, że nic jej z żadnej strony nie grozi, nie zostanie obsztorcowana w żaden sposób, to będzie łatwiej jej złożyć zeznania (F7).

Instytucja osoby godnej zaufania (por. Francuzik, Szulecka b.d.) może być także odpowiedzią bezpośrednią, odpowiedzią właśnie na potrzebę „trzymania za rękę”. Taką osobą, która zwiększa poczucie bezpieczeństwa, może być ktoś z rodziny, asystent, ale także profesjonalny pełnomocnik. Jednak nawet obecność takiej osoby nie zastąpi oczekiwania odpowiedniego, bardziej empatycznego odnoszenia się sędziów do osób pokrzywdzonych. Takie rzeczy też się w praktyce dzieją i są ogromnie doceniane przez osoby pokrzywdzone, jak w historii opowiedzianej przez jedną z asystentek, gdy:

pani sędzia była taka miła w sensie taka bardzo wspierająca, bo widziała te emocje u tej pani [pokrzywdzonej], że po prostu dawała jej ten czas. Była dla niej taka uprzejma, że nie pośpieszała jej. I to było dla mnie bardzo fajne, że jednak ta pani też została zaopiekowana (A14).

Ale są także inne przykłady, gdy cała atmosfera postępowania sądowego:

była mocno nieprzyjazna. Bo raz to ten jej [pokrzywdzonej] obrońca był taki nieprzyjemny, z tego co ona tam wspominała. Ten sędzia też był [taki]. Tak bardzo ją z góry traktował i tak odczuwała, jakby w ogóle jej nie słuchał. Tak po prostu. Jeszcze myślę, że wgniotło ją jeszcze bardziej to wszystko (A5).

Innymi słowy – dochodzi w tym przypadku do wtórnej wiktyimizacji osoby pokrzywdzonej (Dadak 2021). Wszystko to prowadzi do tego, że osoba pokrzywdzona oczekuje, i to oczekiwanie nie wydaje się wcale przesadne, empatii oraz pewnego rodzaju wsparcia psychicznego ze strony innych osób – w tym także organów wymiaru sprawiedliwości. Jak ujęła to jedna z asystentek: „empatii, że to jest człowiek, który faktycznie przeżywa coś, ma emocje i nie jest po prostu kolejną sprawą do zrobienia, tylko po prostu to jest czyjeś życie” (A7).

Na koniec chcemy jeszcze raz podkreślić, jak ważne dla osób pokrzywdzonych jest wyrażanie emocji podczas postępowania karnego. I brak poczucia, że jest to powód do negatywnej oceny i postrzegania jako osoby mniej wiarygodnej – szczególnie, że sprawcy, najczęściej mężczyźni, takich emocji nie pokazują. Tak o tych doświadczeniach opowiadała jedna z pokrzywdzonych:

Ja jak zaczynałam mówić, to płakałam, tak jakby otwierałam sobie tą głowę z tymi bardzo trudnymi doświadczeniami, gdzie opowiadałam, jak mnie pobił, to ciężko opowiadać o tym jakby no bez tych emocji, które też gdzieś tam mi towarzyszyły. Więc często byłam też [przez sąd] odbierana „O Jezu, ona płacze” i w ogóle (P4).

Z drugiej strony jedna z przedstawicielek wymiaru sprawiedliwości zwracała uwagę na pozytywne elementy okazywania emocji oraz płaczu dla prowadzenia postępowania oraz dla zbudowania zaufania. Jak mówiła, w swojej praktyce często spotykała się z tym, że:

czasami pokrzywdzony, dość często hamował płacz. Tak, bo nie chciał się rozpłakać, bo uważał, że mu nie wypada. No wręcz przeciwnie. Ja uważam, że wszystko wypada. Jeśli ma taką ochotę, no to niech płacze, bo to jest też jakieś wypchnięcie z siebie jakichś emocji i później już to przesłuchanie zupełnie inaczej idzie, zupełnie. On się bardziej otwiera też, jeśli wie, że może sobie na taką emocję pozwolić. Inaczej, to wszystko przebiega (F11).

Z różnych badań wynika, że ujawnienie emocji w trakcie postępowania jest jednym z kluczowych elementów, na jakie wskazywały kobiety, które zostały zgwałcone, by radzić sobie z tym doświadczeniem oraz mieć poczucie odzyskiwania kontroli nad sytuacją (Grabowska 2011: 173).

4. Przyjęcie zgłoszenia o przestępstwie

Ważną obawą, z jaką mierzą się osoby pokrzywdzone i jakiej muszą sprostać organy ścigania, jest zapewnienie bezpiecznej przestrzeni wolnej od ocen oraz uprzedzeń, szczególnie podczas przyjmowania zgłoszenia o popełnieniu przestępstwa. Dotyczy to wielu rodzajów przestępstw, tych związanych nie tylko z naruszeniem wolności seksualnej, a przede wszystkim ze zgwałceniem, wobec którego nadal panuje wiele stereotypów dotyczących rzekomego „przyczynienia” się kobiety do jej zgwałcenia, poprzez jej niewłaściwe zachowanie się czy ubiór. Występują one zarówno wśród ogółu społeczeństwa, jak i wśród samych przedstawicieli organów ścigania (Zaduminska 2006; Grabowska 2011; Klaus, Buczkowski, Wiktorska 2015).

To samo dotyczy kwestii przemocy ze strony partnera, gdyż cały czas problemem jest zrozumienie, czym jest taka przemoc i jakie formy może ona przybierać (Klaus 2016: 177–183). Na ten brak zrozumienia niektórych rodzajów przemocy zwracała uwagę jedna z naszych badanych. Opowiadała o sytuacji przemocy ekonomicznej, jakiej doświadczyła, gdy sprawca – były partner osoby pokrzywdzonej – by zmusić ją do opuszczenia lokalu, w którym przebywała, a którego nakaz opuszczenia on otrzymał – odciął jej dostęp do podstawowych mediów. Gdy poszła zgłosić ten fakt na policję, została potraktowana obcesowo, jak wspominała:

Jak w okienku [na komisariacie] powiedziałam, o co chodzi, to szczerze mówiąc poczułam się jak utrzymanka, prostytutka, która przychodzi, bo ktoś wyłączył jej media w jej mieszkaniu. I się jeszcze pytają: „A co, przestała pani płacić?”. A ja mówię: „No ale ja nigdy nie płaciłam, bo on zawsze za wszystko płacił, a my tam tylko z dzieckiem mieszkaliśmy” (P2).

Innym problemem jest stereotypowe postrzeganie, kto może być sprawcą przemocy w rodzinie i brak zrozumienia, że może być to także osoba, po której nikt by się tego nie spodziewał:

że to już nie jest pan z winem pod sklepem, tylko to już jest naprawdę pan w pięknym garniturze, jeżdżący super samochodem, elokwentny, inteligentny, z trzema kierunkami studiów, który po prostu nawala swoją żonę w domu, brzydko mówiąc, po pracy (...). Więc to mi się wydaje, że gdzieś tam właśnie brakuje trochę tej edukacji, jak wygląda ta przemoc współczesna, bo to nie jest już to, że tam ktoś kogoś pobił i w ogóle to często jest tak robione w białych rękawiczkach. Też tak jak ja obserwowałam, jak poznawałam te panie, to z reguły było robienie z żony wariatki z zaburzeniami (...). Wiele lat mi to zajęło, zanim się odważyłam pójść i powiedzieć komuś, że mi się takie rzeczy w domu dzieją. I jak już się odważyłam, to przyszło mi się zmierzyć z tym, że ja to jeszcze muszę udowadniać, bo ta osoba [przyjmująca zgłoszenie] twierdzi, że ja zwariowałam, bo to wychodzi taki piękny pan w garniturze i mówi, że on nie wie, co się stało z żoną. No, on jest mocno zaniepokojony, on nie wie, skąd ona ma te siniaki, ona się sama pobiła, bo coś tam, bo ona biega, bo się przewróciła i w ogóle on nie wie, on nie ma z tym nic wspólnego (P4).

Rodzajów osób pokrzywdzonych, które z różnych przyczyn mogą wstydzić się pójść na policję, wymieniano więcej i dotyczyły one na przykład osób oszukanych i okradzionych przez różnego rodzaju oszustów – i to nie tylko osób starszych okradzionych na tzw. „wnuczka”, ale także osób, które doświadczyły różnych współczesnych metod wyłudzenia pieniędzy, w tym także w Internecie.

Celem tych wszystkich działań, które wyżej zostały opisane, jest, by zapewnić osobie pokrzywdzonej:

Indywidualne podejście, ale też właśnie takie podejście po prostu typowo ludzkie, żeby kobieta, która została skrzywdzona na przykład przemocą seksualną, nie bała się iść na policję, bo będą się z niej śmiali albo po prostu uznają, że to nie miało miejsca z jakichś przyczyn, z jakimiś po prostu wymówkami (A7).

A jednocześnie kluczowe jest nie tylko samo przyjęcie zawiadomienia, ale także, by funkcjonariusz „potrafił formułować takie komunikaty, które nie będą gdzieś blokować tej ofiary i nie będzie przede wszystkim czuła się oceniana, bo to jest bardzo ważne” (F12). Jest to ważne, bowiem chodzi o „przełamanie takiego wstydu i jeżeli ktoś by czuł wsparcie (...), to byłoby mu łatwiej o tym mówić” (F9). Jedna z policjantek opowiadała nam o tym, w jaki sposób ona stara się w takich sytuacjach wesprzeć osoby pokrzywdzone:

uświadamiam mu, że nie on pierwszy i nie ostatni uległ takim przestępstwom. Także chwila nieuwagi, chwila zapomnienia. Na przykład chwila, nie wiem, sen, cokolwiek. Bo to albo zwykły pech, niefart i jest się na przykład pobitym albo dźgniętym, albo cokolwiek. (...) [I pokrzywdzeni potem] otwierali oczy, podnosili głowę. Bo to za-
zwyczaj zgłaszają [przestępstwo], nie patrząc w oczy, bo wstyd i tak dalej. (...) To znaczy to nie wystarczyło jedno zdanie, tylko taka otwartość na pokrzywdzonego. (...) [Ale] na to trzeba czasu (F11).

Ten pierwszy kontakt z wymiarem sprawiedliwości, którego twarzą jest policja, jest niezwykle istotny, bowiem – jak to celnie ujęła jedna z ekspertek w innych badaniach – „jeżeli ten pierwszy kontakt jest zły, no to to jest często zniechęcenie tej ofiary, żeby podejmować jakiekolwiek działania” (Klaus 2016: 191). A badania pokazują, że często kontakt ten jest źle oceniany przez osoby pokrzywdzone. Ponad połowa kobiet doświadczających przemocy ze strony partnera była niezadowolona ze sposobu, w jaki policja zajęła się ich sprawą, bowiem ograniczyła się wyłącznie do przyjęcia zawiadomienia (to doświadczenie 35% kobiet), a kolejne 10% badanych wręcz uznała, że policja nie zrobiła nic, by im pomóc (Gruszczyńska 2007: 120, 117). W Polskim Badaniu Przestępczości z 2007 r. 43% osób pokrzywdzonych nie było zadowolonych z potraktowania ich przez policję. Najwięcej zastrzeżeń zgłaszano właśnie do pierwszego etapu postępowania, czyli przyjmowania zawiadomienia. Krytycznie oceniano próby odwodzenia od zgłoszenia popełnienia przestępstwa czy długiego czasu trwania tej czynności (Marczewski 2008: 53–55). To zdarzało się także wśród naszych badanych, jak opowiadała jedna z asystentek:

był też taki moment, w którym jakby trudno się było przebić przez dyżurnego, bo on jakby tak trochę, jakby to powiedzieć, tak jakby weryfikował na wejściu zasadność tego zgłoszenia i odpytywał z różnych rzeczy: „czy to pani zrobiła”, „czy mu pani powiedziała, a co”? (...) i tak trochę mówił, że no dobra, ja mogę przyjąć od pani to zgłoszenie, ale prokurator to i tak umorzy, bo coś tam (A12).

Istotne, że nawet osoby pracujące w organach ścigania potwierdzały, że takie zdarzenia mają miejsce i nie pozostają wyłącznie w sferze stereotypowego myślenia o pracy policji. Jeden z nich tak o tym opowiadał:

Ja się z tym spotykam, rozmawiając z ludźmi, że na przykład, a po co ja pójde na policję, jak i tak mnie tam stamtąd zbędną pogonią i tak dalej. No, taka jest opinia, nad czym ubolewam mocno. Ale wiem też, że nie jest to niezasłużona opinia (F12).

Osoby pokrzywdzone, z którymi rozmawialiśmy, miały bardzo różne doświadczenia. Były oczywiście pozytywne. I pokazują one, jak szalenie ważne tego rodzaju traktowanie jest dla osób pokrzywdzonych, jak to miało miejsce w poniższej historii:

sama przyjechała policjantka mnie przesłuchiwać później w tej sytuacji. Od razu, tego samego wieczora. Też była bardzo miła, była empatyczna. Wszystko po kolei. Nie było na zasadzie: „Boże, wzywają mnie w sobotę wieczorem, ja bym mogła siedzieć [z dziećmi w domu]”. (...) W sensie takim, że spokojnie, pani też się liczy. Ma pani prawo złożyć zeznania, bo ja jestem tutaj... [żeby nie miała poczucia, że] ja tu komuś głowę zawracam (P5).

Albo były także i rozczarowujące, gdy osoby pokrzywdzone miały właśnie poczucie, że zawracają komuś głowę i są traktowane lekceważąco (Klaus 2016: 190):

Pamiętam, jak (...) podeszłam do okienka, że właśnie w domu są awantury itd. I mój ojciec był już znany [policji]. I jeden z policjantów w okienku powiedział do jednego pana: „przyjmiesz znęty?” I to było takie... Nie chcę źle mówić o policji, tylko... wiem, że oni też mają ciężki zawód, ale nie chciałam tego słyszeć, żeby przychodzę tak jakbym zawracała komuś głowę (P6).

Inna osoba opowiadała, że bez wsparcia osób bliskich wycofałaby się z całego postępowania:

przy pierwszym złożeniu zawiadomienia w momencie, kiedy mąż podniósł na mnie rękę i zdecydowałam się po raz pierwszy pójść na komisariat złożyć zawiadomienie, to muszę przyznać, że byłam od razu rozczarowana, bo dowiedziałam się, że nie ma policjanta, który by przyjął zawiadomienie. To po pierwsze. Za chwilę później dowiedziałam się, że w ogóle to nie będą ze mną rozmawiać wcześniej – ja muszę jechać do szpitala i mieć dokumentację medyczną i dopiero z nią mam wrócić. To po kilku godzinach wróciłam z tą dokumentacją, gdy dowiedziałam się, że policjanta nadal nie ma. I tak naprawdę byłam o włos od tego, żeby odpuścić całe składanie zawiadomienia, gdyby nie moi znajomi (...). Ja naprawdę byłam już skłonna odpuścić,

ale nie zrobiłam tego tylko dlatego, że mnie włożono w auto i zawieziono na inny komisariat, do policjanta, który przyjął ode mnie zawiadomienie. Więc to już było trudne i takie sytuacje niestety mają miejsce, nie jest to odosobniony przypadek. Więc to też od razu mnie tak trochę niestety zniechęciło do wizyty na komisariacie (P10).

Cała ta historia pokazuje, jak ważny jest pierwszy kontakt z organami ścigania i jakie mają one znaczenie dla ochrony osoby pokrzywdzonej. W dalszej części wywiadu pokrzywdzona opowiadała jednak, że kolejne czynności były już prowadzone inaczej, sprawnie i z szacunkiem wobec niej. Jak mówiła dalej „wezвано mnie na przesłuchanie i to już była taka bardzo wspierająca przyjazna rozmowa na takiej zasadzie, że czułam duże zrozumienie i powagę sytuacji” (P10). Podkreśla to istotę odpowiedniego sposobu prowadzenia postępowania przez organy ścigania (Klaus 2016: 191).

5. Działanie systemu wymiaru sprawiedliwości

Jak wspominaliśmy wyżej, istotnym elementem oceny całego postępowania karnego, jest zapewnienie sprawiedliwości proceduralnej, która składa się z czterech elementów: wysłuchania osoby pokrzywdzonej, traktowania jej z szacunkiem przez przedstawicieli organów, zrozumienia przez nią, jak toczy się postępowanie oraz przekonania o bezstronności systemu (Burdziej 2017: 8). Ten ostatni element w naszych badaniach nie był specjalnie poruszany przez badanych (sami także o niego aktywnie nie pytaliśmy). Jest to ciekawe, bowiem generalnie sądy są raczej negatywnie oceniane przez polskie społeczeństwo (w 2019 r. taką opinię miało 45% badanych) i ponad połowa Polaków i Polek nie ufa im (w 2018 r. było to aż 58% badanych) (Kociolowicz-Wisniewska, Pilitowski 2019: 20–22). Podobnie pokrzywdzeni ogólnie negatywnie oceniali wyroki zapadłe w ich sprawach – za „sprawiedliwy” uznało je zaledwie 28% badanych, a 2/3 było przeciwnego zdania (Dudka 2006: 262–263). Tymczasem w naszym badaniu nie padały takie zgeneralizowane opinie, może wynikało to stąd, że pytaliśmy o konkretne doświadczenia osób badanych.

Potrzeba bycia wysłuchanym przez osoby pokrzywdzone była często wspominana przez naszych badanych z różnych grup. Zauważali ją w zasadzie wszyscy. To oczekiwanie pokrzywdzonych bycia „zauważonym i wysłuchanym i że ktoś go podmiotowo potraktował” (F10) skutkuje tym, że osoba ta ma w końcu „poczucie, że jakaś jest taka sprawiedliwa reakcja na krzywdę, która ją spotkała” (F10). Te oba elementy – bycie wysłuchaną i poczucie sprawiedliwości – były wspomniane wspólnie, bowiem poczucie wysłuchania prowadzi do tego, że osoba pokrzywdzona czuje, że ma:

szansę z tą swoją prawdą się jednak obronić, znaczy ją przedstawić i to będzie słyszalne. Jakby nie będzie się czuła przegrana. Tylko że ma szansę, żeby sprawiedliwości się stało zadość (A10).

To jest zewnętrzne, obiektywne, niejako urzędowe uznanie ich krzywdy, niebagatelizowanie ich trudnych doświadczeń życiowych i dowodów, które oni przedstawiają. Innymi słowy chodzi o to, że ktoś w końcu wierzy w ich historię. Ale nie zawsze ma to miejsce. A gdy nie ma, sytuacja ta przynosi głębokie rozczarowanie, ale i poczucie dodatkowej krzywdy:

Dla mnie te pierwsze sprawy, mi się wydawało, że ja pójdę i powiem prawdę i każdy mi uwierzy, i w ogóle będzie okej. Okazuje się, że nie, że zupełnie było inaczej, niż mi się wydawało (P4).

Z drugiej strony choć organy ścigania dostrzegają i rozumieją potrzebę osoby pokrzywdzonej do bycia wysłuchaną, wcale nie zawsze ją przyjmują ciepło. Jak mówiła jedna z prokuretek:

Ludzie chcą opowiedzieć swoją historię, co z naszego punktu widzenia jest niepotrzebne tak naprawdę, bo nic nie pomoże, a zajmuje mnóstwo czasu i też rodzi się jakiegoś rodzaju więź zawsze przy bliższym kontakcie, co jest czasami bardzo niedobre (F7).

Tymczasem to opowiedzenie swojej historii jest ważne, bowiem wysłuchanie oznacza oczekiwanie zrozumienia, a to zawiera w sobie trzy ważne elementy: (1) opowiedzenie, „co” się zdarzyło, czyli zdanie relacji, (2) wytłumaczenie, „dlaczego” się to wydarzyło i (3) wskazanie „jak” to zdarzenie odebrała osoba pokrzywdzona, jak się z tym czuła, jak rozumiała to, co się wydarzyło (Bottoms 2010: 23–27). Dopiero przedstawienie tych wszystkich trzech elementów daje poczucie bycia wysłuchanym. Tymczasem dla organów ścigania wystarczający zapewne byłby jedynie ten pierwszy element, czyli „co”, bo pozostałe nie są istotne jako dowody.

Ekonomika postępowania widziana oczami wymiaru sprawiedliwości koliduje zatem z potrzebami pokrzywdzonych, nawet dobrze rozpoznanymi i niejako rozumianymi. Powstaje jednak pytanie, czy nie warto poświęcić tego czasu, nie tylko dlatego, by zaspokoić potrzeby osób pokrzywdzonych oraz dać im poczucie sprawiedliwości, ale także by zbudować zaufanie do organów, które przełoży się potem na lepszy udział osób pokrzywdzonych w postępowaniu karnym, a może i pozwoli, jak już wspominaliśmy, lepiej zebrać dowody, bo osoba pokrzywdzona powie więcej, czując się bezpieczną. Wymaga to jednak nie tylko i nie tyle zmiany nastawienia osób pracujących w organach ścigania, ile przede wszystkim zmiany działania systemu, zmiany paradygmatu, w jakim służby te działają i kładzenia przez cały system większego nacisku na dobrostan osób pokrzywdzonych, dla których przecież ten system, teoretycznie przynajmniej, działa, skoro przejął od pokrzywdzonych konflikt między nimi a sprawcami, czy też, jak mówił o tym Nils Christie – ukradł im go (Christie 1977).

Potrzeba wysłuchania osoby pokrzywdzonej wiąże się także ściśle z jej oczekiwaniem szacunku okazywanego ze strony pracowników wymiaru sprawiedliwości – bo wysłuchanie, nawet przydługiej historii, jest formą jego okazania. Osoby pokrzywdzone są „bardzo czułe na jakieś takie sygnały” i „to jak się do nich ktoś zwraca” (A3). Jak podkreślała jedna z asystentek:

na pewno też jest ważna tutaj ta cała komunikacja, tak jak ta osoba przeprowadza to postępowanie, czy jest miła, czy jest nie miła, czy w jakiś sposób widzi tą osobę jako osobę pokrzywdzoną. I tak jakby ma w sobie jakąś tam empatię i zwraca się w jakiś tam delikatny, powiedzmy sobie sposób, czy jest takim służbiśtą, który musi odwalić tutaj swoją robotę i jeszcze na przykład wtrącić, że to nie ma sensu (A2).

Te wszystkie elementy dają osobie pokrzywdzonej poczucie, że nie jest tak, że „ja niepotrzebnie głowę im zawracam” (P9). To szczególnie ważne dla osób, które długo cierpiały w samotności, doświadczając przemocy domowej. To ich potrzeba bycia uznaną za osobę pokrzywdzoną i uznania faktu ich krzywdy, szczególnie jeśli wiele osób odmawia im tego statusu (Maercker, Müller 2004)⁵.

Trzecim ważnym elementem sprawiedliwości proceduralnej jest udział w postępowaniu. Chodzi o włączenie osoby pokrzywdzonej jako ważnego podmiotu do postępowania karnego – z jej punktu widzenia przeciw centralnego podmiotu, bowiem to ona właśnie została pokrzywdzona działaniami sprawcy⁶. Pominięcie pokrzywdzonego w tym postępowaniu prowadzi do jego wtórnej wiktymizacji (Dadak 2021: 13). Tymczasem polskie przepisy marginalizują rolę pokrzywdzonego, wymagając często od niego dodatkowego wysiłku (a także wiedzy), by być jego częścią w postaci konieczności wstąpienia do postępowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Wiele osób nie rozumie tej roli i nie czuje, że mogłoby się w niej odnaleźć, szczególnie gdy nie ma odpowiedniego wykształcenia lub przez lata doświadczało przemocy, co doprowadziło do obniżenia ich samooceny. Ten brak widoczności pokrzywdzonego doskonale podsumowała jedna z asystentek:

ofiara się nie liczy. W czasie rozprawy sądowej bardzo dobrze to widać. Ofiara nie ma żadnych praw, o ile się nie zgłosi jako oskarżyciel posiłkowy, ale ofiara jako ofiara nie ma żadnych praw. Może co najwyżej zostać przesłuchana. Ani nie dostaje powiadomień, ani nie może jakby żadnych wniosków zgłaszać. Nic. Po prostu jej zdanie się nie liczy. Prokurator decyduje, jakby to państwo skazuje. Tak, to jest wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. I tutaj jakby jej [pokrzywdzonej] zdanie się w ogóle nie liczy (A12).

Organy ścigania raczej niechętnie widzą zwiększenie roli pokrzywdzonych. Jedynie połowa badanych przedstawicieli zawodów prawniczych opowiedziała się za możliwością wprowadzenia nowej instytucji w postaci nadawania przez sąd statusu pokrzywdzonego postanowieniem, druga połowa badanych była temu rozwiązaniu przeciwna (Czarnecki 2021b: 52–53). Niestety nie wiadomo, jak głosy te rozdzieliły się między różne zawody prawnicze. Dodatkowo prawnicy uznali, że generalnie osoby pokrzywdzone nie są zainteresowane ochroną swoich inte-

⁵ Więcej na temat tej potrzeby, patrz niżej w rozdziale nt. potrzeby uznania winy i ukarania sprawcy.

⁶ Warto zaznaczyć, że to pominięcie osoby pokrzywdzonej jako strony w postępowaniu karnym nie jest tylko polskim problemem. Podobnie sytuacja wygląda np. w Anglii i Walii, która teoretycznie prowadzi politykę stawiania osoby pokrzywdzonej „w centrum” (*at the heart*) wymiaru sprawiedliwości (Shapland, Hall 2010: 174–176).

resów w postępowaniu karnym – z poglądem tym zgodziło się aż 65% badanych (Czarnecki 2021b: 62). Niestety nie wiadomo, na czym opierają oni swoje oceny i czy przypadkiem nie jest to ich sposób na usprawiedliwienie (i wewnętrzną racjonalizację) swojego stanowiska, że zwiększenie roli pokrzywdzonych w postępowaniach karnych nie jest wcale potrzebne.

Inne badania potwierdzają tę niechęć do zwiększenia roli pokrzywdzonych, w tym zachęcenia ich do wstępowania w postępowanie jako oskarżyciele posiłkowi. Informacje o prawach osób pokrzywdzonych w postępowaniach przekazywane im są tak, że ponad 60% badanych nie zrozumiało w ogóle lub w części tego pouczenia, które otrzymali w postępowaniu przygotowawczym. Dodatkowo 20% badanych przez Katarzynę Dudkę twierdziło, że organy faktycznie uniemożliwiały im udział w prowadzonych przez nich czynnościach postępowania przygotowawczego. Kolejne 20% o swoim uprawnieniu odnośnie do wzięcia w nim udziału, po prostu nie wiedziało, a 17% uznało natomiast, że ich uczestnictwo w tych czynnościach i tak w ich ocenie nie przyniosłoby żadnego pozytywnego rezultatu (Dudka 2006: 254–257). Nawet jednak osoby, które brały udział w postępowaniu karnym i wstąpiły w rolę oskarżyciela posiłkowego, pozostawały w niej bierne (Dudka, Artymiak 2012: 78–79; Czarnecki 2021a). Niewykluczone, że wynikało to z faktu, że sąd nie pouczał ich o przysługujących im w tej roli prawach, w tym do zadawania pytań. Takie pouczenia były udzielane oskarżonemu, ale nigdy pokrzywdzonym. Zatem „odnosi się wrażenie, że oskarżyciel posiłkowy jest tylko dodatkiem do procesu karnego, z reguły niezbyt chętnie widzianym, bo wiąże się to z koniecznością dokonywania dodatkowych czynności” przez sądy (Dudka, Artymiak 2012: 78–79).

Z drugiej strony badania pokazują, że gdy pokrzywdzeni zaangażują się w postępowanie karne, to częściej dochodzi w nich do skazania sprawców oraz przeprowadzanych jest więcej dowodów (częściej słucha się świadków). W sprawach tych częściej także orzekane są środki kompensacyjne dla pokrzywdzonych (Szumiło-Kulczycka 2021).

W przeprowadzonych przez nas badaniach także zdarzyła się sytuacja, gdy podczas ustalania terminu rozprawy pokrzywdzony był kompletnie ignorowany przez sąd:

sędzia na przykład właśnie szukał terminu. No to tak: pełnomocnik jednej strony, kiedy może, pełnomocnik drugiej strony, kiedy może. No i to, że pani oskarżyciel posiłkowy nie może, bo ma zabieg. No to i sędzia ma swój grafik, kiedy może. No nie da się zgrać wszystkich. (...) Sędzia powiedział, że no sorry, gdyby się dało, to by wyznaczył taki termin, żeby ona też mogła być, ale w tej sytuacji, żeby nie przeciągać sprawy, no to on wyznacza termin taki a taki, gdzie on ma przerwę, on ma miejsce w grafiku i obaj obrońcy (A12).

Chodzi jednak nie tylko o samo uczestnictwo osoby pokrzywdzonej w postępowaniu, ale też o to, w jaki sposób postępowanie to przebiega – szczególnie jest tu istotne, by nie dochodziło do wtórnej wiktymizacji osób pokrzywdzonych poprzez sam udział w procesie karnym (Dadak 2021). Z tym bywa jednak różnie.

W naszych badaniach zwracano uwagę na problematyczną kwestię wielokrotnych przesłuchań pokrzywdzonych przed różnymi organami i konieczność powtarzania po kilka razy tych samych rzeczy i przeżywania tych samych, często niezwykle trudnych emocji:

w tym sądzie trzeba udowadniać, że się nie jest wielbłądem. Sto tysięcy razy się jest pytany o to samo. I przez każdego. I to dla tej ofiary jest też trudne przechodzenie przez cały ten proces sądowy, chodzenie tam, odgrzebywanie znowu w tej głowie tych samych takich sytuacji, które sprawiają człowiekowi ból, mówienie i jeszcze to przy tej osobie [czyli sprawcy] (P4).

A przecież „przeżywanie tej traumy raz za razem, no nie jest wspierające” (A10). I jak mówił jeden z przedstawicieli organów ścigania, „naprawdę trzeba mieć dużo samozaparcia, żeby przetrwać to w miarę, w miarę przyzwoicie” (F8). Konieczne jest w tym zakresie wsparcie osób trzecich, w tym wiele osób widziało wagę i potrzebę towarzyszenia asystentów pokrzywdzonym.

Ważne jest także to, jak są prowadzone same te czynności pod względem technicznym – czy np. zapewniane są przerwy w przesłuchaniach. Jedna z osób wspominała o rozprawie trwającej 4 godziny bez przerwy. Dla starszej osoby, która była pokrzywdzona w tym postępowaniu, było to niezwykle trudne. Inne kwestie to np. zapewnienie napojów (szczególnie podczas przesłuchań na policji czy w prokuraturze) czy odpowiedniego nagłośnienia na sali – zarówno, by głos pokrzywdzonego, który zeznaje, był słyszany i by nie musiał on mówić głośniej, gdyż często nie jest w stanie tego zrobić z uwagi na stres, jaki czuje zarówno w sądzie, jak i w obecności oskarżonego (Shapland, Hall 2010: 170–171). Istotne jest też, by sam pokrzywdzony, który gorzej słyszy, miał *de facto* możliwość brania udziału w czynnościach – co miało miejsce w jednej sprawie:

jak sędzia sobie zdawał sprawę z tego, że pan [...] ma problemy ze słuchem, to pozwolił mu przysunąć się jak najbliżej siebie, tak żeby mógł świadomie uczestniczyć w całej tej rozprawie (A5).

Jak dobrze podsumowała to pewna prokuratorka: „Organ prowadzący, patrząc na swoje potrzeby, też powinien zadbać o komfort tych osób, które uczestniczą w czynnościach” (F13).

Oczywiście, by brać udział w postępowaniu, trzeba znać swoje prawa. Na aspekt odpowiedniego informowania o nich, zwracali szczególną uwagę pracownicy organów ścigania. Jak słusznie zauważał jeden z nich:

niezbędna jest dla osoby [pokrzywdzonej] informacja, co dalej się będzie działo, czyli kiedy wychodzi z tego komisariatu. Bardzo często słyszę od osób, które zgłaszają, że one na przykład nie wiedzą, ile czasu policja ma na przykład na udzielenie odpowiedzi, co się ze sprawą dzieje, czy one mogą w ogóle na przykład składać wnioski dowodowe w trakcie postępowania przygotowawczego. Czy mogą, nie wiem, czy mogą dopowiedzieć coś np. uzupełnić protokół. (...) to z punktu widzenia takiego poczucia też wpływu pewnego rodzaju, który jest bardzo potrzebny osobie, która doświadczyła

jakieś traumy, wydaje mi się, że jednak te informacje w miarę możliwości powinny być po prostu przekazywane przez policję (F12).

Ta sama osoba kontynuowała wątek właściwego poinformowania o prawach, zwracając uwagę na osoby ze specjalnymi potrzebami:

człowiek czasami taki będący w takiej traumie, to to potrzebuje czasu, żeby też zebrać te myśli. Dlatego tak się zastanawiam, czy przy określonej, czy przy określonej jakiejś takiej grupie przestępstw właśnie szczególnie takich traumatycznych przestępstw, nie wiem, czy nie byłoby dobrym rozwiązaniem, żeby osoba dostała informację, że na przykład, nie wiem, następnego dnia może się zgłosić do tego czy tego funkcjonariusza, żeby udzielił jej takich dodatkowych informacji. I taka osoba w komendzie, która by była od tego, żeby właśnie udzielić takich informacji, kiedy już ta osoba ochłonie. (...) Myślę, że to byłoby dobre rozwiązanie, takie, żeby na przykład, nie wiem, nawet raz w tygodniu był taki dyżur policjanta, który mógłby udzielić informacji takich w naszym obszarze (F12).

Obowiązek ten jest oczywisty, bowiem przecież:

[z] reguły ludzie nie wiedzą, [a] boją się spytać na przykład albo uważają, że powinni wiedzieć coś. A to tak jak pouczenia przed pierwszym przesłuchaniem. Można je wyrecytować jak z karabinu maszynowego, albo można dostosować treść tych pouczeń do tej konkretnej osoby (F7).

Konieczność takiego wsparcia podkreślały także same osoby pokrzywdzone:

jesteśmy wrzucane w takie okoliczności, gdzie trzeba pójść na ten komisariat. Ja nie wiedziałam, czym się różni, nie wiem, złożenie zawiadomienia, czym się różni tutaj jakieś ściganie z urzędu od jakiegoś jeszcze innego. To było wszystko dla mnie jakieś takie absurdalne. Ci policjanci patrzyli na mnie ze zdziwieniem, że ja nie wiem. A ja niby skąd miałabym wiedzieć? Więc to było to było trudne na samym początku, zwłaszcza kiedy tych wizyt czy na komisariacie czy w innych instytucjach było dużo (P10).

Część osób z organów ścigania chętnie jednak obowiązek ten przerzuciłaby na inne podmioty, np. na asystentów. Podkreślali wówczas, że dodatkowo zapewniłoby to pokrzywdzonym bezpieczeństwo, wzmocniło psychicznie i pomogło „w zorganizowaniu sobie takich spraw życia codziennego” (F8). Inne osoby wspominały, że powinien być to obowiązek sekretariatów, a nie prokuratorów (F3). W wielu państwach obowiązek ten wykonują zresztą inne służby, często umiejscowione w sądzie lub w jego pobliżu, które w imieniu państwa wspierają osoby pokrzywdzone. Czasem są to organizacje społeczne (Reeves, Dunn 2010; Stępień 2021: 26–27). Obowiązek taki mogliby spełniać także profesjonalni pełnomocnicy opłacani przez państwo, którzy towarzyszyliby w postępowaniu sądowym (P3). Dodatkowo same osoby pokrzywdzone wskazywały np. na konieczność bezpłatnego wsparcia ze strony psychologów, którzy mogliby przygotować je do tego doświadczenia (P6). Osoby, które otrzymały tego rodzaju wsparcie – psy-

chologiczne oraz prawne – ze strony organizacji społecznych, ogromnie sobie je ceniły (P9; P10). Generalnie cały ten system powinien być zbudowany tak, by osoba pokrzywdzona mogła dostać wsparcie przed samą rozprawą – by wiedziała, co się na niej wydarzy i mogła się do tego odpowiednio przygotować. Bowiem, jak mówiła jedna z osób pokrzywdzonych „No jest to trudny moment i warto go też zaplanować, prawda?” (P8). Chodzi tu zarówno o przygotowanie psychiczne, jak i o wiedzę z zakresu procedury – co się będzie działo, kiedy oraz dlaczego.

Niezwykle ważne jest nie tylko formalne udzielenie informacji, ale to, w jaki sposób zostanie to zrobione. Innymi słowy nie chodzi o wypełnienie jakiegoś formalnego obowiązku, a o realne dostarczenie wiedzy. Pouczenia pisemne, przygotowane formalnym, prawniczym językiem w praktyce nie przynoszą osobie pokrzywdzonej informacji o jej uprawnieniach. Bowiem „jest napisane to językiem prawniczym i nie każdy może zrozumieć to, co tam tak naprawdę jest napisane w tych uprawnieniach” (F12). Konieczne jest zatem, by organy wymiaru sprawiedliwości wypełniały tę rolę w inny sposób, dodatkowo tłumacząc pokrzywdzonym choćby ich podstawowe prawa i by robiły to w taki sposób, by osoby pokrzywdzone je rozumiały (Czarnecki 2021a: 289), ponieważ:

dużo ludzi, myślę, że ich [prawników] nie rozumie. (...) Więc przydałoby się „z polskiego na nasze”. (...) Bo dla tego sędziego, dla tego prokuratora to jest wszystko jasne.

To jest jego chleb powszedni, a dla człowieka z ulicy zupełnie niezrozumiałe (P5).

Pokrzywdzona ta zwróciła uwagę, że używanie odpowiedniego języka jest istotne nie tylko w pouczeniach (ustnych czy pisemnych), a w ogóle podczas prowadzenia postępowania. Wielu asystentów mówiło o tym w wywiadach – że osoby, którym towarzyszyły, czasem wręcz nie rozumiały, o co prosi ich sąd. Nie wiedziały, o co chodzi w zadanym im pytaniu. Chodzi zatem nie tylko o porzucenie prawniczego języka, a o uproszenie komunikatów i dostosowanie ich do poziomu osób, które w sądzie występują – w tym przypadku osób pokrzywdzonych (Shapland, Hall 2010: 173). Dodatkowo emocje, o których pisaliśmy wyżej, także powodują, że zrozumienie przekazywanych treści jest utrudnione, gdyż percepcja osób w takiej sytuacji jest mniejsza:

(...) czasami brakowało takiego czegoś po prostu trochę zrozumienia, trochę też zrozumienia tego, że nie każdy jest jakoś tak na tyle intelektualnie powiedzmy sprawny, żeby wszystko od razu w lot złapać. Tam czasami trzeba było prostszymi słowami, spokojniej. Wy tłumaczenie może na samym początku, jak to się będzie odbywało, co będzie. Nawet już takie właśnie opowiedzenie, co się wydarzy na tej sali, co w jakiej kolejności mniej więcej (A5).

(...) urzędy bardzo często używają takiego słownictwa i nie służą temu, aby ta druga osoba rozumiała i zastosowała się do tego, co jest tam napisane, tylko po to, żeby po prostu przekazać to, co jest w ustawie, w przepisach i to kompletnie jest niezrozumiałe. (...) Więc powiedziałabym, że język, jakim posługuje się i wymiar sprawiedliwości

i wiele różnych instytucji i sposób przekazywania informacji jest kluczowy i to należałoby poprawić (...), czyli mówić językiem ludzkim. I to nie chodzi mi o to, żeby sprowadzać język prawny do języka takiego kolokwialnego, ale o to, żeby nie mówić ustawami, ustępami, tylko to, co z nich wynika. Bo naprawdę można w jasny i klarowny sposób bardzo fajnie przedstawić bardzo trudne informacje (A13).

Pozytywny przykład przytoczyła jedna z asystentek, opowiadając o tym, jak prokurator wyjaśnił przebieg postępowania pokrzywdzonej:

To znaczy ten pan prokurator był bardzo pomocny w stosunku do tej pani, bo on po prostu pokierował ją, powiedział jej realnie, jak będzie dalej to wyglądać. Ale też, jak ona go zapytała, że co ona ma zrobić w sytuacji takiej i takiej, to on na spokojnie wytłumaczył wszystko. Nie był taki, że o, już jest ta godzina, ja się spieszę, nie mam czasu, żeby z panią rozmawiać. W ogóle to niech się pani nie interesuje, bo jest pani po prostu świadkiem, tylko realnie zatrzymał się i poświęcił tej pani tyle czasu, ile potrzebowała (A4).

Ten przykład znakomicie podsumowuje oczekiwania osób pokrzywdzonych oraz to, jak powinien wyglądać kontakt pomiędzy nimi a osobami pracującymi w organach ścigania, czy wymiarze sprawiedliwości. Jak opisuje to Mateusz Stępień:

Sędzia nie może swoimi wcześniejszymi słowami, zachowaniami sugerować, że się śpieszy albo bagatelizuje znaczenie wypowiedzi pokrzywdzonego (powinien stać na straży, aby inni tego nie robili). Inaczej mówiąc, umiejętność zarządzania rozprawą obejmuje budowanie „mostów” – czyli tych momentów między etapami procesu, które dla profesjonalistów są mało ważne, merytorycznie nieistotne (a nawet zbyteczne). Do tego wszystkiego potrzebna jest empatia sędziowska (Stępień 2021: 39).

Wreszcie ostatni element z zestawu sprawiedliwości proceduralnej, czyli bezstronność. Jak wspominaliśmy, niewiele osób zwracało na niego uwagę, a nikt wprost. Pokrzywdzeni oczekiwali od sądu, że będzie uważny na nich potrzeby, a nie że będzie bezwzględnie stał po ich stronie. Raczej, że będzie właśnie bezstronny. Ciekawie o swoim doświadczeniu mówiła jedna z osób pokrzywdzonych:

Pani sędzia bardzo konkretna kobieta, oczywiście, no taka oschła. Natomiast, nie wiem, ja bardzo pozytywnie odebrałam, to znaczy gdzieś czułam się wspierana przez nią mimo wszystko, chociaż ona nie powiedziała nic takiego, żeby mi jakieś fory dawała, czy żeby nie wiem, pochylała się bardziej nad moim nieszczęściem. Przede wszystkim pytania, jak już się zorientowała w sytuacji skierowała do mnie takie, które były w punkt. I mogłam bardziej przedstawić ten problem. I widziałam, że ona ... ja czułam, że ona mnie rozumie. (...) że ja mam szansę z tą swoją prawdą się jednak obronić, znaczy ją przedstawić i to będzie słyszalne. Jakby nie będę się czuła przegrana. Tylko że mam szansę, żeby sprawiedliwości się stało zadość (P1).

6. Ochrona przed sprawcami

Jednym z kluczowych potrzeb osoby pokrzywdzonej jest uzyskanie ze strony państwa zapewnienia, że będzie ona bezpieczna. Bardzo wiele osób pokrzywdzonych obawia się bowiem sprawcy. To poczucie bezpieczeństwa ma dwa oblicza. Z jednej strony chodzi o to, by otrzymać zapewnienie, że sprawca nie będzie już krzywdził osoby pokrzywdzonej. Dotyczy to różnych faz, w tym trwania samego postępowania i zapewnienia w jego trakcie bezpieczeństwa osobie pokrzywdzonej. W tym celu jest obecnie stworzonych wiele różnych instrumentów, jak obowiązek opuszczenia mieszkania czy specjalne zapewnienie bezpieczeństwa niektórym typom osób pokrzywdzonych, jakie wynika z ustawy o ochronie pokrzywdzonego i świadka (Dz.U. z 2015 r., poz. 21). W tym celu konieczne jest właściwe dokonanie przez organy ścigania indywidualnej oceny potrzeb pokrzywdzonych, które może prowadzić do zastosowania dodatkowych, zwiększonych środków ochronnych (Bieńkowska 2015; Klaus 2015). Chodzi bowiem o „faktyczne skupienie na bezpieczeństwie tej osoby poszkodowanej” (A6).

Niezwykle jednak ważne jest także to, jak będzie prowadzone samo postępowanie karne (oraz inne postępowania z udziałem sprawcy) i zapewnienie, by osoba pokrzywdzona nie miała ze sprawcą styczności lub by w pobliżu były inne osoby, w obecności których osoba pokrzywdzona będzie się czuła bezpiecznie (a raczej bezpiecznie), wierząc, że w takiej sytuacji sprawca nic jej nie zrobi. Innymi słowy chodzi o to,

żeby nie dopuszczali tego sprawcy jakby do niej [pokrzywdzonej], bo to ofiara jest często właśnie osobą taką wystraszoną, to żeby odseparowali ich od siebie, żeby nie była blisko tego, bo też często pod salą sądową to my mielibyśmy za zadanie właśnie ją tak trochę bronić powiedzmy i zasłaniać się plecami, żeby nie miała do czynienia z oprawcą (A3).

Ta obawa spotkania ze sprawcą i braku pewności, co może on zrobić, jak się zachowa jest niezwykle silna. Tak opisywały to osoby pokrzywdzone:

Za tym pierwszym razem dla mnie to było ogromne odciążenie [że towarzyszyła mi w sądzie asystentka]. Odciążenie odpowiedzialności takiej za tę sytuację, w której tutaj jestem, że ktoś to obserwuje, że ktoś ewentualnie też będzie świadkiem, jeżeli cokolwiek by się stało. [...] No, jak stanie przed panią i coś pani bluzga na przykład w twarz, albo nie wiem, albo plunie na panią (P2).

Tak więc ja często robiłam tak, że po prostu wchodziłam innym wejściem albo czekałam, jak on już pójdzie, bo ja się po prostu bałam (P4).

Chodzi zatem o zapewnienie różnego rodzaju rozwiązań technicznych, by ryzyko kontaktu między sprawcą a osobą pokrzywdzoną ograniczyć, np. zapewnić różne drogi wejścia do sądu (czy wcześniej na komisariat), zorganizować specjalne poczekalnie (by pokrzywdzona nie musiała czekać obok sprawcy na

korytarzu przed salą rozpraw), zapewnić towarzystwo osób wspierających (które są świadkami niewłaściwych zachowań, ale też – jak wspomniała wcześniej jedna z asystentek – mogą choćby swoim ciałem oddzielić sprawcę od pokrzywdzonego) itp. To jest także kwestia odpowiednich procedur, by ograniczyć kontakt między sprawcą a pokrzywdzoną – szczególnie w sprawach, gdzie dochodziło do długiego krzywdzenia:

to powinno iść też w kierunku takim, że jeżeli ta osoba stosowała wobec mnie przemoc, to nie powinna być przy moich zeznaniach. Nie powinnam w ogóle mieć z nią kontaktu, w ogóle w sądzie. Jakby to powinno być jakoś inaczej zorganizowane. Ja się bałam, ja się bałam powiedzieć cokolwiek, bo on na mnie patrzył, bo ja zastanawiałam się, co będzie, jak ja wyjdę z tego sądu, co mnie czeka znowu. Na ile sobie mogę pozwolić, żeby powiedzieć do końca tę prawdę, czy tylko po prostu powiedzieć tak, żeby ten sąd już to skończył i żeby oni mi dali święty spokój. [...] mnie stres zżerał, strach, wszystko na przemian było, a ta osoba stała i próbowała mi się patrzeć prosto w oczy. Ja z tego strachu to już zapominałam co ja mam powiedzieć. No to dla mnie było trudne (P4).

Wypowiedź ta ponownie pokazuje, że niezapewnienie poczucia bezpieczeństwa, może doprowadzić do błędów w postępowaniu, bowiem osoba pokrzywdzona nie powie wszystkiego, ponieważ będzie się bała. Zatem zostanie naruszona zasada prawdy materialnej, do zapewnienia której powinien dążyć sąd zgodnie z wytycznymi wskazanymi w art. 2 § 2 k.p.k. (Kulesza 2023; Kurowski 2025).

I oczywiście ważna jest w tym przypadku kwestia prawa do obrony i zapewnienia go sprawcy na odpowiednim poziomie, ale dla pokrzywdzonych w szczególnie wrażliwej sytuacji, należałoby opracować procedury, które przynajmniej nie narażałyby osoby krzywdzonej na konieczność stanięcia „oko w oko” z jej krzywdzicielem. Inaczej bowiem – jak w opisywanej sytuacji – może dojść do tego, że jej zeznanie nie będzie wartościowe z uwagi na to, że będzie się bała powiedzieć prawdę i wyjawić wszystkie szczegóły. Tego rodzaju rozwiązania techniczne są znane i stosowane, np. zeznawanie za pośrednictwem wideokonferencji lub przynajmniej oddzielenie osoby pokrzywdzonej i sprawcy jakąś przesłoną, by pokrzywdzona go nie widziała (Shapland, Hall 2010: 171). Jak wskazuje Michał Kurowski, w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak również w prawie Unii Europejskiej (szczególnie dyrektywie 2012/29/UE ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw), powoli wypracowuje się konieczność zwiększenia ochrony pokrzywdzonych w postępowaniach karnych (Kurowski 2025).

Do zapewnienia odpowiedniego bezpieczeństwa osobom pokrzywdzonym trzeba jednak połączenia dwóch elementów: wsparcia organów ścigania i determinacji samej osoby pokrzywdzonej. Wspominali o tym sami przedstawiciele organów ścigania:

[Były mąż] wyszedł z więzienia, zaczął ją [pokrzywdzoną] nachodzić i on znowu trafił do więzienia, ale to tylko dlatego, że pani była zdeterminowana, zbierała dowody i dotrwała do końca. Ja mówię: „Jak pani teraz zrezygnuje, no to będzie pani dalej doświadczać tych zachowań ze strony byłego męża, bo my z tym nic nie zrobimy. Jeżeli pani się wycofa czy zrezygnuje teraz”. I ona była naprawdę [dzielna]. I to właśnie o to chodzi, o tę determinację, żeby jak już, żeby jak już trafić w ręce tej Niebieskiej Linii, tego asystenta, żeby oni tak pokierowali, tak poinstruowali tę osobę, żeby ona się nie wycofała. I to to jest właśnie chyba najważniejsze, żeby ta determinacja była i żeby do skutku doszło do końcowego, pozytywnego oczywiście (F6).

Pytanie brzmi jednak, czy rzeczywiście system powinien od pokrzywdzonej oczekiwać aż tyle. W opisywanym przypadku osoba ta była na tyle silna i otrzymywała wsparcie z zewnątrz, w tym z policji, ale także ze strony organizacji społecznej, że udało się ją ochronić. Jednak nie zawsze osoby pokrzywdzone będą aż tak silne lub mogą nie posiadać odpowiedniej sieci wsparcia. Inne wspierałe wsparcie ze strony funkcjonariuszy policji i przejęcie odpowiedzialności za sprawę i zebranie dowodów opisywała jedna z pokrzywdzonych:

Przyjechało dwóch panów [policjantów]. Zapytali moje dziecko wprost, które pokazało, gdzie [ojciec] je uderzył. Ja widziałam, jak się ten policjant... On stał twarzą do niego i twarzą do mnie. I widziałam, jak mu się twarz zmieniła. I on już nie popuścił. Nie, już po prostu dopilnował, żeby... Znaczący ja byłam w szoku, więc on kazał wezwać pogotowie, że był jakiś ślad. Ofiara przemocy najczęściej nie pójdzie, bo jest ciągle jeszcze w tym zaklętym kręgu. Dopiero po paru miesiącach, nieraz latach, jest się wolnym od tej sytuacji, że jest się w stanie obiektywnie podejść do sprawy i puknąć się w czoło, że tu nie ma kogo żałować, tylko trzeba ratować siebie albo dziecko, tak? [...] Więc [policjant] wezwał pogotowie, żeby był jakiś ślad. Był delikatny w ten sposób, że przy dziecku mówił, że tata to jedzie na wycieczkę, coś tam, żeby tego dzieciaka nie wystraszyć. I w ogóle jakby wezwał od razu kogoś tam, żeby zostały zebrane zeznania. [...] Czytałam w aktach sprawy, że jak tylko wyszli za drzwi, to go skuli. Ale przy dziecku to nie (P5).

Osoba pokrzywdzona w powyższej wypowiedzi w zasadzie idealnie ujęła, dlaczego takie wsparcie policji i przejęcie odpowiedzialności za zbieranie dowodów jest potrzebne – bo pokrzywdzona jest w szoku, bo jest w całym cyklu przemocy (Czarkowska 2014: 35–38). Sytuacja ta pokazuje także, jak wrażliwi i dobrze wyszkoleni potrafią być funkcjonariusze policji reagujący na przemoc. W tym przypadku było to szczególnie ważne, bowiem w doświadczanie przemocy włączone było dziecko. W przypadku tej pokrzywdzonej, gdyby nie taka reakcja policjantów, to nie wiadomo, czy zdołałaby ona samodzielnie zaważać o siebie i swoją córkę, bowiem doświadczyła wielopokoleniowej przemocy ze strony różnych męskich członków swojej rodziny.

W badaniach mieliśmy także przykłady przeciwne – gdy oczekiwanie zebrania dowodów w sprawie przez osobę pokrzywdzoną kończyło się uniewinnieniem

sprawcy przed sądem lub nawet umorzeniem postępowania na wcześniejszym etapie. Bowiem przecież pokrzywdzona nie jest w stanie takich dowodów sama zebrać (co nie jest dziwne). To prowadzi do rozczarowania całym systemem:

No i ja straciłam zaufanie już tak do prokuratury to już tym bardziej. Że tam trzeba mieć niezbite dowody. Świadców albo jakieś nagrania takie kamerą czy czymś (P9).

Należy także zaznaczyć, że brak odpowiedniej reakcji ze strony państwa i jego organów, tylko pogłębia przemoc i utwierdza sprawcę w bezkarności. W takiej sytuacji – jak mówiła pokrzywdzona „on się poczuł taki jeszcze bardziej pewny siebie” (P9). Dodatkowo sama osoba doświadczająca przemocy jest dodatkowo krzywdzona właśnie (wtórnie wiktyimizowana) działaniem państwa, czy raczej jego brakiem (Rose 2022: 174–175).

Ochrona przed sprawcą powinna rozciągać się zatem szeroko i wychodzić poza samo postępowanie karne. Musi ona obejmować także postępowanie wykonawcze. Chodzi tu zarówno o informacje o fakcie, że sprawca wyszedł z więzienia, co dla pokrzywdzonych niektórymi typami przestępstw może mieć szczególne znaczenie. Ale konieczne jest także zapewnienie faktycznej ochrony – przede wszystkim w sprawach, gdy sprawca i pokrzywdzony mieli bliskie relacje. Mamy tu na myśli kwestie szybkiej i adekwatnej reakcji ze strony policji. Takiej zabrakło w poniższej sprawie:

ten człowiek [sprawca] wyszedł z aresztu. Ona nie miała na ten temat żadnej informacji, bo się nie przekazuje takich informacji. No i stał pod jej blokiem. Dyspozytor numeru odmówił wysłania patrolu z uwagi na brak bezpośredniego zagrożenia, bo nikt się nie dobijał do drzwi. On tylko stał pod oknem. [Dyżurny policjant] kazał złożyć zawiadomienie osobiście (A12).

Dla zapewnienia bezpieczeństwa kluczowy jest także czas trwania postępowania. Bo sprawiedliwość to także szybkość załatwiania sprawy. Ta szybkość jest nie tylko ważna jako do zapewnienia wychowawczej roli kary, jak wskazywał to już Cesare Beccaria, który pisał: „im szybsza będzie kara, im bliższa chwili popełnienia przestępstwa, tym będzie ona sprawiedliwsza i użyteczniejsza” (Beccaria 1959: 117). Jak widać, takie postępowanie nie ma mniejszego znaczenia dla pokrzywdzonego i jego poczucia sprawiedliwości. By nie dochodziło do sytuacji, jakie opisywała jedna z osób pracująca w organach ścigania:

No bo jeżeli jest sytuacja tego rodzaju, że ja aresztowałam jednego z członków rodziny pod tytułem, że się znęca nad pozostałymi, no dobra, ten areszt trwa, ja wysyłam sprawę do sądu. Sąd stwierdza, że brak jest podstaw i uchyla tymczasowe aresztowanie, nie wyznacza pierwszej rozprawy, bo są duże zaległości. I pan czy pani wraca do domu i mieszka razem z tym pokrzywdzonym. No więc czekamy. I tak czekamy dwa, trzy lata na wyznaczenie pierwszej rozprawy, a to przecież jeszcze sobie potrwa sam proces, a później wszyscy złożą apelacje, później się uchylili albo uprawomocni. (...) Ja mam czasami wrażenie, że już na samym końcu to tylko sędzia, referent i ten biedny prokurator, który będzie rozliczał ten wyrok, są zainteresowani rozstrzygnięciem, bo jakby to nie ma wpływu na tu i teraz dla pokrzywdzonego (F8).

Głos ten powtarzała i wzmacniała jedna z osób pokrzywdzonych, która wprost oczekiwała, że postępowanie sądowe powinno być szybsze:

żeby się tak długo nie czekało na ten termin rozprawy, nie? I żeby to troszkę przyspieszyć. Bo osoba mieszkająca z taką pod jednym dachem z osobą agresywną, to nie jest nic przyjemnego. Nawet jak ta osoba się tak załóżmy uspokoi, człowiek cały czas czuje, że mieszka pod jednym dachem z własnym wrogiem, nie? Psychicznie źle się czuje. Żeby po prostu szybsze te terminy były i szybciej dochodziło do wydania decyzji, nie? W moim przypadku to trwało długo (P9).

W przypadku pokrzywdzonych, którzy mieli bliższe relacje ze sprawcami, w tym rodzinne, ten czas był mierzony łącznie odnośnie do wszystkich procedur, które miały miejsce w ich sprawach – nie tylko sprawy karnej, ale także tych cywilnych: rozvodu czy separacji, zabezpieczenia potrzeb dzieci (co było istotne, bowiem „przez 10 miesięcy, dopóki [mąż] nie dostał nakazu z góry, ani złotówki nie przekazywał na dzieci, a ja nie pracuję” – P5), eksmisji z mieszkania. Bo dla pokrzywdzonych to jest ciągle jedna sprawa, mimo że z punktu widzenia prawa i wymiaru sprawiedliwości to wiele różnych i teoretycznie niezwiązanych ze sobą postępowań.

7. Uznanie winy i ukaranie sprawcy

Oczywiście niezwykle ważnym elementem poczucia sprawiedliwości oraz oczekiwań osób pokrzywdzonych wobec wymiaru sprawiedliwości jest ukaranie sprawcy i uznanie jego winy. Dla części z osób będzie wynikało to z potrzeby formalnego uznania ich krzywdy, o czym już wspominaliśmy (Maercker, Müller 2004), oraz przede wszystkim faktu udziału sprawcy w tym procederze. Istotne jest to, że nie oznacza to zgody na bycie traktowanym jako bierna i uległa „ofiara”. Wbrew pozorom (i wbrew temu, co twierdził Wojciech Dadak (Dadak 2021: 14)) oczekiwanie uznania krzywdy nie oznacza konieczności uznania się za „ofiara” w jej tradycyjnym rozumieniu. Nadal osoba taka może mieć poczucie, że jest sprawcą, że jest „przetrwanką” (by posłużyć się tym nie do końca doskonałym spolszczeniem słowa „survivor”), bowiem osiągnęła wiele – przerywając ciąg przemocy, radząc sobie jakoś z trudnym doświadczeniem przestępstwa, jak również z całym niezwykle wymagającym doświadczeniem przechodzenia przez formalną drogę uznania winy sprawcy, czyli przez proces karny (Jordan 2013)⁷. Tak opowiadała o tej potrzebie jedna z pokrzywdzonych:

⁷ Pamiętać także należy o przypadkach, gdy formalne uznanie za osobę pokrzywdzoną jest niezbędne, by otrzymać różnego rodzaju dodatkowe wsparcie – np. w takiej sytuacji są ofiary handlu ludźmi, które bez formalnego uznania ich za takowe, nie mogą liczyć na różnego rodzaju pomoc rzeczową, ale także na odpowiedni status pobytowy (Klaus 2017). Podobnie uprawnienia przewidziane w ustawie o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka przysługują wyłącznie osobom, które zgłosiły zawiadomienie o przestępstwie i w sytuacjach, gdy postępowanie karne jest (lub było) prowadzone (por. art. 1 ustawy).

Powinno być takie poczucie sprawiedliwości i odpowiedzialności za swoje czyny. Po prostu. (...) Ty to zrobiłeś z pełną świadomością konsekwencji swoich czynów. Tak więc powinienś mieć powiedziane, że to było złe (P2).

Potwierdzały to wypowiedzi innych osób. Tłumaczyły, że według nich sprawiedliwość oznacza dla pokrzywdzonych, że sąd wydał:

uczciwy wyrok, tak żeby [potwierdzić] to, w jaki sposób zostali pokrzywdzeni, żeby ta druga osoba [wiedziała, że] to nie jest jakiś rewanż, tylko żeby zostało pokazane, że faktycznie poniosła konsekwencje swojego czynu (A1).

Taki wyrok bowiem potwierdza, że sąd uwierzył osobie pokrzywdzonej. Bo, jak zaznaczyła inna osoba pokrzywdzona, po drugiej stronie, czyli po stronie sprawcy:

Bezczelność po prostu po drugiej stronie jest taka. Nie ma, nie było, to też na tej pierwszej rozprawie też, też było widać, nie było skruchy, tak jakby, że „no sorry, popełniłem w sensie błąd, ale przepraszam” czy coś. Nie, nie (P2).

I wyrok skazujący jest przyznaniem, że doszło do złamania prawa i że zachowanie sprawcy było społecznie oraz prawnie nieakceptowalne. I również:

że nie będzie takiej sytuacji, w której on został pokrzywdzony, a sprawca będzie się śmiał, śmiał i powie: „no i co?” Nie zostanie w żaden sposób ukarany czy nawet pouczony (...). Się mówi: „sprawiedliwości się powinno stać zadość” (P5).

To jest właśnie sprawiedliwość, jakiej oczekują osoby pokrzywdzone.

Właśnie takiej po prostu sprawiedliwości, tego, że rzeczywiście ta nasza krzywda, którą doznajemy, którą umiemy bardziej czy mniej wyartykułować, udowodnić, że gdzieś będzie zauważona, że właśnie będą też czy właśnie osoby i instytucje, które gdzieś wspierają nas. W tej nieudolności, w której mamy prawo też być, bo to jest, to jest wszystko nowe dla nas. Ale przede wszystkim, że (...) osoba, która jakby jest sprawcą tej krzywdy, poniesie za nią konsekwencje (P10).

Nieuznanie tej krzywdy prowadzi do załamania. Jedna z pokrzywdzonych tak opowiadała, jak jej ciało zareagowało na informację, że jej sprawę umorzono, zatem że nie uznano winy sprawcy:

Pamiętam, jak dostałam umorzenie tej sprawy (...), że mój były partner w tym przypadku, który opisywałam, to on nie wykorzystał, znamię przestępstwa, jakoś tak. To strasznie się rozplakałam. Od razu strasznie no trzęsły mi się ręce i nie mogłam wejść do pracy. Nie chciałam, żeby ktoś zobaczył mnie takiej, że nie pohamuję emocji, że to widać po twarzy (P6).

Co ciekawe i ważne, w wywiadach, które przeprowadziliśmy, osoby pokrzywdzone w zasadzie nie wspominały o surowym ukaraniu sprawcy, o jakiejś wysokiej i dotkliwej karze – a raczej o poniesieniu przez niego konsekwencji, by się „nie prześlizgnął” (P2) i nie wywinął od odpowiedzialności. Idealnie podsumowała to jedna z pokrzywdzonych:

Mam taką świadomość, że jak się idzie do sądu, to gdzieś chodzi o to, żeby ta osoba została ukarana i dostała wyrok. Ale nie wiem, czy mi na tym zależy. Tak, chciałabym, żeby ta osoba została ukarana. Nie chciałabym, żeby skrzywdził ten człowiek jeszcze kogoś. No i mam takie, ja mam takie poczucie, że chcę mieć taką świadomość, że zrobiłam wszystko (P6).

Innym wymiarem poczucia sprawiedliwości jest chęć odzyskania tego, co się utraciło w wyniku przestępstwa. Takie potrzeby zgłaszały przede wszystkim osoby, które utraciły różne rzeczy z powodu kradzieży czy oszustwa. Czasem chodzi po prostu o naprawienie niekorzystnej sytuacji, do której doszło w wyniku przestępstwa – jak gdy:

ktoś tam, założmy jakiegoś pieca nie zamontował, oszukał na ten piec, ten [pokrzywdzony] zapłacił, ten [sprawca] mu nie zamontował. I on mówi, że on tam ma 5 stopni w mieszkaniu, tak, w domu (F4).

Wówczas pokrzywdzony oczekuje, że po prostu ktoś ten piec mu naprawi czy zamontuje, by nie marznął w domu. To jest w tej sytuacji potrzeba pierwszego rzędu. To jest także – powiedzmy to szczerze – potrzeba, której tradycyjnie rozumiany wymiar sprawiedliwości nie będzie w stanie sprostać. Za jednym może wyjątkiem – gdy myślimy o wymiarze sprawiedliwości szeroko, to tego rodzaju wsparcie osoba pokrzywdzona mogłaby uzyskać ze środków Funduszu Sprawiedliwości – teoretycznie bowiem ze środków funduszu może być pokrywany zakup urządzeń lub wyposażenia⁸. Tego rodzaju odpowiedź to dla osób pokrzywdzonych najważniejszy wynik działania całego systemu, a nie ukaranie sprawcy, szczególnie, że ma to miejsce po latach, a dodatkowo wymaga poświęcenia czasu samych pokrzywdzonych – o ile w ogóle dojdzie do procesu, bowiem w większości takich spraw, sprawca i tak zapewne nie zostaje złapany. Co więcej, w większości spraw nawet jeśli dojdzie do ukarania sprawcy i sąd wymierzy mu karę, pokrzywdzony nie odzyska utraconych rzeczy. Warto przypomnieć, że to właśnie niewykrycie sprawcy oraz nieodzyskanie skradzionego mienia, stanowiły dwie najczęściej wymieniane przyczyny niezadowolenia pokrzywdzonych z pracy policji, łącznie sięgając prawie 60% wskazań (Marczewski 2008: 55).

Podsumowanie

Jak pokazaliśmy w powyższym tekście, identyfikowane przez przedstawicieli różnych grup oczekiwania i potrzeby osób pokrzywdzonych były różnorodne. Gdyby pokusić się o pewną generalizację, można zaobserwować dwa trendy. Osoby

⁸ § 36 pkt 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 września 2017 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości (T.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1605).

reprezentujące organy ścigania duży nacisk kładły na konieczność zapewnienia odpowiedniej informacji o prawach osób pokrzywdzonych w postępowaniu karnym oraz o jego przebiegu. Te zagadnienia schodziły na dalszy plan w narracjach osób pokrzywdzonych – one przede wszystkim mówiły o potrzebie bycia wysłuchanym oraz o bezpieczeństwie, ochronie ich przed sprawcami:

Osoba pokrzywdzona od wymiaru sprawiedliwości w pierwszej kolejności oczekuje sprawiedliwości. W drugiej kolejności oczekuje, a może w pierwszej oczekuje bezpieczeństwa (P5).

Osoby pokrzywdzone patrzyły na wymiar sprawiedliwości bardzo szeroko, widząc go jako pewną całość, a nie jedynie ograniczając go do postępowania karnego. Wiele z nich bowiem miało za sobą doświadczenia uczestnictwa zarówno w sprawach karnych, jak i cywilnych (por. Francuzik, Szulecka b.d.). Wszystkie te sprawy związane były jednak z ich pokrzywdzeniem, czy raczej z osobą krzywdziciela. Ponieważ projekt pilotażu był prowadzony przez Pogotowie „Niebieska Linia”, wiele osób w nim uczestniczących oraz korzystających ze wsparcia asystentów i asystentek, doświadczyło przemocy ze strony najbliższych. Skutkowało to tym, że poza sprawą karną brały udział w różnych sprawach cywilnych (rozwodowych, dotyczących ustalenia kontaktów z dziećmi czy alimentów), w których uczestniczył także sprawca. Ich oczekiwania wobec wymiaru sprawiedliwości były zatem holistyczne i dotyczyły całego systemu, a nie ograniczały się wyłącznie do kwestii ukarania sprawcy (które nie było traktowane jako kwestia centralna, o czym niżej). Ich celem (i oczekiwaniem) było uzyskanie całościowej pomocy, bycia „zaopiekowanym”. Takiej, na jaką mogły liczyć w organizacjach społecznych, w tym przede wszystkim w Niebieskiej Linii:

można tam uzyskać takie całościowe poczucie bycia zaopiekowaną w sytuacji, w której się znalazłam. Poczawszy od wsparcia psychologicznego, ale przez też finansowe prawne i każde inne, więc to jest super i tutaj chylę czoła. Dziękuję (P10).

Z drugiej strony wybrzmiewało, że:

policja, prokuratura i kodeks karny jest w całości nastawiony wyłącznie na złapanie i ukaranie sprawcy. A w ogóle nie ma jakby na uwadze interesu ofiary. I to nie jest jakby zarzut pod adresem policji, tylko po prostu tak ten system jest skonstruowany, że kodeks karny się zajmuje wyłącznie sprawcą, a nie ofiarą. (...) ofiara ma wartość dowodu, przepraszam. Należałoby ją zapakować w woreczek strunowy i przedstawić jako dowód w sądzie i to najchętniej tyle. Jakby no oni są w całości skoncentrowani na tym, czy się da dopisać do tego jakiś paragraf, co zrobi prokurator, czy to umorzy, czy nie umorzy, jakby w ogóle nie ma takiej perspektywy tego człowieka (A12).

W niniejszym tekście chcieliśmy zająć się właśnie perspektywą „człowieka”, osoby pokrzywdzonej, widzianej z różnych stron i w różnych sytuacjach. Ta perspektywa, jak wskazywała to jedna z asystentek, jest kluczowa w postępowaniu i brakuje jej wielu profesjonalistom i profesjonalistkom wykonującym zawody prawnicze:

fajnie, gdyby były organizowane dla nich też takie zajęcia, też jakby z innej perspektywy, nie tylko że patrząc z perspektywy prawa, tylko też patrząc z perspektywy właśnie człowieka. Żeby jakby też zobaczyli, że nie wszystko jest takie, na jakie wygląda. (...) Żeby też byli bardziej wyrozumiali dla innych ludzi, żeby też próbowali się trochę tak wcielić w takie buty, żeby tak zobaczyć tę inną perspektywę i jakby zobaczyć też innego człowieka, a nie tylko ten problem (...) żeby tak nie szufladkować ludzi (A14).

Powyższe badania pokazują, że konieczna jest zmiana nastawienia wymiaru sprawiedliwości do osób pokrzywdzonych, jeśli chce on poprawić swój obraz w społeczeństwie. To oczywiście nie jest nowy postulat i zgłaszany jest od dawna przez różne środowiska – zarówno akademickie, jak i przede wszystkim społeczne. Jednak ta zmiana jest kluczowa przede wszystkim, by wypełnić jeden z podstawowych celów postępowania karnego wskazanego w art. 2 § 1 pkt 3 kodeksu postępowania karnego, czyli uwzględnić interesy osoby pokrzywdzonej w taki sposób, by poszanować jej godność (Kurowski 2025). Aby to zapewnić, konieczne jest spojrzenie szersze, poza jedynie postępowanie karne. A i w samym postępowaniu konieczne jest spojrzenie na człowieka, a nie wyłącznie na wąsko rozumiane interesy postępowania karnego.

Oświadczenie w przedmiocie konfliktu interesów

Autorzy zgłaszanego artykułu oświadczają, że nie istnieje konflikt interesów. Tzn. autorzy (albo ich pracodawcy lub sponsorzy) nie mają jakiegokolwiek bezpośredniego lub pośredniego finansowego, prawnego lub zawodowego interesu albo związku z innymi organizacjami lub instytucjami, które mogą mieć wpływ na omawiane w tekście badania.

Finansowanie

Przeprowadzenie badania było dofinansowane przez Fundację Pomocy Ofiarom Przestępstw.

Bibliografia

- Beccaria C. (1959). *O przestępstwach i karach* [About crimes and punishments]. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Bieńkowska E. (2015). *Indywidualna ocena służąca ustaleniu szczególnych potrzeb ofiar w zakresie ochrony – kontrowersje wokół instytucji oraz propozycja jej*

- wdrożenia' [The individual assessment as a tool for identifying victims' special protection needs – controversies surrounding the institution and a proposal for its implementation]. W L. Mazowiecka (red.) *Indywidualna ocena służąca ustaleniu szczególnych potrzeb ofiar przestępstw w zakresie ochrony* [Individual assessment aimed at identifying the specific protection needs of victims of crime]. Warszawa: Wolters Kluwer, s. 80–102.
- Bieńkowska E. (2018). *Wiktymologia* [Victimology]. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Bottoms A. (2010). 'The 'duty to understand': What consequences for victim participation?'. W A. Bottoms i J. Roberts (red.) *Hearing the Victim. Adversarial Justice, Crime Victims and the State*. Cullompton: Willan Publishing, s. 17–45.
- Boudreaux E., Kilpatrick D.G., Resnick H.S., Best C.L. i Saunders B.E. (1998). 'Criminal victimization, posttraumatic stress disorder, and comorbid psychopathology among a community sample of women'. *Journal of Traumatic Stress* 11(4), s. 665–678. <https://doi.org/10.1023/a:1024437215004>
- Burdziej S. (2017). *Sprawiedliwość i prawomocność: o społecznej legitymizacji władzy sądowniczej* [Justice and legitimacy: On the social legitimacy of judicial authority]. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Christie N. (1977). 'Conflicts as property'. *The British Journal of Criminology* 17(1), s. 1–15.
- Czarkowska M. (2014). *Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet w rodzinie w praktyce organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innych instytucji* [Preventing domestic violence against women in the practice of law enforcement, the justice system and other agencies]. Warszawa: LexisNexis.
- Czarnecki P. (2021a). 'Aktywność pokrzywdzonego w zaskarżaniu decyzji procesowych' [Victim activity in appealing procedural decisions in the Polish legal system]. W A. Świątłowski i P. Czarnecki (red.) *Pokrzywdzony jako uczestnik postępowań represyjnych: czwarty wierzchołek trójkąta?* [The victim as a participant in repressive proceedings: The fourth corner of the triangle?]. Warszawa: C.H. Beck, s. 277–290.
- Czarnecki P. (2021b). 'Pokrzywdzony w oczach osób wykonujących zawody prawnicze w sprawach karnych' [The perception of victims by legal practitioners in criminal proceedings]. W A. Świątłowski i P. Czarnecki (red.) *Pokrzywdzony jako uczestnik postępowań represyjnych: czwarty wierzchołek trójkąta?* [The victim as a participant in repressive proceedings: The fourth corner of the triangle?]. Warszawa: C.H. Beck, s. 43–88.
- Dadak W. (2021). 'Pokrzywdzony w procesie karnym z perspektywy wiktymologii' [The victim in criminal proceedings from a victimological perspective]. W A. Świątłowski i P. Czarnecki (red.) *Pokrzywdzony jako uczestnik postępowań represyjnych: czwarty wierzchołek trójkąta?* [The victim as a participant in repressive proceedings: The fourth corner of the triangle?]. Warszawa: C.H. Beck, s. 3–15.
- Dijk J. van (2009). 'Free the victim: A critique of the western conception of victimhood'. *International Review of Victimology* 16(1), s. 1–33. <https://doi.org/10.1177/026975800901600101>

- Dijk J. van, Kesteren J. van i Smit P. (2007). *Criminal Victimization in International Perspective: Key Findings from the 2004–2005 ICVS and EU ICS*. Den Haag: WODC. <http://dx.doi.org/10.15496/publikation-6621>
- Dudka K. (2006). *Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych* [The effectiveness of instruments for protecting victims' rights in pre-trial proceedings in light of empirical studies]. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Dudka K. i Artymiak G. (2012). *Sytuacja pokrzywdzonego w procesie karnym, ze szczególnym uwzględnieniem roli oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego* [The position of the victim in criminal proceedings, focusing on the roles of the auxiliary prosecutor and civil claimant]. Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Dostęp online: https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/IWS_Dudka-K-Sytuacja-pokrzywdzonego-w-procesie-karnym.pdf [23.06.2025].
- Eichstaedt K. (2025). 'Art. 49' [Article 49]. W D. Świecki (red.) *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany* [Code of Criminal Procedure. Volume I. Updated commentary]. Warszawa: Wolters Kluwer/LEX.
- Fohring S. (2018). 'What's in a word? Victims on 'victim'. *International Review of Victimology* 24(2), s. 151–164. <https://doi.org/10.1177/0269758018755154>.
- Francuzik K. i Szulecka M. (b.d.). 'Towarzyszenie osobie pokrzywdzonej przez osobę godną zaufania – prawo i praktyka' [Assistance of the trusted person to the victim – a law and the practice].
- Freeman L. (2013). *Support for Victims: Findings from the Crime Survey for England and Wales*. Ministry of Justice. Dostęp online: <https://assets.publishing.service.gov.uk/media/5a7aac1eed915d670dd7dc8d/findings-crime-survey.pdf> [10.06.2025].
- Grabowska M. (2011). 'Pomiędzy wiedzą a stereotypem. Instytucje publiczne i organizacje pomocowe wobec problemu gwałtu. Raport z badań' [Between knowledge and stereotype: Public institutions and support organisations addressing the issue of rape. A Research Report]. W J. Piotrowska i A. Synakiewicz (red.) *Dość milczenia. Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce* [Breaking the silence. Sexual violence against women and the issue of rape in Poland]. Warszawa: Fundacja Feminoteka, s. 121–190.
- Green S. i Pemberton A. (2017). 'The impact of crime. Victimization, harm and resilience'. W S. Walklate (red.) *Handbook of Victims and Victimology*. London: Routledge, Taylor & Francis Group, s. 77–101.
- Gruszczyńska B. (2007). *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty kryminologiczno-prawne* [Violence against women in Poland: Criminological and legal aspects]. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Hafer C.L. i Bègue L. (2005). 'Experimental research on just-world theory: Problems, developments, and future challenges'. *Psychological Bulletin* 131(1), s. 128–57. <http://dx.doi.org/10.1037/0033-2909.131.1.128>
- Janoff-Bulman R. (2002). *Shattered Assumptions*. New York: Free Press.

- Jordan J. (2013). 'From victim to survivor – and from survivor to victim: Reconceptualising the survivor journey'. *Sexual Abuse in Australia and New Zealand* 5(2), s. 48–56. <https://doi.org/10.3316/informit.832896370790754>
- Klaus W. (2015). 'Indywidualna ocena potrzeb a oczekiwania pokrzywdzonych' [Individual needs assessment versus the expectations of victims]. W L. Mazowiecka (red.) *Indywidualna ocena służąca ustaleniu szczególnych potrzeb ofiar przestępstw w zakresie ochrony* [Individual assessment for determining the special protection needs of crime victims]. Warszawa: Wolters Kluwer, s. 123–145.
- Klaus W. (2016). *Przemoc ze strony najbliższych w doświadczeniach życiowych uchodźczyń. Analiza kryminologiczna* [Violence by intimate relations in the life experiences of refugee women. A criminological study]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Klaus W. (2017). 'Doświadczenia pokrzywdzonych przestępstwem handlu ludźmi w kontakcie z organami ścigania' [Experiences of Victims of human trafficking in contact with law enforcement agencies]. W W. Klaus, K. Laskowska i I. Rzeplińska (red.) *Przestępczość cudzoziemców. Aspekty prawne, kryminologiczne i praktyczne* [Foreigners' crime: Legal, criminological and practical aspects]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, s. 373–402.
- Klaus W., Buczkowski K. i Wiktorska P. (2015). 'Empowering the victims of crime: A real goal of the criminal justice system or no more than a pipe dream?'. W G. Meško i J. Tankebe (red.) *Trust and Legitimacy in Criminal Justice: European Perspectives*. Cham: Springer, s. 65–91. https://doi.org/10.1007/978-3-319-09813-5_4
- Kociolowicz-Wiśniewska B. i Pilitowski B. (2019). *Ocena polskiego sądownictwa w świetle badań. Bilans efektów reform wymiaru sprawiedliwości w latach 2017–2019*. T. 2 [Assessment of the Polish judiciary based on research. Review of the outcomes of justice reforms 2017–2019. Vol. 2]. Toruń: Fundacja Court Watch Polska. Dostęp online: https://courtwatch.pl/wp-content/uploads/2014/04/ocena_polskiego_sadownictwa_w_swietle_badan_vol_2.pdf [23.06.2025].
- Kopeć M., Woźniakowska D. i Wzorek D. (2025). 'Asysta dla osób pokrzywdzonych przestępstwem – ewaluacja programu pilotażowego' [Assistance for Crime Victims – Evaluation of the Pilot Program]. *Archiwum Kryminologii* 47(1), s. 79–117. <http://doi.org/10.7420/AK2025.06>
- Kulesza C. (2023). 'Art. 2' [Article 2]. W K. Dudka (red.) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz* [Code of Criminal Procedure. A commentary]. Warszawa: Wolters Kluwer Polska/LEX.
- Kurowski M. (2025). 'Art. 2' [Article 2]. W D. Świecki (red.) *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany* [Code of Criminal Procedure. Volume I. Updated commentary]. Warszawa: Wolters Kluwer/LEX.
- Maercker A. i Müller J. (2004). 'Social acknowledgment as a victim or survivor: A scale to measure a recovery factor of PTSD'. *Journal of Traumatic Stress* 17(4), s. 345–351. <https://doi.org/10.1023/B:JOTS.0000038484.15488.3d>
- Marczewski M. (2008). 'Powody niezadowolenia ofiar z przyjęcia zgłoszenia przestępstwa' [Causes of victims' dissatisfaction with the filing of crime reports].

- W A. Siemaszko (red.) *Geografia występków i strachu. Polskie Badanie Przestępczości '07* [The geography of crime and fear. The Polish Crime Survey 2007]. Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, s. 53–57.
- Maruna S. (2012). 'Elements of successful desistance signaling'. *Criminology & Public Policy* 11(1), s. 73–86. <https://doi.org/10.1111/j.1745-9133.2012.00789.x>
- NIK (2017). *Pomoc ofiarom przestępstw w ramach funduszu pomocy pokrzywdzonym (Fundusz Sprawiedliwości)* [Support for victims of crime under the victims' assistance fund (Justice Fund)]. Warszawa: Najwyższa Izba Kontroli.
- Ostaszewski P. (2014). *Lęk przed przestępczością* [Fear of crime]. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Pemberton A., Aarten P. i Mulder E. (2019). 'Stories as property: Narrative ownership as key concept in victims's experiences with criminal justice'. *Criminology and Criminal Justice* 19(4), s. 404–420. <https://doi.org/10.1177/1748895818778320>
- Reeves H. i Dunn P. (2010). 'The status of crime victims and witnesses in the twenty-first century'. W A. Bottoms i J. Roberts (red.) *Hearing the Victim. Adversarial Justice, Crime Victims and the State*. Cullompton: Willan Publishing, s. 46–71.
- Roberts J.V. i Manikis M. (2011). 'Victim personal statements: A review of empirical research'. *Social Science Research Network*. <https://doi.org/10.2139/ssrn.3032138>
- Rose E. (2022). *Domestic Violence as State Crime: A Feminist Framework for Challenge and Change*. London: Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781003132370>
- Shapland J. (2018). 'Interventions and services for victims of crime'. W S. Walklate (red.) *Handbook of Victims and Victimology*. Abingdon: Routledge, s. 189–194.
- Shapland J. i Hall M. (2007). 'What do we know about the effects of crime on victims?'. *International Review of Victimology* 14(2), s. 175–217. <https://doi.org/10.1177/026975800701400202>
- Shapland J. i Hall M. (2010). 'Victims at court: Necessary accessories or principal players at centre stage?'. W A. Bottoms i J. Roberts (red.) *Hearing the Victim. Adversarial Justice, Crime Victims and the State*. Cullompton: Willan Publishing, s. 163–199.
- Sherman L.W. i Strang H. (2007). *Restorative Justice: The Evidence*. London: Smith Institute.
- Sherman L.W., Strang H., Barnes G., Woods D., Bennett S., Inkpen N., Newbury-Birch D., Rossner M., Angel C., Mearns M. i Slothower M. (2015). 'Twelve experiments in restorative justice: The Jerry Lee program of randomized trials of restorative justice conferences'. *Journal of Experimental Criminology* 11, s. 401–540. <https://doi.org/10.1007/s11292-015-9247-6>.
- Siemaszko A. (1993). *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych* [Limits of tolerance: On theories of deviant behaviour]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Spalek B. (2017). *Crime Victims: Theory, Policy and Practice*. London: Palgrave Macmillan.
- Stępień M. (2021). '„Mikrofizyka” ochrony praw pokrzywdzonych. O przyznaniu wagi drobnym rzeczom' [The 'microphysics' of protecting victims' rights. Giving

- weight to minor details]. W A. Światłowski i P. Czarnecki (red.) *Pokrzywdzony jako uczestnik postępowań represyjnych: czwarty wierzchołek trójkąta?* [The victim as a participant in repressive proceedings: The fourth corner of the triangle?]. Warszawa: C.H. Beck, s. 15–42.
- Szumilo-Kulczycka D. (2021). 'Wpływ udziału pokrzywdzonego na postępowanie sądowe' [The impact of the victim's participation on judicial proceedings]. W A. Światłowski i P. Czarnecki (red.) *Pokrzywdzony jako uczestnik postępowań represyjnych: czwarty wierzchołek trójkąta?* [The victim as a participant in repressive proceedings: The fourth corner of the triangle?]. Warszawa: C.H. Beck, s. 213–228.
- Walklate S. (2012). 'Who is the victim of crime? Paying homage to the work of Richard Quinney'. *Crime, Media, Culture* 8(2), s. 173–184. <https://doi.org/10.1177/1741659012444433>
- Włodarczyk-Madejska J., Ostaszewski P., Klimczak J. i Siemaszko A. (2021). *Nękanie, oszukiwani, hakowani. Nowe i tradycyjne wymiary wiktyimizacji* [Harassed, deceived, hacked. New and traditional dimensions of victimisation]. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.
- Woźniakowska D. (2024). 'Konsekwencje wiktyimizacji' [Consequences of victimization]. W P. Chomoczyński, P. Frąckowiak i D. Woźniakowska (red.) *Kryminologia. Teoria i praktyka* [Criminology. Theory and practice]. Warszawa: Naukowe PWN, s. 489–496.
- Wzorek D. (2021). 'Prawnicy w natarciu? Strategie negocjacji statusu przestępcy w toku procesu karnego' [Lawyers on the march? Strategies for negotiating the status of a criminal during the criminal trial]. *Archiwum Kryminologii* 43(2), s. 315–345. <https://doi.org/10.7420/AK2021.38>
- Zaduminska B. (2006). *Sytuacja ofiar zgwałcenia w postępowaniu przygotowawczym. Raport z monitoringu* [The situation of rape victims in pre-trial proceedings: A monitoring report]. Kraków: Beata Zaduminska.

Internet sources

- FRA (2020). *Fundamental Rights Survey*, Fra.europa.eu. Dostęp online: <https://fra.europa.eu/en/publications-and-resources/data-and-maps/2021/frs> [10.06.2025].
- VOCIARE (2019). *Victims of Crime Implementation Analysis of Rights in Europe. National Report. Poland*, Victim-support.eu. Dostęp online: https://victim-support.eu/wp-content/files_mf/1564676844VOCIARE_National_Report_Poland_interactive.pdf [10.06.2025].

Akty prawne

- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r. ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony

ofiar przestępstw oraz zastępująca decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW. Dz.Urz. UE z 14.11.2012 r., L 315, poz. 57 [Directive 2012/29/EU of the European Parliament and of the Council of 25 October 2012 establishing minimum standards on the rights, support and protection of victims of crime, and replacing Council Framework Decision 2001/220/JHA].

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 września 2017 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości. Tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1605 [Regulation of the Minister of Justice of 13 September 2017 on the Victims' Support Fund and Post-Penitentiary Assistance — the Justice Fund. Journal of Laws of 2024, item 1605].

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 listopada 2024 r. w sprawie określenia wzorów pisemnych pouczeń o uprawnieniach i obowiązkach podejrzanego, pokrzywdzonego i świadka. Dz.U. z 2024 r., poz. 1658 [Regulation of the Minister of Justice of 7 November 2024 on the Specification of Templates for Written Instructions Regarding the Rights and Obligations of the Suspect, the Victim, and the Witness. Journal of Laws of 2024, item 1658].

Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka. Dz.U. z 2015 r., poz. 21 [Act of 28 November 2014 on the Protection and Assistance for the Victim and the Witness. Journal of Laws of 2015, item 21].

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 46 [Act of 6 June 1997 – Code of Criminal Procedure. Journal of Laws of 2025, item 46].



Maria Kopec, Dagmara Woźniakowska, Dominik Wzorek ■

Asysta dla osób pokrzywdzonych przestępstwem – ewaluacja programu pilotażowego

Assistance for crime victims: Evaluation of the pilot programme

Abstrakt: Program „Asystent osoby pokrzywdzonej przestępstwem” realizowany przez Fundację Pomocy Ofiarom Przestępstw i Niebieską Linie miał na celu wsparcie ofiar poprzez obecność asystentów podczas czynności procesowych. Pilotaż objął szkolenie wolontariuszy z zakresu prawa, psychologii i traumy. Ewaluacja programu – w formie ankiet i wywiadów z asystentami, ofiarami i funkcjonariuszami – wykazała wysoką ocenę przydatności szkoleń i realną pomoc asystentów. Wolontariusze wnieśli wsparcie emocjonalne i praktyczne, ułatwiając ofiarom kontakt z instytucjami. Badania wskazują na potrzebę dalszego rozwoju systemowego wsparcia i ugruntowania roli asystenta w strukturach pomocowych. Podkreślono również znaczenie wolontariatu, jakości szkoleń oraz współpracy z instytucjami publicznymi.

Słowa kluczowe: asystent osoby pokrzywdzonej, wolontariat, ofiara przestępstwa, wsparcie ofiary przestępstwa, wiktyimizacja

Abstract: The programme “Assistant for crime victims”, implemented by the Crime Victims Assistance Foundation and the Blue Line, aimed to support victims by having assistants present during legal proceedings. The pilot programme entailed training volunteers in law, psychology and trauma. Surveys and interviews with assistants, victims and law enforcement conducted to evaluate the programme rated the usefulness of the training highly and demonstrated the real support provided by the assistants. The volunteers provided emotional and practical support, facilitating interactions between victims and institutions. The findings emphasize the need for

Maria Kopec, Uniwersytet Warszawski, Polska, m.kopec18@uw.edu.pl, ORCID:
0000-0003-0165-8755

Dr hab. Dagmara Woźniakowska, prof. UW, Uniwersytet Warszawski, Polska,
dagmara.wozniakowska@uw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-3212-8901

Dominik Wzorek, Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska, d.wzorek@inp.pan.pl, ORCID:
0000-0001-5274-2784

further systemic support for developing and formally recognising assistants within aid structures. The importance of volunteer involvement, training quality and collaboration with public institutions was also highlighted.

Keywords: victim assistant, volunteering, crime victim, crime victim support, victimization

1. Wprowadzenie

Osoby, które stały się ofiarami przestępstw, bardzo często nie są w stanie w trudnej dla nich sytuacji działać sprawnie w celu ochrony swoich praw. Stąd ogromną rolę odgrywa wsparcie innych osób, które są w stanie wspierać je w ich działaniach. W Polsce obowiązujące przepisy postępowania karnego w art. 299 a § 1 k.p.k. przewidują możliwość uczestnictwa w czynnościach procesowych z udziałem pokrzywdzonego na etapie postępowania przygotowawczego osoby przez niego wskazanej, jeżeli nie uniemożliwia to przeprowadzenia czynności albo nie utrudnia jej w istotny sposób. Przepis ten jest implementacją do polskiego prawa postanowień art. 3 ust. 3 oraz art. 20 lit. c dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 r., ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującej decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW. Jest on uwarunkowany wyłącznie interesem pokrzywdzonego (Mierzwińska-Lorencka 2019).

Jak wskazuje się w literaturze, istotą tego przepisu jest zapewnienie komfortu psychicznego pokrzywdzonego, występującego najczęściej w tym przypadku jako świadek zdarzenia, zawiadamiający o popełnieniu przestępstwa (Kochel 2024: 217–218). Uzyskanie takiego wsparcia ze strony osoby, do której pokrzywdzony ma zaufanie, stanowi istotny element zapewniania poczucia bezpieczeństwa i swobody zeznań takiego świadka (Mazowiecka 2016: 18).

Stąd też Fundacja Pomocy Ofiarom Przestępstw, wspólnie z organizacją „Niebieska Linia” Instytut Psychologii Zdrowia, zrealizowała pilotażowy program „Asystent pokrzywdzonego przestępstwem”. W idealnym założeniu program ten i funkcjonujący w jego ramach asystent ofiary przestępstwa powinien stać się elementem Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem (SPOPP) (FPOP 2024: 5–7). Sieć ta stanowi państwowy system wsparcia dla ofiar przestępstw, który działa w oparciu o standardy opracowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości i finansowany jest ze środków Funduszu Sprawiedliwości. System ten składa się z 286 placówek ulokowanych w całej Polsce (46 okręgowych ośrodków pomocy oraz 240 lokalnych ośrodków pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem).

Zadaniem wolontariusza pełniącego funkcję asystenta ofiary jest wpieranie osoby, zwłaszcza poprzez obecność w trakcie czynności procesowych – na mocy przytoczonego powyżej art. 299a § 1 k.p.k. Zgodnie z informacjami zamieszczono-

nymi w przewodniku wydanym przez Fundację Pomocy Ofiarom Przestępstw, każda osoba pokrzywdzona przestępstwem może otrzymać pomoc asystenta (FPOP 2024: 13).

Celem niniejszego opracowania jest ocena tego pilotażowego programu asysty dla osób pokrzywdzonych. Ewaluacja ta została przeprowadzona przez Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN we współpracy z Instytutem Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego w latach 2023–2025 na zlecenie Niebieskiej Linii. Aby dokonać oceny tego programu, postanowiliśmy skupić się na trzech elementach:

1. Jak wolontariuszki i wolontariusze oceniają cykl szkoleń mających przygotować ich do pełnienia funkcji asystenta osoby pokrzywdzonej?
2. Jak funkcjonuje w praktyce program asysty? Z jakimi trudnościami spotyka się realizacja założeń programu i jak można poprawić jego funkcjonowanie?
3. Jak funkcjonowanie programu asysty oceniają jego beneficjentki i beneficjenci – osoby pokrzywdzone przestępstwem?

W ramach ewaluacji przeprowadzone zostało badanie ankietowe wśród asystentów oraz pracowników instytucji zajmujących się ściganiem przestępstw, dotyczące oceny szkoleń realizowanych przez Niebieską Linie w ramach programu. Następnie zrealizowane zostały wywiady pogłębione z wolontariuszami biorącymi udział w programie (14 osób), osobami pokrzywdzonymi korzystającymi ze wsparcia asystentów (10 osób) oraz z pracownikami instytucji zajmujących się ściganiem przestępstw, mającymi kontakt z pokrzywdzonymi, tj. policji i prokuratury (13 osób, w tym 4 policjantów/policjantek, 1 emerytowana policjantka, 5 prokuratorów, 1 asystent prokuratora oraz 2 asesorów prokuratury). Dla każdej z grup opracowany został odpowiedni scenariusz wywiadu. Wywiady były realizowane przez badaczy zarówno w formie stacjonarnej, jak i online z zapewnieniem anonimowości rozmówców. Zachowanie anonimowości osób ankietowanych oraz osób udzielających wywiadów wymagało nadania poszczególnym ankietom oraz wywiadam odpowiednich kodów. W niniejszym artykule wypowiem poszczególnych osób ankietowanych oznaczone zostały symbolami ID wraz z numerem wypełnionej ankiety. Z kolei wywiady oznaczone zostały symbolami P – w przypadku pokrzywdzonych, A – w przypadku asystentów oraz F – w przypadku funkcjonariuszy, czyli pracowników instytucji zajmujących się ściganiem przestępstw, mających kontakt z pokrzywdzonymi. Do każdego oznaczenia dodana została liczba odpowiadająca kolejności przeprowadzenia wywiadu. Mamy oczywiście świadomość, że prezentowane przez nas wyniki badań mają charakter niezwykle ograniczony. Po pierwsze, potrzeby osób pokrzywdzonych przestępstwami mogą różnić się w zależności od wykształcenia tych osób, miejsca zamieszkania, płci, a nawet wieku. My jednak rozmawialiśmy jedynie z osobami, które skorzystały z programu, a więc były w jakiś sposób wyselekcjonowane do udziału w nim. Po drugie, przeprowadzone przez nas wywia-

dy z przedstawicielami instytucji zajmujących się ściganiem przestępstw miały jedynie charakter uzupełniający i z pewnością nie uwzględniają różnorodności doświadczeń osób pracujących w różnych jednostkach, różnie rozmieszczonych geograficznie oraz na różnych szczeblach instytucji.

2. Asysta dla osób pokrzywdzonych przestępstwem – rozwiązania modelowe

2.1. Historyczny rozwój wsparcia dla ofiar przestępstw

Prawie do końca XIX wieku bez aktywnego udziału ofiary nie mogło być nawet mowy o prowadzeniu procesu karnego, z wyjątkiem nielicznych spraw, gdy zachowanie przestępcy godziło bezpośrednio w interesy państwa. W ogromnej większości przypadków to ofiara dostarczała bodźca, dowodów i środków finansowych koniecznych do wykrycia i osądzenia przestępstwa (Walklate 2007: 20). Wiek XVIII przynosi jednak pewne zmiany – rodzi się nowożytne prawo karne, a klasyczna szkoła prawa karnego interesuje się przede wszystkim czynem sprawcy. To właśnie z tym czynem związana jest kara, bez względu na to, kim jest sprawca oraz jego ofiara (Falandyś 1976: 14). Dodatkowo, autorytet władcy absolutnego oparty jest na narzuceniu obywatelom przepisów kodeksów karnych, a zagwarantowanie ich przestrzegania ma być wyrazem siły władcy. Na przełomie XVIII i XIX wieku w wielu państwach powstają coraz sprawniej działające aparaty ścigania (policja i prokuratura). Demokratyzuje to dostęp ofiar przestępstw do wymiaru sprawiedliwości. Ktoś w ich imieniu ściga przestępstwo, domaga się kary za krzywdę ofiary. Mniej ważne stają się sytuacja materialna pokrzywdzonego i jego prywatne możliwości domagania się ukarania sprawcy. Mocny symbolizm bezbronnych ofiar nie dość, że staje się mocniejszy, to jeszcze jest w znaczący sposób kształtowany publicznie poprzez media i państwowy stosunek do przestępstwa i sprawców (Walklate 2007: 30–31). Paradoksalnie jednak to także moment, kiedy rola pokrzywdzonego zostaje sprowadzona do roli świadka. W procesie karnym przestaje on być aktywną stroną, a sam proces staje się rozgrywką między sprawcą przestępstwa a państwem, które go karze za złamanie reguł narzuconych przez to państwo. Rola ofiary przestępstwa na niemal dwieście lat staje się w procesie karnym marginalna. Tę właśnie sytuację miał na myśli Nils Christie (1977) pisząc, że konflikt między sprawcą a ofiarą stał się własnością państwa.

Lata 60. i 70. XX wieku przynoszą kolejną zmianę. Pojawia się silne akcentowanie konieczności przywrócenia ofiarom przestępstw sprawczości i aktywnej roli w procesie karnym (Stępień 2021: 15). Pierwszym międzynarodowym dokumentem, który zwracał uwagę na konieczność wzmocnienia praw osób pokrzywdzonych w procesie karnym i uznania ich podmiotowości, była Deklaracja

ONZ o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy z 1985 roku. Nie był to jeszcze akt powszechnie obowiązujący, ale wskazywał kierunek, którym powinien podążać rozwój prawa. Od tego czasu pojawił się szereg aktów wiążących sygnujące je państwa. Z punktu widzenia obecnie obowiązującego prawa w Polsce najistotniejsza jest Dyrektywa Unii Europejskiej 2012/29/UE ustanawiająca normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw i oczywiście przepisy prawa krajowego. Dyrektywa nakazuje państwom członkowskim Unii Europejskiej takie konstruowanie przepisów, które wzmacnia sytuację procesową osoby pokrzywdzonej przestępstwem i chroni ją przed wtórną wiktymizacją. Do zapisów Dyrektywy wrócimy w dalszej części artykułu.

Historycznie ruch na rzecz ofiar przestępstw (The Victims' Rights Movement) narodził się w Stanach Zjednoczonych na przełomie lat 70. i 80. XX wieku, będąc pokłosiem ruchu praw obywatelskich (Civil Rights Movement) oraz odpowiedzią na konserwatywny nurt neoklasyczny, domagający się „twardej” walki z przestępczością. Działacze tego ruchu opowiadali się za prawami i potrzebami ofiar przestępstw w systemie wymiaru sprawiedliwości. To właśnie ten ruch doprowadził do uchwalenia ustaw i stworzenia programów mających na celu zapewnienie pomocy ofiarom i uznania ich cierpienia (Zaykowski 2017: 6).

2.2. Identyfikowanie potrzeb osób pokrzywdzonych przestępstwem i sposoby ich zaspokajania

Potrzeby ofiar przestępstw są konsekwencją procesu wiktymizacji i mogą być bardzo różne, tak jak różne są historie, których doświadczyły, oraz to, jak na nie wpłynęły. Potrzeby ogólne to przede wszystkim poczucie, że sprawiedliwości stało się zadość, a także przywrócenie poczucia kontroli oraz wiary w istnienie ładu społecznego i obowiązujące normy. Potrzeby specyficzne dla każdej ofiary można podzielić na grupy (Ten Boom, Kuijpers 2012: 160–161), spośród których najważniejsze będą potrzeby podstawowe, takie jak zapewnienie bezpieczeństwa ofierze i jej najbliższym, dachu nad głową, pożywienia i pracy. Bardzo ważne są potrzeby emocjonalne, takie jak poczucie wsparcia, troski ze strony innych osób, wsparcie asystenta, działania naprawcze ze strony sprawcy (przeproszenie, odbudowa relacji, naprawienie szkody), pomoc w psychicznym poradzeniu sobie z traumą przestępstwa czy poczucie zamknięcia sprawy. Konkretnymi potrzebami są te dotyczące działania wymiaru sprawiedliwości: szybkie wsparcie i pomoc ze strony policji, pomoc w zgłoszeniu przestępstwa, pomoc prawna, poczucie współuczestniczenia w procesie, realizowane m.in. poprzez poczucie sprawczości, możliwość wypowiedzenia się, wsparcie w razie konieczności podejmowania decyzji (np. dotyczącej złożenia wniosku o ściganie lub nie). Poza tym dla pokrzywdzonego ważne jest sprawne działanie wymiaru sprawiedliwości i konkretne konsekwencje poniesione przez sprawcę (aresztowanie, kara, zadośćuczynienie osobie pokrzywdzonej). Osoby pokrzywdzone potrzebują tak-

że informacji i to na różnych polach: przewidywanego przebiegu sprawy, swoich praw, ale także informacji o sprawcy i motywach jego działania. Ważne, by informacje te docierały do osoby pokrzywdzonej szybko i były przekazywane w sposób dla niej zrozumiały (zarówno w języku, którym mówi, jak i w sposób dostosowany do jej możliwości percepcji). Pokrzywdzeni stają też przed koniecznością zmierzenia się z szeregiem spraw praktycznych. W wielu z nich mogą potrzebować asysty. Są nimi np. transport, pomoc w naprawieniu szkody (np. zabezpieczenie domu po włamaniu, wyrobienie nowych dokumentów, zablokowanie kart płatniczych, przeprowadzenie obdukcji), pomoc w wypełnieniu różnego rodzaju dokumentów, pomoc w sprawach domowych, w wytłumaczeniu sytuacji w szkole czy pracy, pomoc medyczna. Nie mniej ważne są także potrzeby finansowe ofiary: uzyskanie odszkodowania, naprawienia szkody, kompensaty, zadośćuczynienia i pomoc przy dochodzeniu roszczeń finansowych.

Z punktu widzenia niniejszego artykułu bardzo ważnym nakazem Dyrektywy 2012/29/UE jest „prawo do specjalistycznego wsparcia”. Dyrektywa akcentuje zwłaszcza prawa osób, które są szczególnie bezbronne lub znajdują się w sytuacjach narażających je na szczególne ryzyko (np. powtarzające się akty przemocy w bliskich związkach), ofiary przemocy na tle płciowym lub osoby padające ofiarą innych rodzajów przestępstw w państwie członkowskim czy państwie, którego nie są obywatelami ani w którym nie mają miejsca zamieszkania (pkt 38).

Rodzaje wsparcia, które powinny oferować specjalistyczne służby, mogą obejmować zapewnienie schronienia i bezpiecznego zakwaterowania, pilną pomoc medyczną, skierowanie na badania lekarskie i obdukcję w celu uzyskania dowodów w przypadku gwałtu lub napaści na tle seksualnym, krótko- i długoterminowe doradztwo psychologiczne, opiekę pourazową, doradztwo prawne, dostęp do adwokata oraz specyficzne usługi dla dzieci będących bezpośrednio lub pośrednio ofiarami (pkt 38, art. 4, ust. 1).

Służby udzielające wsparcia ofiarom powinny zapewniać im: 1) informacje, doradztwo i wsparcie dotyczące praw ofiar, w tym w zakresie korzystania z rajowych systemów odszkodowań za szkody poniesione wskutek przestępstwa oraz dotyczące roli ofiar w postępowaniu karnym, także w zakresie przygotowania do udziału w procesie sądowym; 2) informacje o wszelkich istniejących specjalistycznych służbach wsparcia lub bezpośrednio kierowanie do tych służb; 3) wsparcie emocjonalne oraz, gdy jest dostępne, wsparcie psychologiczne; 4) doradztwo dotyczące kwestii finansowych i praktycznych będących skutkiem przestępstwa; 5) doradztwo dotyczące zagrożenia wtórną i ponowną wiktymizacją, zastraszaniem oraz odwetem i sposobów zapobiegania tym zjawiskom (art. 9 ust. 1). Mimo że Dyrektywa szczególnie akcentuje prawa najbardziej wrażliwych grup osób, nie oznacza to, że nie powinno się tych zapisów stosować szerzej, do wszystkich ofiar przestępstw.

Niewątpliwie osoby pokrzywdzone przestępstwem doświadczają różnorodnych, trudnych emocji (Spalek 2006: 69–75) i muszą zmierzyć się z szeregiem wyzwań natury logistycznej. Część potrzeb ofiary może być zaspokojona wyłącznie

przez profesjonalistów. To takie kwestie jak rzetelna porada prawna, pomoc medyczna, obdukcja, szybka pomoc psychologiczna i dłuższa terapia, wypłata odszkodowania czy uzyskanie kompensaty państwowej. Problem polega jednak na tym, że wiele osób pokrzywdzonych z różnych powodów nie korzysta z żadnej formy wsparcia. Przede wszystkim wiele osób w ogóle nie zgłasza tego, że padło ofiarą przestępstwa (włączając w to także poważne czyny). Niejednokrotnie uzależnia się udzielenie wsparcia osobie pokrzywdzonej od formalnego stwierdzenia, że przestępstwo miało miejsce. To nie jest jednak jedyny model. Na przykład w Szwecji i Danii, aby ofiara mogła otrzymać wsparcie, nie jest konieczne, by czyn, który ją dotknął, był zdefiniowany jako przestępstwo w kodeksie karnym. Innymi słowy, ofiara nie musi czekać, aż policja ustali, czy doszło do przestępstwa, uzależniając od tego ustalenia dostęp do wsparcia (Würtz Jensen, Thunberg 2024: 405). Inna rzecz to fakt, że nawet osoby, które zgłoszą wiktyimizację, rzadko kiedy są objęte wsparciem (w Stanach Zjednoczonych, nawet w przypadku bardzo poważnych przestępstw, jest to kilkanaście procent pokrzywdzonych) (McCart, Smith, Sawyer 2010: 201–203; Zaykowski 2017: 5). Powodami są zarówno brak wiedzy o dostępności pomocy, brak dostępu do pomocy (np. mała liczba miejsc, w których można uzyskać pomoc, brak transportu), obawa przed krytyczną postawą pracowników organizacji i obwinianie pokrzywdzonych za to, że stały/stali się ofiarami przestępstw, ale także najzwyczajniej – brak potrzeby skorzystania ze wsparcia (Zaykowski 2017: 5). W tym miejscu pojawia się bardzo ważna rola organów pierwszego kontaktu. Ofiara przestępstwa trafia najczęściej na policję. Nawet jeśli policja nie ma jednostki czy oficera zajmujących się wyłącznie osobami pokrzywdzonymi, to już na tym poziomie pokrzywdzeni powinni otrzymywać rzetelną informację o tym, że mają prawo oczekiwać pomocy, od kogo (z uwzględnieniem lokalnych organizacji) i w jakim zakresie tego wsparcia mogą się spodziewać.

Potrzeby ofiar przestępstw powinny być zaspakajane przez różne podmioty: policję i prokuraturę, sądownictwo, sprawcę i inne podmioty (np. towarzystwa ubezpieczeniowe czy samorząd terytorialny). Jednak przede wszystkim zaspokojenie owych potrzeb powinno stać się jednym z celów polityki państwowej. Może być ono realizowane przez różne programy wsparcia dla ofiar przestępstw, doradztwo prawne, pomoc psychologiczną, prawidłową, empatyczną praktykę działania przedstawicieli organów wymiaru sprawiedliwości czy ochrony zdrowia, ale także przepisy prawa (m.in. karnego, postępowania karnego), uwzględniające interesy i potrzeby osoby pokrzywdzonej przestępstwem. W wielu państwach system pomocy pokrzywdzonym jest silnie wspierany przez instytucje państwowe i samorządowe. Nie da się ukryć, że najsilniejsze, systemowe rozwiązania dotyczące wspierania ofiar przestępstw mają kraje anglosaskie i państwa skandynawskie. Szwedzki Urząd ds. Ofiar Przestępstw (*Brottsoffermyndigheten*) podlega Ministerstwu Sprawiedliwości i kieruje nim Dyrektor Generalny powoływany przez rząd. Jego celem jest dbanie o prawa wszystkich ofiar przestępstw i zwracanie uwagi opinii publicznej na ich potrzeby i interesy (*Brottsoffermyndigheten*

b.d.). W Stanach Zjednoczonych przy Ministerstwie Sprawiedliwości funkcjonuje stanowisko Rzecznika Ofiar (Victims' Rights Ombudsman) (U.S. Department of Justice b.d.). W innych modelach ofiary przestępstw silne wsparcie mogą uzyskać od policji. Na przykład w Anglii i Walii istnieje stanowisko policyjnego asystenta osób pokrzywdzonych przestępstwem (*victim care officer*), a FBI posiada jednostkę dedykowaną pomocy ofiarom (*The Victim Services Division*). Zadaniem tych osób i jednostek jest informowanie, wspieranie i pomoc ofiarom w radzeniu sobie z następstwami przestępstwa oraz wspieranie w procesie wymiaru sprawiedliwości. Swoje policyjne centrum pomocy ofiarom (*Policy Centre for Victim Issues*) ma także Kanada. W niektórych państwach proces wsparcia jest w znacznym stopniu przekazany samorządom lokalnym (np. w Szwecji, Anglii i Walii czy w poszczególnych stanach Ameryki Północnej).

A zatem w niektórych państwach wsparcia dla ofiar przestępstw można, a nawet należy, szukać po stronie podmiotów państwowych. W wielu miejscach na świecie udzielają jej także organizacje pozarządowe. Te z kolei mogą operować w oparciu o pomoc państwa, stając się stałym elementem systemu wsparcia ofiar finansowanym przez państwo, lub mogą działać *ad hoc*, w zależności od tego, czy uda im się pozyskać fundusze. Organizacje pozarządowe pracują także często niemal zupełnie bezkosztowo, bazując w znacznej mierze na pracy wolontariuszy.

Pisaliśmy wyżej, że osoby pokrzywdzone przestępstwem potrzebują profesjonalnej pomocy, którą powinny pozyskiwać ze strony wyspecjalizowanych podmiotów państwowych lub samorządowych bądź organizacji pozarządowych zatrudniających m.in. psychologów czy prawników. Jednak nie zawsze potrzebują pomocy fachowców. Po przestępstwie ofiara staje przed koniecznością zmierzenia się z różnymi drobniejszymi problemami, z którymi na ogół zostaje pozostawiona sama sobie, a które są jednak obciążające psychicznie i stanowią wyzwanie logistyczne. Momenty w czasie postępowania karnego i w związku ze skutkami przestępstwa, w których osobom pokrzywdzonym niewątpliwie przydałaby się obecność życzliwej osoby trzeciej, to na przykład:

- pomoc z transportem (zawiezienie na obdukcję, odebranie dzieci z przedszkola lub szkoły, dowieszenie rodziny osoby pokrzywdzonej do szpitala);
- informacja o etapach postępowania czy procedurze udzielana nie jednocześnie, ale kilkakrotnie w czasie postępowania (na jakim etapie się znajduje, czego można się spodziewać w kolejnym kroku);
- wsparcie ofiar i świadków w trakcie rozprawy poprzez towarzyszenie im w sądzie (w państwach, gdzie jest to prawnie możliwe, także na rozprawach), oraz składanie z pokrzywdzonymi wizyty zapoznawczej w sądzie przed rozprawą, by zaznajomić ich z samym budynkiem czy procedurami;
- życzliwe wsparcie w czasie kontaktów z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości (przesłuchanie, wgląd w akta, zeznania w sądzie) oraz przy udzielaniu pomocy medycznej;
- asysta w urzędach i w instytucjach (np. przy wyrobieniu nowego dowodu osobistego, zgłoszenia szkody w zakładzie ubezpieczeniowym);

- asysta językowa: im bardziej kulturowo zróżnicowane państwo, tym cenniejsi są wolontariusze mówiący w innych językach niż państwowy.

Jak łatwo można zauważyć, do tego rodzaju czynności wcale nie trzeba osoby o wyjątkowych kompetencjach profesjonalnych, a osoby o kompetencjach miękkich, takich jak cierpliwość, umiejętność słuchania, życzliwość oraz obycie w sądach i urzędach. Z racji tematu naszego artykułu skoncentrujemy się teraz na pomocy, jaką mogą świadczyć asystenci skupieni właśnie w organizacjach pozarządowych.

2.3. Rozwiązania modelowe

Tu pojawia się istotny problem: jak bardzo pomoc ofiarom przestępstw powinna być oparta na profesjonalistach, a jak dalece może być ona oddana w ręce wolontariuszy? W niektórych krajach (na przykład w Norwegii) wsparcie dla ofiar jest realizowane wyłącznie przez profesjonalistów, podczas gdy w innych krajach (na przykład w Danii) jest ono udzielane przez wolontariuszy. Niektóre kraje stosują modele mieszane, które też mogą różnie wyglądać. Na przykład w Austrii, Estonii, Finlandii, Szwecji i na Malcie profesjonalści mogą stanowić mniejszość w organizacji, a większość pracy jest wykonywana przez wolontariuszy. Inne kraje (na przykład Holandia i Belgia) stosują model mieszany, w którym profesjonalści stanowią trzon wsparcia dla ofiar, ale są wspierani przez wolontariuszy. Generalnie, jeśli chodzi o wsparcie dla ofiar i pracę socjalną w ogóle, istnieją dwa podejścia: z jednej strony istnieje tendencja do profesjonalizacji wsparcia, z drugiej jednak podkreśla się wagę pracy wolontariuszy na tych polach (Roose et al. 2012: 270).

Koncentrując się na systemach, które w znacznym stopniu angażują wolontariuszy (bo temu wszakże miał służyć opisywany tu projekt pilotażowy), należy zwrócić uwagę na dwa bardzo ważne aspekty: system szkolenia wolontariuszy i dalszego ich wspierania oraz kwestię utrzymywania wolontariuszy w ich pracy, aby inwestycja w ich szkolenie się zwróciła, a wsparcie dla osób pokrzywdzonych było systemowe i stabilne.

Aby osoba angażująca się w wolontariat czuła się w swojej roli pewnie, konieczne jest wyposażenie jej w odpowiednie kompetencje. Modele szkoleń są oczywiście różne, jednak organizacje mające największe doświadczenie w zakresie wolontariackiego wspierania pokrzywdzonych przestępstwem stawiają nie tylko na profesjonalne szkolenia, ale także na szersze wsparcie. Szwedzkie Stowarzyszenie Wsparcia Ofiar (*Brottsofferjourernas Riksförbund, BOJ*) oferuje szkolenia dla wszystkich profesjonalistów i wolontariuszy. Zarówno szkolenia wprowadzające, jak i zaawansowane są oferowane kilka razy w roku dla osób udzielających wsparcia (Kawesa 2014: 20). Angielskie Victim Support prosi o odbycie treningu wstępnego online na platformie edukacyjnej, a w miarę pozostawania w wolontariacie można korzystać z kolejnych szkoleń. W ogóle

treningi prowadzone w formie online nie są rzadkością. W Stanach Zjednoczonych Departament Sprawiedliwości powołał biuro zajmujące się wsparciem ofiar przestępstw poprzez oferowanie treningów i pomocy technicznej osobom pomagającym (The Office for Victims of Crime Training and Technical Assistance Center). Oferuje ono m.in. Victim Assistance Training Online, które jest internetowym programem szkoleniowym w zakresie pomocy ofiarom przestępstw, adresowanym do osób udzielających pomocy ofiarom. Uczestnictwo w treningu daje możliwość rozwinięcia podstawowych umiejętności i wiedzy, których potrzebują, aby skuteczniej pomagać ofiarom przestępstw (The Office for Victims of Crime Training and Technical Assistance Center b.d.). Tego typu treningi online wydają się wartym rozważenia rozwiązaniem jako pierwszy krok w szkoleniu.

Dodatkowo w Anglii wolontariusze mają prawo do regularnych spotkań jeden na jeden z menedżerem. Są objęci Programem Pomocy Pracownikom – wszyscy wolontariusze i pracownicy mają bezpłatny dostęp do infolinii, która może zapewnić wsparcie i porady w wielu kwestiach, w tym zdrowia i dobrego samopoczucia, relacji, opieki nad dziećmi i kariery. Mają prawo do zwrotu poniesionych wydatków i otrzymują raz w miesiącu biuletyn elektroniczny Volunteer Update, w którym mogą znaleźć informacje o nowościach od wolontariuszy w całym kraju, dodatkowych szkoleniach i kwestiach organizacyjnych (Support and Training b.d.). Poza kwestiami dostarczenia wolontariuszom wiedzy oraz wsparcia emocjonalnego w ich pracy, nie mniej ważna jest też sprawa ich pozycji w organizacjach świadczących pomoc. Rudi Roose z zespołem (Roose et al. 2012: 277) zwraca uwagę, że wolontariusze muszą w organizacjach istnieć w pełnym partnerstwie z profesjonalistami, którzy muszą ich traktować z szacunkiem, jako równoważnych członków zespołu, słuchając ich opinii, korzystając z ich doświadczeń i będąc otwartymi na ich perspektywę.

Skoło proces szkolenia jest pewną inwestycją w wolontariuszy, warto zadbać o to, by wykonywali oni swoją pracę przez jakiś czas po przeszkoleniu. Na pewno należy brać pod uwagę, nie tylko potencjalne możliwości czasowe przyszłych wolontariuszy i ich dyspozycyjność, ale także kulturę wolontariatu w poszczególnych państwach. W 60-milionowej Anglii i Walii w organizacji Victim Support w 2024 r. pracowało 1100 profesjonalnych pracowników, wspieranych przez 1600 wolontariuszy (People b.d.). W Irlandii czas pracy wolontariuszy na rzecz wspierania ofiar przestępstw sięgnął w 2024 r. 10 290 godzin (Volunteer b.d.). W dziesięciomilionowej Szwecji w 2012 r. Szwedzkie Stowarzyszenie Wsparcia Ofiar miało jedynie siedmiu etatowych pracowników i aż 1342 wolontariuszy (Kawesa 2014: 43). Szwedzki system jest bardzo mocno oparty na wolontariacie. Połowa centrów lokalnych nie ma płatnego personelu, a jedynie pracowników społecznych (Gallo, Sandeberg, Svensson 2019: 93). Dane te pokazują, że w prawie 40-milionowej Polsce powinniśmy mieć co najmniej 1100 wolontariuszy wspierających pokrzywdzonych, średnio 3,5 osoby na powiat. Nie wydaje się to liczbą niemożliwą do osiągnięcia, aczkolwiek w Polsce mamy zdecydowanie problem z osobami angażującymi się w wolontariat regularnie w ramach pracy w jakiś

organizacjach (a o taki profil wolontariusza nam chodzi w przypadku wspierania ofiar przestępstw). W 2022 r. organizacje non-profit w Polsce wykazały niewiele ponad 3 000 000 wolontariuszy. Na pierwszy rzut oka może się to wydawać sporą liczbą, jednak na przestrzeni lat zmniejsza się liczba osób zaangażowanych społecznie w sektorze non-profit. W 2014 r. wolontariuszy było pół miliona więcej (Sektor non-profit 2024: 77).

W krajach, gdzie wolontariat jest rozwinięty, przykładą się wagę do tego, żeby zainwestowane w szkolenie wolontariuszy pieniądze nie były zmarnowane. Victim Support UK wprost pisze na swojej stronie: „Wierzymy, że szkolenie jest dobrą inwestycją funduszy charytatywnych, ale prosimy, aby aplikując o rolę wolontariusza, poważnie rozważyć, czy możesz poświęcić jej rozsądną ilość czasu, aby mieć pewność, że zainwestowaliśmy te fundusze mądrze” (Support and Training b.d.). W Irlandii Victim Support NI zazwyczaj prosi wolontariuszy o poświęcenie na pracę dla organizacji minimum 4 godzin tygodniowo i jednego dnia tygodniowo na pracę przy wspieraniu świadków. Jeśli wolontariusz dysponuje mniejszą ilością czasu, jego zaangażowanie jest ustalane indywidualnie (Become a Volunteer b.d.). W Szwecji osoby wspierające pokrzywdzonych pracowały miesięcznie na ich rzecz od 4 do 12 godzin (Kawesa 2014: 34). To kolejna rzecz, na którą trzeba zwrócić uwagę w Polsce, jeśli myśli się o systemowym wsparciu ofiar przestępstw przez wolontariuszy. W naszym kraju w I kwartale 2022 r. przeciętnie jedna osoba poświęciła na pracę w ramach wolontariatu 10 godzin (Wolontariat w 2022 r. 2022: 1). Polacy bowiem chętniej angażują się społecznie aktywnie niż systemowo, uczestnicząc w takich wydarzeniach jak Szlachetna Paczka czy Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Wydaje się, że rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest profil wolontariusza, a raczej wolontariuszki. Badanie szwedzkie z 2009 r. pokazało, że tylko 19% osób wspierających ofiary miało mniej niż 50 lat, a połowa z nich przekroczyła 65. rok życia. Trzy czwarte osób było kobietami. W projekcie pilotażowym Niebieskiej Linii wzięło udział zaledwie 2 mężczyzn (i 19 kobiet), więc proporcje na rzecz kobiet były znacznie wyższe. Wiek polskich wolontariuszek był też niższy (odsyłamy tu do opisu w dalszej części artykułu).

W rekrutacji wolontariuszy należy zwrócić zatem uwagę na ich dyspozycyjność czasową, ale także umiejętnie ocenić ich silne i słabsze strony, talenty i zdolności i odpowiednio zadysponować do konkretnych zadań. Znowu odwołujemy się do modelu angielsko-walijskiego, w którym nie ma jednego typu wolontariusza. Są osoby pracujące z ofiarami i wspomagające je logistycznie, istnieje wsparcie rówieśnicze (ogromnie ważna rola osób z różnych grup wiekowych), swoją rolę odgrywają osoby z doświadczeniem wiktyimizacyjnym, które stają się „głosem ofiar”, mówiąc publicznie o ich potrzebach i interesach, prawnicy czy psychologowie mogą swoją pracą *pro bono* wspierać innych wolontariuszy, którzy nie mają aż tak wysokich kompetencji (Volunteer b.d.). Jednym słowem, praca dla wolontariuszy przy wspieraniu ofiar przestępstw jest znacznie więcej niż wyłącznie asystowanie w różnych czynnościach osobie pokrzywdzonej.

3. Założenia projektu „Asystent ofiary przestępstwa” – rekrutacja i treści szkoleniowe

Kluczowym aspektem poprawnego funkcjonowania całego programu asysty dla osoby pokrzywdzonej jest sposób rekrutacji wolontariuszy oraz szkolenia wyposażające wolontariuszy w niezbędne umiejętności oraz kompetencje do tego, by pełnić funkcję asystenta osoby pokrzywdzonej przestępstwem, a więc doświadczającej silnego stresu.

Zgodnie z założeniami programu asystentem mogła zostać osoba posiadająca niezbędne predyspozycje oraz dysponująca czasem pozwalającym na towarzyszenie osobie pokrzywdzonej w trakcie przesłuchań. Stąd też uznaje się, że dobrymi wolontariuszami mogą być osoby mające wykształcenie psychologiczne, prawnicze lub w zakresie pracy socjalnej, które to gwarantuje posiadanie określonej wiedzy, ale i kompetencji pozwalających na pełnienie funkcji asystenta w sposób jak najbardziej dostosowany do potrzeb i oczekiwań osób pokrzywdzonych. Po pozytywnej rekrutacji wolontariusza do programu miało miejsce szkolenie składające się z pięciu spotkań: jednego dotyczącego kwestii prawnych, trzech dotyczących kwestii psychologicznych oraz jednego w formie zajęć praktycznych. Ewaluacji podlegały jedynie cztery teoretyczne moduły szkoleniowe. W 2023 r. przeprowadzone zostały dwa cykle szkoleń: pierwszy w terminie od 5 kwietnia do 19 maja oraz drugi w terminie od 11 do 31 lipca. W badaniu dotyczącym oceny szkoleń dla wolontariuszy – asystentów pokrzywdzonych wzięło udział 15 osób spośród 22 biorących udział w obu cyklach szkoleń.

Szkolenia asystentów zostały przeprowadzone w czterech modułach:

- Moduł 1: Narzędzia prawne służące ochronie praw, wsparciu i pomocy pokrzywdzonemu przestępstwem – obejmujący m.in. kwestie związane z prawnymi regulacjami dotyczącymi praw i obowiązków osoby pokrzywdzonej przestępstwem, środków prawnych chroniących osobę pokrzywdzoną przestępstwem, a także pomocy państwowej dla osób pokrzywdzonych.
- Moduł 2: Kryzys psychologiczny w sytuacji pokrzywdzenia przestępstwem – jak mądrze wspierać osobę pokrzywdzoną – obejmujący m.in. zagadnienia związane z definiowaniem i objawami przeżywania kryzysu emocjonalnego, jego fazami, potrzebami osoby pokrzywdzonej w perspektywie przeżywanego kryzysu oraz roli asystenta oraz zakresu udzielanego przez niego wsparcia.
- Moduł 3: Psychologiczny obraz osoby pokrzywdzonej przestępstwem, ze szczególnym uwzględnieniem osoby doświadczającej przemocy¹ – obejmujący m.in. zagadnienia związane z definiowaniem przemocy i jej rodzajami, stereotypami oraz przekonaniami dotyczącymi osób do-

¹ Moduł obejmował szkolenie na temat każdego rodzaju przemocy, nie tylko tej występującej w bliskich relacjach.

świadczających przemocy, a także sposobami udzielania wsparcia osobom doświadczającym przemocy.

- Moduł 4: Psychologiczny portret osoby pokrzywdzonej przestępstwem, ze szczególnym uwzględnieniem przestępstw o charakterze zdarzenia traumatycznego – dotyczący m.in. zagadnień związanych z traumą i reakcją na zdarzenia traumatyczne, PTSD, zasadami kontaktu z osobami doświadczającymi sytuacji traumatycznych.

Każdy z modułów szkolenia oceniany był na podstawie odpowiedzi na siedem pytań, pozwalających dokonać ewaluacji szkolenia na różnych poziomach. Kwestionariusz ankiety zawierał pytania dotyczące tego, w jakim stopniu treści przekazywane podczas szkolenia odpowiadały oczekiwaniom wolontariuszy, w jakim stopniu zostały podniesione ich kompetencje w zakresie objętym szkoleniem, w jakim stopniu wiedza była przekazywana w sposób zrozumiały. Dwa pytania poświęcone były osobie prowadzącej szkolenie: jej wiedzy merytorycznej oraz umiejętności prowadzenia szkoleń, zaś dwa kolejne – atmosferze podczas szkolenia oraz jakości materiałów wykorzystywanych w toku szkolenia. Odpowiedź na każde z pytań była udzielana w pięciostopniowej skali.

Zbiornicze dane dotyczące poszczególnych modułów szkolenia pozwalają na wyciągnięcie kilku istotnych wniosków. Na ogół każdy z modułów szkolenia był oceniany pozytywnie, co oznacza, że w każdym przypadku zdecydowana większość ankietowanych udzieliła odpowiedzi 5 w skali dotyczącej każdego wymiaru, przy pojedynczych odpowiedziach usytuowanych niżej w skali. W przypadku zaznaczenia oceny innej niż najwyższa w danym wymiarze ankietowani mogli wpisać, dlaczego ocenili dany wymiar szkolenia w pewnym zakresie negatywnie. W przypadku pierwszego modułu jedna osoba ankietowana wskazała, że jej kompetencje w związku ze szkoleniem wprawdzie zostały podniesione, ale nie była w stanie zapamiętać wszystkich treści przekazywanych podczas szkolenia (ID_10). W przypadku modułu drugiego jedna z osób ankietowanych wskazała, że pewnym zakresie jej oczekiwania nie zostały spełnione, ponieważ oczekiwała więcej teorii psychologicznej (ID_2). W pozostałym zakresie ankietowani nie motywowali swoich ocen w jakiś szczególny sposób, czasem po prostu poprzestając na stwierdzeniu, że np. kompetencje zostały podniesione, ale nie w pełnym zakresie.

Oceniając poszczególne moduły w perspektywie siedmiu wymiarów, należy wskazać, że najkrytyczniej uczestnicy szkoleń ocenili moduł 1: „Narzędzia prawne służące ochronie praw, wsparciu i pomocy pokrzywdzonemu przestępstwem”. W niemal wszystkich wskazanych wymiarach wolontariusze oceniali ten moduł gorzej niż pozostałe. Wyjątkiem jest tutaj wymiar pierwszy (ocena zgodności przekazywanych treści z oczekiwaniami), w którym to wszyscy ankietowani uznali, że treści przekazywane podczas tego szkolenia odpowiadały ich oczekiwaniom. Najniżej moduł ten ocenili ankietowani w zakresie jakości przekazywanych materiałów. Dwie osoby przyznały ocenę „dwa” w skali, zaś trzy – ocenę „cztery”. W przypadku pozostałych modułów w niektórych wymiarach

pojedyncze osoby przyznawały ocenę inną niż najwyższa, co obrazują średnie oceny każdego modułu w badanych wymiarach (tabela 1). Można więc uznać, że na ogół wszystkie moduły szkoleń były oceniane przez wolontariuszy pozytywnie, a nawet bardzo pozytywnie.

Tabela 1. Średnia ocena poszczególnych modułów szkolenia dla asystentów pokrzywdzonego

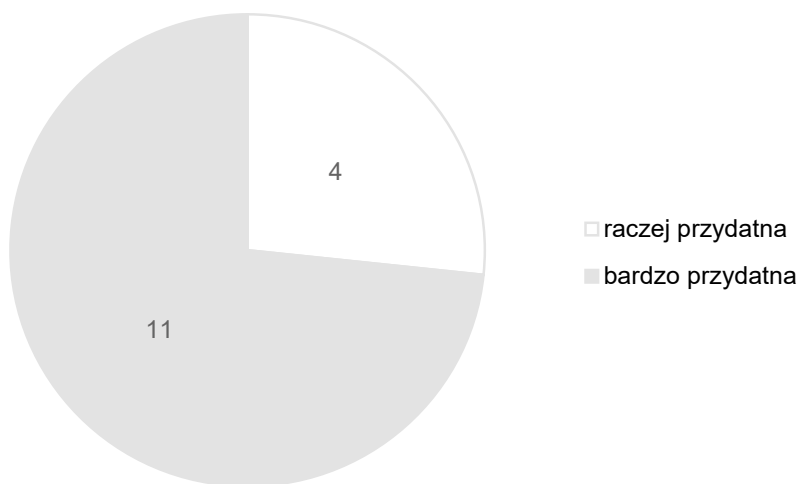
Wymiar oceny	Moduł 1	Moduł 2	Moduł 3	Moduł 4
	Narzędzia prawne służące ochronie praw, wsparciu i pomocy pokrzywdzonemu przestępstwem	Kryzys psychologiczny w sytuacji pokrzywdzenia przestępstwem - jak mądrze wspierać osobę pokrzywdzoną	Psychologiczny obraz osoby pokrzywdzonej przestępstwem, ze szczególnym uwzględnieniem osoby doświadczającej przemocy	Psychologiczny portret osoby pokrzywdzonej przestępstwem, ze szczególnym uwzględnieniem przestępstw o charakterze zdarzenia traumatycznego
W jakim stopniu treści przekazywane podczas tego szkolenia odpowiadały Pana/Pani oczekiwaniom?	5,00	4,87	5,00	5,00
W jakim stopniu, Pana/Pani zdaniem, zostały podniesione w wyniku szkolenia Pana/Pani kompetencje w zakresie objętym szkoleniem?	4,93	4,87	4,93	4,93
W jakim stopniu wiedza była przekazywana w sposób zrozumiały?	4,87	5,00	5,00	5,00
Jak ocenia Pan/Pani wiedzę merytoryczną osoby prowadzącej szkolenie?	4,86	4,93	5,00	5,00
Jak ocenia Pan/Pani umiejętność prowadzenia szkoleń przez wykładowczyńię?	4,71	4,93	5,00	5,00

Jak ocenia Pan/Pani atmosferę podczas tego szkolenia?	4,86	5,00	5,00	5,00
Jak ocenia Pani/Pan jakość materiałów wykorzystywanych podczas tego szkolenia?	4,53	5,00	5,00	5,00

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania ankietowego.

Po serii pytań poświęconych poszczególnym modułom szkolenia, zadaliśmy ankietowanym ogólne pytanie o przydatność wiedzy otrzymanej podczas całego szkolenia. Zdecydowana większość (11 osób) oceniła przekazywaną wiedzę jako bardzo przydatną, pozostałe osoby – jako przydatną. Oznacza to, że ankietowani ocenili wiedzę przekazywaną podczas całości szkolenia jako przydatną do pełnienia funkcji asystenta osoby pokrzywdzonej (wykres 1).

Wykres 1. Ocena przydatności wiedzy otrzymanej podczas całego cyklu szkolenia (n=15)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania ankietowego.

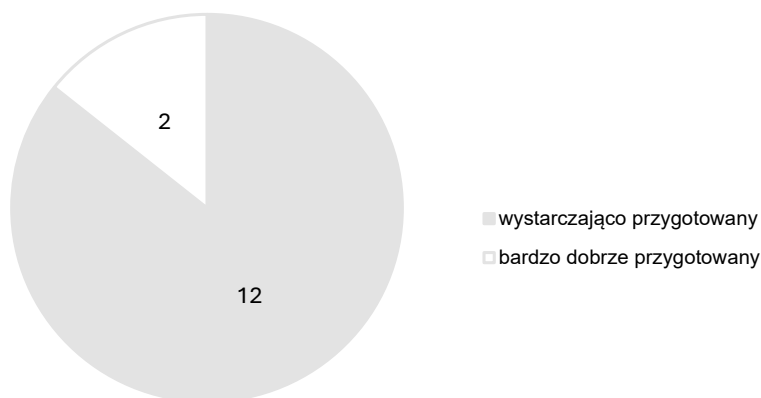
W jednej z części ankiety zadaliśmy pytanie o to, co się w szkoleniu najbardziej oraz najmniej podobało wolontariuszom. Na pytanie, co podobało im się w szkoleniu najbardziej, ankietowani wskazywali: praktyczne wskazówki dotyczące pracy z pokrzywdzonymi, poparte dodatkowo przykładami z praktyki osób prowadzących szkolenia, warsztatowa forma szkolenia oparta na grupowej współpracy, odpowiednio wyselekcjonowane treści, istotne w późniejszej pracy z pokrzywdzonymi.

Na pytanie, co podobało im się najmniej, tylko dwoje ankietowanych wyraziło drobne krytyczne uwagi dotyczące niedostatecznego omówienia teorii psychologicznych oraz braku praktycznych przykładów i ćwiczeń.

W ankiecie zadaliśmy również pytanie o to, czy są zagadnienia, które mogłyby być istotne, a które nie zostały omówione podczas szkolenia lub zostały umówione zbyt wąsko. Na to pytanie odpowiedzi twierdzącej udzieliła tylko jedna osoba, która niestety w dodatkowym pytaniu, jakie byłyby to zagadnienia, niczego nie wskazała.

Na koniec zadaliśmy ankietowanym pytanie, jak pewnie czują się wolontariusze przed podjęciem swoich zadań. Odpowiedź na to pytanie udzielana była w czterostopniowej skali, przy czym ankietowani wykorzystali tylko dwie pozycje 4 – wystarczająco przygotowany oraz 5 – bardzo dobrze przygotowany (wykres 2).

Wykres 2. Ocena stopnia przygotowania wolontariuszy do podjęcia zadań (n=14)²



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania ankietowego.

Wolontariusze byli pytani o ocenę szkoleń, w których uczestniczyli, nie tylko w ramach ankiet, ale także w ramach wywiadów pogłębionych. Rozmowy przeprowadzone zostały z 15 (z 21 biorących udział w programie) wolontariuszami i wolontariuszkami. Podczas rozmów pytani byli o to, co im się w szkoleniach podobało, w jaki sposób można te szkolenia ulepszyć, czego w nich zabrakło oraz jak oceniają współpracę z osobą koordynującą program. Odpowiadali również na pytanie o to, jak można usprawnić przygotowanie wolontariuszy do roli asystenta. Kilku wolontariuszy wskazało, że nie we wszystkich szkoleniach udało im się wziąć udział, więc ich ocena obejmuje te szkolenia, na których byli obecni.

4. Ewaluacja cyklu szkoleń: pozytywne aspekty i ich przydatność w pracy asystenta

Wszyscy rozmówcy ocenili szkolenia bardzo pozytywnie. Najczęściej pojawiały się stwierdzenia, że szkolenia były dobrze przeprowadzone, wartościowe merytorycz-

² Jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie.

nie, ciekawe i pouczające. Z uwagi na to, że wolontariuszami były osoby z wykształceniem lub w toku pobierania wykształcenia psychologicznego lub prawniczego, część osób uznała, że niektóre treści nie były dla nich nowością, ale docenili możliwość ich utrwalenia. Rozmówcy pozytywnie ocenili dobór przekazanej podczas szkoleń wiedzy teoretycznej, jednak za szczególnie cenne uznali wsparcie jej przykładami z praktyki, co było możliwe dzięki doświadczeniu osób prowadzących szkolenia, mających na co dzień styczność z podobnymi sytuacjami.

Uważam, że były naprawdę bardzo wartościowe pod względem takiej wiedzy, ale też jakichś takich praktycznych kwestii. Jednak szkolenia prowadziły osoby, które pracują na co dzień z osobami, znają ich potrzeby, no i mają po prostu jakieś wykształcenie, doświadczenie właśnie, czy psychologiczne, czy prawnicze. Dlatego było dużo takich rzeczy, na które kazały nam zwracać uwagę, które się po prostu wie z praktyki, niekoniecznie z teorii (A7).

Generalnie wszystkie szkolenia oceniono jako ciekawe. Dwie osoby wskazały część szkolenia psychologicznego o interwencjach kryzysowych jako najbardziej interesującą i przydatną. Dodatkowo wolontariuszom podobał się sposób prowadzenia zajęć, które były wzbogacone o część interaktywną, czyli ćwiczenia w parach lub grupach, odgrywane scenki czy wspólne wyjście do sądu. Dla kilku osób istotna była możliwość zadawania pytań w toku zajęć i bieżącego wyjaśniania lub uzupełniania treści, a także dostęp do materiałów i prezentacji z zajęć po ich zakończeniu, co pozwoliło na utrwalenie wiedzy.

Naprawdę jestem bardzo wdzięczna, że mogłam w tym uczestniczyć i nawet w takiej wycieczce do sądu, gdzie wszystko tak mogłam zobaczyć, że tak powiem, od podszewki i byłam świetnie przygotowana na to, żeby z kimś pójść jako to wsparcie (A8).

Wolontariusze jednogłośnie stwierdzili, że szkolenia były dla nich przydatne w asystowaniu osobom pokrzywdzonym, a zdobytą wiedzę wykorzystali w praktyce. Dwie osoby, które realizowały asystę w kilku sprawach, uznały, że niezależnie od rodzaju sprawy czy osoby pokrzywdzonej, za każdym razem wykorzystali treści przekazane podczas szkoleń. Na pytanie o to, jak wykorzystali wiedzę w praktyce, wolontariusze wskazali, że skorzystali z metod uspokajania pokrzywdzonych (np. zachęcanie do szukania kolorów w pomieszczeniu) lub oddzielania ich od sprawców podczas oczekiwania na rozprawę w sądzie. Nauczyli się też reagować na intensywne emocje pokrzywdzonych i regulować swoje własne emocje. Jedna osoba wskazała, że rozwinęła umiejętności przydatne w pracy asystenta takie jak: empatia, umiejętność słuchania, prowadzenia rozmowy z osobą pokrzywdzoną. Inna osoba podkreśliła, że szkolenia wzmocniły jej pewność siebie w zakresie posiadanych kompetencji potrzebnych do asysty, co przełożyło się na jakość udzielonego później wsparcia, a inna, że dzięki szkoleniom czuła się bezpiecznie w różnych sytuacjach wymagających asysty.

Szkolenie oceniam bardzo wysoko. Panie i psycholożki, i prawnicy widać, że się specjalizują w tym co robią i mają naprawdę praktyczną wiedzę i praktyczne

podejście i ja byłam asystentem kilku osób i czułam się dobrze przygotowana. To znaczy to, co się działo czy na sali, czy na policji, czy gdzie indziej, to z czym się spotykałam, to okazywało się, że jestem dobrze przygotowana, że wiem, co mam robić, że to mnie nie zaskakuje, że czuję się bezpiecznie (A12).

4.1. Co można poprawić lub usprawnić w ramach szkoleń i przygotowania do asysty?

Rozmówcy nie mieli większych zarzutów do szkoleń oraz stwierdzili zgodnie, że nie wymagają one diametralnej poprawy czy uzupełnienia. Chociaż wszyscy ocenili szkolenia bardzo pozytywnie, kilka osób wskazało na kwestie, które ich zdaniem należy wziąć pod uwagę w planowaniu przyszłych szkoleń, żeby je ulepszyć i usprawnić przygotowanie wolontariuszy do roli asystenta. Dwie osoby oceniły jako nużące zajęcia na temat kwestii prawnych. Zaproponowały zamiast wykładu bardziej interaktywną formę zajęć. Kilka osób podkreśliło, że przydatna byłby dla nich możliwość odsłuchania przykładowych rozmów z osobą pokrzywdzoną lub nagrań z rozprawy sądowej, zanim przystąpiły do asysty, oraz większa liczba ćwiczeń praktycznych takich jak odgrywanie scenek. Jedna osoba wskazała, że przydałaby się też możliwość odbycia indywidualnej rozmowy z osobami szkolącymi i upewnienia się co do omawianych zagadnień, z uwagi na to, że jako osoba młoda czuła się mniej pewnie ze zdobytą wiedzą w porównaniu do reszty. Odczuła potrzebę czegoś w rodzaju superwizji po odbytych szkoleniach. Pojawił się też głos, że cenna byłaby obecność i możliwość rozmowy z doświadczonym asystentem, a także, że przydatny byłby moduł szkoleniowy o doświadczeniu traumy.

Jedna z osób stwierdziła, że ograniczenie czasowe szkoleń przełożyło się na niekiedy zbyt ogólnie przekazywane informacje, których nie było czasu pogłębić. Jednej osobie zabrakło podsumowania w punktach, co należy, a czego nie należy robić, i ogólnego powtórzenia chociaż raz przedstawionej wiedzy. Inna osoba stwierdziła, że osoby prowadzące szkolenia powinny lepiej zapoznać się z wolontariuszami, choć przyznała jednocześnie, że ma świadomość, że nie mieli na to zasobów czasowych. Kolejna osoba krytycznie odniosła się do powtarzanego często zakazu spoufalania się z pokrzywdzonymi. Uznała, że jej zdaniem ten zakaz był zbyt kategoryczny i choć przyznała, że ograniczenie takiego kontaktu jest ważne dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa, stwierdziła także, że dla udanej asysty konieczne jest nawiązanie z pokrzywdzonym relacji zbliżonej do przyjacielskiej. Inna osoba stwierdziła, że o ile nie ma uwag do samych szkoleń, to jej zdaniem w samej Niebieskiej Linii panuje „trochę chaos organizacyjny”, a szczególnie problematyczna była konieczność upominania się o dokumenty i identyfikatory osób zaufania publicznego, których ostatecznie asystenci nie dostali, a które byłyby pomocne podczas czynności w instytucjach. Pojawił się też głos, że jedna z osób nadal (na moment przeprowadzania z nią wywiadu) nie odbyła jednego szkolenia i nikt nie odpisał na jej wiadomości w tej sprawie.

Natomiast wszyscy rozmówcy wyrażali się bardzo pozytywnie na temat osoby koordynującej programem asysty, uznając ją za zaangażowaną, komunikatywną i wspierającą. Chociaż głosy o wadliwej organizacji programu były nieliczne, trzeba uznać je za ważne i wymagające uwzględnienia. Dotyczyły podstawowych kwestii, które mogą znacząco wpływać nie tylko na jakość współpracy między wolontariuszami a Niebieską Linia, ale także na jakość wykonywanej przez nich pracy i odbiór tej pracy przez pokrzywdzonych oraz instytucje, przed którymi asystenci występują.

4.2. Oczekiwania aktorów instytucjonalnych odnośnie do asysty dla osób pokrzywdzonych przestępstwem

W ramach ewaluacji przeprowadzone zostały wywiady pogłębione z pracownikami instytucji zajmujących się ściganiem przestępstw, mającymi kontakt z pokrzywdzonymi, tj. policji i prokuratury (13 osób, w tym 4 policjantów/policjantek, 1 emerytowana policjantka, 5 prokuratorów, 1 asystent prokuratora oraz 2 asesory prokuratury). Rozmówcy podczas wywiadów byli pytani między innymi o to, jak ich zdaniem powinna wyglądać asysta dla osób pokrzywdzonych przestępstwem. Jakie są ich oczekiwania jako przedstawicieli instytucji, które mają styczność z osobami pokrzywdzonymi, co do funkcjonowania takiej asysty, jakimi osobami powinni być asystenci, z jakimi kwalifikacjami oraz w jakich sprawach ich pomoc byłaby najbardziej przydatna. Zadano również pytanie o to, czym asysta nie powinna być, a więc czego asystenci nie powinni robić, by nie wpływać negatywnie zarówno na osobę pokrzywdzoną, jak i pracę instytucji czy przebieg postępowania. Osoby wskazywały szereg kwestii, które ich zdaniem powinny zostać uwzględnione w ramach asysty celem zapewnienia zgodności działania asystentów z prawem i realnymi możliwościami instytucji pracujących z pokrzywdzonymi, odpowiedniego zabezpieczenia praw osób pokrzywdzonych przestępstwem, odpowiedniego obiegu informacji oraz komfortu pracy przedstawicieli instytucji w ramach współpracy z asystentem.

4.2.1. Czym powinien zajmować się asystent osoby pokrzywdzonej?

Rozmówcy byli zgodni co do tego, jakie powinny być zadania asystenta osoby pokrzywdzonej i jaką rolę osoba asystenta powinna odgrywać. Zarówno pracownicy policji, jak i prokuratury dostrzegają, że asysta może być pomocna nie tylko dla osoby pokrzywdzonej, ale także dla instytucji, z którymi osoba ta ma styczność w ramach postępowania karnego. Z wypowiedzi nie wynika, aby oczekiwania w tym zakresie różniły się jakoś w przypadku policji i prokuratury. Można wywnioskować, że są dwa obszary, w których zdaniem rozmówców pomoc asystenta byłaby szczególnie istotna: wsparcie merytoryczne oraz emocjonalne. Większość rozmówców wskazało, że asystent powinien być osobą swia-

domą przebiegu postępowania karnego, znającą najważniejsze przepisy prawa, dobrze zaznajomioną ze sprawą, w której podejmuje się asystowania.

Zdaniem tych rozmówców wyposażenie asystenta w odpowiednią wiedzę ułatwiłoby pokrzywdzonym przechodzenie przez kolejne procedury, umożliwiłoby im lepsze zrozumienie sytuacji, obniżyłoby lęk związany z poczuciem niedoinformowania i niezrozumienia skomplikowanych kwestii (np. pouczeń czy pism procesowych), zmniejszyłoby zniecierpliwienie oczekiwaniem, niepewność wynikającą z niewiedzy o tym, co może ich spotkać podczas czynności procesowych. Obniżyłoby także oczekiwania pokrzywdzonych względem pracy organów ścigania, tym samym je urealniając.

Świadomość pokrzywdzonych ułatwia procedowanie w takich sprawach. Dlatego choćby, że pokrzywdzony wie, że ja nie mam magicznej różdżki i moje postępowanie karne nie doprowadzi do tego, że osoba uzależniona od alkoholu klęknę, przysięgnie na Matkę Boską i przestanie następnego dnia pić. No, to są tego typu rzeczy. Wyobrażenia o takiej sprawczej mocy prokuratury nie zawsze są adekwatne do tego, co jest, w czym my jesteśmy w stanie państwu pomóc (F8).

Pouczenie nie zawsze jest dostosowane do sytuacji i to właśnie mogłaby być rola asystenta, żeby przetłumaczyć treść pouczenia, dostosować ją do sytuacji pokrzywdzonego (F3).

Bieżące informowanie pokrzywdzonych przez asystenta o przebiegu postępowania stanowiłoby ułatwienie dla organów zajmujących się ściganiem przestępstw. Obecnie, jak twierdzą rozmówcy, organy ścigania nie mają zasobów i możliwości, by objaśniać pokrzywdzonym procedury w sposób dostosowany odpowiednio do ich stanu emocjonalnego i zasobów intelektualnych.

Bardzo często jest tak, że my się też nie możemy dogadać z pokrzywdzonym ze względu na emocje albo poziom umysłowy albo komunikacji. I jeżeli taka osoba przyjdzie z kimś, kto ją uspokoi, wprowadzi, zdejmie z nas obowiązek opieki nad taką osobą, to być może usprawni to czynności (F7).

To nie w kompetencjach prokuratury jest opiekowanie się pokrzywdzonym. Ja mogę wywalczyć zadośćuczynienie. Ja mogę tak bardziej materialnie się pochylić i próbować w jakikolwiek sposób pomóc. Natomiast no centrum moich działań to zawsze będzie pociągnięcie do odpowiedzialności przestępców. To jest celem działania prokuratury, nie wspieramy pokrzywdzonych i to jest problem (F8).

Odnosnie do wsparcia emocjonalnego wszyscy rozmówcy podkreślali, że rolą asystenta powinno być towarzyszenie osobie pokrzywdzonej. Chodzi przy tym o towarzyszenie emocjonalne, a nie tylko fizyczną obecność. Asystent powinien być osobą wspierającą, dodającą osobie pokrzywdzonej pewności siebie, siły, poczucia bezpieczeństwa i spokoju. Taką, która poprzez swoją obecność da osobie pokrzywdzonej poczucie, że ma oparcie w drugim człowieku. To pozwoliłoby

jej brać udział w czynnościach w większym komforcie, ale też zaufać bardziej organom i obniżyć swój lęk, a często także poczucie wstydu. Pojawił się również głos, że asystent powinien zachęcać i motywować osobę pokrzywdzoną do tego, by nie wycofywała się ze swojego stanowiska i nie zmieniała zdania w zakresie składanych zeznań, co jest szczególnie ważne w sprawach o znęcanie się czy inne przestępstwa związane z uwikłaniem w skomplikowane, oparte na zależności relacje. Jedna rozmówczyni powiedziała wręcz o tym, że asystent powinien uzupełniać „bezduszną rolę”, jaką pełnią organy ścigania.

I w pracy policjanta też nie zawsze jest to możliwe tak do końca, ponieważ tu jest pokrzywdzony. Następnym dziesięciu pokrzywdzonych siedzi na ławce i czeka na przyjęcie zawiadomienia, więc temu pokrzywdzonemu, od którego się aktualnie przyjmuje zawiadomienie, nie można poświęcić tyle czasu, ile by się chciało na to, żeby go na przykład wesprzeć, i też przesłuchanie, jeśli się przesłuchuje pokrzywdzonego, trzeba uzyskać konkretne rzeczy (F11).

Jeżeli asystent mógłby towarzyszyć, to chodzi o to psychiczne wsparcie. Ludzie w prokuraturach i policji nie są od tego, żeby brać na siebie, przyjmować ból, czyli podchodzą do tego tak bez emocji. Więc taki asystent mógłby być wskazany (F13).

Ponownie rozmówcy wskazywali, że takie wsparcie emocjonalne dla osoby pokrzywdzonej ułatwiłoby im prowadzenie czynności. Szczególnie wśród policjantów pojawiały się głosy, że łatwiej jest im przyjąć zawiadomienie czy zeznania od osoby, która jest spokojna i opanowana. Podkreślali jednak, że oni również mają niekiedy trudności w opanowaniu swoich emocji przy czynnościach z pokrzywdzonymi, po pierwsze dlatego, że zdarza się, że pokrzywdzeni są zezłoszczeni i roszczeniowi, a po drugie dlatego, że często stres pokrzywdzonych, ich silne emocje związane z doświadczeniem traumy, ale także same historie, z którymi przychodzą, są niezwykle obciążające psychicznie. Spokój podczas czynności jest zatem z punktu widzenia policjantów niezmiernie ważny dla zachowania profesjonalizmu.

Ja myślę, że w ogóle opanowanie też swoich emocji, dlatego, że nie zapominajmy, że to są policjanci, ale to są też ludzie, tak? (...) I powiedzmy no, tutaj wymaga dużo takiego profesjonalizmu też, żeby nie popłynąć w te emocje, tak? Czyli jak ja to mówię, gdzieś wypośrodkować, żeby też nie płakać z ofiarą, tak? No bo ona potrzebuje jednak tutaj wsparcia i tego takiego, no wzmocnienia, że zrobimy wszystko, żeby było okej (F12).

Dwie osoby udzielające wywiadu zwróciły uwagę na funkcję kontrolną asysty, podkreślając jej istotne znaczenie dla zapewnienia prawidłowości prowadzonych czynności procesowych. Jedna z osób wskazała, że asystent nie jest profesjonalistą z odpowiednią wiedzą na temat procedur, by móc podważać ich prawidłowy przebieg. Jej zdaniem: „asystent nie może wpływać na czynności. Taki pełnomocnik odpłatny wymaga dobrego działania od organu, a asystent

de facto tylko towarzyszy, obserwuje” (F13). Jedna osoba podkreśliła, że jej zdaniem: „jeżeli komuś przeszkadza to, że ktoś z zewnątrz przychodzi i patrzy na ręce, to znaczy, że coś ma nie halo z tymi rękami” (F7).

4.2.2. Cechy i kwalifikacje dobrego asystenta osoby pokrzywdzonej

Postrzegając asystę jako przede wszystkim wsparcie merytoryczne i emocjonalne, rozmówcy wskazali kilka cech, jakie ich zdaniem powinien mieć asystent osoby pokrzywdzonej i których mieć nie powinien. Wśród cech pożądanых wymienili: dobroć, bezinteresowność, wrażliwość, życzliwość, empatię, chęć pomocy, prawdziwość (autentyczność), opanowanie, pozytywne nastawienie i chęć współpracy, serdeczność, odporność psychiczną, asertywność, pewność siebie, dyspozycyjność. Asystent powinien być też osobą zaangażowaną i odpowiedzialną, a więc taką, która traktuje swoje zobowiązanie z należytą powagą. Jedna osoba wskazała, że asystent powinien być osobą niekaraną.

Rozmówcy zgodnie stwierdzili, że asystent nie może przeszkadzać w wykonywaniu czynności procesowych. Jako przeszkadzanie rozumieli wchodzenie w rolę osoby pokrzywdzonej i wypowiadanie się za nią, wywieranie presji na tej osobie i wpływanie na treść jej zeznań, wygórowane oczekiwania względem pracowników instytucji, nadmierne współodczuwanie z osobą pokrzywdzoną. Nie powinien też oceniać osoby pokrzywdzonej ani nadmiernie się z nią spoufalać, utrzymując profesjonalny charakter relacji i „zdrowy dystans”.

Musi być [to osoba] bardzo odporna psychicznie, tak żeby się nie rozpłakała na przykład z pokrzywdzonym razem, bo to będzie, no, przysłowiowy gwóźdź do trumny. Dla pokrzywdzonego to nie będzie pomoc, tylko wręcz przeciwnie, odwrotnie (F11).

Jeśli chodzi o kwalifikacje, jakie zdaniem aktorów instytucjonalnych powinny mieć asystenci osób pokrzywdzonych, to wskazywano głównie na wiedzę psychologiczną i odpowiednią wiedzę prawną na temat funkcjonowania organów ścigania oraz podstawową wiedzę z zakresu procedury karnej. Kilkoro policjantów podkreślało, że asystenci powinni wiedzieć, jak działa policja nie tylko wobec ścigania przestępstw, ale także wewnętrznie. Dwie osoby wskazały też jako istotną wiedzę pedagogiczną i dwie osoby – wiedzę o instytucjach pomocowych. Dwie osoby zwróciły uwagę, że jeśli osobą pokrzywdzoną jest cudzoziemiec, to asystenci powinni znać co najmniej język angielski oraz posiadać odpowiednią wiedzę na temat specyficznych kodów kulturowych. Pojawiły się dwa głosy, że jeśli asystent będzie empatyczną i otwartą osobą, to kwalifikacje nie będą miały większego znaczenia.

4.2.3. W jakich sprawach i jakim pokrzywdzonym najbardziej przydałaby się pomoc asystenta?

Jednoznacznie wybrzmiało z rozmów, że asysta dla pokrzywdzonych jest najbardziej potrzebna w sprawach o przestępstwa związane z przemocą domową, zwłaszcza tych, w których osoby pokrzywdzone uwikłane są w związki romantyczne ze sprawcami, choć kilka osób wspomniało też o relacjach rodzic–dziecko. Rozmówcy dostrzegli, że istotnym czynnikiem utrudniającym takim pokrzywdzonym odpowiednie zadbanie o swoje interesy jest zależność od sprawcy, w tym zwłaszcza ekonomiczna, mieszkaniowa czy związana z opieką. Część rozmówców uznała także, że asysty wymagają osoby pokrzywdzone przestępstwami seksualnymi. Jedna z osób zwróciła uwagę, że asysta powinna być dostępna zwłaszcza w sprawach o przestępstwa trudne do udowodnienia, np. w przypadku przemocy ekonomicznej czy psychicznej. Pojawił się też głos, że wsparcie asystenta powinno być dostępne przy przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu.

(...) wydaje mi się, że najbardziej taka funkcja może służyć ofiarom przemocy domowej, ofiarom przemocy seksualnej, ponieważ one same często się obwiniają i udział osoby, która je wspiera, którą one znają, minimalizuje ryzyko wtórnej wiktymizacji ze strony organów (F3).

Jeśli chodzi o pokrzywdzonych, którzy najbardziej zdaniem rozmówców potrzebują pomocy asystenta, to wymieniano różne grupy wrażliwe, w tym: dzieci, osoby starsze, osoby z niepełnosprawnościami, cudzoziemców (zwłaszcza kobiety). Rozmówcy wskazywali także cechy i właściwości, które czynią te osoby bardziej podatnymi na doświadczanie trudności w przechodzeniu przez proces karny. Pojawiły się w rozmowach cechy i właściwości takie jak: niski poziom intelektualny, zaburzenia psychiczne, niesamodzielność, niepewność, silne wzburzenie emocjonalne, poczucie wstydu. Kilka osób stwierdziło również, że potrzeba wsparcia jest kwestią indywidualną, zależną od wielu czynników, co oznacza, że w podobnych sprawach jedni mogą dobrze sobie radzić samodzielnie, a inni potrzebować osoby, która będzie im towarzyszyć w procedurach. Jedna osoba wspomniała, że wsparcia wymagają także osoby, które dopiero osiągnęły pełnoletność, jako że już muszą załatwiać sprawy samodzielnie, a często jeszcze nie potrafią. Jeden z rozmówców stwierdził, że wsparcia powinno się udzielać mężczyznom, którzy są ofiarami przemocy, bo: „te kobiety jednak jakoś tak bardziej są silne niż mężczyzna w kryzysie” (F6).

Ja myślę, że to byłoby wręcz pomocne, bo ja czasem obserwowałam już po tej drugiej stronie, pracując w prokuraturze, że te pokrzywdzone osoby i to różnymi przestępstwami, no, bywają tak zestresowane, że ja wręcz czułam, że gdyby ktoś z nimi był, to może byłyby spokojniejsze i byłyby zdolne i skłonne, żeby jakby spokojniej odtworzyć przebieg zdarzeń albo o tym opowiedzieć (...) (F5).

Kilkoro rozmówców podkreśliło także, że asysta nie powinna być dostępna przy każdym przestępstwie, a jedna osoba wskazała, że choć jest to w pewnym sensie dyskryminujące, to jednak taka hierarchizacja i priorytetyzacja jest konieczna, żeby asysta działała sprawnie i efektywnie. Inna osoba zaproponowała, by przy mniej poważnych przestępstwach rozwiązanie wspierające osoby pokrzywdzone w początkowych etapach postępowania karnego było w jakiś sposób zautomatyzowane.

No chyba w ramach najcięższych tych przestępstw, to tu to mówimy o tej takiej barierze psychologicznej. Ktoś nie chce spotkać tego oprawcy czy coś. Ale czy taka drobnica jakaś? Jak ktoś na przykład jakieś podstawowe informacje może sobie odszukać i może szkoda czasu? Może zapytać? Jak nie, to nie. Zapytać kolejnego, kto bardziej potrzebuje? (F4).

Pracownicy policji i prokuratury dostrzegają obszary, w których obecność asystenta byłaby cenna zarówno dla pokrzywdzonych, jak i dla nich samych. Widzą korzyści z asysty w postaci wsparcia merytorycznego i emocjonalnego, ale są również świadomi ryzyka, jakie może wynikać z obecności osoby trzeciej przy różnego rodzaju czynnościach procesowych z udziałem pokrzywdzonych. Wskazują pożądane cechy, które pozwolą to ryzyko zmniejszyć, oraz takie cechy, których przejawy sugerować powinny, że dana osoba nie spełni się w roli asystenta i może zaszkodzić zarówno pokrzywdzonemu, jak i pracy organu ścigania. Wśród rozmówców panuje zgoda co do tego, że sprawy związane z przemocą domową oraz przestępczością seksualną wymagają szczególnego wsparcia ze strony asystentów, a osoby, które potrzebują wsparcia, to osoby uwięzione w przemocowych relacjach oraz grupy szczególnie wrażliwe. W wypowiedziach pracowników policji i prokuratury nie występują istotne różnice wskazujące na to, że ich miejsce pracy, a wobec tego także rola w postępowaniu karnym, szczególnie wpływają na ich poglądy.

4.3. Charakterystyka wolontariuszek i wolontariuszy „Niebieskiej Linii”

W ramach projektu zrealizowane zostały dwie tury naboru wolontariuszy. Nabór oceniany jest przez Niebieską Linie jako trudny z uwagi na charakter wolontariatu, który wymagał obecności na wszystkich szkoleniach, których terminy były sztywno określone, a także wymagał dostosowania się wolontariusza do osoby pokrzywdzonej i terminów czynności przeprowadzanych z jej udziałem. Jak wynika z wywiadów, wolontariusze i wolontariuszki dowiadawali się o możliwości wzięcia udziału w programie bezpośrednio od Niebieskiej Linii, jako że kilka osób już wcześniej współpracowało z organizacją, z Internetu poprzez psychologiczne grupy tematyczne, od znajomych związanych z Niebieską Linie lub psychologią. Kilka osób dowiedziało się o programie przypadkiem, inne aktywnie szukały wolontariatu, w tym właśnie w Niebieskiej Linii, gdzie wówczas proponowano im udział w programie asysty. W ankiecie największa grupa (5 osób)

wskazała, że informację taką uzyskała od osoby znajomej, zaś kolejne cztery – od osoby pracującej w Niebieskiej Linii. Trzy osoby zaś wskazały, że informację o programie uzyskały z mediów społecznościowych. Po jednej osobie wskazało, że samodzielnie skontaktowały się z Niebieską Linią w sprawie wolontariatu, informację o szkoleniu przekazała inna organizacja pozarządowa albo informację o możliwości zostania wolontariuszem uzyskała w swoim miejscu pracy lub nauki (wykres 3).

Wykres 3. Źródło informacji o programie asystentury pokrzywdzonych (n=15)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania ankietowego.

W ramach rekrutacji przeprowadzano z wolontariuszami rozmowy kwalifikacyjne w celu weryfikacji źródła i poziomu motywacji do podjęcia wolontariatu oraz ich kondycji psychicznej. Ostatecznie w programie asysty wzięło udział 21 wolontariuszy i wolontariuszek – 19 kobiet i 2 mężczyzn. Pokrzywdzone kobiety, które współpracowały z asystentami mężczyznami, mimo początkowych obaw wynikających z faktu pokrzywdzenia przestępstwem właśnie przez mężczyzn, w wywiadach wskazały, że ostatecznie były bardzo zadowolone z asysty, a płeć nie stanowiła dla nich problemu. Byli to młodzi studenci i studentki psychologii lub prawa oraz osoby nieco starsze, w wieku około 40 lat, pracujące w zawodzie psychologa lub prawnika. Osoby z pozostałych grup wiekowych nie zgłosiły się do udziału w programie.

W pierwszej części ankiety oraz w ramach przeprowadzonych wywiadów zapytaliśmy wolontariuszy o motywację do udziału w programie asysty. W ankiecie zastosowaliśmy pytanie otwarte, aby dać możliwość wskazania ankietowanym wszelkich typów motywacji do zostania wolontariuszem. Swobodną wypowiedź w tym zakresie umożliwiliśmy także w ramach rozmów. Rozmówcy określając, co skłoniło ich do zgłoszenia się do programu, wskazywali na dwie główne przyczyny – chęć niesienia wsparcia oraz potrzebę rozwoju zawodowego lub zdobycia doświadczenia w zakresie wspierania innych osób, na potrzeby wykonywanego zawodu lub planów zawodowych. Gotowość niesienia wsparcia wynikała z empatii rozmówców, ich współczucia dla osób doświadczających krzywdy, ale też świadomości trudności, z jakimi osoby te się mierzą. Wolontariusze i wo-

lontariuszki wyrażali chęć odciążenia osoby w potrzebie przy wykorzystaniu swoich zasobów. Jedna z osób wprost wskazała, że wybór studiów prawniczych podyktowany był chęcią wspierania osób doświadczających szeroko rozumianej krzywdy, jednak realia rynku spowodowały, że zajęła się inną dziedziną prawa, gdzie nie ma kontaktu z człowiekiem. Odczuwała potrzebę wykorzystania swojej wiedzy i uczynienia jej niejako użyteczną dla drugiego człowieka.

Wie pani co, chyba taka zwykła, prosta chęć zrobienia czegoś wartościowego, bo w mojej pracy jednak skupiam się na takich bardziej – ja jestem prawnikiem – i skupiam się na takich bardziej biznesowych aspektach. (...) jednak jak szłam na studia, to bardziej motywowana chęcią pomocy innym, a moja ścieżka zawodowa potoczyła się raczej bardziej w takim biznesowym kierunku, no bo jednak w taki sposób wygląda rynek. I tak to działa, więc chciałam znaleźć coś takiego, co mi pomoże, co mi umożliwi pomoc drugiej osobie z wykorzystaniem tej wiedzy, która jest moim kapitałem (...) (A11).

Chciałam zdobyć doświadczenie praktyczne. Mam potrzebę pomagania i umacniania swojego poczucia sprawczości (ID_17).

W zakresie samorozwoju rozmówcy szczególnie zwracali uwagę na możliwość zdobycia w ramach wolontariatu praktycznego doświadczenia w pracy z osobami pokrzywdzonymi. Zależało im na rzeczywistym kontakcie z drugim człowiekiem i sprawdzeniu się w sytuacji pomocowej, która jest istotą zawodu psychologa. Osoby studiujące psychologię wskazywały, że wolontariat miał służyć realizacji studenckich praktyk oraz sprawdzeniu, czy jest to tematyka, z którą chcą pracować w przyszłości. Jedna z osób stwierdziła, że kierowała się ciekawością. Część osób była już przekonana co do zainteresowania tym obszarem w kontekście przyszłej pracy i chciała zdobyć niezbędne praktyczne doświadczenie. Kilku rozmówców pracujących w zawodzie psychologa było zdecydowanych, by zmienić lub poszerzyć obszar swojej pracy i w związku z tym rozpocząć pracę z osobami pokrzywdzonymi. Ponownie, wolontariat miał służyć zdobyciu doświadczenia w praktyce. Jedna z osób stwierdziła, że ten wolontariat miał być „trampoliną” do jej rozwoju zawodowego.

Generalnie to głównym powodem była chęć zebrania doświadczenia, ponieważ studiuję psychologię, to jest mój drugi kierunek i gdzieś tam wiadomo, renoma też Niebieskiej Linii zachęcała do tego, żeby wziąć udział w takim programie, żeby po prostu nauczyć się jak najwięcej i mieć okazję też jakby zdobyć tą wiedzę praktyczną (A5).

Ja do takiej szkoły psychoterapii chciałam się dostać i Niebieska Linia była dla mnie swojego rodzaju jedną z trampolin. Więc moja motywacja to była, jedną motywacją było poznanie tego obszaru interwencji w ogóle, a drugą to było, żeby pozwoliło mi to jako jeden z elementów dostać się do szkoły psychoterapii (A13).

5. Ewaluacja realizacji programu asysty: praca asystentek i asystentów z pokrzywdzonymi

5.1. Organizacja programu asysty

Z danych zebranych w ramach programu przez Niebieską Linie wynika, że programem asysty w terminie od 17 stycznia 2023 r. do 30 stycznia 2024 r. zostało objętych 49 osób pokrzywdzonych. Wolontariusze odbyli łącznie 66 spotkań z osobami pokrzywdzonymi, z czego najczęściej było to spotkanie wprowadzające informujące o zasadach współpracy między podopiecznym a asystentem. Osoby pokrzywdzone, które udzieliły wywiadów, dowiadywały się o możliwości skorzystania ze wsparcia asystenta najczęściej, korzystając już ze wsparcia Niebieskiej Linii, za pośrednictwem psychologa lub prawnika, który udzielał im pomocy. Jedna z pokrzywdzonych dowiedziała się o istnieniu programu z plakatu, a inna z ulotki, które były dostępne w siedzibie Niebieskiej Linii. Jedna z nich widziała również plakat później na komisariacie Policji. Inna osoba dowiedziała się o programie z plakatu znajdującego się w siedzibie sądu.

Asystenci nie byli przydzielani do osób pokrzywdzonych automatycznie. Niebieska Linia informowała ich za pośrednictwem aplikacji Signal o zapotrzebowaniu konkretnych pokrzywdzonych i charakterze potrzebnego wsparcia, o wyznaczonych terminach czynności, niekiedy *ad hoc*. Wówczas asystenci, którzy mogli i chcieli zaoferować pomoc, zgłaszali się. Pokrzywdzeni nie mieli możliwości wyboru osoby asystenta, jednak Niebieska Linia dbała o to, by uwzględniać ich możliwe potrzeby. Przykładowo, w przypadku pokrzywdzonych przemocą seksualną kobiet informowano wolontariuszy, że do pomocy poszukiwana jest kobieta. Zarówno pokrzywdzeni, jak i wolontariusze byli w ramach wywiadów pytani o to, na podstawie jakich kryteriów powinno się łączyć asystenta z osobą pokrzywdzoną. W tej kwestii wypowiedziało się też kilkoro pracowników organów ścigania. Asystenci pozytywnie ocenili możliwość wyboru sprawy, w której chcą pomagać, ze względu na to, że mogli dostosować wolontariat do swoich grafików i możliwości czasowych, ale także do swoich zasobów emocjonalnych i kompetencji. Jedna z wolontariuszek podkreśliła, że nie byłaby w stanie brać udziału w sprawie dotyczącej wykorzystania seksualnego, bo to by ją emocjonalnie za bardzo przytłoczyło. Inna zauważyła, że dzięki możliwości wyboru sprawy osoby mniej pewne siebie i mniej doświadczone mogły zdecydować się na pomoc w mniej skomplikowanych sprawach. Pokrzywdzeni z kolei zauważyli, że korzystne byłoby przydzielanie osobie pokrzywdzonej asystenta, którego już zna, jeśli korzysta ze wsparcia kolejny raz. Jedna osoba przyznała, że miała obawy, kiedy dowiedziała się, że będzie ją wspierać bardzo młoda osoba, a inna, że czuła się początkowo niepewnie, że jej asystent jest mężczyzną. Obie jednak stwierdziły, że ostatecznie to nie miało znaczenia. Powtarzało się w wypowiedziach stwierdzenie, że asystent powinien być przede wszystkim empatyczny,

a pozostałe właściwości i kompetencje nie mają znaczenia. Pojawiły się też głosy, że dopasowanie asystenta do pokrzywdzonego to indywidualna kwestia, bo każdy ma inne potrzeby. Pracownicy instytucji wskazali, że asystent powinien być odpowiednio dobrany do sprawy, w której uczestniczy, żeby nie wywoływać negatywnych emocji w osobie pokrzywdzonej. Oznacza to, że nie powinien przypominać cechami sprawcy jako osoby, której osoba pokrzywdzona się obawia.

5.2. Kontakt pokrzywdzonych z asystentami oraz okazane formy wsparcia

Pokrzywdzeni poznawali się z asystentami w siedzibie Niebieskiej Linii. Część z nich kontaktowała się z asystentami telefonicznie. Nie każdy asystent jednak dostał numer telefonu do osoby pokrzywdzonej, co oceniano jako utrudnienie. W niektórych przypadkach kontakt telefoniczny ograniczał się tylko do kwestii organizacyjnych, np. przekazywania sobie informacji o wyznaczonych terminach posiedzeń w sądzie. Jedna asystentka podkreśliła, że nie chciała nadmiernego spoufalania się z osobą pokrzywdzoną i kontaktu między spotkaniami. Były też przypadki, w których ta relacja była bliższa, a osoby pokrzywdzone informowały asystentów telefonicznie czy przez sms o swojej aktualnej sytuacji. Częstotliwość wsparcia asystentów była różna, zależnie od osoby pokrzywdzonej oraz sprawy. Niektóre osoby pokrzywdzone korzystały z pomocy kilka razy, inne tylko raz. Część asyst polegała na wsparciu przy czynnościach, a część na wsparciu także między czynnościami. Niektórzy asystenci mieli tylko jedną asystę, a inni kilka. Jedna osoba realizowała asystę wobec pięciu osób pokrzywdzonych w ciągu pół roku, co oceniła jako zbyt intensywne doświadczenie.

Ze zrealizowanych wywiadów wynika, że najczęściej asystenci towarzyszyli w sprawach karnych, w tym o znęcanie się, stalking, pobicie, potrącenie pojazdem. Sprawy te dotyczyły konfliktów rodzinnych, w tym między rodzicami i dziećmi, małżonkami, byłymi małżonkami, a także konfliktów w związkach. W tych sprawach osoby korzystające z programu występowały w charakterze pokrzywdzonych, ale także, jeśli toczyła się więcej niż jedna sprawa karna, niekiedy w charakterze świadków. Jedna z pokrzywdzonych występowała jako świadek w sprawie o morderstwo popełnione przez partnera, który się nad nią znęcał. Często w tle sprawy karnej toczyły się także sprawy cywilne mające z nią związek, np. rozwodowe, alimentacyjne, o ustalenie opieki nad dziećmi, o eksmisję. Również w tych sprawach asystenci wspierali pokrzywdzonych, którzy zdecydowali się z takiej pomocy skorzystać. Część pokrzywdzonych, chociaż była stroną kilku postępowań, korzystała ze wsparcia tylko przy niektórych. Były osoby, które nie potrzebowały w nich pomocy, były też osoby, które nie miały jeszcze wiedzy o programie, kiedy pomoc ta mogła być potrzebna. Osoby pokrzywdzone podkreślały, że były zapewniane przez Niebieską Linie o możliwości skorzystania z pomocy asystenta w różnych sprawach, nie tylko karnych.

Akurat chodziłyśmy na policję, ale też przygotowano mnie, że mogę poprosić tą panią, żeby poszła ze mną do jakiegoś urzędu, jeżeli będę chciała coś załatwić, po prostu, żeby móc się poruszać, żeby moje sprawy się nie nawarstwiały, żeby ich nie odpuścić i no wtedy, jak już masz tak wszystko podane jak na tacy, to tylko ten człowiek musi chcieć (P6).

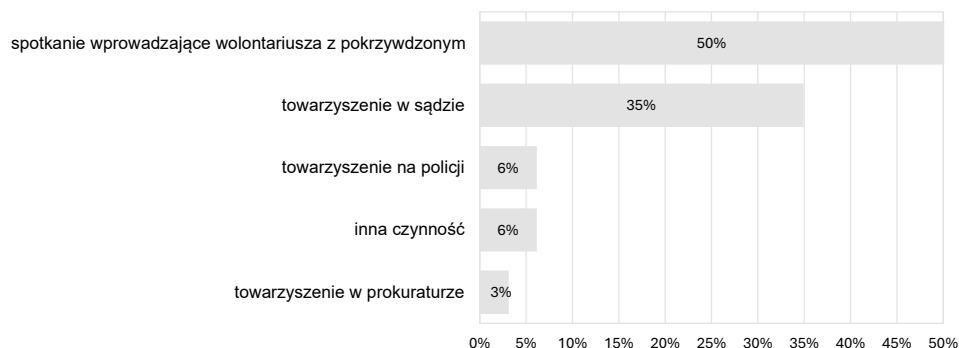
Większość osób otrzymała wsparcie na etapie postępowania sądowego, a niektóre stwierdziły, że skorzystałyby z niego wcześniej, podczas postępowania przygotowawczego, a nawet przed złożeniem zawiadomienia o przestępstwie czy w czasie jego składania, gdyby wiedziały wtedy o programie. Taki pogląd pojawił się także w wypowiedziach kilku policjantów i pracowników prokuratury, chociaż jedna osoba wskazała, że najbardziej potrzebna jest pomoc w sądzie.

Ja się zastanawiam, czy jest możliwość rozpropagowania go [programu] gdzieś na wcześniejszym etapie, nie? Mi by się taka osoba przydała, kiedy ja byłam przesłuchiwana w prokuraturze po raz pierwszy. (...) gdyby tam były takie choćby informacje czy nawet te ulotki nieszczęsne. Nieszczęsne w sensie, że może ktoś zestresowany przesłuchaniem to nie będzie czytał ulotek na ścianach, ale może przeczyta choćby z tego stresu i będzie chodził [po korytarzu] i przeczyta (P5).

Można by informować, że tak jak jest informacja o tym, że nie wiem, podejrzany ma kontakt, ma możliwość kontaktu z adwokatem, osoba zatrzymana, to może na przykład taką osobę można poinformować, że proszę panią, jeżeli pani chce, jest możliwość dotarcia kogoś tutaj, kto mógłby pani asystować tak przy tych czynnościach, jeżeli pani czy pan czuje taką potrzebę, no to bardzo proszę, może pani wykonać telefon, może pani poprosić, żeby ktoś tutaj przyjechał przed przesłuchaniem (F12).

Z ankiet wynika, że asystenci towarzyszyli również pokrzywdzonym w trakcie czynności procesowych: w sądzie – 35% spotkań, na policji – 6% oraz w prokuraturze – 3%. Dodatkowo asystenci towarzyszyli pokrzywdzonym w dwóch przypadkach podczas spotkania z biegłymi psychologiem i psychiatrą oraz raz przed i po spotkaniu mediacyjnym. W jednym przypadku asystent odbył rozmowę telefoniczną dotyczącą zmiany trybu sprawy sądowej (wykres 4).

Z kolei z wywiadów wynika, że asystenci przede wszystkim byli obecni na posiedzeniach sądu, najczęściej tych, podczas których pokrzywdzeni składali zeznania. Takie wsparcie nie ograniczało się jednak do obecności na posiedzeniu, ale także do wsparcia przed posiedzeniem i po, a nawet w drodze do i z sądu. Wolontariusze wskazywali, że nawet w sytuacji wyłączenia jawności rozprawy i odmówienia im przez sąd udziału w posiedzeniu czekali na pokrzywdzonych przed salą sądową. Jedna z wolontariuszek czekała przed salą także podczas mediacji pokrzywdzonej z oskarżonym, na którą nie została wpuszczona. Jedna z pokrzywdzonych korzystała z pomocy podczas spotkania z zespołem kuratorów sądowych.

Wykres 4. Działania podjęte przez asystentów osoby pokrzywdzonej (n=66)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dostarczonych przez Niebieską Linie.

5.3. Nastawienie przedstawicieli instytucji wymiaru sprawiedliwości do obecności asystentów

Co do zasady, zarówno pokrzywdzeni, jak i wolontariusze podkreślali, że nastawienie instytucji do obecności asystentów przy czynnościach było neutralne lub przychylne. Pojedynczy asystenci mieli poczucie, że sędziowie byli wobec nich nieuprzejmi, co odnosi się do sytuacji, w których asystenci byli wypraszani z sali, z uwagi na wyłączenie jawności lub bez podania przyczyny. Większość asystentów wskazała, że sędziowie pytali ich o to, w jakim charakterze występują oraz prosili o podanie imienia i nazwiska. Jedna pokrzywdzona wspomniała też, że obrońca oskarżonego nie kwestionował udziału asystenta w posiedzeniu. Asystenci różnie określali swoją funkcję, tj. jako osoba towarzysząca, publiczność, osoba zaufania publicznego, wolontariusz z Niebieskiej Linii, a jedna asystentka powiedziała też, że jest aplikantką adwokacką, uznając, że dzięki temu sąd będzie jej bardziej przychylny. Policja również miała neutralny stosunek do asystentów. Jedna pokrzywdzona stwierdziła, że zachowanie policjantów w obecności asystenta było bardziej profesjonalne, niż kiedy uczestniczyła w czynnościach samodzielnie. Jedna asystentka z kolei powiedziała, że policjanci zwrócili jej w sposób kulturalny uwagę, żeby się nie wypowiadała, w sytuacji, kiedy faktycznie powiedziała coś, choć nie powinna.

I tu mam też taki komentarz, że tam akurat w tym komisariacie (...) pani policjantka prowadząca to przesłuchanie była zapoznana w ogóle, jakby wiedziała, że istnieje taka instytucja jak asystent osoby pokrzywdzonej. Wiedziała, co mi wolno, czego mi nie wolno. Nie było żadnych jakichś formalnych problemów. I jak się tam raz odezwałam, a mi nie wolno, to tylko mi zwróciła uwagę, że mi nie wolno. I też jakby wykazała się tu taką jakąś elastycznością (A12).

Podobna sytuacja miała miejsce w postępowaniu sądowym:

(...) miałam taką sytuację, gdzie sędzia wręcz sam wchodził ze mną w jakiś tam kontakt, gdyż powiedzmy po tych czynnościach głównych, bo tutaj jakby pani ze swoim wnukiem nie do końca rozumieli to, co mówi, i on jakby do mnie też parę rzeczy powiedział, żebym pomogła pójść tu i tu, i tu, i jakby tutaj też tak to wyglądało (A5).

Zarówno wolontariusze jak i pokrzywdzeni dostrzegali, że asystenci wywoływali określone wrażenie także na oskarżonych. Pojawiły się głosy o wzbudzeniu niepewności i niepokoju, że pokrzywdzona pojawiła się w obecności nowej, nieznannej oskarżonemu osoby. Jedna pokrzywdzona uznała, że obecność asystenta spowodowała, że oskarżony zachował od niej dystans i powstrzymywał się od kontaktu. Asystenci potwierdzili, że niektórzy oskarżeni próbowali nawiązywać z pokrzywdzonymi rozmowę, jednak stanowczo uniemożliwiali im ten kontakt.

Ale już jak tam weszliśmy, usiadliśmy na ławce i ja widziałam, że on jest. A później zobaczył, że ja też jestem. I podszedł oczywiście do nas, podszedł do mnie i się zapytał, czy może się przysiąc i tak dalej. Był taki grzeczny i ja pewnie, jakbym była sama, to bym nie potrafiła odmówić, no bo jednak to mój mąż i tak dalej. Natomiast ta pani zareagowała w sposób grzeczny, ale bardzo stanowczy i powiedziała mu, że – dla niego to było takie podwójne zaskoczenie, bo jej nie znał – powiedziała, że to chyba nie jest dobry pomysł. No i on poszedł jak zmyty i weszła też ze mną (P1).

No problemem była ta druga strona, bo pan cały czas do nas podchodził i był taki, gdzie miał, o ile się nie mylę, zakaz zbliżania, więc trzeba było go trochę ustawić do pionu. (...) Ja mu powiedziałam, że nie chcę z panem rozmawiać i żeby proszę, żeby się pan odsunął ode mnie (A4).

Wsparcie podczas wyżej wskazanych czynności i sytuacji miało różny charakter. Kilka osób pokrzywdzonych stwierdziło, że podczas posiedzenia w sądzie bardzo ważna była dla nich sama obecność asystentów i możliwość utrzymywania z nimi kontaktu wzrokowego. Ważna była także rozmowa przed i po czynności, wymiana spostrzeżeń, doprowadzenie do sali rozpraw, czy nawet toalety. Niektórzy towarzyszyli już w drodze do instytucji, żeby obniżyć stres i móc przygotować osobę pokrzywdzoną do czynności oraz na wypadek ewentualnego kontaktu z oskarżonym. Asystenci dawali pokrzywdzonym wskazówki co do tego, jak się zachowywać, jak będzie wyglądała czynność, czego mogą się spodziewać. Przynosili pokrzywdzonym wodę i chusteczki, pilnowali czasu, żeby nie spóźnić się na czynności i przekierowywali ich uwagę w sytuacjach trudnych. W przypadku, gdy osobą pokrzywdzoną była osoba starsza, wówczas asystent pomagał w przeprowadzeniu przez cały proces, np. odczytywaniu informacji, powtarzaniu tego, czego pokrzywdzony nie usłyszał, wypełnianiu druków. Jeden z asystentów wspierał pokrzywdzoną chodzącą o kulach, więc zawiózł ją do sądu prywatnym samochodem, pomógł przejść przez bramki wejściowe, rozebrać się z wierzchniej odzieży.

(...) on koło dziewięćdziesięciu iluś lat ma, więc on po prostu i tak jest jakby umysłowo sprawny i taki dosyć towarzyski człowiek. Ale wiadomo, jak to ze starszym człowiekiem po prostu pomóc mu tam się trochę odnaleźć w tym sądzie. To on nie był w stanie zapamiętać, usłyszeć, bo miał problemy ze słuchem, to wtedy ja też później przekazywałam wszystko dalej, tak, do pani psycholog też, właśnie, żeby później po prostu pan (...) dostał pełnomocnika, bo tutaj naprawdę on nie był w stanie sam się reprezentować (A5).

Nie chodzi o jakieś konkretne informacje, tylko bardziej o to, że ja szłam tam z pewną pewnością siebie i ja po prostu pewne rzeczy wiedziałam i mogłam też tej osobie przekazać takie podstawowe informacje na zasadzie, gdzie się, kiedy wstać i tak dalej, kiedy się odzywać, kiedy się nie odzywać (A6).

Ja po prostu na przerwach wymiotowałam stresem i to już po prostu organizm już nie dawał rady, bo to już była taka rzeźnia – brzydko to nazwę, że naprawdę dobrze było, że była z boku osoba, która przyniosła tą butelkę wody i no tak jakby gdzieś tam ludzko ze mną porozmawiała (P4).

Wszyscy pokrzywdzeni podkreślali, że najcenniejsze było dla nich wsparcie emocjonalne ze strony asystentów. Powyższe formy pomocy przekładały się na redukcję napięcia i stresu u pokrzywdzonych, obniżenie ich lęku oraz strachu przed czynnościami i koniecznością spotkania z osobą oskarżoną, wzmocnienie ich pewności siebie. Asystenci byli przeszkoleni z technik uspokajających, odwracania uwagi, obniżania napięcia i wiedzę tę stosowali w praktyce. Jedna pokrzywdzona wspomniała, że asystentka wiedząc, że pokrzywdzona lubi spacerować, chodziła z nią wokół sądu i po korytarzu, co pomagało jej się uspokoić. Inna pokrzywdzona opowiadała o tym, że przed przesłuchaniem na policji wspólnie szukały w pomieszczeniu rzeczy w danym kolorze, żeby przekierować uwagę. Bardzo ważne było dla pokrzywdzonych utrzymywanie kontaktu wzrokowego z asystentem podczas rozprawy, co dawało im poczucie wsparcia i uznania dla ich emocji. Istotna była rola asystentów w fizycznym oddzielaniu pokrzywdzonych od oskarżonych i osób im towarzyszących, np. ich rodzin lub obrońców, którzy naruszali przestrzeń pokrzywdzonych zwłaszcza przed rozprawami. Dzięki temu osoby pokrzywdzone czuły, że ktoś je chroni, że nie są zdane same na siebie, że ktoś robi za nich to, czego same by nie były w stanie zrobić. Kilka osób pokrzywdzonych podkreśliło, że obecność asystenta dała im poczucie reprezentacji i wzmocniła ich poczucie ważności.

Jak przychodzisz z tą osobą, to też nie jesteś sam, nie czujesz się sam i fizycznie też nie jesteś sam, tylko to jest tak jakby to była taka wizytówka, że prawie jakby ktoś cię reprezentował. I to właśnie chodzi o to, że trzeba się otworzyć i powiedzieć, co się dzieje. Nie milczeć, bo jest ciężko samemu potem robić te wszystkie kroki, nawet jak wiesz, że którądy masz iść, to jest tak ciemno po drodze (P6).

Wszyscy pokrzywdzeni ocenili asystę bardzo pozytywnie. Jednogłośnie stwierdzili, że wsparcie asystenta było dla nich niezmiernie ważne i w razie potrzeby skorzystaliby z niego ponownie. Wyrażali wdzięczność zarówno dla Niebieskiej Linii, jak i asystentów, którzy im pomagali. Niektórzy stwierdzili, że bez nich nie poradziłiby sobie w zadbanie o swoje interesy, nie byłiby w stanie uczestniczyć w czynnościach czy utrzymać swojego stanowiska w sprawie. Obawiali się, że bez wsparcia by odpuścili. Ocena programu pojawiła się także w jednej wypowiedzi policjantki, która miała styczność z asystentami. Policjantka negatywnie oceniła organizację programu, jednak nie wyjaśniła, dlaczego.

5.4. Praca „Niebieskiej Linii” z wolontariuszkami i wolontariuszami

W toku programu wolontariusze byli w kontakcie z pracownikami Niebieskiej Linii, jednak współpraca na etapie realizacji asysty oceniana jest różnie, jako że miała różny przebieg. Z rozmów wynika, że wolontariusze nie byli jednakowo poinformowani o możliwym zakresie wsparcia ze strony organizacji i też nie otrzymywali jednakowej pomocy czy opieki. Dotyczy to zwłaszcza kwestii superwizji i kontaktu z Niebieską Linią po realizacji spotkania z pokrzywdzonym. Jedna osoba twierdzi, że nie było superwizji, chociaż w czasie szkoleń organizacja deklarowała, że będzie ona dostępna. Inni z kolei wskazali, że uczestniczyli w superwizji lub mieli taką możliwość, ale z niej nie skorzystali. Podobnie część wolontariuszy podkreśliła, że po wszystkich asystach lub po konkretnych czynnościach ktoś z Niebieskiej Linii kontaktował się z nimi telefonicznie i pytał, jak czuje się wolontariusz i czy czegoś mu potrzeba. Kilka osób zostało poinformowanych o możliwości skontaktowania się z psychologiem, otrzymały też numery telefonów psychologów. Te rozmowy z Niebieską Linią oceniane były pozytywnie. Pojawiły się jednak osoby, z którymi nikt się nie skontaktował i tego im zabrakło. Nie otrzymały również informacji o takiej możliwości. Część asystentów twierdzi, że otrzymywała odpowiedzi na zadawane w toku asysty pytania, ale była też osoba, której nie odpowiadano na żadne wiadomości. Niektórzy asystenci otrzymywali od Niebieskiej Linii podsumowanie asysty od pokrzywdzonych, inni niczego takiego nie dostali. Wszystkie osoby mające kontakt z Niebieską Linią oceniają pracowników i jakość prowadzonych rozmów pozytywnie, a krytyczne głosy wynikają głównie z braku obiecanego wcześniej wsparcia, a nie z jakości wsparcia, które zostało im udzielone.

No tak, średnio, bym powiedziała, bo jednak to jest osoba, która się do nich zgłasza i nie ma żadnego potem odzewu, jak realnie to wyglądało już na miejscu, więc nie wiedzą, jak ta pani się zachowywała, czy to realnie pomogło, czy nie. (...) Więc uważam, że to jest bardzo dużym marnowaniem potencjału realnie tego wolontariatu i tej asysty, bo ja jestem trochę zrażona pod tym względem, że no do tej pory, tak, nikt się do mnie nie odezwał w sprawie tej pani (...). Uważam, że ktoś po prostu powinien się skontaktować, chociażby z tego względu, żeby zapytać, czy mi się nie zdarzyła krzywda, czy tej pani się nie

zdarzyła krzywda (...), bo już tam powiedzmy aspekty, czy ja sobie psychicznie poradziłam jakby, okej (...) (A4).

Później była superwizja, więc też z godzinę to trwało. Omówiliśmy pewne rzeczy, pewne jakieś tam też moje reakcje i pani mi potwierdzała tak, czy to było słuszne, czy nie. I też jakby później dawała mi ten feedback, jeśli chodzi o osoby pokrzywdzone, tak, te moje asysty (A5).

Tak, ja miałam kontakt, znaczy ja akurat nie potrzebowałam tej pomocy, ale mieliśmy możliwość i superwizji, i spotkań takich superwizyjnych, jeśli byśmy ich potrzebowali. I mieliśmy cały czas kontakt z innymi asystentami. I też miałam kontakt do terapeutów z Niebieskiej Linii i pracowników Niebieskiej Linii, jakby cokolwiek bym potrzebowała pomocy jakiegokolwiek, czy w samej asyście, czy z moimi uczuciami i też potem, jeśli coś by tam się miało dziać wielkiego. Więc zdecydowanie tak, miałam dużo tam możliwości tej pomocy od nich (A6).

Wolontariusze pozytywnie ocenili merytoryczne wsparcie Niebieskiej Linii (w tych przypadkach, w których je otrzymali). Docenili spotkania z psychologiem prowadzącym osobę pokrzywdzoną przed realizacją asysty, co pozwoliło im na lepsze poznanie problemu i przygotowanie się do wsparcia. Psycholog przekazywał informację o osobie pokrzywdzonej i sprawie. Ważna była także możliwość kontaktu z organizacją w toku asysty w celu zadawania pytań. Wolontariusze pozytywnie ocenili to, że Niebieska Linia przekazywała im informację zwrotną o zrealizowanej asyście, co umożliwiło im autorefleksję i ewentualnie ulepszenie swojej asysty w przyszłości. Nie każdy jednak otrzymał taką informację.

Jednakowo ocenili wsparcie emocjonalne, które również nie wszyscy otrzymali. Ci, którzy je otrzymali, docenili możliwość porozmawiania z doświadczonymi osobami o tym, co w ramach asysty było dla nich trudne i obciążające. Był to dla nich „wentyl” bezpieczeństwa, którego potrzebowali z uwagi na tematykę spraw, w których udzielali asysty, ale także emocje pokrzywdzonych, które zostały z wolontariuszami. Możliwość przepracowania tego doświadczenia była dla nich ważna.

No takie najgorsze rzeczy z najgorszych, tak. I po takim nasłuchaniu się różnych opowieści całego życia, no to troszeczkę czasami, znaczy czasami wymaga to jakiegoś takiego przewentylowania tej całej sytuacji, rozszerzenia sobie perspektywy, omówienia jej. Na tym superwizje polegały, tak. Żebyśmy z tymi negatywnymi emocjami nie zostawali (A1).

Wolontariusze stwierdzili, że przydatny byłby dla nich bardziej pogłębiony feedback odnośnie ich pracy, weryfikacja asysty, głębszy kontakt indywidualny z kimś z Niebieskiej Linii oraz możliwość spotkań w grupie asystentów w celu wymiany doświadczeń. Gdyby była taka możliwość, asystenci chętnie skorzystaliby też z możliwości udziału w czynnościach z profesjonalistą z Niebieskiej Linii oraz z możliwości kontaktu telefonicznego *ad hoc* z pracownikiem organizacji. Asystenci wskazywali też, że chcieliby mieć bardziej pogłębiony obraz sprawy

i większą wiedzę o pokrzywdzonych przed rozpoczęciem asysty. Można zatem stwierdzić, że choć cały program oceniany był pozytywnie, jego organizacja wymaga poprawy i ujednolicenia, tak aby każdy asystent otrzymał od Niebieskiej Linii jednakowe wsparcie, aby każdy miał jednakową wiedzę o swojej roli i możliwościach, a także informację zwrotną. Te zmiany zwiększyłyby nie tylko jakość programu w kontekście realizacji jego celów pomocowych, ale także w zakresie wzbogacania kompetencji wolontariuszy, którzy następnie będą mogli wykorzystać je w swojej pracy.

6. Dyskusja wyników i wnioski oraz rekomendacje

Wyniki programu pilotażowego dotyczącego asysty dla osób pokrzywdzonych przestępstwem pokazują, że jest to instytucja, która powinna być w jakiś sposób wdrożona w Polsce. Zasadność pracy asystentów widzą funkcjonariusze policji i prokuratorzy, którzy upatrują w tej instytucji wsparcia przy wykonywaniu swojej pracy. Od asystentów oczekują uspokojenia osoby pokrzywdzonej, podwyższenia jej dobrostanu psychicznego, wsparcia emocjonalnego, ale także wytłumaczenia procedur. Przede wszystkim jednak podkreślają, że ich praca jest skoncentrowana na czynie i schwyтaniu sprawcy. Niektórzy nawet dostrzegają, że zbyt mało czasu są w stanie poświęcić emocjonalnie osobie pokrzywdzonej i tu przede wszystkim widzieliby pomoc osoby asystującej.

Nie do przecenienia jest pomoc asystentów w oczach osób pokrzywdzonych. Właściwie wszystkie beneficjentki programu pilotażowego wyrażały dużą wdzięczność, że mogły skorzystać z takiej formy wsparcia. Przede wszystkim w ich wypowiedziach pojawiał się wątek zapewnienia im poczucia bezpieczeństwa, a ich obawy dotyczyły przede wszystkim kontaktu ze sprawcą. Obecność osoby asystującej wpływała przede wszystkim na pewność siebie osób pokrzywdzonych i znacząco obniżała w nich poziom lęku. To bardzo ważny aspekt, a zadania związane z tego rodzaju wsparciem trudno by było przerzucić na organy wymiaru sprawiedliwości. Inna rzecz, że to właśnie przedstawiciele władzy (policjanci, prokuratorzy, sędziowie) powodują, że osoby pokrzywdzone czują się tak bardzo przytłoczone i zdenerwowane postępowaniem. W krajach, w których asystentura jest rozwinięta, wsparcie pokrzywdzonych polega też na realizacji różnych zadań praktyczno-logistycznych, np. transportu, tłumaczenia, orientacji w urzędach. Polskie ofiary przestępstw są tak bardzo przerażone postępowaniem, kontaktem z wymiarem sprawiedliwości i sprawcą, że nawet nie marzą o innych rodzajach wsparcia niż zapewnienie im wolności od lęku.

Osoby pokrzywdzone zgłaszały, że wsparcie osoby asystującej powinno pojawić się już przy pierwszym kontakcie z organizacją pomocową lub organem wymiaru sprawiedliwości. W programie pilotażowym pomoc pojawiała się na

dalszych etapach trwania sprawy. Ważne jest zadbanie o to, żeby osobom pokrzywdzonym oferować asystę już w momencie zgłaszania przestępstwa. Wsparcie jest szczególnie potrzebne na bardzo początkowym etapie postępowania, kiedy ofiara jest skonfundowana i zagubiona. Nawet jeśli polska policja nie ma jednostek czy oficerów zajmujących się wyłącznie osobami pokrzywdzonymi, to przy pierwszym kontakcie z policją pokrzywdzeni powinni otrzymywać rzetelną informację o tym, że mają prawo oczekiwać pomocy, od kogo (z uwzględnieniem lokalnych organizacji) i jakiego zakresu pomocy mogą się spodziewać.

Uznając, że w Polsce asystentura dla osób pokrzywdzonych byłaby wysoce pożądana, należałoby rozważyć, jak ten model wsparcia powinien wyglądać. Pierwszy model to oparcie asystentury o działalność organizacji pozarządowych. W Polsce cały czas pozostawia wiele do życzenia konstrukcja Sieci Pomocy Ofiarom Przestępstw. Gdy popatrzy się na mapę organizacji udzielających wsparcia, to nie jest to żadna sieć, ale chaotycznie rozrzucone po Polsce punkty pomocy, z całymi obszarami kraju, gdzie pokrzywdzeni na żadną pomoc liczyć nie mogą, bo nie działa tam żadna organizacja. A zatem, przy tym modelu w Polsce powinna zostać odbudowana Sieć Pomocy Ofiarom Przestępstw, pokrywająca równomiernie cały kraj. Nie stanie się to natychmiast. Odbudowa wymaga solidnej odbudowy zaufania organizacji pozarządowych do państwa, pewności finansowania, wieloletnich programów grantowych, rozpisywanych z wyprzedzeniem, by zapewnić ciągłość finansowania organizacji.

Organizacje pozarządowe w państwach, w których system asystentury działa dobrze, pracują najczęściej w oparciu o pomoc i zaangażowanie wolontariuszy. Jeżeli jednak w pracę z ofiarami przestępstw mają być zaangażowani wolontariusze, to konieczne jest stworzenie systemu ich rekrutacji, szkolenia i bieżącego wspierania w ich pracy. Stałe wsparcie dla wolontariuszy powinno wychodzić daleko poza podstawowy trening. Powinni mieć oni dostęp do treningów dodatkowych, uzupełniających, rozwijających ich wiedzę i umiejętności, ale wolontariusze powinni mieć także dostęp do bieżącego wsparcia merytorycznego oraz psychologicznego. W pewnym zakresie można pomyśleć o scentralizowaniu pewnych elementów, np. opracowaniu podstawowego szkolenia w formie online, powołaniu centralnego systemu wsparcia dla wolontariuszy czy adresowanego dla nich newsletteru. Ważna jest także staranna rekrutacja osób angażujących się w wolontariat. Istotna jest też z jednej strony ocena ich mocnych i słabych stron oraz zdolności i na tej podstawie przydzielanie im adekwatnych zadań, z drugiej odebranie deklaracji o dyspozycyjności czasowej i chęci dłuższego zaangażowania w pracę społeczną.

Drugi model to oparcie asystentury o instytucje publiczne. Zaczyna się od stworzenia systemu asystentury udzielanej przez organy wymiaru sprawiedliwości na etapie postępowania przygotowawczego. Asystent ds. ofiar przestępstw powinien znajdować się w każdej komendzie policji i udzielać osobie pokrzywdzonej niezbędnych, wstępnych informacji.

Można także rozważyć stworzenie instytucji publicznej budżetowanej z Funduszu Sprawiedliwości, działającej w lokalnych oddziałach (być może w wyspecjalizowanej formie służby kuratorskiej). To rozwiązanie zapewniłoby profesjonalizację i stabilność systemu. Poszczególne jednostki lokalne musiałyby zatrudniać m.in. takie osoby jak psychologowie, psychoterapeuci, prawnicy, lekarze, specjaliści od pomocy społecznej, mediatorzy, tłumacze (lub stale z takimi osobami współpracować), podobnie jak czynią to teraz NGO. Jak najbardziej powinny one współpracować z wolontariuszami wspierającymi ich pracę.

Oświadczenie w przedmiocie konfliktu interesów

Autorzy zgłaszanego artykułu oświadczają, że nie istnieje konflikt interesów. Tzn. autorzy (albo ich pracodawca lub sponsor) nie mają jakiegokolwiek bezpośredniego lub pośredniego finansowego, prawnego lub zawodowego interesu albo związku z innymi organizacjami lub instytucjami, które mogą mieć wpływ na omawiane w tekście badania.

Finansowanie

Przeprowadzenie badania było dofinansowane przez Fundację Pomocy Ofiarom Przestępstw.

Bibliografia

- Boom A. ten i Kuijpers K.F. (2012). 'Victims' needs as basic human needs'. *International Review of Victimology* 18(2), s. 155–179. <https://doi.org/10.1177/0269758011432060>
- Christie N. (1977). 'Conflicts as property'. *The British Journal of Criminology* 17(1), s. 1–15. <https://doi.org/10.1093/oxfordjournals.bjc.a046783>
- Falandysz L. (1976). 'Czy ofiara przestępstwa jest winna?' [Is the victim of a crime guilty?]. *Tygodnik Demokratyczny* 18, s. 14.
- Fundacja Pomocy Ofiarom Przestępstw [FPOP] (2024). *Asystent ofiary przestępstwa w Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem* [Crime victim assistant at the Crime Victims Support Network]. Warszawa: FPOP.
- Gallo C., Sandeberg A. af i Svensson K. (2019). 'Victim support, the state, and fellow human beings'. *International Review of Victimology* 25(1), s. 91–106. <https://doi.org/10.1177/0269758017754096>

- Kawesa V. (2014). *Victim Support Services in the EU: An Overview and Assessment of Victims' Rights in Practice*. Sweden: FRANET.
- Kochel K. (2024). *Ochrona prawna świadka w polskim procesie karnym* [Legal protection of witnesses in Polish criminal proceedings]. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Mazowiecka L. (2016). 'Regulacje ustawy o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka na tle wymogów dyrektywy 2012/29/UE ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw' [Regulations of the Act on protection and assistance for injured parties and witnesses in the context of the requirements of Directive 2012/29/EU establishing minimum standards on the rights, support and protection of victims of crime]. W L. Mazowiecka (red.) *Nowe środki ochrony i pomocy dla ofiar* [New measures to protect and assist victims]. Warszawa: Wolters Kluwer, s. 13–36.
- McCart M.R., Smith D.W. i Sawyer G.K. (2010). 'Help seeking among victims of crime: A review of the empirical literature'. *Journal of Traumatic Stress* 23(2), s. 198–206. <https://doi.org/10.1002/jts.20509>
- Mierzwińska-Lorencka J. (2019). *Najważniejsze zmiany dużej nowelizacji procedury karnej z 2019 r.* [The most important changes in the major amendment to criminal procedure in 2019]. LEX/el.
- Roose R., Verschelden G., Vettenburg N. i Vanthuyne T. (2012). 'Working with volunteers in victim support: Mirror or camouflage?'. *International Social Work* 55(2), s. 269–281. <https://doi.org/10.1177/0020872811408574>
- Spalek B. (2006). *Crime victims: Theory, Policy and Practice*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Stępień M. (2021). "Mikrofizyka" ochrony praw pokrzywdzonych. O przyznaniu wagi drobnym rzeczom' [The "microphysics" of protecting the rights of the injured. On giving importance to small things]. W A. Światłowski (red.) *Pokrzywdzony jako uczestnik postępowań represyjnych. Cztery wierzchołek trójkąta?* [The injured party as a participant in repressive proceedings. The fourth vertex of the triangle?]. Warszawa: C.H. Beck, s. 15–41.
- Walklate S. (red.) (2007). *Handbook of Victims and Victimology*. London: Willan Publishing.
- Würtz Jensen J.M. i Thunberg S. (2024). 'Navigating professionals' conditions for co-production of victim support: A conceptual article'. *International Review of Victimology* 30(2), s. 401–416. <https://doi.org/10.1177/02697580231174913>
- Zaykowski H. (2017). 'Issues in victim services'. W C. Robertson (red.) *Routledge Handbook on Victims' Issues in Criminal Justice*. New York: Routledge, Taylor & Francis Group, s. 3–14.

Strony internetowe

Become a Volunteer (b.d.), Victimsupport.org.uk. Dostęp online: <https://www.victimsupport.org.uk/get-involved/volunteer/become-a-volunteer/> [16.05.2025].

Brottsoffermyndigheten [Swedish Office for Victims of Crime] (b.d.), *Brottsoffermyndigheten.se*. Dostęp online: <https://www.brottsoffermyndigheten.se/eng> [16.05.2025].

People (b.d.), *Victimsupport.org.uk*. Dostęp online: <https://www.victimsupport.org.uk/more-us/about-us/people/> [16.05.2025].

Support and Training (b.d.), *Victimsupport.org.uk*. Dostęp online: <https://www.victimsupport.org.uk/get-involved/volunteer/support-and-training/> [16.05.2025].

The Office for Victims of Crime Training and Technical Assistance Center (b.d.), *Ovcttac.gov*. Dostęp online: https://www.ovcttac.gov/views/TrainingMaterials/dspOnline_VATOnline.cfm?nm=wbt&ns=ot&nt=vat [16.05.2025].

U.S. Department of Justice (b.d.), *Justice.gov*. Dostęp online: <https://www.justice.gov/usao/office-victims-rights-ombudsman> [28.10.2025].

Volunteer (b.d.), *Victimsupportni.com*. Dostęp online: <https://www.victimsupportni.com/volunteer/> [16.05.2025].

Inne

Sektor non-profit w 2022 r. Raport GUS (Analizy Statystyczne) [Non-profit sector in 2022. Central Statistical Office Report (Statistical Analyses)] (2024). GUS.

Wolontariat w 2022 r. (Informacje sygnałne) [Volunteering in 2022 (Signal information)]. (2022). GUS.



ARCHIWUM KRYMINOLOGII

Archives of Criminology

Michaela Roubalová, Hana Přesličková, Jakub Holas ■

A lone voice in the wilderness? Persistent problems with victim support in Czechia

Samotny głos wołającego na pustyni? Utrzymujące się problemy w zakresie wspierania pokrzywdzonych w Czechach

Abstract: This article examines the challenges in implementing victim support in Czechia and highlights discrepancies between legislative frameworks and practical applications. The study employs a mixed-methods approach, including a focus group conducted in 2017 with experts in victim support and an expert survey in 2022. While the 2013 adoption of the Act on Victims of Crime led to notable improvements in victims' rights and services, persistent problems include ineffective information delivery, regional disparities in service provision and a lack of inter-agency coordination. The article concludes that while legislative reforms have laid a solid foundation, systemic changes and practical implementation are essential to ensuring effective victim support and mitigating secondary victimisation.

Keywords: victims of crime, victim support, Czechia, legislative framework, secondary victimisation

Abstrakt: Niniejszy artykuł analizuje wyzwania związane z wdrażaniem wsparcia dla ofiar w Republice Czeskiej, podkreślając rozbieżności między ramami prawnymi a praktycznymi zastosowaniami. W badaniu wykorzystano podejście oparte na metodach mieszanych, w tym grupę fokusową z ekspertami w zakresie wsparcia ofiar przeprowadzoną w 2017 roku oraz ankietę ekspercką zrealizowaną w 2022 roku. Podczas gdy przyjęcie ustawy o ofiarach przestępstw w 2013 roku doprowadziło do znacznego wzmocnienia praw i usług dla ofiar, utrzymujące się problemy obejmują nieskuteczne dostarczanie informacji, regionalne różnice w świadczeniu usług oraz brak koordynacji między instytucjami. W artykule stwierdza się, że chociaż reformy legislacyjne położyły solidne

Dr Michaela Roubalová, Institute of Criminology and Social Prevention, Czechia, michaela.roubal@gmail.com, ORCID: 0000-0002-4586-772X

Hana Přesličková, Institute of Criminology and Social Prevention, Czechia, hpreslickova@iksp.justice.cz, ORCID: 0000-0001-5142-6544

Dr Jakub Holas, Institute of Criminology and Social Prevention, Czechia, jholas@iksp.justice.cz, ORCID: 0000-0003-2321-280X

fundamenty, zmiany systemowe i praktyczne wdrożenie są niezbędne do zapewnienia skutecznego wsparcia dla ofiar i złagodzenia wtórnej wiktyimizacji.

Słowa kluczowe: ofiary przestępstw, wsparcie dla ofiar, Czechy, ramy prawne, wtórna wiktyimizacja

Introduction

Victims of crime have different needs, some of which are specific to the individual situation of the victim, but others which are common to all victims. These universal needs include the need for information, the need for respectful treatment and the need to understand the proceedings. Together with the victims' movement and empowerment of victims, in criminal proceedings and beyond, it has become increasingly important to effectively exercise rights that satisfy these basic needs (Maguire 1991). Although the status of the victim and their possibilities for exercising their rights are limited by a given legal system (Braun 2019), victim support is a universally important issue. A sense that someone is listening to the victims and taking them seriously is crucial. Various forms of support and approaches in criminal proceedings, including clear information about the case itself, also help to mitigate the impact of the crime on the victim (Dinisman, Moroz 2017). Evidence shows that the use of victim support can strengthen victims' overall confidence in the criminal justice system (Bradford 2011), although it is important that this support is professional and high-quality (Laxminarayan 2015). Validation of victimisation and sensitivity of law enforcement agencies help victims cope with the negative psychological consequences of crime (Elliott, Thomas, Ogloff 2014).

European documents corroborate the significance of these requirements. Nevertheless, even subsequent legislative incorporation does not ensure that victims' rights will be duly implemented in practice. A study on the implementation of Recommendation (85) 11 of the Council of Europe on the position of the victim in the framework of criminal law and procedure pointed to discrepancies in the examined jurisdictions between the "law in books" and "law in action" as regards victims' rights (Brienen, Hoegen 2000). The initial prerequisite for victims to exercise their rights is an awareness of those rights. The authors have concluded that formal implementation is no guarantee of actual implementation. The attitudes of the authorities towards victims and their awareness of their duties in this respect are of significant consequence (Brienen, Hoegen 1998). It was anticipated that EU legislation would serve to improve the situation. In particular, Directive 2012/29/EU of the European Parliament and of the Council of 25 October 2012, establishing minimum standards on the rights, support and protection of the victims of crime (OJ of 14.11.2012, L 315, pp. 57–73) (hereinafter the "Directive") should ensure that individuals who have fallen victim to crime are recognised and treated with respect and receive proper information, support, protection and access to

justice. Furthermore, the Directive stipulates that EU countries must guarantee that officials who are likely to interact with victims receive adequate training on how to meet their needs. In addition in 2020, the European Commission adopted its first-ever EU strategy on victims' rights (2020–2025) with the objective of guaranteeing that all victims of all crimes within the EU are able to fully exercise their rights (European Commission 2020a). Nevertheless, the report on the implementation (European Commission 2020b) and the subsequent evaluation of the Directive (European Commission 2022) identified several shortcomings in its practical implementation, particularly with regard to access to information, support services and protection in accordance with victims' individual needs. These shortcomings were observed in the majority of Member States. To address the identified problems, the Commission proposed amendments to the Directive in 2023 (European Commission 2023). These amendments pertain to improving five main victims' rights: access to information, support, protection, participation in criminal proceedings and access to compensation.

1. Background in Czechia

In 2013, influenced by developments at the Union level, Czechia adopted Act No. 45/2013 Coll. on Victims of Crime.¹ This Act, which could be considered a real milestone in the regulatory approach to victims of crime, incorporates the relevant regulations of the European Union, including the Directive (OJ of 6.08.2004, L 261, pp. 15–18; OJ of 14.11.2012, L 315, pp. 57–73). The main aim was to improve the treatment of victims and the position of victims in criminal proceedings (Government of Czechia 2012). The Act guarantees several rights to individuals who become victims of criminal offences (Jelínek 2014; Grívna, Šámal, Válková 2020). These comprise the right to receive professional help, including psychological and social aid, legal assistance, the right to receive legal information and the right to undergo restorative programmes to the extent and under the conditions laid down in this Act or other legislation. At the first contact, the police have a duty to inform victims about their rights. According to the law the victim will receive other necessary information on their case from organisations providing victim support and others involved in the criminal proceedings. The victim should be informed in an understandable way, taking into account their age, mental and physical health and overall maturity. In the event of imminent danger, the victim has the right to police protection. The victim also has the right to the protection of privacy and to protection against secondary victimisation. At any stage of the

¹ In this context, it is important to mention that Czechia implemented a new legislation on the protection of victims of domestic violence in 2007 (Act No. 135/2006 Coll.). This legislation introduced specialised and comprehensive support for victims of domestic violence by establishing intervention centres, as well as the possibility of preliminary measures, including the expulsion of the violent person by the police.

criminal proceedings, the victim has the right to make a “victim impact statement”. Last, but not least, under the conditions laid down in this Act, the victim has the right to financial aid from the state. A lump-sum aid payment should help the victim overcome their worsened social situation, if the damage caused by the crime has not been fully compensated otherwise.

The Czech Code of Criminal Proceedings No. 141/1961 Coll. considers a person against whom a criminal offence was committed to be an “injured party”. The legal definition of the word “victim” was only introduced to Czech law by the Act on victims of crime. A victim is an individual who was or could be bodily harmed, who suffered property or non-material damage by a criminal offence or at whose expense the perpetrator of a criminal offence has enriched themselves. Any person who feels they are a victim of crime should be considered such until it is proved otherwise or unless it is clearly an abuse of the victim status under this Act. Whether the perpetrator has been identified or convicted has no bearing on the status of the victim. In addition, the Act defines a special category of particularly vulnerable victims, to whom it provides a higher level of protection: children, disabled persons and victims of particular offences such as human trafficking or sexual offences (Durdík et al. 2018). In 2021, the list of particularly vulnerable victims was expanded to include victims of domestic violence. Particularly vulnerable victims have the right to be interrogated by law enforcement agencies in a sensitive, non-harmful manner in a specially designed room, or the right to avoid contact with the perpetrator throughout the criminal proceedings. A separate part of the Act regulates organisations which provide support to victims of crime. Entities that intend to provide support to victims under this Act must be accredited by the Ministry of Justice for providing legal information and/or restorative programmes. Accredited organisations, mainly non-governmental organisations (NGOs), can apply for financial support from the state budget for these activities. In addition, the Probation and Mediation Service (PMS) has branches throughout Czechia, where victim support is also provided. Other services for victims are provided according to different laws, mainly as a social service. All subjects providing support and services to victims of crime can be found in a register that is operated by the Ministry of Justice and is accessible online. The register also includes contact information of attorneys who agree to provide legal aid to vulnerable victims, at least to some extent, for free (Štefunková 2016).

However, shortly after its adoption the Act on Victims of Crime was criticised for, among other things, insufficiently transposing the Directive (La Strada Česká republika 2015; Kalibová 2016). The legal regulation of the right to information itself, in particular, was not considered very well established (Jelínek, Pelc 2015; Kozák 2015). The victim has to receive all the information at the first contact with the police. This results in the victim being immediately overwhelmed by the bulk of information, much of which is unnecessary at that time. In practice, the victim simply signs several pieces of paper, without any special treatment or real impact. The duty to provide all the information at the first contact does not allow officers to take into account the victim’s individual needs or psychological condition.

2. Methodology

The purpose of this article is twofold: firstly, to examine the possible discrepancies between the legislative framework and the practical implementation of victim support in Czechia, and secondly, to identify any changes that may have occurred in this area over time. It is based on a qualitative research design using two complementary data sources: (1) a focus group conducted in 2017 with experts working in victim support and (2) an expert survey conducted in 2022 among service providers for victims.

2.1. Focus group (2017)

In 2017, a focus group was convened as a qualitative sub-study of a victimisation survey. The aim was to explore the state of victim support in Czechia and to identify key issues in the practical application of the Act on Victims of Crime, after five years of being in effect. The specific objectives included evaluating the provision of victim services and capturing the experiences of professionals involved in implementing the law. Participants were selected through opportunistic sampling, with the goal of forming a group of professionals with relevant experience in victim support. The final group consisted of eight participants representing:

- the police of Czechia (2 participants)
- NGOs involved in victim support with different target groups (victims of crime in general, children and victims of domestic violence) (5 participants)
- the PMS (the sole nationwide organisation mandated to provide victim support under the Act) (1 participant).

In terms of professions, the respondents were varied: social workers, lawyers, psychologists and directors of an organisation. Some participants also worked outside the victim support sector itself, for example, in the justice sector or academia. The focus group discussion centred on factors influencing the level of victim support. The session was recorded, transcribed and then subjected to qualitative content analysis (Wright 2017). The focus group constituted a component of a broader research initiative; the resultant analysis was published in a comprehensive research monograph (Roubalová et al. 2019).

2.2. Expert survey (2022)

Five years later, an additional survey was conducted among providers of victim services to create a complementary analysis to the general victimisation survey. Among the respondents of this expert survey were representatives of victim support NGOs (n=22) and the PMS (n=80). All organisations registered as NGO victim support providers and all PMS centres were invited to participate in the survey. The response rate was 58% for NGOs and 100% for the PMS. The complete

results of the survey have been published in a research monograph (Roubalová et al. 2023). Although the survey's primary focus differed, at the end of the questionnaire respondents had the opportunity to share anything else they considered important to mention on the issue of victims of crime. Most comments assessed the status and application of victims' rights. We therefore separately analysed these open-ended responses, as they offered valuable qualitative data reflecting practitioners' experiences with the application of victims' rights. After discarding irrelevant responses, 7 answers from NGOs and 26 answers from the PMS were subjected to qualitative thematic analysis (Braun, Clarke 2006; Kiger, Varpio 2020). The survey was analysed based on the results of the focus group, also constituting a secondary, comparative analysis for this purpose. Content and thematic analyses were then used as complementary approaches (Neuendorf 2018; Vaismoradi, Snelgrove 2019). The key areas of focus were as follows:

- promptness and clarity of provided information
- availability of victim-specific support
- provision of professional services and prevention of secondary victimisation
- coordination and efficiency of support systems
- need for research and data collection.

Ethical guidelines were strictly adhered to throughout the research process. The participants of the focus group and survey were informed about the purpose of the study and assured of their anonymity, and they provided their informed consent. We must also mention some limitations of this approach. The first one is that the two studies under analysis had different primary purposes. Moreover, the focus group relied on opportunistic sampling, which may not fully represent the diversity of perspectives in the field. The open-ended nature of survey responses can limit the depth of analysis for some themes. Some limitations could also stem from the different methodological approaches. Some authors suggest that while problematic issues tend to be under-communicated in questionnaires, they may be overstated in focus groups (Carlsen, Glenton 2012). On the other hand, this mixed-methods approach can provide complementary insights and can help overcome the restrictions of each individual method (Lawal 2009). Despite these limitations, we believe that these combined sources can provide valuable longitudinal insights into the effectiveness of victim support in Czechia and the application of the Act on Victims of Crime.

3. Victim support from the perspective of professionals

3.1. Experts in the focus group

In 2017 we identified a number of categories related to shortcomings in the practical application of victim-orientated legislation and its practice. We divided these shortcomings into four themes:

- the unpreparedness of individual actors
- a lack of interdisciplinarity
- inaccessible support
- an uninformed public.

At the same time, we identified two sources from which these difficulties stem – the system and the people involved in the system. It should be mentioned that the categories and difficulties are not exhaustive, but are mutually interconnected.

The discussion often referred to the system being unprepared to apply the Act and the related unpreparedness of individual actors, such as the police and the authorities for the social and legal protection of children. This lack of preparedness was said to stem from the absence of standardised guidelines and adequate training in working with victims, among other things. Staff training is also complicated by high turnover. The obligation of the police to inform victims was seen to be the most serious problem. As mentioned above, by law the police must provide victims with information on their rights at the first contact, that is, at a moment when a victim is usually unable to process such information. No sufficiently effective and comprehensible way of informing victims was found. In practice, the obligation to inform the victim is often of a formal nature:

there are an awful lot of rights for the injured party or victim under the law. Paradoxically, as the catalogue of rights has grown, victims are exercising fewer of those rights than they did before the Act came into effect, because the information is often formal, and they don't really know how to do this. (R4)

The police are aware of these shortcomings and are looking for ways to meet victims' needs in practice:

I agree with you; we'll try to re-train police officers this year. We don't know what effect it will have. But what is missing is an informed public that knows the Act exists and what it contains – though not in police lingo, but in an understandable way. (R5)

According to the participants, the situation is further complicated by a lack of training with practical overlap, or

well-structured and targeted training focused on soft skills. (R2)

Even with precisely prepared guidelines and related informative material, there is a need to emphasise its application and to consider the specifics of individual victims. The way we communicate information is of key importance to the victim, especially in light of their current psychological and physical state, as evidenced by the following statement:

[W]ell, all this can be conveyed through normal human contact without a lot of written material. (R3)

Last but not least, according to the experts, the very nature of criminal procedure, and thus its focus on offenders, may be the reason for its problematic application.

Working with victims requires an interdisciplinary approach and the cooperation of various bodies that come into contact with victims. A number of the experts identified the lack of a platform with space to define the competencies of individual parts of the system, mutual communication on current problems and mutual expectations from individual actors. During the discussion, the experts gradually came to a consensus that a police officer, for example, cannot play all the roles a victim needs in a crisis at the same time (i.e. provide crisis intervention while performing their professional duties correctly).

The discussion further addressed the accessibility of support:

[A]ccessibility and finding support is a major problem. Only then can we talk about its quality. (R3)

The previous need for a platform to exchange information may partly stem from another shortcoming, namely the uneven distribution and disorganisation of support providers. The experts pointed out that individual organisations are not sufficiently aware of each other's activities and therefore often do not refer victims to other providers. Services for victims are difficult to access in some regions, and are even inaccessible in others. In some cases, the authorities are not even aware of their existence. The Register of Providers of Support to Victims of Crime, which was established under the Act, was intended to better organise services. However, it is not user-friendly and only provides basic information about individual services. A better organised register with a clearer layout could be beneficial, not only for victims but also for experts.

The experts from the non-profit sector often meet clients who do not know whether the events they have experienced can be classified as a crime – if they are victims at all – much less whether they are entitled to assistance. The lack of information among the public also results from the individual shortcomings described in the previous group, but may also be the result of certain cultural characteristics:

the fundamental problem is finding assistance, because when someone in Czechia becomes a victim, they have no information about where to turn and they don't know what to expect from that assistance. And the third point, which is absolutely crucial, is that we don't have a culture where it's normal to ask for help. (R3)

Another expert said that:

most of the time people don't know about these things until it happens; no-one reads about what to do if they become a victim ahead of time.... I'm only interested in what concerns me and what I care about, too. So maybe that's normal. (R8)

The participants in the discussion also suggested possible solutions to the problems they identified. Better awareness would be facilitated by creating easy-to-understand brochures that would provide a summary of basic information and would be available at any time, so that the victim could refer to it when they are able to focus on that information. Another possible way to deal with these problems according to experts is to create a centralised institution that would address several

of these issues. This institution could map the current needs and the distribution and regulation of services across the country. In this context, it could assist in reallocating funds according to the current needs of regions, cities or communities (e.g. by reallocating financial resources to providers in areas that are not adequately covered). Last but not least, it could serve as a platform for communication and interaction between different organisations. The Centre could also be a clear, accessible source of information (e.g. in the form of a telephone hotline), a kind of “signpost” that enables the victim to navigate the current network of NGOs or the legal assistance available in individual regions. Overall, however, the experts rated the adoption of the Act on Victims of Crime very positively. It has brought a large number of positive changes, especially by significantly strengthening the position of victims, but as the focus group discussion showed, some adjustments and improvements are undoubtedly needed in practice:

It certainly has a number of good points, but is there a huge corresponding cultivation and improvement in practice? I don't think so. (R4)

3.2. Experts five years later

In the expert survey we conducted five years after the focus group, topics related to the functioning of the victim support system came up again frequently and spontaneously. Although the legislative framework is good according to the representatives of NGOs and the PMS, its application in practice still leads to reservations.

However, I think the adoption of the Act on Victims of Crime was a huge step in the right direction, and the opportunities for victims are completely different than they were a few years ago and the situation is continually improving. (R18)

Another respondent added that:

legislation in Czechia is at a high level in terms of victims' rights, the position of the victim and witness protection. However, its application in practice by criminal justice authorities is still lagging behind. There is a lack of understanding of the fundamental change in criminal justice philosophy that has occurred from the victims' perspective. The biggest gaps in the application are among judges, public prosecutors and court-appointed experts. (R6)

According to the respondents, the possibilities offered by the Act are not sufficiently utilised. Overall, there is a lack of awareness of victims' rights and the state should strengthen media campaigns.

Every citizen should know that there is an institution where a victim of crime can get support. Knowing what services can be obtained there and under what conditions should be as automatic as knowing, for example, that you have to go to the tax office to do your taxes or to a registry office to get a birth certificate, which everyone is taught at school. This is not what happens in practice. (R32)

However, the experts still see a lack of understanding among law enforcement authorities, who do not always accept the change of perspective in favour of victims. The police are still perceived as the weakest link. The shortcomings in providing information to victims persist. There are also gaps in the training of police officers in dealing with victims despite police officers often being the first to come into contact with victims, and thus playing a key role.

[T]hey can help a lot, but they can also do a lot of harm. (R9)

There is also a problem in the way the system is set up overall. Cooperation between various bodies working with victims is not sufficiently connected, and there is no exchange of experience between them. There is no comprehensive national concept for supporting victims of crime, but it will always be about individual people because

[t]he system can't protect the victim if the individuals in it fail. (R4)

Victims' experiences currently vary depending on "who they encounter". Some victims have good experiences and appreciate the sensitive approach; for others, the experience is negative.

The accessibility of support was also seen as a problem. There are plenty of services in the major cities, but it is worse outside these areas, where victims do not know where to turn for help and how to deal with the situation. The regional distribution of services is inadequate. There are not enough providers of support, and the quality is often lacking. Psychological and psychiatric assistance is unavailable, especially for child victims. Free psychotherapeutic and legal assistance is also insufficient. The PMS has nationwide coverage but does not have sufficient capacity to work with victims. Victim support is underfunded by the state. It would also be advisable to reconsider the manner of financing. NGOs have to apply for grants every year, and even well-established organisations that provide high-quality services are not assured a regular supply of funds. The situation of victims is also complicated by long waiting times for requests for financial aid from the state to be processed or the frequent unenforceability of compensation.

It is unfortunate that in my work, I often have to deal with the fact that the victim is not able to collect compensation from the offender by distraint, as they are often poor, over-indebted and unemployed. (R26)

The issue of domestic violence was also discussed in comments. The approach to domestic violence was cited as an example of good practice and the way that other groups of victims should be treated (Přesličková et al. 2023). For example, strengthening specialised services can better address the specific needs of victims. The experts also agreed that victims should not be simply informed about the availability of support, but that it should be actively offered, as in the case of domestic violence, where the intervention centre itself contacts the victim to offer assistance after the offender is expelled. However, even the situation of victims of domestic violence is not ideal; they are also affected by systemic problems, especially regional short-

comings in the availability of services. The lenient sentences imposed on offenders for this serious crime was also seen negatively. The insensitive approach of the courts in child custody cases was mentioned as a problem as well.

Conclusions and discussion

Looking at the two analyses, the first thing that strikes the eye is that there is not much difference between them. The problems identified five years ago remain almost unchanged. The practitioners agreed that the legal position of victims of crime in Czechia is gradually improving. The Act specifically devoted to victims of crime was undoubtedly a very positive step. From practice, however, also comes a persistent opinion that the main weaknesses of the Czech victim support system is that the transfer of information is poorly set up and implemented, especially at the police level, and there is a general lack of awareness of victims' rights. Shortcomings in the obligation to inform the victim and the lack of public awareness were the most strongly voiced topics among the experts/practitioners. The sad thing is that in the five years between the studies, this problem seems to have not been effectively addressed. The need to provide victims with prompt, clear information constantly fails to be implemented in practice. No clear brochures or materials have yet been produced to convey the information in an easy-to-understand manner.

Another enduring problem is the inaccessibility of support. Our practitioners were in agreement with academics (Jelínek, Pelc 2015; Kozák 2015), pointing out that victim support is disproportionately concentrated in a few major cities, while the rest of Czechia is not sufficiently covered by the service providers. The Probation and Mediation Service, which is supposed to provide at least a basic level of support, struggles with insufficient staffing. Another unsolved problem is the lack of effective communication between the various stakeholders that come into contact with victims. The proposal from the experts in the focus group, to establish a centralised institution, was not heard. Moreover, the area is inefficiently funded. In this setting, taking the specific needs of victims into account is very difficult. Particularly in the questionnaire survey, the practitioners pointed to the randomness of the experience with representatives of the system, which depends mainly on who one encounters.

The training of law enforcement officers is still regarded as inadequate. This may be the underlying cause of the insensitive approach to victims by the police and the courts that some have criticised (Kozák 2015). Some law enforcement officials have consistently rejected a paradigm shift in criminal proceedings towards empowering the victim. Although it turns out that it is mainly about people in specific cases, systematic training and increasing the competencies of those who come into contact with victims is still an important topic. The need for special treatment is logically greater, especially for sensitive offences. While measures

supporting victims should always be evidence-based, support for research and data collection does not appear to be a particular priority. A significant shortcoming is the lack of relevant official data on victims in Czechia to work with (Roubalová 2021). The absence of comprehensive data collection can have an impact on the collaboration of stakeholders, who address the issue only from their perspective, rather than as a set of complementary actions. As a result of this isolated perspective, practitioners tend to focus their assessments only on the practical aspects of the issue and do not perceive the absence of data collection as a significant problem. Support for research and data collection did not resonate among the experts. This may be also due to the fact that they consider “practical” things to be more important, although it is the data-based arguments that could help persuade politicians and legislators to correct the problems they encounter in practice. From an external perspective, however, this absence appears to be a significant problem. It can be observed that this lack of data collection manifests itself precisely in the insufficient capacity of the system to provide a basis for mutual cooperation, and thus a comprehensive systemic solution.

The Act on Victims of Crime has been in force for more than ten years. However, the standing of victims is improving quite slowly, and – as confirmed by our analysis – many of the shortcomings that were identified when the Act was adopted still persist today (Jílovec, Kozák 2016). Although many of the limitations of effective application have been identified and confirmed by multiple sources (La Strada Česká republika 2015; Kalibová 2016; Nyklová et al. 2021), little has been done to correct them. To date, most efforts to improve the victim support system in Czechia have sounded like a lone voice in the wilderness. Nevertheless, the rationale behind this phenomenon remains opaque. The problems described herein are not very surprising; as evidenced by the introduction to this article, many other countries are facing similar issues (Ivanković et al. 2019; Soo, Espenberg 2019; European Commission 2022). On the other hand, in the contemporary era there is a plethora of materials available² that address these issues and propose efficacious solutions (FRA 2019a; 2019b; 2023; 2024; Altan, Baudoin-Naneix 2022; Meindre-Chautrand, Baudouin-Naneix, Lokerse 2022; COVIS-project 2024). Furthermore, there is the option of utilising the established best practices of nations with a long-standing tradition of providing high-quality victim support (Wedlock, Tapley 2016; UK Ministry of Justice 2020).

It is evident that legislative reforms alone are insufficient to achieve meaningful improvement in the treatment of victims. The “law in books” must be put into practice; it is imperative that reformers address the fundamental concepts underpinning the criminal justice system and the tasks and roles of the individuals involved in proceedings. It is very important that legislative change be accompanied by comprehensive communication and training measures that would ensure

² See e.g. materials developed by Victim Support Europe <https://victim-support.eu/> or the European Union Agency for Fundamental Rights (FRA) <https://fra.europa.eu/en/themes/victims-rights>.

the establishment of uniform standards for training police officers and court practitioners in victims' rights. Furthermore, these measures should facilitate the dissolution of myths and preconceived views that impede the recognition of victims (FRA 2019b). Clear conceptual and systemic anchoring is only the first step towards overall improvement and eliminating other shortcomings, such as high latency (especially in gender-based violence), the practical application of victims' rights, victims' overall distrust in the criminal justice system and secondary victimisation. In accordance with the recommendations put forward by our respondents, the FRA advises that states should maintain:

[...] a state body responsible for ensuring that sufficient victim support organisations exist, that performance standards for such organisations are clearly defined, and that compliance with these standards is monitored to secure the delivery of victims' rights in practice. In this regard, Member States should consider introducing measures to strengthen and further develop the system of organisations providing victim support services. This implies, in particular, working towards a comprehensive, joined-up structure of victim support services serving different groups of victims. Improving the coordination of support services and increasing the level of public funding to provide adequate support to meet the needs of victims of different types of crime can help achieve this. (FRA 2023: 4)

The absence of a strategic victim support framework and its consistent implementation could be regarded as the most significant drawback of the situation in Czechia. It is evident that a multitude of NGOs are undertaking commendable initiatives that encompass the provision of services to victims and the realm of education, research and training. However, it is necessary to acknowledge that the absence of state support invariably renders these endeavours as ad hoc projects, consequently perpetuating the fragmentation of the system. It is crucial to recognise that the role of NGOs should not be construed as a substitute for the state, particularly in circumstances where state funding for victim support is perceived, by some, to be very deficient. The initiative from the Ministry of Justice of Czechia to establish an expert platform is indicative of a glimmer of hope. This platform is expected to lead to a national concept for the provision of support to victims. The establishment of a new register of service providers for victims has the potential to engender positive change. This initiative should also contribute to the creation of a unified information system and establish a clear division of the roles of different stakeholders and of mapping and assessing the needs of victims. Furthermore, it should support research and data collection in order to clarify how many potential and actual victims there are, and how well they are exercising their rights. Furthermore, the opportunity afforded by impending legislative changes, which are designed to fulfil the obligation to transpose relevant EU directives, must be capitalised upon. It is to be hoped that this will not represent yet another unheard lone voice in the wilderness.

Acknowledgements

The authors would like to thank their colleagues who participated in the primary data collection and analyses underlying this article. In particular, we would like to thank Zuzana Kostelnikova for conducting, analyzing, and consulting on the focus group. Thanks also go to Milada Martinkova and Lukas Kutil who worked on the expert survey. We would also like to thank all respondents for sharing their views with us.

Declaration of Conflict Interests

The authors declared no potential conflicts of interest with respect to the research, authorship, and/or publication of this article.

Funding

The authors received no specific funding for this work.

References

- Altan L. and Baudoin-Naneix S. (2024). 'Transforming how we communicate with victims: Moving beyond information provision to a system of communication.' *Revista Internacional de Vitimologia e Justiça Restaurativa* 2(2), pp. 16–91. <https://doi.org/10.58725/rivjr.v2i2.83>
- Bradford B. (2011). 'Voice, neutrality and respect: Use of victim support services, procedural fairness and confidence in the criminal justice system.' *Criminology & Criminal Justice* 11(4), pp. 345–366. <https://doi.org/10.1177/1748895811408832>
- Braun K. (2019). *Victim Participation Rights: Variation Across Criminal Justice Systems. Palgrave Studies in Victims and Victimology*. Cham: Springer International Publishing. <http://dx.doi.org/10.1007/978-3-030-04546-3>
- Braun V. and Clarke V. (2006). 'Using thematic analysis in psychology.' *Qualitative Research in Psychology* 3(2), pp. 77–101. <http://doi.org/10.1191/1478088706qp063oa>
- Brienen M.E.I. and Hoegen E.H. (1998). 'Information systems for victims of crime: Results of comparative research.' *International Review of Victimology* 5(2), pp. 163–188. <https://doi.org/10.1177/026975809800500203>
- Brienen M.E.I. and Hoegen E.H. (2000). *Victims of Crime in 22 European Criminal Justice Systems: The Implementation of Recommendation (85) 11 of the Council of Europe on the Position of the Victim in the Framework of Criminal Law and Procedure*. Nijmegen: Wolf Legal Productions.
- Carlsen B. and Glenton C. (2012). 'Scanning for satisfaction or digging for dismay? Comparing findings from a postal survey with those from a focus group-study.' *BMC Medical Research Methodology* 12. <http://doi.org/10.1186/1471-2288-12-134>

- Dinisman T. and Moroz A. (2017). *Understanding Victims of Crime*. London: Victim Support.
- Durdík T., Čírtková L., Háková D., and Vitoušová P. (2018). *Zákon o obětech trestných činů: Komentář* [Victims of Crime Act: Commentary]. Praha: Wolters Kluwer.
- Elliott I., Thomas S., and Ogloff J. (2014). 'Procedural justice in victim-police interactions and victims' recovery from victimisation experiences.' *Policing and Society* 24(5), pp. 588–601. <https://doi.org/10.1080/10439463.2013.784309>
- Gřivna T., Šámal P., and Válková H. (2020). *Oběti trestných činů: Komentář* [Victims of crime: Commentary]. Praha: C.H. Beck.
- Jelínek J. (2014). *Zákon o obětech trestných činů – komentář s judikaturou* [Victims of Crime Act – commentary with court decisions]. Praha: Leges.
- Jelínek J. and Pelc V. (2015). 'Zákon o obětech trestných činů – jeho nedostatky a možnosti řešení' [Victims of Crime Act – its shortcomings and possible solutions]. *Bulletin Advokacie* 11, pp. 19–23.
- Jílovec M. and Kozák V. (2016). 'Nad plánovanou novelou zákona o obětech trestných činů' [Over the planned amendment to the Victims of Crime Act]. *Časopis pro Právní Vědu a Praxi* 24(1), pp. 71–78.
- Kiger M.E. and Varpio L. (2020). 'Thematic analysis of qualitative data: AMEE guide no. 131.' *Medical Teacher* 42(8), pp. 846–854. <https://doi.org/10.1080/0142159x.2020.1755030>
- Kozák V. (2015). 'Nad praktickými nedostatky aplikace zákona o obětech trestných činů' [Practical shortcomings of the application of the Victims of Crime Act]. *Trestněprávní Revue* 9, pp. 209–211.
- Lawal M. (2009). 'Reconciling methodological approaches of survey and focus group: Muili Lawal explains how to use two research methodologies with different philosophical underpinnings.' *Nurse Researcher* 17(1), pp. 54–61. <https://doi.org/10.7748/nr2009.10.17.1.54.c7340>
- Laxminarayan M. (2015). 'Enhancing trust in the legal system through victims' rights mechanisms.' *International Review of Victimology* 21(3), pp. 273–286. <https://doi.org/10.1177/0269758015591721>
- Maguire M. (1991). 'The needs and rights of victims of crime.' *Crime and Justice* 14, pp. 363–433. <https://doi.org/10.1086/449190>
- Neuendorf K.A. (2019). 'Content analysis and thematic analysis.' In P. Brough (ed.) *Advanced Research Methods for Applied Psychology*. Abingdon: Routledge, pp. 211–223. <http://doi.org/10.4324/9781315517971-21>
- Přesličková H., Grohmannová K., Kutil L., and Malvotová P. (2023). *Zacházení s pachatelí domácího násilí I* [Treatment of perpetrators of domestic violence I]. Praha: Institut pro Kriminologii a Sociální Prevenci.
- Roubalová M. (2021). 'Co ze statistik (ne)víme o obětech kriminality' [What we (don't) know about victims of crime from statistics]. *Česká Kriminologie* 6(1–2), pp. 1–11.
- Roubalová M., Holas J., Kostelníková Z., and Pešková M. (2019). *Oběti kriminality: Poznatky z viktimizační studie* [Victims of crime: Findings from a victimisation survey]. Praha: Institut pro Kriminologii a Sociální Prevenci.

- Soo A. and Espenberg K. (2019). 'Protection of victims in Estonia: A survey determining the status quo after implementation of the Directive 2012/29/EU.' *Journal of Victimology and Victim Justice* 2(1), pp. 47–65. <https://doi.org/10.1177/2516606918823600>
- Štefunková M. (2016). 'Potential of criminological research in evaluation of victim-focused policy and legislation in the Czech Republic.' *Temida* 19(1), pp. 25–40. <https://doi.org/10.2298/TEM1601025S>
- Vaismoradi M. and Snelgrove S. (2019). 'Theme in qualitative content analysis and thematic analysis.' *Forum Qualitative Sozialforschung* 20(3), pp. 1–14. <https://doi.org/10.17169/fqs-20.3.3376>
- Wright K.O. (2017). 'Content analysis, qualitative.' In *The International Encyclopedia of Communication Research Methods*. Hoboken: John Wiley & Sons, pp. 1–9. <https://doi.org/10.1002/9781118901731.iecrm0044>

Internet sources

- COVIS-project (2024). *Covis Handbook of Best Practice for Court-Based Support*. Available online: https://victim-support.eu/wp-content/files_mf/1732713612COVISHandbookofBestPracticeforCourtbasedSupport_FINAL.pdf [21.02.2025].
- European Commission (2020a). *Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions EU Strategy on Victims' Rights (2020–2025)*. Brussels: European Commission. Available online: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020DC0258> [29.11.2024].
- European Commission (2020b). *Report from the Commission to the European Parliament and the Council on the Implementation of Directive 2012/29/EU of the European Parliament and of the Council of 25 October 2012 Establishing Minimum Standards on the Rights, Support and Protection of Victims of Crime, and Replacing Council Framework Decision 2001/220/JHA*. Brussels: European Commission. Available online: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020DC0188> [29.11.2024].
- European Commission (2022). *Commission Staff Working Document. Evaluation of Directive 2012/29/EU of the European Parliament and of the Council of 25 October 2012 Establishing Minimum Standards on the rights, Support and Protection of Victims of Crime, and Replacing Council Framework Decision 2001/220/JHA*. Brussels: European Commission. Available online: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:52022SC0179&from=EN> [29.11.2024].
- European Commission (2023). *Proposal for a Directive OF THE European Parliament and of the Council Amending Directive 2012/29/EU Establishing Minimum Standards on the Rights, Support and Protection of Victims of Crime, and Replacing Council Framework Decision 2001/220/JHA*. Brussels: European Commission. Available online: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:52023PC0424> [29.11.2024].

- European Union Agency for Fundamental Rights (n.d.). Fra.europa.eu. Available online: <https://fra.europa.eu/en/themes/victims-rights> [29.11.2024].
- European Union Agency for Fundamental Rights [FRA] (2019a). *Proceedings that do Justice. Justice for Victims of Violent Crime. Part II*. Luxembourg: Publications Office of the European Union. Available online: https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2019-justice-for-victims-of-violent-crime-part-2-proceedings_en.pdf [29.11.2024].
- European Union Agency for Fundamental Rights [FRA] (2019b). *Victims' Rights as Standards of Criminal Justice. Justice for Victims of Violent Crime. Part I*. Luxembourg: Publications Office of the European Union. Available online: https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2019-justice-for-victims-of-violent-crime-part-1-standards_en.pdf [29.11.2024].
- European Union Agency for Fundamental Rights [FRA] (2023). *Underpinning Victims' Rights – Support Services, Reporting and Protection*. Luxembourg: Publications Office of the European Union. Available online: https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2023-underpinning-victims-rights_en.pdf [29.11.2024].
- European Union Agency for Fundamental Rights [FRA] (2024). *Stepping up the Response to Victims of Crime: FRA's Findings on Challenges and Solutions*. Luxembourg: Publications Office of the European Union. Available online: <https://fra.europa.eu/en/publication/2024/stepping-response-victims-crime> [29.11.2024].
- Government of the Czech Republic (2012). *Explanatory Report on the Government's Proposal to Introduce the Victims of Crime Act and to Amend Certain Acts (Victims of Crime Act). Parliamentary Print 617/0, Part 1/5 of the Victims of Crime Act – EU*, Psp.cz. Available online: <https://www.psp.cz/sqw/text/tiskt.sqw?O=6&CT=617&CT1=0> [29.11.2024].
- Ivanković A., Altan L., Carpinelli A., Carmo M., and Valério M. (2019). *Victims of Crime Implementation Analysis of Rights in Europe*. VOciARE, APAV. Available online: https://victim-support.eu/wp-content/uploads/2021/02/VOciARE_Synthesis_Report.pdf [21.02.2025].
- Kalibová K. (2016). *Zákon o obětech trestných činů* [The Victims of Crime Act]. Praha: In IUSTITIA. Available online: <https://in-ius.cz/wp-content/uploads/2021/04/zotc-web-final.pdf> [29.11.2024].
- La Strada Česká republika (2015). *Analýza zákona o obětech trestných činů* [Analysis of the Act on Victims of Crime]. La Strada Česká Republika. Available online: <https://www.clovekvtisni.cz/media/publications/529/file/1449840398-evalua-ce-zakona-o-obetech.pdf> [29.11.2024].
- Meindre-Chautrand L., Baudouin-Naneix S., and Lokerse I. (2022). *National Framework for Comprehensive Victim Support*. Brussels: Victim Support Europe. Available online: https://victim-support.eu/wp-content/files_mf/1673427018NationalFrameworkforComprehensiveVictimSupportcompressed.pdf [29.11.2024].
- Nyklová B., Michálková E., Gubová N., Peterková I., and Píknová T. (2021). *Bariéry v systému pomoci obětem partnerského násilí: Výzkumná zpráva* [Barriers in

- the system of support to victims of partner violence: A research report]. Praha: ProFem. Available online: https://www.profem.cz/shared/clanky/1015/ProFem_Bariery.pdf [29.11.2024].
- Roubalová M., Holas J., Martinková M., and Paloušová V. (2023). *Obyvatelé ČR a viktimizace. Nové poznatky z výzkumu* [The population of the Czech Republic and victimisation. New research findings]. Praha: Institut pro Kriminologii a Sociální Prevenci. Available online: https://www.iksp.cz/storage/169/476_obyvatele_CR_a_viktimizace.pdf [29.11.2024].
- UK Ministry of Justice (2020). *Code of Practice for Victims of Crime in England and Wales*. London: Ministry of Justice. Available online: <https://assets.publishing.service.gov.uk/media/64f7037da78c5f00148870db/code-of-practice-for-victims-of-crime-in-england-and-wales-large-print.pdf> [21.02.2025].
- Victim-Support Europe (n.d.), [Victim-support.eu](https://victim-support.eu/). Available online: <https://victim-support.eu/> [29.11.2024].
- Wedlock E. and Tapley J. (2016). *What Works in Supporting Victims of Crime: A Rapid Evidence Assessment*. London: Victims' Commissioner for England and Wales. Available online: https://pure.port.ac.uk/ws/portalfiles/portal/3695582/What_works_in_supporting_victims_of_crime.pdf [21.02.2025].

Legal acts

- Council Directive 2004/80/EC of 29 April 2004 relating to compensation to crime victims. Official Journal of the European Union of 6.08.2004, L 261, pp. 15–18. Available online: <http://data.europa.eu/eli/dir/2004/80/oj/eng> [28.11.2022].
- Directive 2012/29/EU of the European Parliament and of the Council of 25 October 2012 establishing minimum standards on the rights, support and protection of victims of crime, and replacing Council Framework Decision 2001/220/JHA. Official Journal of the European Union of 14.11.2012, L 315, pp. 57–73.

*Anna Więcek-Durańska* ■

Przemoc seksualna w relacjach intymnych na przykładzie zgwałcenia partnerskiego – skala i charakterystyka zjawiska

Sexual violence in intimate relationships: Scale and characteristics of partner rape

Abstrakt: Głównym celem badania było oszacowanie skali zjawiska przemocy seksualnej, jakiej doświadczają kobiety będące w związkach. Badanie miało charakter ogólnopolski i było częścią ogólnoeuropejskiego badania wiktyimizacyjnego, dotyczącego przemocy ze względu na płeć (GBV). Badanie zostało zrealizowane w latach 2021–2023 przez Główny Urząd Statystyczny przy współfinansowaniu przez Eurostat.

W badaniu wykorzystano kwestionariusz ankiety przygotowany przez Eurostat i zrealizowane zostało na grupie 5247 respondentek z szesnastu województw Polski. W artykule prezentowane są wyniki dotyczące przemocy seksualnej w związku, dlatego też analizom poddano wyłącznie te kwestionariusze, które uzupełnione zostały przez kobiety, które były aktualnie lub kiedykolwiek w przeszłości w związku. Łącznie zebrano 5242 kwestionariusze ankiet spełniające założone kryteria.

Okazało się, że poważnych aktów przemocy seksualnej w związku ze strony aktualnego lub byłego partnera doświadczyło blisko 4% kobiet. Przemoc seksualna zazwyczaj połączona jest z doświadczeniami przemocy psychicznej i fizycznej ze strony partnera. Do zgłoszenia tego typu czynów dochodzi niezwykle rzadko i najczęściej tylko wtedy, gdy pojawiają się obrażenia fizyczne wymagające konsultacji lekarskich.

Słowa kluczowe: przemoc wobec kobiet, przemoc seksualna, przemoc seksualna w związku, zgwałcenie małżeńskie, zgwałcenie partnerskie

Abstract: The main aim of the study was to estimate the scale of sexual violence experienced by women in relationships. The study was nationwide and was part of a pan-European victimisation study on gender-based violence (GBV). The study was carried out in 2021–2023 by Statistics Poland and was

co-financed by Eurostat. It used a survey questionnaire prepared by Eurostat, and involved a group of 5,247 respondents from all sixteen voivodeships of Poland. The article presents the results regarding sexual violence in a relationship; therefore, only the questionnaires completed by women who were currently or previously in a relationship were analysed. A total of 5,242 survey questionnaires that met the established criteria were collected.

According to the results, nearly 4% of the women had experienced serious acts of sexual violence in a relationship by a current or former partner. Sexual violence from a partner is usually combined with psychological and physical violence. Such acts are extremely rarely reported – typically only when there are physical injuries which require medical attention.

Keywords: violence against women, sexual violence, sexual violence in a relationship, marital rape, partner rape

Wprowadzenie

Przemoc jest zjawiskiem trudnym, z jednej strony wszechobecnym, dotykającym osób o różnym statusie społecznym, pochodzeniu, rasie czy wieku. Z drugiej strony przemoc jest bardzo mocno zakorzeniona w społeczeństwie i powiązana z kulturą oraz wychowaniem (Jarosz 2019). W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że aby zaobserwować znaczące zmiany społeczne w zakresie rozpowszechnienia i podejścia do zjawiska przemocy, potrzebne mogą być nawet zmiany pokoleniowe. Według badań przeprowadzonych przez KANTAR zaobserwować można pewne kierunki transformacji w podejściu do przemocy, bowiem około 85–90% respondentów uznało przypadki przemocy w rodzinie za nieakceptowalne (KANTAR 2019: 17). Wyniki tychże badań wskazywać mogą na pozytywny trend zmian w percepcji przemocy w rodzinie jako zjawiska negatywnego. Nadal jednak blisko 10% społeczeństwa (ok. 3 mln osób) uznawało za normalne pewne zachowania przemocowe, co uzasadnia kontynuowanie działań zwiększających świadomość społeczną na temat zjawiska przemocy w rodzinie (KANTAR 2019: 17). Cyklicznie podejmuje się więc szereg inicjatyw zmierzających do przeciwdziałania zjawisku przemocy. Rozpowszechnieniu uległy lokalne i ogólnopolskie kampanie społeczne, mające na celu poszerzanie wiedzy o zjawisku, upowszechnianie informacji o możliwych formach oraz miejscach świadczących wsparcie i pomoc. Z perspektywy legislacyjno-prawnej zmienione zostały procedury „Niebieskie Karty” i sposoby działania Zespołów Interdyscyplinarnych (Truszkowski, Warston 2024). Zastrzeżona dotąd dla funkcjonariuszy policji procedura „Niebieskie Karty” stała się narzędziem pracy członków zespołów interdyscyplinarnych, w skład których wchodzi przedstawiciele placówek oświatowych, jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, policji, ochrony zdrowia oraz organizacji pozarządowych, a także kuratorów sądowych i fakultatywnie prokuratorów (Wiktorska 2021). Niezależnie od postępowania karnego i procedury „Niebieskie Karty”, wprowadzono rozwiązania

mające na celu ochronę potencjalnych ofiar przemocy poprzez np. możliwość zastosowania eksmisji wobec sprawcy z wspólnie zamieszkiwanego z ofiarą lokum czy nakładania zakazu zbliżania się do osób, wobec których przemoc była stosowana (Wiktorska 2021; Witkowska-Paleń 2023). Umożliwiono zastosowanie tej procedury w stosunku do członka rodziny stosującego przemoc wobec osób wspólnie z nim zajmujących lokal, niezależnie od tytułu prawnego do lokalu i z pominięciem przepisów o konieczności zapewnienia lokalu zastępczego oraz przepisów ochronnych ograniczających możliwości eksmisji. Funkcjonariusze policji zyskali uprawnienie do wydania nakazu opuszczenia lokalu i zakazu zbliżania się w sytuacji, w której ustalą podczas podjętej interwencji, że w rodzinie dochodzi do stosowania przemocy lub jeżeli zgłosiła ją osoba doznająca przemocy, kurator sądowy lub pracownik pomocy społecznej w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych. Druga z wprowadzonych procedur dotyczy odebrania dziecka z rodziny w związku z istniejącą tam przemocą oraz zabezpieczenie jego sytuacji poprzez umieszczenie go w placówce opiekuńczo-wychowawczej bądź rodzinie zastępczej.

Przemoc

Warto zwrócić uwagę, że przemoc jest zarówno powtarzającym się, jak i jednorazowym intencjonalnym działaniem lub zaniechaniem jednej osoby wobec drugiej, która wykorzystując przewagę sił, narusza prawa i dobra osobiste, powodując cierpienie i szkodę fizyczną lub psychiczną (Jedlecka 2017). Przemoc może przybierać różne formy (Dudzik, Bielecka 2020). Najczęściej w literaturze przedmiotu wymienia się:

- przemoc fizyczną, będącą naruszeniem nietykalności fizycznej. Intencjonalnym zachowaniem powodującym lub niosącym ryzyko uszkodzenia ciała, np.: popychanie, szarpanie, ciągnięcie za włosy, szturchanie, klepanie, kłapsy, ciągnięcie za uszy, szczypanie, kopanie, bicie ręką, pięścią, uderzenie w twarz – tzw. policzek, przypalanie papierosem, duszenie, krępowanie ruchów itp.;
- przemoc psychiczną, będącą naruszeniem godności osobistej. Może objawiać się ona poprzez poniżanie i ośmieszanie, agresję słowną (krzyk, obraźliwe słowa itp.), zastraszanie, pogrożki i szantaż, wywoływanie poczucia winy, czytanie cudzej korespondencji, ujawnianie tajemnic itp.;
- przemoc ekonomiczną, gdzie sprawca używa pieniędzy albo innych dóbr materialnych po to, aby uzależnić od siebie finansowo drugą osobę. Przykłady przemocy ekonomicznej to zakazywanie lub utrudnianie partnerce (partnerowi) podjęcia lub wykonywania pracy, wydzielanie nawet małej ilości pieniędzy lub domaganie się przedstawiania paragonów za to,

co zostało kupione w czasie codziennych zakupów, wydzielanie pieniędzy na potrzeby rodziny warunkowo, dysponowanie wspólnymi pieniędzmi bez konsultacji z partnerką korzystanie z karty płatniczej, kredytowej czy debetowej bez konsultacji z partnerką (partnerem), odmowa pójścia do pracy lub łożenia na utrzymanie rodziny, niealimentacja;

- przemoc seksualną, będącą naruszeniem sfery intymnej. Może objawiać się zmuszaniem osoby do aktywności seksualnej. Przymus może polegać na bezpośrednim użyciu siły fizycznej, groźbach jej użycia, emocjonalnym szantażu. To również wymuszanie pożycia seksualnego, nieakceptowanych pieszczot i praktyk seksualnych, zmuszanie do seksu z osobami trzecimi, sadyzm w pożyciu, wyśmiewanie wyglądu, ciała i krytyka zachowań seksualnych itp.;
- zaniedbanie określane niekiedy jako ukryta forma przemocy. Polega na niezaspokajaniu podstawowych potrzeb psychicznych i/lub biologicznych. Może dotyczyć dzieci, ale ma miejsce także odnośnie osób starszych, niepełnosprawnych czy chorych, których stan zdrowia wymaga opieki. Zaniedbanie w sferze emocjonalnej to najczęściej takie zachowania jak brak uwagi i uczyć. Może przejawiać się poprzez ignorowanie potrzeb innej osoby, odmowę komunikowania się, niedbałość. Zaniedbanie w sferze biologicznej może przejawiać się w pozbawianiu środków na utrzymanie, jedzenie, ubrania, miejsca do mieszkania czy w braku pomocy w chorobie.;
- w odniesieniu do dzieci wymienia się również przemoc pośrednią polegającą na byciu świadkiem przemocy rodziców lub innych domowników wobec siebie bądź wobec innych dzieci (Wójcik, Szumiał 2023).

Skala zjawiska przemocy w Polsce

Zwrócić należy uwagę, że w Polsce nie istnieją pełne i wyczerpujące statystyki dotyczące zjawiska przemocy w rodzinie. Część danych znajduje się w statystykach dotyczących procedury „Niebieskie Karty” w informacji o przestępstwach stwierdzonych z art. 207 k.k. (znęcanie się nad członkiem rodziny) oraz statystykach skazań. Wszystkie te informacje nie przedstawiają jednak w sposób pełny zjawiska przemocy, gdyż należy podkreślić, że jest ono obarczone ogromną ciemną liczbą

Dane statystyczne pozyskiwane z formularzy sądowych dotyczą w szczególności przestępstwa znęcania się, określonego w art. 207 § 1 k.k., które, jak wskazuje Michał Lewoc (2025), stanowi jeden z najbardziej wyrazistych przykładów przemocy domowej. Należy jednak podkreślić, że omawiane przestępstwo nie wyczerpuje w całości zjawiska przemocy domowej, które znacząco wykracza poza zakres normatywny tego przepisu.

Na potrzeby ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy domowej (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1249 ze zm.), przemoc domowa rozumiana jest szerzej i obejmuje szereg typów czynów zabronionych określonych w kodeksie karnym. W art. 2 ust. 1 pkt 1 tejże ustawy wskazano, że przemocą domową mogą być objęte m.in. przestępstwa takie jak:

- art. 148 § 1–4 k.k. – zabójstwo;
- art. 156 § 1–3 k.k. – spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu;
- art. 157 § 1 k.k. – spowodowanie średniego lub lekkiego uszczerbku na zdrowiu;
- art. 189 k.k. – bezprawne pozbawienie wolności;
- art. 190 k.k. – groźba bezprawna;
- art. 191 k.k. – stosowanie przemocy lub groźby celem wymuszenia określonego zachowania;
- art. 191a k.k. – bezprawne utrwalanie i rozpowszechnianie wizerunku nagiej osoby;
- art. 197 § 1–3 k.k. – zgwałcenie;
- art. 198 k.k. – doprowadzenie osoby o ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu do obcowania płciowego;
- art. 199 k.k. – nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia;
- art. 200 § 1–2 k.k. – czynności seksualne wobec małoletniego;
- art. 201 k.k. – kazirodztwo;
- art. 202 § 1–4b k.k. – prezentowanie treści pornograficznych;
- art. 203 k.k. – zmuszanie do prostytucji;
- art. 208 k.k. – rozpijanie małoletniego;
- art. 267 § 1 k.k. – bezprawne uzyskiwanie informacji (np. korespondencji);
- art. 278 § 1 k.k. – kradzież;
- art. 279 § 1 k.k. – kradzież z włamaniem;
- art. 280 § 1 k.k. – rozbój;
- art. 282 k.k. – wymuszenie rozbójnicze;
- art. 284 § 1 k.k. – przywłaszczenie;
- art. 286 § 1 k.k. – oszustwo;
- art. 288 § 1 k.k. – zniszczenie mienia.

Powyższy katalog obrazuje wieloaspektowy charakter przemocy domowej, która nie ogranicza się jedynie do bezpośrednich aktów agresji fizycznej, lecz obejmuje również zachowania o charakterze psychicznym, seksualnym, ekonomicznym czy kontrolującym. Według statystyk policyjnych w 2023 roku wypełniono 62 170 formularzy „Niebieskie Karty”, z których wynikało, że przemoc domowej doświadczyło około 80 tys. osób. Wśród pokrzywdzonych kobiety stanowiły 66%, małoletni 22%, a mężczyźni 12%. Sprawcami byli głównie mężczyźni (88%) (KGP 2023).

Nieco inny obraz zjawiska przemocy wyłania się z badań wiktymizacyjnych. Szacuje się bowiem, że rocznie przemoc doświadczać może nawet milion kobiet

(Gruszczyńska 2007; Więcek-Durańska 2024a). Według danych Agencji Praw Podstawowych co trzecia kobieta doznała przemocy fizycznej lub seksualnej po ukończeniu 15. roku życia, a 12% doświadczyło przemocy seksualnej w dzieciństwie (FRA 2014). W oficjalnych statystykach odzwierciedlenie znajduje jedynie tylko część tych danych (Gruszczyńska, Więcek-Durańska 2019). Wedle najnowszych badań wiktymizacyjnych zrealizowanych przez Główny Urząd Statystyczny we współpracy z Eurostatem, przemocy psychicznej w związku ze strony swojego partnera (aktualnego lub byłego) doświadczyła co piąta kobieta, co dziewiąta – przemocy fizycznej, a blisko 4% – przemocy seksualnej (Więcek-Durańska 2024a). Przemocy fizycznej ze strony osób niebędących partnerami doświadczyło 7% badanych respondentek, a przemocy seksualnej – 1%. Dla zobrazowania warto zaznaczyć, że zaledwie 15% kobiet zgłosiło zdarzenia policji. Ponadto co dziesiąta kobieta doświadczyła nękania (stalkingu), a co ósma – molestowania seksualnego w miejscu pracy (Więcek-Durańska 2024a). Okazuje się, że skala zjawiska przemocy wobec mężczyzn jest również dość wysoka, bowiem przemocy fizycznej ze strony partnerki doświadczył co dwunasty badany mężczyzna, co trzeci – przemocy psychicznej, co jedenasty – molestowania seksualnego w miejscu pracy a co ósmy stalkingu (Więcek-Durańska 2024b).

Warto podkreślić, że większość omawianych zdarzeń, jak wskazują badania wiktymizacyjne, nie zostaje zgłoszona odpowiednim służbom pomocowym czy organom ścigania. Przyczyn takiego stanu jest wiele. Najczęściej wymienia się strach ofiary przed sprawcą przemocy, wstyd przed ujawnieniem zdarzenia, poczucie winy, że doszło do przemocy lub że tak długo ona trwała oraz branie odpowiedzialności przez ofiarę za czyn. Pojawiał się również lęk o dzieci czy status ekonomiczny własny i rodziny, brak wiary, że zgłoszenie zmieni sytuację, niechęć do organów ścigania, instytucji (Policji, OPS itp.), samodzielne załatwienie sprawy czy wcześniejsze negatywne doświadczenia podczas zgłaszania zdarzenia.

Przemoc seksualna w związku

Przemoc seksualna w związku może przybierać różne formy, natężenie oraz przebieg, od subtelnych zachowań polegających na żartach z podtekstem seksualnym po zgwałcenie (Więcek-Durańska 2024c). W literaturze przedmiotu spotkać możemy również określenie tzw. zgwałcenia małżeńskiego. W polskim społeczeństwie budzi ono wiele emocji i kontrowersji. W początkowych rozwiązaniach prawnych w Polsce (kodeks karny z 1932 roku) nie dopuszczano możliwości pociągnięcia męża do odpowiedzialności karnej za zgwałcenie żony, ponieważ kontakty seksualne między małżonkami nie mieściły się w pojęciu nierządu. Zgwałcenie bowiem znajdowało się w części kodeksu karnego dotyczącej czynów nierządnych (Widacki, Szuba-Boroń 2019). Zmiana nastąpiła dopiero w latach 40. w wyniku pojawiających

się późniejszych odmiennych interpretacji przepisu, w którym przyjmowano, że zgwałcenie może mieć miejsce również między małżonkami. Zaczęto zwracać uwagę, że małżeństwo nie oznacza bezwzględnej zgody na każdą formę współżycia oraz, jeżeli mąż wymusza współżycie przemocą lub groźbą, to godzi w wolność seksualną żony, a nie w „obyczajność” (Świda 1987: 262–263). Po wejściu w życie kodeksu karnego z 1969 roku zgwałcenie w małżeństwie stało się zachowaniem bezprawnym, podlegającym odpowiedzialności karnej sprawcy i zamieszczone zostało w grupie czynów przeciwko wolności seksualnej (Michalska-Warias 2016).

Ważnym krokiem w kierunku zapewnienia kobietom bezpieczeństwa stało się przyjęcie Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, potocznie nazywanej Konwencją Stambulską. Dokument został uchwalony 11 maja 2011 roku w Stambule i stanowi pierwszy tak kompleksowy instrument prawny ukierunkowany na przeciwdziałanie wszelkim formom przemocy wobec kobiet, w tym przemocy seksualnej w związkach intymnych. Konwencja jednoznacznie uznaje gwałt małżeński za formę przemocy domowej i nakłada na państwa-strony obowiązek jego penalizacji. Zgodnie z artykułem 36 Konwencji, wszelkie akty seksualne podejmowane bez dobrowolnej zgody drugiej osoby powinny być traktowane jako przestępstwo, niezależnie od relacji łączącej sprawcę z ofiarą (Istanbul Convention 2011: art. 36). Tym samym ani małżeństwo, ani związek partnerski nie mogą stanowić podstawy do wyłączenia odpowiedzialności karnej za gwałt. Stanowi to przełomowe odejście od wcześniejszych praktyk prawnych w wielu państwach, w których przemoc seksualna w związkach była długo ignorowana i pozostawała poza zasięgiem przepisów prawa karnego (Nowak 2019: 88). Polska podpisała Konwencję Stambulską w 2012 roku, a ratyfikowała ją w 2015 roku. W świetle obowiązującego prawa gwałt małżeński jest w Polsce przestępstwem – od nowelizacji Kodeksu karnego w 1997 roku – art. 197 k.k. nie różnicuje sprawców pod względem ich relacji z ofiarą. Teoretycznie zatem Polska wypełnia zobowiązania wynikające z Konwencji. W praktyce jednak problemem pozostaje egzekwowanie tych przepisów. Ofiary gwałtu ze strony partnera często nie zgłaszają przestępstwa z powodu wstydu, lęku, zależności ekonomicznej lub braku zaufania do instytucji publicznych (Fedorczyk 2020: 102–103). Dodatkowym utrudnieniem, jak wskazuje Anna Fedorczyk (2020), są kwestie dowodowe, wynikające z intymnego charakteru takich przestępstw.

Pomimo jasnych regulacji prawnych w społeczeństwie ciągle jeszcze funkcjonują błędne mity i przekonania, że pożycie seksualne pomiędzy małżonkami jest ich obowiązkiem. Podkreślić należy również, że zjawisko przemocy seksualnej jest zdecydowanie szersze niż tylko czyny polegające na zgwałceniu czy wymuszaniu niechcianych kontaktów seksualnych. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że w zależności od norm i przekonań dotyczących sfery seksualnej obowiązujących w danym społeczeństwie, przemoc seksualna może przybierać różne formy i najczęściej wymienia się:

- obraźliwe uwagi na temat wyglądu, ciała, wyglądu narządów płciowych;
- dowcipy i żarty o podtekście seksualnym, opowiadanie innym osobom

szczegółów z pożycia seksualnego, pokazywanie nagich czy poniżających nagrań lub fotografii (partnera) partnerki;

- gadżety erotyczne naruszające system wartości;
- erotyczne zaczepki w miejscach publicznych lub na osobności, np. poklepywanie po pośladkach, dotykane miejsc intymnych itp. (Więcek-Durańska 2020).

Przytoczony katalog czynów o charakterze seksualnym bynajmniej nie jest wyczerpujący, w pewnym stopniu zależy on również od systemu wartości, kultury, wychowania czy indywidualnych preferencji seksualnych pary. Warto zwrócić uwagę, że w wielu sytuacjach zarówno potencjalni sprawcy, jak i ofiary mogą nie mieć świadomości, że dane zachowanie o charakterze seksualnym, np. obrażanie się czy wyrażanie niezadowolenia z powodu braku zgody partnera na zbliżenie seksualne, jest objawem przemocy.

Zgwałcenie małżeńskie może nie tylko polegać na nieakceptowaniu przez osobę pokrzywdzoną pożycia seksualnego ze sprawcą w ogóle, lecz także na nieakceptowaniu go w konkretnej chwili czy też odnośnie do konkretnej formy (Krajewski 2017). Warto również podkreślić, że przemoc seksualna w związku może dotyczyć zarówno kobiet, jak i mężczyzn.

Należy zaznaczyć, że przemoc seksualna w związku to zjawisko złożone, głęboko zakorzenione w strukturach społecznych, relacjach władzy i indywidualnych uwarunkowaniach psychologicznych. Wciąż bywa marginalizowana, a jej specyfika – szczególnie w kontekście relacji intymnych – sprawia, że bywa trudna do zidentyfikowania i nazwania. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że jednym z najważniejszych uwarunkowań tej formy przemocy są kulturowo utrwalone normy patriarchalne, które promują dominację mężczyzny nad kobietą i przypisują kobiecie rolę uległej, biernej partnerki. Jak zauważają Russell E. Dobash i Rona P. Dobash (1992), struktury rodzinne odzwierciedlają szersze społeczne mechanizmy władzy, w których przemoc – również seksualna – pełni funkcję narzędzia kontroli. W związkach przemoc ta niejednokrotnie bywa bagatelizowana, ponieważ społeczne przekonania wciąż często zakładają, że w kontekście intymnym zgoda jest domyślna, a pojęcie zgwałcenia ma zastosowanie jedynie poza relacją partnerską czy małżeńską (Bergen 2006).

W ramach perspektywy genderowej przemoc seksualna w związkach najczęściej analizowana jest jako efekt strukturalnej nierówności płci. Judith Butler (1990) zwraca uwagę, że płeć (*gender*) nie jest wyłącznie kategorią tożsamości, lecz procesem wzmacnianym przez społeczne normy i oczekiwania. W systemach społecznych opartych na patriarchacie męskość bywa utożsamiana z dominacją, kontrolą i seksualną inicjatywą, podczas gdy kobiecość jest kodowana jako uległość i dostępność. To asymetryczne ujęcie ról płciowych może prowadzić do tego, że mężczyźni będący w relacji czują się uprawnieni do dostępu do ciała partnerki – także wbrew jej woli. Jak podkreślają Liz Kelly i Jane Radford (1990), przemoc seksualna jest elementem szerszej kultury przemocy wobec kobiet, która nie tylko umożliwia jej występowanie, ale też usprawiedliwia jej sprawców poprzez społeczne mity i stereotypy.

Nie bez znaczenia są również psychologiczne mechanizmy leżące u podstaw przemocy seksualnej. Badania wykazują, że sprawcy często przejawiają cechy osobowości antyspołecznej, narcystycznej lub mają zaburzone mechanizmy empatii (Lisak, Miller 2002). U niektórych z nich stwierdza się również historię przemocy doświadczonej we wczesnym dzieciństwie, co może prowadzić do powielania destrukcyjnych wzorców w dorosłości (Widom 1989). Przemoc seksualna bywa też częścią szerszego wzorca dominacji, polegającego na strategii systematycznego podporządkowywania partnerki poprzez przemoc emocjonalną, ekonomiczną, fizyczną i seksualną (Stark 2007). W takich przypadkach przemoc stanowi długofalowy sposób organizowania relacji.

Szczególnym czynnikiem ryzyka są związki, w których występuje asymetria władzy – czy to ekonomicznej czy emocjonalnej. Partnerki, które są zależne finansowo lub emocjonalnie od sprawcy, znacznie rzadziej mają możliwość realnego sprzeciwu wobec przemocy, a wyjście z takiej relacji może wiązać się z ogromnym kosztem osobistym i społecznym (Walker 2009). Przemoc seksualna w związkach rzadko występuje w izolacji – częściej jest powiązana z przemocą fizyczną i psychiczną, co dodatkowo może pogłębiać cierpienie ofiary (Johnson 2008). Kluczowym aspektem, który podtrzymuje przemoc, jest izolacja społeczna – często celowo wzmocniana przez sprawców, którzy ograniczają kontakty ofiary z rodziną i przyjaciółmi, tym samym pozbawiając ją źródeł wsparcia (Stark 2007).

Istotnym kontekstem sprzyjającym utrzymywaniu się przemocy seksualnej w związkach jest tzw. „kultura gwałtu”, czyli system społecznych przekonań, które przenoszą odpowiedzialność ze sprawcy na ofiarę i usprawiedliwiają nadużycia (Buchwald, Fletcher, Roth 2005). Przejawia się to zarówno w języku publicznym, jak i w działaniach instytucji – np. w braku wiary w zeznania ofiar, niewystarczającej reakcji organów ścigania czy niskiej dostępności specjalistycznej pomocy. W rezultacie wiele osób doświadczających przemocy seksualnej w relacjach intymnych nie identyfikuje tego, co ich spotyka, jako przemocy lub nie wierzy, że ich doświadczenia zostaną potraktowane poważnie.

Konsekwencje przemocy seksualnej w związkach są wielowymiarowe i długofalowe. Na poziomie psychologicznym prowadzi ona do rozwoju zaburzeń nastroju, lęków, zespołu stresu pourazowego (PTSD), a także do poczucia wstydu, winy i niskiej samooceny (Campbell, Dworkin, Cabral 2009). Doświadczenie przemocy w kontekście intymności powoduje także tzw. traumę relacyjną – zjawisko, w którym sama relacja staje się źródłem zagrożenia, co utrudnia budowanie zdrowych więzi w przyszłości. Równie poważne są konsekwencje fizyczne, obejmujące urazy, infekcje przenoszone drogą płciową, zaburzenia snu i psychosomatyczne problemy zdrowotne (Black et al. 2011).

Należy również zaznaczyć, że gdy przemoc seksualna występuje w rodzinie, jej skutki odczuwają również dzieci. Nawet jeśli nie są bezpośrednimi ofiarami, to ekspozycja na przemoc wobec matki jest czynnikiem ryzyka rozwoju zaburzeń emocjonalnych i agresji, a także zwiększa prawdopodobieństwo powielania wzorców przemocowych w dorosłości (Edleson 1999). W szerszym wymiarze

społecznym przemoc seksualna w związkach wiąże się z ogromnymi kosztami – od obciążenia systemu opieki zdrowotnej i prawnej po utratę produktywności zawodowej ofiar i koszty społeczne wynikające z transmisji przemocy z pokolenia na pokolenie (WHO 2013).

Z psychotraumatologicznego punktu widzenia, przemoc seksualna w bliskiej relacji może skutkować nie tylko klasycznym obrazem PTSD (*Posttraumatic Stress Disorder*), lecz także często prowadzi do tzw. złożonej traumy, której istotą jest długotrwałe, powtarzające się doświadczanie przemocy w kontekście relacyjnym. Judith Herman (1992), jedna z prekursorów badań nad traumą relacyjną, zauważyła, że przemoc w związkach intymnych nie tyle opiera się na jednorazowym akcie, ile na cyklicznym naruszeniu autonomii, które rozbija poczucie tożsamości, bezpieczeństwa i zaufania wobec świata. Ofiary przemocy seksualnej w związkach często wykazują objawy dysocjacji, zaburzenia przywiązania, chronicznego napięcia i somatyzacji (van der Kolk 2014). Trauma taka prowadzić może do sytuacji, w której osoba pokrzywdzona nie będzie potrafiła już nawiązywać relacji opartych na zaufaniu, a sama bliskość może stać się źródłem zagrożenia.

Przemoc seksualna w związku często pozostaje niewidoczna dla otoczenia, a nawet dla samych ofiar. Dlatego kluczową rolę odgrywa również kontekst społeczny i systemowy. Wynika to z faktu, że wiele kobiet nie postrzega doświadczeń seksualnych w relacji jako gwałtu – nawet jeśli doszło do ich wymuszenia. Badania Nancy Berns (2001) pokazują, że wiele ofiar „redefiniuje” przemoc seksualną jako „zwykłe nieporozumienia” czy „wymogi relacji”, unikając konfrontacji z realnością gwałtu w relacji intymnej. Zjawisko to jest wynikiem wewnętrznej racjonalizacji, wstydu oraz wpływu społecznych mitów, które sugerują, że prawdziwy gwałt to ten dokonany przez obcego napastnika, a nie przez męża czy partnera.

Zwalczanie przemocy seksualnej w związkach wymaga zatem wielopłaszczyznowego podejścia – zarówno działań systemowych, takich jak reforma prawa, edukacja seksualna, zmiana dyskursu społecznego i dostęp do wsparcia instytucjonalnego, jak i interwencji na poziomie indywidualnym, w tym terapii dla ofiar i rozliczania sprawców. Przede wszystkim jednak konieczne jest uznanie, że przemoc seksualna może i często ma miejsce w relacjach intymnych – a jej źródłem nie jest seksualność, lecz przemoc i potrzeba dominacji.

Metoda badania własnego

Głównym celem prowadzonego badania było oszacowanie skali zjawiska przemocy seksualnej w związkach, której doświadczają kobiety. Badanie miało charakter ogólnopolski i było częścią ogólnoeuropejskiego badania wiktyimizacyjnego, dotyczącego przemocy ze względu na płeć (GBV). Badanie polskie zostało zrealizowane w latach 2021–2023 przez Główny Urząd Statystyczny przy współfinansowaniu

przez Eurostat. Było ono częścią badań europejskich realizowanych w 21 krajach, w tym w 18 państwach Unii Europejskiej.

Zastosowano dobór warstwowy proporcjonalny, uwzględniając zróżnicowanie potencjalnych respondentów w zakresie wielkości miejscowości i rozkładu terytorialnego. Operatem do losowania adresów był Operat do Badań Społecznych – baza terytowa. Operatem do losowania osób był wykaz sporządzony przez ankierów w każdym badanym gospodarstwie domowym. Jednostką badania była osoba wylosowana do badania spośród pełnoletnich członków gospodarstwa domowego, którzy w okresie realizacji badania byli obecni w gospodarstwie.

W badaniu wykorzystano kwestionariusz ankiety przygotowany przez Eurostat, a badanie zrealizowane zostało na grupie 5247 respondentek, ze wszystkich szesnastu województw Polski. W niniejszym artykule prezentowane są wyniki dotyczące przemocy seksualnej w związku, dlatego też analizom poddano wyłącznie te kwestionariusze, które uzupełnione zostały przez kobiety, które były w związku aktualnie lub kiedykolwiek w przeszłości. Łącznie zebrano 5242 kwestionariusze ankiet spełniające założone kryteria.

Charakterystyka uczestniczących w badaniu respondentek

Zgodnie z założeniami, najmłodsza osoba uczestnicząca w badaniu miała ukończone 18 lat, najstarsza natomiast 74 lata. Średnia wieku dla badanej populacji wynosiła 50 lat ($M=49,98$; $SD=14,83$). Poniżej zaprezentowano szczegółowy rozkład wieku.

Tabela 1. Wiek respondentek

Wiek	N	%
18–24	245	4,7
25–30	342	6,5
31–40	980	18,7
41–50	1107	21,1
51–60	954	18,2
60+	1614	30,8
OGÓŁEM	5242	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Zdecydowana większość badanych była aktualnie w związku małżeńskim, co jedenasta osoba – w separacji prawnej lub po rozwodzie, a co dziewiąta – po stracie partnera. Co szósta badana była natomiast stanu wolnego.

Tabela 2. Stan cywilny respondentek

Stan cywilny	N	%
panna	804	15,3
zamężna	3389	64,7
rozwidziona lub w separacji prawnej	462	8,8
wdowa	587	11,2
OGÓŁEM	5242	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Wśród ogółu badanych kobiet blisko 16% wskazało, że z powodu problemów zdrowotnych ma ograniczoną zdolność wykonywania czynności, jakie ludzie zazwyczaj wykonują. W tym 3% w stopniu znacznym. Odsetek ten obrazuje skalę zjawiska niepełnosprawności, która w literaturze traktowana jest jako jeden z czynników ryzyka wiktymizacyjnego (Fitz-Gibbon et al. 2006; Hughes et al. 2012).

Poziom wykształcenia respondentek był zróżnicowany. Dominowały osoby z wykształceniem zasadniczym (branżowym) zawodowym. Co trzecia badana miała ukończone studia wyższe, co siódma deklarowała wykształcenie średnie, a co czternasta – podstawowe lub jego odpowiednik.

Tabela 3. Poziom wykształcenia respondentek

Wykształcenie	N	%
podstawowe, gimnazjalne, niepełne podstawowe	375	7,2
zasadnicze zawodowe	2268	43,2
średnie	699	13,3
wyższe	1838	35,1
odmowa odpowiedzi	62	1,2
OGÓŁEM	5242	100,0

Źródło: Opracowanie własne.

Wyniki

Respondentkom uczestniczącym w badaniu zadano pytania dotyczące trudnych doświadczeń w ich związkach, zarówno z obecnym, jak i z poprzednim partnerem / poprzednimi partnerami. Przyjęto kryterium pojawienia się w ciągu całego związku aktualnego lub byłego chociaż jeden raz danego zachowania, niezależnie od jego częstotliwości. Jak już bowiem wspomniano, przemocą jest każde zachowanie intencjonalne powtarzające się, jak i jednorazowe, w którym sprawca, wykorzystując przewagę sił, narusza prawa i dobra osobiste, powodując cierpienie i szkodę fizyczną lub psychiczną.

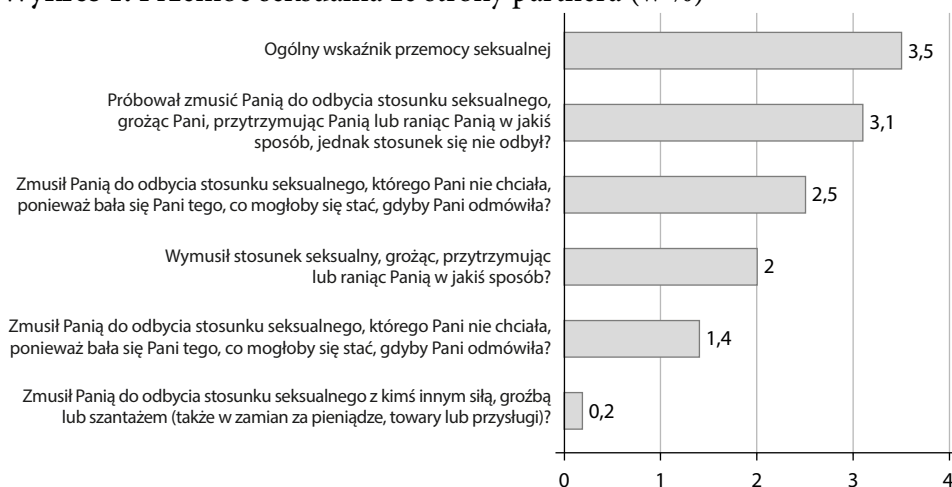
Otrzymano dane wskazujące, że co piąta badana kobieta (19,6%) doznała ze strony obecnego lub byłego partnera różnych form zachowań o charakterze przemocowym. Podkreślić należy, że katalog zachowań, o które pytano respondentki, był bardzo szeroki i obejmował zarówno poważne formy przemocy, jak i drobne przypadki. Tak więc, niemalże co piąta kobieta wskazała, że doświadczyła w związku przemocy psychicznej, co dziewiąta – przemocy fizycznej, a co dwudziesta ósma – seksualnej. Większość kobiet tego typu zachowań doświadczyła ze strony byłego partnera. W niniejszym artykule przedstawione zostaną szczegółowo uzyskane wyniki dotyczące przemocy seksualnej w związku, jej przebieg i konsekwencje.

Przemoc seksualna w związku

W badanej populacji kobiet ogólny wskaźnik przemocy seksualnej ze strony partnera (aktualnego lub byłego) wynosił 3,5%. Oznacza to, że co dwudziesta ósma kobieta doświadczyła w związku próby lub wymuszenia stosunku seksualnego lub do stosunku seksualnego doszło z obawy przed reakcją partnera. Podkreślić należy, że badane kobiety pytano o najpoważniejsze akty przemocy seksualnej spełniające kryteria zgwałcenia lub jego usiłowania. Szczegółowy rozkład odpowiedzi przedstawiono na wykresie 1.

Warto również podkreślić, że przemoc seksualna była silnie skorelowana z doświadczaniem przez respondentki przemocy fizycznej ($\chi^2(1, N=5242)=39,020$; $p<0,001$). Siła tego związku była umiarkowana i wyniosła $\phi=0,48$; $p<0,001$. Ponad 1/4 badanych kobiet (28,9%), które doświadczyły przemocy fizycznej, oraz blisko 1/5 kobiet (17,5%), które doświadczyły przemocy psychicznej, deklarowały, że doświadczyły również przemocy seksualnej.

Wykres 1. Przemoc seksualna ze strony partnera (w %)



Źródło: Opracowanie własne.

Przemoc seksualna ze strony obecnego partnera

Ogółem wskaźnik przemocy seksualnej ze strony aktualnego partnera wynosił 3%. Najczęściej dochodziło do wymuszenia lub do prób wymuszenia kontaktu seksualnego (2,5% oraz 1,3%). Blisko 2% badanych doświadczyło zgwałcenia ze strony partnera, 1,2% zostało zmuszonych przez partnera do odbycia stosunku seksualnego z kimś innym groźbą, siłą lub szantażem, a 1% kobiet doświadczyło w związku zmuszenia do innych upokarzających lub poniżających dla nich czynności o charakterze seksualnym.

Co trzecia kobieta, która wskazała, że partner zmuszał ją lub próbował zmusić do odbycia stosunku seksualnego (76%), odpowiedziała, że dochodziło do takich sytuacji wielokrotnie. W odniesieniu co do dziesiątej respondentki (9%) zachowania te miały charakter jednorazowy. Blisko 15% respondentek w pytaniu o częstotliwość takich zachowań odmówiło odpowiedzi lub zasłaniało się niepamięcią.

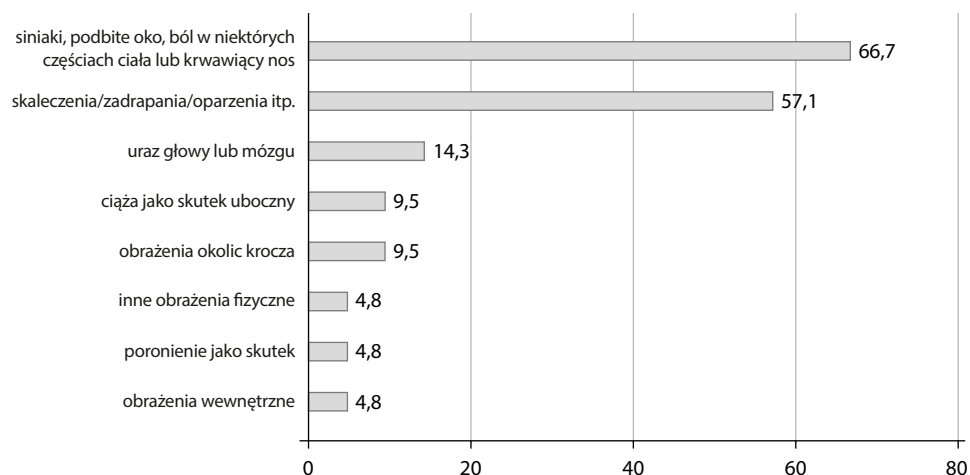
Niemalże co trzecia kobieta (31,9%), która doświadczyła przemocy seksualnej ze strony aktualnego partnera, wskazała, że miała ona miejsce w ostatnim roku. Co piąta (20,2%) – w ostatnich pięciu latach, a co trzecia (39,4%) – powyżej 5 lat.

Respondentki zapytano również, czy w wyniku omawianych doświadczeń przemocy seksualnej w związku doznały jakichkolwiek urazów. Zdecydowana większość kobiet doświadczyła urazu fizycznego (szczegółowy rozkład odpowiedzi zaprezentowano na wykresie 2). Najczęściej były to siniaki, skaleczenia czy

zadrapania oraz ból w niektórych częściach ciała. Zdarzały się również bardzo poważne urazy takie jak: uraz głowy czy mózgu, a także poronienie, jako skutek przemocy.

Jedna na dziesięć kobiet, które doświadczały przemocy seksualnej ze strony partnera, w konsekwencji niechcianego stosunku seksualnego zaszła w ciążę. Warto w tym miejscu podkreślić, o czym już wspomniano wcześniej, że zdecydowana większość zdarzeń o charakterze seksualnym związana była z przemocą fizyczną.

Wykres 2. Obrażenia, jakich doznały respondentki w wyniku przemocy seksualnej w związku



Źródło: Opracowanie własne.

Dziewięć na dziesięć badanych kobiet wskazało, że obrażenia fizyczne w wyniku przemocy seksualnej (w dużej mierze połączonej z fizyczną) miały miejsce w ich związku więcej niż jeden raz, a co trzecia badana (36,8%) z takimi doświadczeniami wskazała, że miało to miejsce w ostatnich 12 miesiącach, 34,2% – że w ciągu ostatnich 5 lat, a 26,3% – że ponad 5 lat temu.

Okolo 8% respondentek odpowiedziało, że gwałt, którego doświadczyły ze strony partnera, pozostawił u nich trwałe uszkodzenia fizyczne, np. blizny. Co więcej, ponad 63% badanych doświadczyło skutków ubocznych o charakterze psychicznym, np. depresji, ataków paniki, problemów z koncentracją, problemów ze snem lub jedzeniem. Niemalże co czwarta badana (21,5%) zwróciła uwagę, że kiedy była w ciąży, partner również wykazywał wobec niej agresję. W zdecydowanej większości przypadków (73,8%) według oceny respondentek zachowania agresywne ze strony partnera były również widziane przez dzieci.

Co piąta kobieta po wspomnianych wydarzeniach podejmowała próby zakończenia związku i odejścia od partnera, lecz jak podkreślała, wracała do niego ze względu na:

- miłość i wiarę w to, że partner się zmieni (69,2%);
- dobro dzieci (53,8%);
- obawę przed konsekwencjami odejścia dla siebie, rodziny, dzieci czy innej osoby (30,8%);
- brak pieniędzy lub środków na wyjazd / mieszkanie w innym miejscu / opiekę nad dziećmi (30,8%);
- wstyd, obawę przed odrzuceniem przez rodzinę/wspólnotę/znajomych (23,1%);
- z obawy przed konsekwencjami dla partnera (15,4%);
- nacisk na pozostanie z partnerem ze strony rodziny/przyjaciół/społeczności/wspólnoty religijnej (7,7%);
- inne powody (15,5%).

Jak wskazują uzyskane odpowiedzi, w zdecydowanej większości przypadków (76,9%) kobiety o swoich doświadczeniach w związku rozmawiały z przyjaciółmi czy członkami rodziny. Co trzecia kobieta (32,3%) o swoich przeżyciach rozmawiała z pracownikiem służby zdrowia lub pomocy społecznej. 13,8% dzwoniło na infolinię lub kontaktowało się z organizacją udzielającą wsparcia. Zaledwie 0,1% kobiet zgłosiło zdarzenie przemocy seksualnej na policję i we wszystkich zgłoszonych przypadkach przemoc seksualna połączona była z przemocą fizyczną i doznanymi uszkodzeniami ciała. Otrzymane wyniki wskazują, że liczba raportowanych zachowań przemocy seksualnej w związku jest znikoma, a te przypadki, które mają miejsce, dotyczą, jak już wspomniano, drastycznych form przemocy fizycznej, a zgłoszone niechciane zachowania o charakterze seksualnym mają zazwyczaj charakter pobocznego ujawnienia.

Omówienie wyników i wnioski z badań

Przemoc w związku jest zjawiskiem trudnym w odbiorze społecznym. Według badań polskie społeczeństwo jest konserwatywne i mimo zmieniających się tendencji – patriarchalne. Podejście do zjawiska przemocy, szczególnie tego związanego z relacjami partnerskimi, budzi wiele emocji, kontrowersji i powiedzieć można – nawet podziałów. Wedle uzyskanych danych wiktymizacyjnych, co piąta kobieta w związku doświadcza przemocy psychicznej, co dziewiąta – fizycznej, a co dwudziesta ósma – seksualnej. Dane te w pewien sposób przybliżają nam skalę zjawiska przemocy, lecz warto zaznaczyć, że i one mogą być obarczone niedoszacowaniem. Wedle informacji z realizacji badania GBV w terenie, blisko 2/3 kobiet reprezentujących gospodarstwo domowe wylosowane do badania nie wyraziło zgody na uczestnictwo w nim lub zgodę wycofało w trakcie jego trwania.

Powodów, dla których wiele kobiet nie chce lub nie może mówić o przemoc, jest wiele i bardzo często są one ze sobą powiązane. Wśród najczęstszych przyczyn

wymienia się strach przed sprawcą. Jest to obawa, że ujawnienie przemocy może spowodować jeszcze większą agresję z jego strony, zemstę albo że sprawca wyrządzi krzywdę dzieciom (Herman 1992: 175–176; FDDS 2020: 12). Ponadto można zauważyć, że kobietom doświadczającym przemocy ze strony partnera często towarzyszy wstyd i poczucie winy. W naszej kulturze wciąż istnieje przekonanie, że to ofiara „sama jest sobie winna”. Kobiety często internalizują ten mit i wstydzą się przyznać, że doświadczają krzywdy ze strony bliskiej im osoby (Kelly 1988: 69–70; Gruszczyńska 2007: 90). Wiele kobiet obawia się również, że nikt im nie uwierzy, albo że instytucje (policja, sąd czy pomoc społeczna) nie zareagują w skuteczny sposób (Szymańczak 2014: 14). Nie bez znaczenia jest obawa kobiet przed utratą finansowego wsparcia ze strony sprawcy, zależność finansowa, czy też lęk przed utratą domu, środków do życia czy dostępu do dzieci (Gruszczyńska 2013). Beata Gruszczyńska wskazuje się, że w Polsce świadomość prawna ofiar wciąż jest niewystarczająca (Gruszczyńska 2007: 102–103). Według raportu Światowej Organizacji Zdrowia „kobiety nie zawsze rozpoznają kontrolę ekonomiczną czy izolowanie jako formę przemocy” (WHO 2013: 18–19). Istotnym elementem jest również silna więź emocjonalna pomiędzy ofiarą a sprawcą i towarzysząca jej nadzieja, że „partner się zmieni” – co znalazło potwierdzenie również w niniejszych badaniach, gdzie respondentki uczucie do sprawcy wskazywały jako najczęstsze powody powrotu do partnera po rozstaniu.

Aspekt ten zwraca więc uwagę nie tylko na samą skalę problemu, ale szerzej i głębiej na problem mówienia o zjawisku przemocy, dzielenia się doświadczeniami z nim związanymi, ujawniania własnych doświadczeń, czy wreszcie szukania odpowiedniej pomocy.

Wedle uzyskanych wyników badań przemoc seksualna dotyczyła 3,5% badanych kobiet, a najczęściej zgłaszanym przypadkiem były próby zmuszenia do stosunku z użyciem gróźb lub przemocy (3,1%). Najrzadziej zgłaszane przypadki dotyczyły wymuszenia kontaktu seksualnego w zamian za korzyści materialne (0,2%). Ze względu na charakter badań, trudno jest określić na ile omawiane doświadczenia przemocy seksualnej ze strony partnera spełniałyby z perspektywy prawa karnego kryteria niezbędne do zakwalifikowania ich jako zgwałcenia. Dlatego też w całej pracy użyte zostało określenie przemoc seksualna ze strony partnera.

Analizując uzyskane wyniki badań, warto odnieść się przy ich interpretacji do przekonań oraz mitów powielających i utrwalających przyzwolenie na przemoc. Nie bez znaczenia są bowiem przekonania związane z tym, co w relacji intymnej/małżeńskiej jest dopuszczalne. W społeczeństwie funkcjonuje wiele mitów związanych z podporządkowaniem żony mężowi, z tzw. „obowiązkiem” współżycia małżeńskiego, kontaktów seksualnych w małżeństwie, z obwinianiem osoby doświadczającej niechcianych zachowań za pojawienie się ich. W przeprowadzonych badaniach kobiety wskazywały na doświadczenia przemocy seksualnej i współwystępujące z nimi akty przemocy fizycznej i psychicznej. W wyniku takich doświadczeń znaczna część badanych borykała się z urazami zarówno fizycznymi, jak i emocjonalnymi. To, co warto podkreślić, to problem niskiej formalnej zgła-

szalności tego typu czynów odpowiednim instytucjom. Najczęściej zgłaszano te zdarzenia, które związane były z poważnymi urazami fizycznymi.

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że przemoc seksualna w związku, w szczególności zgwałcenie, może być jednym z najbardziej traumatycznych doświadczeń dla ofiary, ponieważ dochodzi do naruszenia intymności oraz zaufania wobec osoby, która powinna być źródłem bezpieczeństwa. Badania wskazują, że skutki psychiczne tego rodzaju przemocy mogą być zbliżone lub nawet silniejsze niż w przypadku zgwałcenia dokonanego przez osobę obcą (Bergen 1996). Warto zaznaczyć, że chroniczne przeżywanie stresu, trauma związana z niechcianymi kontaktami seksualnymi lub z ich formą prowadzić mogą do poważnych problemów emocjonalnych, zaburzeń osobowości, problemów somatycznych, zaburzeń odżywiania czy zaburzeń lękowych. U ofiar często rozwijają się objawy Zespołu Stresu Pourazowego (PTSD), obejmujące natrętne wspomnienia, koszmary senne, unikanie sytuacji przypominających o zdarzeniu oraz nadmierna czujność. Jacquelyn Campbell i współpracownicy (2009) podkreślają, że u ofiar zgwałceń dokonanych przez partnerów obserwuje się wyższe nasilenie objawów PTSD niż u ofiar przemocy ze strony nieznajomych.

Przemoc seksualna ze strony partnera prowadzić może również do głębokiego kryzysu tożsamości, poczucia winy i wstydu. U ofiar często diagnozuje się zaburzenia depresyjne, poczucie bezwartościowości i bezradności (Russell 1990). Powtarzalny charakter przemocy oraz więź ze sprawcą potęgują te objawy, gdyż ofiara odczuwa, że ma ograniczone możliwości ucieczki. Kobiety zgwałcone przez męża częściej też zgłaszają chroniczny lęk, napady paniki oraz towarzyszące im objawy psychosomatyczne, takie jak bóle głowy, problemy żołądkowe czy bezsenność (Bergen 1996). W literaturze zwraca się uwagę na zjawisko tzw. „podwójnego uwięzienia” – ofiara nie tylko doświadcza zgwałcenia, ale także pozostaje uwięziona w relacji, w której brak jest wsparcia (DeKeseredy, Schwartz 2011). Ponadto trauma związana z przemocą seksualną w związku może skutkować trudnościami w późniejszych relacjach partnerskich. Badania sugerują, że ofiary mogą mieć tendencję do unikania bliskości i zaufania w przyszłych związkach (Campbell, Dworkin, Cabral 2009).

Prezentowane wyniki badań pokazują również, że co piąta kobieta doświadczała również w trakcie ciąży przemocy ze strony partnera, a siedem na dziesięć kobiet wskazywało, że świadkami przemocy (różnej) ze strony partnera były dzieci. Również znacząca część kobiet podała, że w wyniku zachowań partnera zastanawiała się nad odejściem od niego. Najczęściej nie dochodziło do tego ze względu na obawy o reakcję rodziny, środowiska czy dzieci bądź brak wiary we własne możliwości.

Przedstawione wyniki badań ukazują zjawisko przemocy nieco szerzej niż „suche” dane statystyczne. Z jednej strony pokazują, że problem przemocy jest zdecydowanie bardziej złożony niż to, co znajduje odzwierciedlenie w oficjalnych statystykach. Z drugiej natomiast, analiza odpowiedzi respondentek ukazuje, jak głęboko społecznie zakorzenione i utrwalone są przekonania o współodpowiedzialności kobiety za przemoc ze strony partnera.

Ważne więc jest nie tylko ukazywanie samej skali zjawiska przemocy, ale i przekładanie uzyskanych wyników badań na działania profilaktyczne i przeciwdziałające pojawianiu się takich zachowań. Istotne jest zwrócenie uwagi na działania psychoedukacyjne, w tym o charakterze edukacji seksualnej, nie tylko wśród dorosłych, ale także wśród dzieci i młodzieży. Ponadto ważne jest, aby skupiać się nie tylko na osobach doświadczających różnego rodzaju przemocy, lecz także na tych, które wykazują postawy i zachowania akceptujące przemoc. Wychowanie powinno obejmować zarówno kobiety i dziewczynki, jak i młodych mężczyzn oraz chłopców. Kluczowym elementem psychoedukacji i wychowania są konstruktywne metody radzenia sobie z negatywnymi emocjami i stresem.

Ważne jest szerzenie wiedzy na temat zdrowych relacji intymnych, w których podstawą relacji seksualnej jest wspólne przeżywanie z partnerem uczuć, bliskości, wzajemnego wsparcia oraz szacunku i zaufania.

Porównując wyniki badań przeprowadzonych w Polsce z rezultatami europejskiego badania EU-GBV, opublikowanego przez Agencję Praw Podstawowych Unii Europejskiej (FRA) w 2024 roku, dostrzegalne są zarówno istotne podobieństwa, jak i znaczące różnice dotyczące skali oraz charakteru przemocy wobec kobiet. W badaniu krajowym 19,6% kobiet zadeklarowało, że doświadczyło przemocy ze strony obecnego lub byłego partnera – wynik ten jest zbliżony do średniej unijnej. Według danych FRA 17,7% kobiet w Unii Europejskiej doświadczyło w swoim życiu przemocy fizycznej lub seksualnej ze strony partnera, natomiast po uwzględnieniu przemocy psychicznej odsetek ten wzrasta do 31,8% (FRA 2024: 34). Warto zatem zauważyć, że wynik uzyskany w Polsce mieści się w europejskim zakresie i wskazuje na porównywalną skalę przemocy partnerskiej.

Poważniejsze różnice pojawiają się w odniesieniu do przemocy seksualnej. Zgodnie z badaniem krajowym, 3,5% kobiet doświadczyło przemocy seksualnej w związku – przy czym pytania dotyczyły najpoważniejszych form naruszeń, takich jak gwałt, próba gwałtu czy stosunek wymuszony groźbą lub strachem przed reakcją partnera. Z kolei w badaniu EU-GBV aż 17,2% kobiet w Europie wskazało, że padło ofiarą jakiegokolwiek formy przemocy seksualnej w ciągu życia, zarówno ze strony partnerów, jak i innych sprawców (FRA 2024: 37). Istotne jest jednak, że europejska definicja przemocy seksualnej była szersza i obejmowała również mniej skrajne formy, co może tłumaczyć znacząco wyższy odsetek w porównaniu z badaniem polskim, skupiającym się na najbardziej drastycznych przypadkach.

Najbardziej jaskrawa różnica dotyczy wskaźników zgłaszania przemocy. W Polsce zaledwie 0,1% kobiet, które doświadczyły przemocy seksualnej, zgłosiło ten fakt policji. Dla porównania, według danych EU-GBV, 13,9% kobiet w Europie poinformowało o takim doświadczeniu organy ścigania (FRA 2024: 39). Tak duża rozbieżność może świadczyć o niższym zaufaniu społecznym do instytucji publicznych w Polsce, silniejszym tabu wokół przemocy seksualnej, obawie przed stygmatyzacją lub o barierach systemowych, utrudniających dostęp do skutecznej pomocy prawnej.

Ciekawie prezentują się również dane dotyczące kontaktu z instytucjami pomocowymi. W Polsce aż 32,3% kobiet rozmawiało o swoich doświadczeniach z przedstawicielami służby zdrowia lub pomocy społecznej, podczas gdy w badaniu unijnym odsetek ten wyniósł 20,5% (FRA 2024: 42). Może to sugerować, że kobiety w Polsce częściej korzystają z nieformalnych kanałów wsparcia, lecz z różnych powodów rzadziej decydują się na oficjalne zgłoszenie przestępstwa.

Podsumowując, dane dotyczące skali przemocy partnerskiej w Polsce są w dużej mierze zbieżne ze średnimi europejskimi, jednak znaczące różnice pojawiają się w zakresie identyfikacji i zgłaszania przemocy seksualnej. Może to wskazywać na potrzebę intensyfikacji działań edukacyjnych oraz poprawy dostępu do pomocy psychologicznej i prawnej.

Oświadczenie w przedmiocie konfliktu interesów

Autorka zgłaszanego artykułu oświadcza, że nie istnieje konflikt interesów. Tzn. autorka (albo jej pracodawca lub sponsor) nie mają jakiegokolwiek bezpośredniego lub pośredniego finansowego, prawnego lub zawodowego interesu albo związku z innymi organizacjami lub instytucjami, które mogą mieć wpływ na omawiane w tekście badania.

Finansowanie

Niniejszy artykuł opracowano na podstawie ogólnopolskiego badania wiktyimizacyjnego przeprowadzonego w latach 2021–2023 przez Główny Urząd Statystyczny. Badanie polskie współfinansowane przez Eurostat było częścią badań europejskich dotyczących przemocy ze względu na płeć (GBV) i zrealizowane zostało w 21 krajach.

Bibliografia

- Bergen R.K. (1996). *Wife Rape: Understanding the Response of Survivors and Service Providers*. Thousand Oaks: Sage Publications.
- Bergen R.K. (2006). *Marital Rape: New Research and Directions*. Harrisburg: VAWnet.
- Berns N. (2001). *Framing the Victim: Domestic Violence, Media, and Social Problems*. New York: Aldine de Gruyter.
- Black M.C., Basile K.C., Breiding M.J., Smith S.G., Walters M.L., Merrick M.T., Chen J. i Stevens M.R. (2011). *The National Intimate Partner and Sexual Violence Survey*

- (NISVS): *2010 Summary Report*. Atlanta: National Center for Injury Prevention and Control, Centers for Disease Control and Prevention.
- Buchwald E., Fletcher P.R. i Roth M. (2005). *Transforming a Rape Culture*. Minneapolis: Milkweed Editions.
- Butler J. (1990). *Gender Trouble: Feminism and the Subversion of Identity*. New York: Routledge.
- Campbell R., Dworkin E. i Cabral G. (2009). 'An ecological model of the impact of sexual assault on women's mental health'. *Trauma, Violence, & Abuse* 10(3), s. 225–246. <https://doi.org/10.1177/1524838009334456>
- DeKeseredy W.S. i Schwartz M.D. (2011). *Theoretical and Definitional Issues in Violence Against Women*. Thousand Oaks: Sage Publications.
- Dobash R.E. i Dobash R.P. (1992). *Women, Violence, and Social Change*. London: Routledge.
- Dudzik I. i Bielecka G. (2020). 'Przejawy przemocy domowej w Polsce' [The signs of the domestic violence in Poland]. *Edukacja, Terapia, Opieka* 2, s. 70–80. <http://dx.doi.org/10.52934/eto.13>
- Edleson J.L. (1999). 'Children's witnessing of adult domestic violence'. *Journal of Interpersonal Violence* 14(8), s. 839–870. <https://doi.org/10.1177/088626099014008004>
- Fedorczuk A. (2020). *Ofiary przemocy seksualnej w Polsce – analiza z perspektywy psychologicznej* [Sexual violence in Poland in 2013–2021: Analysis of the scale of the phenomenon and the socio-economic impact of gender-based violence in the EU context]. Kraków: Impuls.
- Fitz-Gibbon K., Walklate S., McCulloch J. i Maher J. (2018). *Intimate Partner Violence, Risk, and Security: Securing Women's Lives in a Global World*. London: Routledge.
- FRA (2014). *Violence Against Women: An EU-Wide Survey. Main Results Report*. Luxembourg: Publications Office of the European Union. Dostęp online: <https://fra.europa.eu/en/publication/2014/violence-against-women-eu-wide-survey-main-results-report> [11.08.2025].
- FRA (2024). *Violence Against Women: EU-GBV Survey Main Results*. Luxembourg: Publications Office of the European Union. Dostęp online: <https://fra.europa.eu/en/publication/2024/violence-against-women-eu-gbv-survey-main-results> [11.08.2025].
- Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę [FDDS] (2020). *Centrum Pomocy Dzieciom – przewodnik dla instytucji prowadzących placówkę pomocową dla dzieci pokrzywdzonych przestępstwem* [Children's Aid Center – a guide for institutions running a support center for children who have been victims of crime]. Warszawa: FDDS. Dostęp online: https://edukacja.fdds.pl/pluginfile.php/85886/course/section/907/przewodnik_cpd_ver2021.pdf [11.08.2025].
- Gruszczyńska B. (2007). *Przemoc wobec kobiet w Polsce: aspekty prawnokryminologiczne* [Violence against women in Poland: Legal and criminological aspects]. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Gruszczyńska B. (2013). 'Women victimization risk of violence in Poland'. W S. Caneppele i F. Calderoni (red.) *Organized Crime, Corruption and Crime Prevention:*

- Essays in Honor of Ernesto U. Savona*. Cham: Springer, s. 69–75. http://dx.doi.org/10.1007/978-3-319-01839-3_9
- Gruszczńska B. i Więcek-Durańska A. (2019). 'Europejskie badanie przemocy uwarunkowanej płcią (GBV) – zagadnienia metodologiczne badań pilotażowych' [European survey of gender-based violence (GBV) – methodological issues of pilot studies]. *Biuletyn Kryminologiczny* 26, s. 32–38. <https://doi.org/10.5281/zenodo.3751698>
- Herman J.L. (1992). *Trauma and Recovery: The Aftermath of Violence – from Domestic Abuse to Political Terror*. New York: Basic Books.
- Hughes K., Bellis M.A., Jones L., Wood S., Bates G., Eckley L., McCoy E., Mikton C., Shakespeare T. i Officer A. (2012). 'Prevalence and risk of violence against adults with disabilities: A systematic review and meta-analysis of observational studies'. *The Lancet* 380(9845), s. 899–907. [https://doi.org/10.1016/S0140-6736\(12\)60692-8](https://doi.org/10.1016/S0140-6736(12)60692-8)
- Jarosz E. (2019). 'Idée i badania „w służbie” rozwiązywania problemów społecznych – casus kar cielesnych w wychowaniu' [Ideas and research “in the service” of solving social problems – the casus of corporal punishment in childrearing]. *Pedagogika Społeczna* 3(73), s. 387–403. <http://doi.org/10.35464/1642-672X.PS.2019.3.27>
- Jedlecka W. (2017). 'Formy i rodzaje przemocy' [Forms and types of violence]. *Przemoc w Prawie i Polityce* 13, s. 13–29.
- Johnson M.P. (2008). *A Typology of Domestic Violence: Intimate Terrorism, Violent Resistance, and Situational Couple Violence*. Boston: Northeastern University Press.
- Kelly L. (1988). *Surviving Sexual Violence*. Cambridge: Polity Press.
- Kelly L. i Radford J. (1990). *Sexual Violence against Women*. Milton Keynes: Open University Press.
- Krajewski R. (2017). 'Przestępstwo zgwałcenia w rodzinie' [The crime of rape within the family]. W D. Jaroszevska-Choraś, A. Kilińska-Pękacz i A. Wedel-Domaradzka (red.) *Rodzina i prawo* [Family and law]. Bydgoszcz: Wydawnictwo Kazimierza Wielkiego, s. 271–276.
- Lisak D. i Miller P.M. (2002). 'Repeat rape and multiple offending among undetected rapists'. *Violence and Victims* 17(1), s. 73–84. <https://doi.org/10.1891/vivi.17.1.73.33638>
- Michalska-Warias A. (2016). *Zgwałcenie w małżeństwie. Studium prawnokarne i kryminologiczne* [Rape within marriage: A criminal law and criminological study]. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Russell D.E.H. (1990). *Rape in Marriage*. Bloomington: Indiana University Press.
- Stark E. (2007). *Coercive Control: How Men Entrap Women in Personal Life*. New York: Oxford University Press.
- Świda I. (1987). *Prawo karne. Część szczególna. Komentarz do art. 148–231 k.k.* [Criminal law. Special part. Commentary on articles 148–231 of the Penal Code]. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Szymańczak J. (2014). *Przemoc w rodzinie – analiza aktów prawnych i statystyk* [Domestic violence – analysis of legal acts and statistics]. Warszawa: Biuro

- Analiz Sejmowych. Dostęp online: https://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/67A-817D0006452B9C1257F9A0046A2E1/%24file/Analiza_BAS_2014_141.pdf [dostęp: 11.08.2025].
- Truszkowski M. i Warston A. (2024). 'Standardy ochrony małoletnich w świetle ustawy z 28 lipca 2023 roku – ocena wybranych regulacji i uwagi de lege ferenda (część 1)' [Standards for the protection of minors in the light of the law of 28 July 2023 – assessment of selected regulations and comments de lege ferenda (part 1)]. *Roczniki Administracji i Prawa* 24(1), s. 223–234. <http://doi.org/10.5604/01.3001.0054.4692>
- Van der Kolk B.A. (2014). *The Body Keeps the Score: Brain, Mind, and Body in the Healing of Trauma*. New York: Viking.
- Walker L.E. (2009). *The Battered Woman Syndrome*. New York: Springer.
- Widacki J. i Szuba-Boroń A. (2019). 'Przestępstwo zgwałcenia w Polsce w latach 1999–2017' [Rapes in Poland in the period 1999–2017]. *Archiwum Kryminologii* 41(2), s. 253–285. <http://doi.org/10.7420/AK2019R>
- Widom C.S. (1989). 'The cycle of violence'. *Science* 244(4901), s. 160–166. <https://doi.org/10.1126/science.2704995>
- Więcek-Durańska A. (2020). 'Przestępczość seksualna kobiet' [Sexual offending by women]. W P. Ostaszewski i K. Buczkowski (red.) *Granice prawa. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Siemaszki* [The limits of law: A jubilee book in honour of Professor Andrzej Siemaszko]. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, s. 377–388.
- Więcek-Durańska A. (2024a). 'Europejskie badanie przemocy uwarunkowanej płcią (GBV) – wyniki z badań polskich' [European survey on gender-based violence (GBV) – results from Polish research]. *Biuletyn Kryminologiczny* 31, s. 35–49. <http://dx.doi.org/10.37232/BK.2024B>
- Więcek-Durańska A. (2024b). 'Przemoc kobiet wobec mężczyzn' [Female violence against men]. *Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii* 74(4), s. 308–328. <https://doi.org/10.4467/16891716AMSIK.24.024.21223>
- Więcek-Durańska A. (2024c). 'Zgwałcenie w rodzinie – charakterystyka zjawiska' [Intra-familial rape – characteristics of the phenomenon]. *Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii* 74(3), s. 244–264. <https://doi.org/10.4467/16891716AMSIK.24.019.20817>
- Wiktorska P. (2021). 'Zmiany w kontrolowaniu przemocy domowej – aspekty prawne, kryminologiczne i społeczne' [Changes in controlling domestic violence – legal, criminological and social aspects]. *Archiwum Kryminologii* 43(2), s. 243–266. <http://doi.org/10.7420/AK2021.36>
- Witkowska-Paleń A. (2023). 'Procedura „Niebieska Karta” u podstaw przeciwdziałania przemocy w rodzinie w opinii pracowników socjalnych i funkcjonariuszy Policji' [The “Blue Card” procedure at the base of prevention of domestic violence in opinion of social workers and police officers]. *Journal of Modern Science* 50(1), s. 187–208. <https://doi.org/10.13166/jms/161522>

Wójcik S. i Szumiał S. (2023). 'Skala i uwarunkowania przemocy domowej wobec dzieci i wiktyimizacji pośredniej – wyniki Diagnozy przemocy wobec dzieci w Polsce 2023' [Scale and determinants of domestic violence against children and indirect victimisation – results of Polish child victimization survey 2023]. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka* 22(4), s. 12–36.

Źródła internetowe

- KANTAR (2019). *Ogólnopolska diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie. Raport Kantar Polska dla Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej* [Nationwide diagnosis of domestic violence. Report by Kantar Polska for the Ministry of Family, Labour and Social Policy], Static.im-g.pl. Dostęp online: <https://static.im-g.pl/im/5/26198/m26198755,WYNIKI-BADANIA.pdf> [28.07.2025].
- Komenda Główna Policji [KGP] (2023). *Przemoc domowa* [Domestic violence], Statystyka.policja.pl. Dostęp online: <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-domowa> [11.08.2025].
- Lewoc M. (2025). *Prawo a przemoc domowa w 2023 roku* [Law and domestic violence in 2023], Niebieska linia.pl. Dostęp online: <https://www.niebieskalinia.pl/aktualnosci/artykuly-niebieskiej-linii/prawo-a-przemoc-domowa-w-2023-roku-61552024> [04.08.2025].
- Przemoc w rodzinie – dane za 2023 rok* [Domestic violence – data for 2023] (b.d.), Statystyka.policja.pl. Dostęp online: <https://statystyka.policja.pl/download/20/422551/przemoc-w-rodzinie-2023.xlsx> [12.11.2024].
- Raport z badań FRA nt. przemocy wobec kobiet* [FRA research report on violence against women] (2014), Bip.brpo.gov.pl. Dostęp online: <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/raport-z-badan-fra-nt-przemocy-wobec-kobiet> [dostęp: 12.11.2024].
- World Health Organization [WHO] (2013). *Responding to Intimate Partner Violence and Sexual Violence against Women. WHO Clinical and Policy Guidelines*, Iris.who.int. Dostęp online: https://iris.who.int/bitstream/handle/10665/85240/9789241548595_eng.pdf [28.07.2025].
- World Health Organization [WHO] (2013). *Global and Regional Estimates of Violence against Women: Prevalence and Health Effects of Intimate Partner Violence and Non-Partner Sexual Violence*. Geneva: WHO Press. Dostęp online: <https://www.who.int/publications/i/item/9789241564625> [29.07.2025].

Akty prawne

Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence Istanbul, 11.05.2011 [Istanbul Convention]. Dostęp online: <https://rm.coe.int/168008482e> [11.08.2025].

*Krzysztof Nowakowski, Aleksandra Gubała ■*

Nasilenie ciemnych cech osobowości a cyberprzemoc intymna. Moderująca rola empatii

Dark personality traits and cyber-dating abuse: The moderating role of empathy

Abstrakt: W artykule zaprezentowano wyniki badań nad zjawiskiem cyberprzemocy w bliskich związkach interpersonalnych. Rozpatrywane było ono w kontekście ciemnych cech osobowości (narcyzm, makiawelizm, psychopatia, sadyzm), traktowanych jako ważny psychologiczny czynnik ryzyka dla tego rodzaju przemocy. Badaną grupę stanowiło 200 młodych dorosłych (w tym 72% kobiet). Badanie przeprowadzono za pomocą Kwestionariusza Cyberprzemocy Intymnej (CDAQ), skróconej wersji Kwestionariusza SD4 oraz Indeksu Reaktywności Interpersonalnej (IRI). Otrzymane dane pozwalają wnioskować, że nasilenie Ciemnej Triady i sadyzmu wiąże się zarówno ze skłonnością do stosowania cyberprzemocy wobec partnera, jak i ryzykiem wiktyimizacji w skutek tego rodzaju zachowań. Wykazano również, że mężczyźni częściej niż kobiety są sprawcami cyberprzemocy intymnej w postaci agresji bezpośredniej, oraz potwierdzono moderującą rolę empatii w relacji pomiędzy ciemnymi cechami osobowości a cyberprzemocą intymną.

Słowa kluczowe: cyberprzemoc intymna, przemoc w związku, ciemna triada, ciemna czwórka, psychopatia, sadyzm, empatia

Abstract: The results of research on cyber-dating abuse in intimate relationships are presented in this article. The study analysed dark personality traits (i.e. narcissism, Machiavellianism, psychopathy and sadism) treated as relevant individual risk factors for this kind of violence. The sample consisted of 200 young adults (72% women). The following measures were used in the research: the Cyber Dating Abuse Questionnaire, the Short Dark Tetrad and the Interpersonal Reactivity Index. The results indicate that the severity of both the Dark Triad and sadism is related to the perpetration of cyber-violence and victimisation from an intimate partner. The research also showed that men more

Dr Krzysztof Nowakowski, Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, Polska,
krzysztof.nowakowski@ignatianum.edu.pl, ORCID: 0000-0002-2982-5124
Aleksandra Gubała, Stowarzyszenie Widzących Więcej, Polska,
aleksandra.gubala35@gmail.com, ORCID: 0009-0004-5382-0210

often than women use direct aggression in cyber-dating abuse. Moreover, the moderating role of empathy in the relationship between dark personality traits and cyber-dating abuse was confirmed.

Keywords: cyber-dating abuse, intimate violence, dark triad, dark tetrad, psychopathy, sadism, empathy

Wstęp

Rozwój nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych znacząco ułatwił człowiekowi żyjącemu w XXI wieku swobodę w kontaktach międzyludzkich – teraz nie trzeba opuszczać czterech ścian swojego domu, by zawierać nowe znajomości, te przyjacielskie, jak i również te o charakterze romantycznym. Wystarczy do tego jeden z licznych internetowych portali, takich jak Facebook, Instagram czy Twitter. Udzielanie się na portalach społecznościowych daje poczucie braku barier i jakichkolwiek ograniczeń czasowych i przestrzennych, można używać ich z praktycznie dowolnego miejsca na świecie w dowolnej chwili. Oprócz komunikacji umożliwiają też zrelaksowanie się, ekspresję samego siebie czy zwykłe przezwyciężenie nudy. Wszechobecność technologii niewątpliwie wpływa na sposób społecznego funkcjonowania współczesnej młodzieży oraz młodych dorosłych, przenoszą oni część swojego życia – często ogromną – do sieci, tworząc tam własną społeczność i wzory interakcji. Świat internetu jest często dla nich niejako przedłużeniem świata realnego, więc w sieci przejawiają schematy zachowań podobne do tych podejmowanych twarzą w twarz (Siemieniecka, Skibińska, Majewska 2020).

Mimo niepodważalnych korzyści interpersonalnych, jakie oferuje świat internetu, trzeba także zwrócić uwagę na jego drugą, ciemniejszą stronę, która niesie ze sobą takie zagrożenia jak zjawisko cyberprzemocy, ryzyko pokrzywdzenia przestępczością internetową czy też stania się ofiarą różnego rodzaju nadużyć. W ciągu ostatnich lat zidentyfikowano ponadto kilka nowych form zachowań agresywnych, wykonywanych za pośrednictwem nowoczesnych technologii, w tym nadużycia związane z relacjami romantycznymi – cyberprzemoc intymną (ang. *Cyber Dating Abuse*, CDA). Niniejszy artykuł stanowi próbę scharakteryzowania z perspektywy psychologicznej zjawiska cyberprzemocy intymnej, a omówione w jego dalszej części badania własne odnoszą się do roli, jaką w powstawaniu tego typu agresji elektronicznej odgrywają czynniki osobowościowe.

1. Cyberprzemoc intymna ze strony partnera w związku – charakterystyka zjawiska

CDA zdefiniowano jako zestaw powtarzających się zachowań, które na celu mają nękanie oraz sprawowanie kontroli nad swoim partnerem w związku za pośred-

nictwem nowych technologii oraz mediów elektronicznych (Zweig et al. 2014). Zjawisko to obejmuje ciągłą kontrolę osoby, z którą tworzy się bliską relację, selekcjonowanie kręgu jej znajomych, czy nawet szantaż lub groźby w postaci treści umieszczanych na portalach społecznościowych (Caridade, Braga 2020). Nadużycia tego rodzaju stanowią problem szczególnie dotkliwy społecznie ze względu na coraz częstsze występowanie, a także negatywne konsekwencje dla funkcjonowania psychicznego ofiar (Gámez-Guadix, Borrajo, Calvete 2018).

Zjawisko cyberprzemocy stosowanej wobec partnera w związku budzi coraz większe zainteresowanie wśród psychologów badających zachowania w internecie, jednakże wciąż istnieje na ten temat stosunkowo niewielka liczba badań. Różne konceptualizacje tego zjawiska spowodowały jednocześnie powstanie szerokiej gamy terminów opisujących tę formę agresji elektronicznej (Brown, Hegarty 2018). Używa się pojęć takich jak na przykład: (1) nadużycia związane z randkami – wywieranie nacisków i zastraszanie partnera, które doprowadzić ma do wysłania przez niego zdjęć czy też wiadomości o charakterze seksualnym (Zweig et al. 2013); (2) elektroniczna wiktymizacja – pokrzywdzenie na skutek elektronicznie wyrażanej wrogości (np. publikacja lub wysyłanie gróźb i obraźliwych wiadomości partnerowi); (3) elektroniczne upokorzenie (publikacja w mediach społecznościowych prywatnych treści, na które druga osoba nie wyraziła zgody) i wykluczenie (blokowanie partnera w sieciach społecznościowych lub listach znajomych) (Bennet et al. 2011); czy też (4) elektroniczna agresja w parach, która definiowana jest jako chęć wywołania u partnera poczucia strachu, rozpowszechnianie o nim plotek czy też udostępnianie prywatnych lub zawstydzających treści osobom trzecim (Brown, Hegarty 2018). Z perspektywy psychologii internetu obecnie pojęcie cyberprzemocy intymnej/CDA uznawane jest za jeden z bardziej inkluzywnych konstruktów, ponieważ odnosi się nie tylko do pojedynczego zdarzenia wiktymizacyjnego, ale także obejmuje szeroki zakres zachowań opisywanych przez wymienione wyżej pojęcia (Caridade, Braga, Borrajo 2019).

Cyberprzemoc intymna dotyczy zarówno stosowania elektronicznej agresji wobec swojego partnera bądź partnerki, jak i bycia w ramach bliskiego związku ofiarą wszelakich aktów zastraszania, gróźb, prób szantażu, stalkingu, nieustannej kontroli oraz skrajnego naruszania prywatności przy pomocy nowych technologii, m.in. portali społecznościowych czy aplikacji w telefonie komórkowym (Borrajo et al. 2015). Ujmowana jest jako konstrukt wielowymiarowy, integrujący różne kategorie pojęciowe dotyczące takich nadużyć jak: cyberkontrola, monitorowanie aktywności i lokalizacji partnera, cyberagresja psychologiczna oraz słowna (Gámez-Guadix, Borrajo, Calvete 2018). Dodatkowo Janine Zweig i in. (2013) włączyli w zakres cyberprzemocy intymnej wymiar cyberseksualnego wykorzystania, który zawiera m.in. groźby czy próby szantażu za pomocą narzędzi elektronicznych i portali społecznościowych.

Badania przeprowadzone przez Manuela Gámez-Guadix i in. (2018) wskazują, iż zachowania o charakterze cyberprzemocy wśród osób tworzących bliskie związki najczęściej dotyczą aspektów związanych z potrzebą stałej kontroli i mo-

monitorowaniem aktywności partnera lub partnerki, co wyraża się np. poprzez zadreżnianie go połączeniami telefonicznymi, wiadomościami, czy nawet instalowanie aplikacji śledzących bez jego/jej zgody. Jak podają Lisa Melander i Alison Marganski (2020) zjawisko monitorowania bądź też śledzenia sygnału GPS z telefonu komórkowego partnera w związku jest dosyć powszechne, podobnie jak nękanie i zastraszanie na portalach społecznościowych. Wskaźniki wiktylizacji cyberprzemocą intymną ze strony obecnego lub byłego partnera wśród młodych dorosłych sięgają (w zależności od badanej populacji i metody pomiaru) nawet powyżej 70% (Rodríguez-Domínguez, Pérez-Moreno, Durán 2020). Może to sugerować, iż rozpowszechnienie cyberprzemocy intymnej jest wyższe, niż w przypadku przemocy intymnej w formie bezpośredniej, stosowanej bez używania nowych technologii (Melander, Marganski 2020).

Internet i nowe technologie umożliwiają sprawcom cyberprzemocy intymnej, nieograniczony barierami przestrzennymi, dostęp do swoich ofiar – mogą je nękać, dręczyć lub kontrolować z dowolnego miejsca – z pracy, podczas codziennych obowiązków, czy też spotkania towarzyskiego. Możliwości jakie daje przestrzeń cyfrowa powodują również, że w cyberprzemoc angażują się osoby, które w innym przypadku nigdy nie podjęłyby się takich działań osobiście (Lara 2020). W badaniu longitudinalnym autorstwa Yu Lu i współpracowników (Lu, Van Ouytsel, Temple 2021) podjęto się próby wyjaśnienia powiązań między bezpośrednimi i internetowymi formami przemocy w bliskich relacjach interpersonalnych. Ustalenia tych badaczy sugerują, że dopuszczenie się nadużyć w sieci wobec partnera może być predyktorem późniejszych fizycznych nadużyć wobec niego oraz zwiększa ryzyko wiktylizacji. Nie stwierdzono natomiast odwrotnego związku. Autorzy zaobserwowali ponadto, że powtarzające się stosowanie cyberprzemocy intymnej w dłuższym okresie czasu było związane z bezpośrednią przemocą psychiczną ze strony partnera (Lu, Van Ouytsel, Temple 2021).

Według Janine Zweig i in. (2013) młode kobiety częściej niż ich rówieśnicy stają się ofiarami cyberagresji o charakterze seksualnym. Z kolei na różnice międzypłciowe w stosowaniu cyberprzemocy intymnej zwracają uwagę Roberta Biolcati, Virginia Pupi i Giacomo Mancini (2022). Z przeprowadzonych przez nich badań wynika, że mężczyźni częściej dopuszczają się w swoich związkach bezpośredniej cyberprzemocy, podczas gdy kobiety chętniej posługują się cyberprzemocą opartą na kontrolowaniu aktywności partnera. Inne dane wskazują na współwystępowanie cyberprzemocy intymnej z objawami depresji i nasileniem lęku (Caridade, Braga, Borrajo 2019). Wykazano dodatkowo, iż cyberprzemoc intymna wiąże się z podejmowaniem większej aktywności seksualnej w ciągu życia, podwyższonym poziomem gniewu lub wrogości (Zweig et al. 2014), a także behawioralnie wyrażaną zazdrością o partnera (Deans, Bhogal 2019).

Ważną rolę w etiologii cyberprzemocy intymnej odgrywają czynniki osobowościowe. Marleen Kranenbarg i in. (2023) podają, że cechy osobowości (mierzone modelem HEXACO) mogą mieć związek ze skłonnością do wyrządzania innym krzywdy pośrednio, tj. poprzez użycie w tym celu Internetu. W porównaniu ze

sprawcami przestępstw offline, cyber-agresorzy wykazują się niższą ekstrawersją oraz wyższą sumiennością i otwartością na doświadczenie. Sprawców działających w cyberprzestrzeni cechuje też względnie wysoki poziom dyscypliny i cierpliwości, co może ułatwiać podejmowanie długotrwałych działań wobec ofiar (jak np. śledzenie), których skutki przeważnie nie są widoczne od razu. W najnowszych analizach dotyczących osobowościowego podłoża cyberprzemocy intymnej, coraz częściej zwraca się też uwagę na pewien szczególny układ cech osobowości, których wysokie nasilenie niesie ze sobą podwyższone ryzyko wiktymizacyjne w bliskim związku (Pineda et al. 2022). Cechy te, nazywane „mrocznymi” lub „ciemnymi”, we współczesnej psychologii znane są pod pojęciem Ciemnej Triady.

2. Ciemna Triada i Ciemna Czwórka

Termin Ciemnej Triady (*Dark Triad*) został wprowadzony jako określenie służące do opisu konfiguracji cech osobowości uznawanych za społecznie niepożądane tj. narcyzmu, makiawelizmu i psychopatii (Paulhus, Williams 2002; Furnham, Richards, Paulhus 2013; Rogoza, Ciecuch 2020). Składowe Ciemnej Triady łączy egocentryzm i antyspołeczny charakter, a osoby o wysokim poziomie tych cech przejawiają zachowania, które wyrządzają szkody otoczeniu społecznemu, są uciążliwe, wrogie bądź krzywdzące dla innych. Pomimo tego, że w skład Ciemnej Triady wchodzi konstrukty uznawane z perspektywy psychopatologii za zaburzenia osobowości, takie jak narcyzm czy psychopatia, to samo pojęcie nie ma charakteru klinicznego. Pojęcie Ciemnej Triady odnosi się do szczególnego układu tzw. „mrocznych” cech osobowości obecnych w populacji ogólnej, powszechnych w społeczeństwie, bez zawężenia go do pacjentów psychiatrycznych czy osób odbywających karę pozbawienia wolności. Dlatego też, chociaż Ciemną Triadę tworzą cechy określane jako narcystyczne czy psychopatyczne, to przyjmuje się, że są one subklinicznymi odpowiednikami klinicznej postaci narcyzmu, czy też kryminalnej postaci psychopatii.

Makiawelizm jako jedyny komponent ciemnej triady nie ma klinicznej konotacji i nie wywodzi się z opisu osobowości zaburzonej. W psychologii pojęcie makiawelizmu odnosi się do postawy życiowej, którą charakteryzuje przedmiotowe traktowanie innych, cynizm i brak skrupułów w dążeniu do celu. Opracowując psychologiczny konstrukt makiawelizmu jego twórcy inspirowali się dziełem literackim pt. „Książę”, autorstwa włoskiego filozofa Niccolò Machiavellego. Przedstawione przez niego rady dotyczą sposobów na utrzymanie politycznej kontroli, a według tych wskazówek skuteczny władca powinien być otwarty i gotowy na każdą strategię umożliwiającą mu osiągnięcie celu – w tym również na kłamstwa i manipulacje (Jones, Paulhus 2009).

Makiawelizm można określić jako charakterystykę osobowości, którą wyróżniają: intencja i umiejętność stosowania taktyk manipulacji w relacjach z innymi,

cyniczne spojrzenie na ludzką naturę oraz lekceważenie zasad moralnych (Christie, Gais 1970; Ali, Amorim, Chamorro-Premuzic 2009). Jednym z głównych przejawów makiawelizmu jest trwała skłonność do osiągania zamierzonych celów drogą manipulacji oraz ogólna negatywna ocena ludzi, jako słabych i niegodnych zaufania. Zdaniem makiawelisty inni są leniwi, podatni na wpływ otoczenia bądź też nieuczciwi i przebiegli – a więc stanowiący zagrożenie (Pilch 2008; Bańka, Orłowski 2012). Specyfikę makiawelistycznego światopoglądu oddaje także specyficzna moralność. Osoby o wysokim poziomie makiawelizmu co prawda zdają sobie sprawę z obowiązujących norm etycznych/moralnych, znają je i na ogół akceptują, jednak jednocześnie nie wykazują żadnych oporów przed naginaniem lub łamaniem tych reguł, gdy stanowią one przeszkodę w realizacji postawionego sobie celu. Makiawelista kieruje się w swoim życiu przekonaniem, że „przecież wszyscy tak robią”, co pozwala mu postępować niezgodnie z deklarowanym systemem wartości, bez odczuwania wątpliwości bądź poczucia winy (Pilch 2014). Charakterystyczne dla takiego sposobu funkcjonowania w relacjach międzyludzkich jest również stosowanie różnego rodzaju technik manipulacji, oszustw oraz strategii polegających na wyzyskiwaniu innych (Ali, Amorim, Chamorro-Premuzic 2009). Makiawelista przejawia nasiloną potrzebę kontrolowania sytuacji. W kontaktach interpersonalnych wykazuje chłód emocjonalny oraz niski poziom empatii. Przedmiotowy stosunek do innych (współpracowników, podwładnych, partnera) ułatwia mu koncentrację na postawionym celu poprzez zminimalizowanie zakłócającego wpływu emocji (Pilch 2014). Może kłamać, oszukiwać, w różny sposób manipulować, a nawet zdradzać, gdy okaże się to dla niego jakkolwiek korzystne i w ten sposób będzie mógł utorować sobie łatwiejszą drogę do osiągnięcia wyznaczonego przez siebie celu (Bańka, Orłowski 2012).

Inspirację dla psychologicznego ujęcia narcyzmu, drugiego elementu składowego Ciemnej Triady, stanowi mitologia grecka i historia o zakochanym wyłącznie w sobie młodzieńcu. Mit o Narcyzie zainspirował Freuda do posłużenia się tą nazwą w opisie zaburzenia, w którym następuje patologiczne skierowanie popędu na siebie samego (Derbis, Filipkowski 2018). Obecnie narcyzm można rozpatrywać w dwóch kategoriach – jako zaburzenie osobowości diagnozowane za pomocą systemów klasyfikacji zaburzeń psychicznych (takich jak amerykański DSM-5), bądź też jako cechę, którą każdy człowiek w jakimś stopniu posiada (Rogoza, Rogoza, Wyszyńska 2016). Na ogólną charakterystykę narcyzmu składa się zaabsorbowanie samym sobą, poczucie bycia wyjątkowym i lepszym od innych oraz instrumentalny stosunek do otoczenia, które jest zazwyczaj wykorzystywane do podtrzymania nierealistycznego i wyolbrzymionego obrazu „Ja” (Pilch 2014). Jednostka o wysokim poziomie narcyzmu często podejmuje działania ukierunkowane na wzbudzenie podziwu i szacunku ze strony innych (np. przełożonego lub współpracowników), jednakże w sytuacji braku oczekiwanej reakcji niejednokrotnie odpowiada złością i wrogim nastawieniem. Osoby narcystyczne dążą do przedstawienia się w jak najlepszym świetle, nie zważając na szkody, jakie mogą spowodować, a głównym celem ich aktywności społecznej jest zapewnienie sobie poczucia uznania oraz jak najszerzej widocz-

ności własnych osiągnięć (Penney, Spector 2002). Internet daje możliwość niemal nieograniczonego przestrzennie prezentowania wyidealizowanego wizerunku, co sprawia, że użytkownicy z cechami narcystycznymi często korzystają z wszelkich serwisów społecznościowych, zaspokajając w ten sposób swoje potrzeby społecznej ekspozycji, zdobywania aprobaty i podziwu (Andreassen, Pallesen, Griffiths 2017).

Róża Bazińska i Krystyna Drat-Ruszczak (2000) wskazują na występowanie dwóch obliczy narcyzmu. Pierwsze, któremu przypisuje się adaptacyjny charakter, wiąże się z budowaniem poczucia wielkościowości na podstawie tendencyjnego obrazu siebie przedstawianego innym ludziom. Drugie oblicze z kolei można określić jako dezadaptacyjne – z towarzyszącymi agresywnymi zachowaniami i skłonnością do manipulacji oraz oszukiwania innych, co często prowadzi jednostkę narcystyczną do narażenia na sytuacje społecznego konfliktu. Inni badacze proponują podział na narcyzm wielkościowy i wrażliwy (Maciantowicz et al. 2017). Obie postacie narcyzmu związane są z koncentracją na własnej osobie i przedkładaniu potrzeb swoich ponad innych ludzi, jednak narcyzm wrażliwy wiąże się z mniejszą pewnością siebie i skłonnością do unikania konfrontacji, przy jednocześnie nasilonym egocentryzmie. Narcyzm wielkościowy z kolei opisać można jako ciągle i niepodatne na negatywną społeczną informację zwrotną poszukiwanie uwagi i podziwu.

Ostatnia ze składowych Ciemnej Triady – psychopatia – tradycyjnie w psychopatologii łączona jest ze skłonnością do zachowań przestępczych. Dane empiryczne potwierdzają, że pogląd ten ma uzasadnienie i osobowość psychopatyczną można traktować jako ważny psychologiczny czynnik ryzyka w etiologii przestępczości (DeLisi 2009; Gierowski 2009; Declercq et al. 2012; Pastwa-Wojciechowska 2013; DeMatteo, Desai, Tansey 2022). Jak wspomniano wcześniej, w konstrukcie Ciemnej Triady pojęcie psychopatii jest rozumiane szerzej – psychopatia to nie tyle konstrukt kliniczny, odpowiednik antyspołecznego zaburzenia osobowości, ale układ cech, które w zróżnicowanym nasileniu rozkładają się w społeczeństwie i występują również u osób niekaranych (Edens et al. 2006).

Ujmowanie psychopatii w sposób wykraczający poza kontekst kliniczno-sądowy wywodzi się z podejścia zaproponowanego już w połowie ubiegłego stulecia przez Harveya Cleckley’a. Zgodnie z tym podejściem kluczowe dla diagnozy psychopatii są bardziej deficyty reaktywności emocjonalnej (objawiające się np. brakiem poczucia winy czy niezdolnością do empatii), niż łamanie prawa i zachowania antyspołeczne (Patrick 2018). Wśród kryteriów diagnostycznych psychopatii autor ten wskazał, co prawda, na behawioralne niedostosowanie społeczne i styl życia, który odbiega od przyjętych społecznie norm prawnych, moralnych bądź obyczajowych, jednak zauważył także, że psychopaci posiadają (choć w różnym nasileniu) pewne właściwości adaptacyjne, umożliwiające im „wtopienie się” w otoczenie i rozpoznanie psychopatii jako zaburzenia. Cechy te, określane również jako psychologiczne przystosowanie (Strus, Kozłowska 2018), związane są głównie z umiejętnościami wpływu na innych, zdolnością do perswazji i manipulacji, odpornością na stres i presję.

W koncepcji Ciemnej Triady obecne jest także ujęcie psychopatii zawarte w dwuczynnikowym modelu autorstwa kanadyjskiego psychologa Roberta Hare. Psychopatia opisywana jest przez tego autora za pomocą powiązanych ze sobą dwóch wymiarów (czynników) psychologicznych – afektywnego i interpersonalnego oraz behawioralnego. Pierwszy z nich charakteryzuje brak empatii, bezwzględność, wyolbrzymione poczucie własnej wartości, powierzchowny urok osobisty oraz skłonność do manipulowania. Czynniki behawioralny z kolei obejmuje zachowania impulsywne i antyspołeczne, brak poczucia odpowiedzialności, słabą kontrolę zachowań oraz potrzebę stymulacji (Hare 2006). Analizy poświęcone użyteczności diagnostycznej skali PCL-R, opracowanej na bazie modelu dwuczynnikowego, sugerują, że charakterystyki zawarte w czynniku pierwszym są bardziej symptomatyczne dla psychopatii, niż zachowania antyspołeczne (Verschuere, te Kaat 2020), co potwierdza tym samym poglądy Harveya Cleckleya na temat cech typowo psychopatycznych, występujących niezależnie od kryminalnej lub subklinicznej postaci zaburzenia.

W trakcie badań nad Ciemną Triadą pojawił się pogląd, że konstelacja ciemnych cech osobowości powinna zostać szerzej skonceptualizowana i możliwe jest występowanie większego spektrum innych, „ciemnych” cech osobowości, które również mogą być negatywnie oceniane społecznie i powodować interpersonalne szkody (Marcus, Zeigler-Hill 2015). Sugestię rozszerzenia Ciemnej Triady do Ciemnej Czwórki (*Tetrady/Dark Tetrad*), poprzez dodanie cech sadyzmu, jako jedni z pierwszych wysunęli Henri Chabrol, Nikki van Leeuwen, Rachel Rodgers, Natàlene Séjourné (2009). Celem przeprowadzonego przez nich badania była ocena wpływu cech psychopatycznych, narcystycznych, makiawelistycznych oraz sadystycznych na zachowania przestępcze u uczniów szkół średnich, przy uwzględnieniu i kontrolowaniu innych czynników psychicznych i środowiskowych. Między komponentami Ciemnej Triady i sadyzmem wykazano wówczas umiarkowaną dodatnią korelację. Dodatkowo cechy psychopatyczne i sadystyczne były niezależnymi predyktorami zachowań przestępczych u chłopców.

Delroy Paulhus i współpracownicy (2021) jako uzasadnienie teoretyczne dla konieczności rozszerzenia pojęcia Ciemnej Triady o subkliniczny sadyzm podają, że cechy te z narcyzmem, makiawelizmem i psychopatią łączy wspólny czynnik (rdzeń) bezduszości i zaburzonej empatii. Z kolei unikalną i decydującą o diagnostycznej odrębności właściwością sadyzmu jest „nieodłączną przyjemność z krzywdzenia innych”. Badania prowadzone przez Janko Međedović (2017) potwierdzają występowanie pewnych zakłóceń w procesach emocjonalnego przetwarzania charakterystycznych dla sadyzmu. Wykazano w nich, że wysoki poziom cech sadystycznych wiąże się z częstszym doświadczaniem pozytywnych emocji pod wpływem bodźców wizualnych zawierających przemoc. Emocje te ulegały osłabieniu w trakcie obserwowania neutralnych i spokojnych obrazów. Analizy korelacyjne z badań Leah Thomas i Vincenta Egana (2022) ujawniły natomiast, że chociaż wszystkie cechy Ciemnej Czwórki są powiązane z doświadczaniem pozytywnych emocji w odpowiedzi na nagrania filmowe z brutalnymi, agresywnymi

nymi scenami, to właśnie sadyzm najbardziej koreluje z czerpaniem przyjemności podczas prezentowania tego rodzaju bodźców.

Subkliniczny sadyzm (będący cechą wchodzącą w skład Ciemnej Czwórki osobowości), definiowany jest jako tendencja do czerpania przyjemności z powodowania lub obserwowania cierpienia innych (Paulhus et al. 2021). Pierwotnie pojęcie sadyzmu, podobnie jak narcyzm czy psychopatia odnosiło się do zjawiska o klinicznych konotacjach. Sam termin „sadyzm” pochodzi zresztą od francuskiego pisarza Donatiena Alphonse Francois de Sade’a, który uważał ból i cierpienie za niezbędne do osiągnięcia pobudzenia seksualnego. Według jeszcze do niedawna obowiązującej wersji klasyfikacji ICD zaburzenie nazywane sadomasochizmem zawierało się w kategorii „zaburzenia preferencji seksualnych”. Oznaczało ono preferencję takich seksualnych aktywności, w których dochodzi do upokorzenia, zadawania bólu bądź zniewolenia drugiej osoby. Masochizm rozpoznawany jest, jeśli jednostka preferuje bycie w tego rodzaju sytuacjach ofiarą, natomiast w sytuacji odwrotnej – gdy jest ich wykonawcą – ten wzorzec zachowań seksualnych określany jest mianem sadyzmu. Z kolei współcześnie w literaturze naukowej coraz częściej sadyzm traktowany jest jako względnie powszechne zachowanie o ewolucyjnych korzeniach, bez kontekstu seksualnego. Badania Erin Buckels i współpracowników (2013) nad tzw. codziennym sadyzmem (ang. *everyday sadism*) wykazały, że cechy sadystyczne należy traktować w szerszych kategoriach, niż zaburzenie seksualne. Jest to osobowościowo uwarunkowana predyspozycja do wyrządzania krzywdy, której towarzyszy odczuwanie przyjemności. Zdaniem cytowanych autorów odczucie przyjemności z zadawanego cierpienia wzmacnia kontakt fizyczny z ofiarą i może ono pojawiać się zarówno w odniesieniu do realnych sytuacji społecznych, jak i w zachowaniach zastępczych – w eksperymencie badacze sprawdzali preferowanie zabijania pluskiew.

3. Cechy Ciemnej Czwórki a zachowania agresywne i przemoc w cyberprzestrzeni

Badania poświęcone zjawisku cyberprzemocy, dostarczają dowodów pozwalających na uznanie mrocznych cech osobowości za ważny osobowościowy czynnik ryzyka agresji interpersonalnej występującej w przestrzeni online i świecie wirtualnym. Według Alana Goodboya i Matthew Martina (2015) skłonność do stosowania cyberbullyingu wiąże się z podwyższonym nasileniem wszystkich składowych Ciemnej Triady, przy czym decydującą rolę w tej relacji należy przypisać psychopatii. Z kolei dane zebrane przez Annę Gajdę z zespołem (2023) wskazują, że cechy Ciemnej Czwórki są związane nie tylko z częstszym posługiwaniem się cyberbullyingiem, ale również z narażeniem na pokrzywdzenie tego rodzaju zachowaniami ze strony innych. Jednocześnie w tych badaniach to sadyzm jako

jedyna z mrocznych cech okazał się predyktorem zarówno dla cyberbullyingu, jak i cyberwiktyimizacji.

Sara Hughes i Hayley Samuels (2021) zbadali powiązania między cechami Ciemnej Czwórki a różnymi formami kontroli stosowanymi przez partnera w bliskim związku – tj. kontrolą nad autonomicznym zachowaniem, nad codziennymi czynnościami oraz kontrolą poprzez nadzór drugiej osoby i używanie wobec niej groźb. Wyniki tych analiz pokazały, że sadyzm i psychopatia są pozytywnymi predyktorami wszystkich z wymienionych form kontroli. Autorki wysuwają przypuszczenie, iż negatywne konsekwencje związane z kontrolowaniem partnera (jak np. obniżenie komfortu życia u kontrolowanego czy wzbudzenie w nim poczucia zagrożenia) mogą zapewniać sprawcy dodatkową przyjemność z podejmowanych działań.

Dane z badań nad problematycznym używaniem mediów społecznościowych (*problematic social media use*, PSMU) prowadzonych przez Kagana Kircaburuna, Petera Jonasona i Marka Griffithsa (2018) wskazują z kolei, że komponenty Ciemnej Czwórki wiążą się z podejmowaniem krzywdzących zachowań w sieci internetowej, takich jak cyberprzemoc, cyberstalking i cybertrolling. Jak sugerują cytowani badacze, oprócz motywacji sadystycznych i psychopatycznych, unikalnymi predyktorami antyspołecznych zachowań w Internecie mogą być też motywacje makiawelistyczne, jak na przykład odrzucenie wartości moralnych czy też brak wyrzutów sumienia – co zaobserwowano szczególnie u badanych mężczyzn. Natomiast narcyzm wiąże się z większym nasileniem cyberstalkingu wśród kobiet.

Na powiązania cech Ciemnej Czwórki z cybertrollingiem wskazuje również Keita Masui (2019). Analizy wykonane przez tego badacza pokazały, że predyktorami internetowego trollingu są zarówno każda z ciemnych cech osobowości, jak i doświadczenie samotności, a wyższy poziom samotności jest pozytywnie powiązany z cybertrollingiem u osób o wysokim poziomie makiawelizmu i psychopatii. Związek pomiędzy nasileniem ciemnych cech osobowości oraz agresją internetową w postaci cybertrollingu zaobserwowano również wśród użytkowników aplikacji randkowych opartych na lokalizacji (*location-based real-time dating apps*) (March et al. 2017). W tych badaniach wykazano z kolei, że skłonność do zachowań trollingowych w sieci współwystępuje z wyższym poziomem psychopatii i sadyzmu. Nie stwierdzono jednocześnie różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami pod względem angażowania się w aktywność trollingową w aplikacjach randkowych, co zdaniem autorów kontrastuje z profilem typowych sprawców internetowego trollingu, wśród których przeważają mężczyźni.

Z raportu Davida Pinedy i in. (2022) wynika, iż nasilenie cech Ciemnej Czwórki jest powiązane zarówno ze sprawstwem cyberprzemocy intymnej jak i doświadczeniem pokrzywdzenia na skutek stosowania jej przez partnera. Szczegółowa analiza pozwala jednak zauważyć, że w tej relacji występują pewne różnice pomiędzy poszczególnymi składowymi tworzącymi Ciemną Czwórkę. Makiawelizm, jako jedyna z mrocznych cech, pozytywnie koreluje z wiktyimizacją oraz sprawstwem cyberprzemocy intymnej. Natomiast cechy psychopatyczne bardziej związane są z zachowaniami agresywnymi, aniżeli z aspektem kontroli partnera, który z kolei

jest charakterystyczny dla narcyzmu. Osoby o wysokim poziomie sadyzmu częściej przyznają się do pokrzywdzenia cyberprzemocą intymną, niż jej stosowania, co sugeruje, że w tym przypadku wiktyimizacja może być następstwem działań odwetowych ze strony drugiej osoby, w związku których dopuszcza się za wcześniejsze nadużycia wobec niej. Sadyzm związany jest również z częstszym byciem ofiarą zachowań kontrolujących w cyberprzestrzeni (Pineda et al. 2022).

Najnowsze badania Davida Pinedy i współpracowników (2023) wskazują na występowanie powiązań pomiędzy cechami Ciemnej Tetrady a cyberprzemocą seksualną. Wyniki tych analiz potwierdzają, że wysokie nasilenie cech sadystycznych dodatkowo koreluje z tendencją do otwartego stosowania agresji zarówno osobiście, jak i przy pomocy Internetu, zza ekranu komputera bądź telefonu. Jednocześnie – podobnie jak w przypadku cyberprzemocy intymnej – wykazano pozytywny związek między sadyzmem a doświadczaniem cyberprzemocy seksualnej, co wytłumaczyć można swego rodzaju „owładnięciem” przyjemnością, jaką osoby sadystyczne czerpią z zadawania krzywdy innym, przez co nie dostrzegają możliwości, by ich ofiary były zdolne do takich samych czynów względem nich (Zeigler-Hill, Vonk 2015). Potwierdzono również, że osoby z wysokim nasileniem narcyzmu często dopuszczają się zachowań mających na celu nieustanną kontrolę swojego partnera bądź partnerki.

4. Empatia jako czynnik hamujący cyberprzemoc

Przytoczone wyżej badania wskazują, że ciemne cechy osobowości znacząco zwiększają ryzyko pojawienia się agresji elektronicznej, również wobec partnera w związku. Jednocześnie w analizach poświęconych temu zjawisku, oprócz czynników ryzyka, coraz częściej zwraca się uwagę na czynniki psychologiczne, które mogą pełnić funkcję ochronną, redukując tym samym zagrożenie cyberprzemocą. Do tej grupy należy empatia. Pojęcie empatii w psychologii używane jest do opisu złożonej umiejętności, pozwalającej na przyjęcie perspektywy drugiej osoby i współodczuwanie jej stanów emocjonalnych (Davis 1999). Przyjmuje się, że na empatię składa się komponent emocjonalny – dostrzeganie i wrażliwość na cudze uczucia – oraz komponent poznawczy, który odpowiada za identyfikację i rozumienie tych uczuć (Kulczyk 2016). Współczesne koncepcje empatii podkreślają wielowymiarowość tego konstruktu, ujmując reakcje empatyczne zarówno w ramach procesów i relacji interpersonalnych, jak i doświadczenia intrapsychicznego (Kliś 2012; Main et al. 2017).

Wysoka empatia wiąże się z tendencją do podejmowania zachowań prospołecznych (Brazil, Volk, Dane 2023). Z kolei deficyty w zakresie wrażliwości empatycznej często współwystępują z zachowaniami agresywnymi. Metaanaliza przeprowadzona przez Darricka Jollifego i Davida Farringtona (2004) wykazała, że niski poziom empatii poznawczej jest silnie związany z przestępczością agresywną. W późniejszym, podobnego typu raporcie (Vachon, Lynam, Johnson 2014) potwierdzono

występowanie negatywnych korelacji między empatią a agresją, choć jak zaznaczają jego autorzy, siła tych powiązań jest zróżnicowana w zależności od badanej grupy, rodzaju empatii (poznawczej, emocjonalnej) i formy agresji (werbalnej, fizycznej, seksualnej). Badania nad predyktorami agresji elektronicznej wśród młodzieży ujawniły, że nieokazjonalna i uporczywa cyberprzemoc, zależy bardziej od czynników indywidualnych – poziomu impulsywności i empatii sprawcy, niż od wpływu środowiska rówieśniczego (Álvarez-García et al. 2018). Inne dane wskazują na związek niskiej empatii z szerokim wachlarzem agresywnych zachowań online, takich jak cybertrolling (Sest, March 2017), internetowe nękanie (Choi, Kruis, Lee 2022) czy cyberbullying (Kowalski et al. 2014).

Noelia Muñoz-Fernández i Virginia Sánchez-Jiménez (2020) badały dwa rodzaje agresji, stosowane przez adolescentów wobec partnera w związku: cyberprzemoc i agresję psychiczną przejawianą offline (np. znieważanie w obecności innych). Poza różnicami płciowymi (dziewczeta częściej posługiwały się obiema formami agresji), w badaniach tych zaobserwowano, że niska empatia poznawcza wraz z negatywną oceną jakości związku były predyktorami częstszego stosowania cyberprzemocy intymnej. Analizy prowadzone wśród hiszpańskich studentów przez Verónicę De Los Reyes, Joanę Jaureguizar i Iratxę Redondo (2022) potwierdziły rolę deficytów empatii poznawczej w przewidywaniu sprawstwa cyberprzemocy. Jednocześnie badacze odnotowali, że obniżona empatia emocjonalna była powiązana z ryzykiem cyberwiktymizacji.

Michelle Ramos i in. (2021) podjęli się próby weryfikacji, czy przyjmowanie perspektywy i ogólny poziom empatii moderują związek pomiędzy narażeniem na przemoc w środowisku rodzinnym a elektroniczną agresją wobec partnera. Wyniki wykazały, iż młode osoby z rodzin przemocowych rzadziej posługiwały się cyberprzemocą intymną, gdy posiadały wysoki poziom empatii oraz uzyskiwały wysokie wyniki na skali przyjmowania cudzej perspektywy w kwestionariuszu empatii IRI – obie te cechy osobno moderowały powiązania cyberprzemocy intymnej ze środowiskową ekspozycją na przemoc.

5. Materiał i metoda

5.1. Cel badania, problemy i hipotezy badawcze

Głównym celem badań opisanych w dalszej części niniejszego artykułu było zweryfikowanie, czy występuje związek pomiędzy cyberprzemocą intymną a nasileniem ciemnych cech osobowości (psychopatia, narcyzm, makiawelizm i sadyzm), oraz sprawdzenie, czy poziom empatii będzie odgrywał pośredniczącą rolę w relacji tych zmiennych. Przyjęto, że empatia może być czynnikiem ograniczającym podejmowanie agresywnych zachowań wobec partnera w cyberprzestrzeni w przypadku ujawniania się osobowościowych predyspozycji do takich zachowań.

W badaniach własnych sformułowane zostały trzy problemy badawcze. Pierwszy z nich dotyczył powiązań cech Ciemnej Czwórki z występowaniem cyberprzemocy intymnej w bliskich relacjach interpersonalnych. Założono, że wszystkie składowe Ciemnej Czwórki będą korelować dodatnio ze sprawstwem cyberprzemocy intymnej, przy czym najsilniej w przypadku sadyzmu i psychopatii. Hipotezę tę można uzasadnić, odwołując się do wspomnianych wcześniej doniesień Davida Pinedy i współpracowników (2022; 2023), którzy wykazali, że wysokie nasilenie cech sadystycznych jest najsilniejszym predyktorem cyberprzemocy w bliskim związku. Biorąc pod uwagę, że dotychczasowe dane dotyczące powiązań Ciemnej Czwórki i cyberprzemocy intymnej pochodzą głównie z badań hiszpańskich (Pineda et al. 2022), postanowiono również sprawdzić, na ile zbliżone okażą się wyniki uzyskane w populacji młodych dorosłych w Polsce.

Kolejny problem badawczy dotyczył różnic płciowych w zakresie cyberprzemocy intymnej. Założono, że kobiety częściej doświadczają wiktymizacji w cyberprzestrzeni ze strony partnera niż mężczyźni. Hipotezę tę oparto na wynikach badań sugerujących występowanie u kobiet wyższych w porównaniu do mężczyzn wskaźników wiktymizacji na skutek przemocy fizycznej, przemocy seksualnej i nękania (Melander, Marganski 2020). Wysunięto przypuszczenie, że podobna zależność wystąpi także w przypadku przemocy dokonywanej za pomocą technologii cyfrowych. Z drugiej strony – zgodnie z danymi dotyczącymi różnic płciowych w angażowaniu się w agresję interpersonalną online (Buckels, Trapnell, Paulhus 2014; Ferenczi, Marshall, Bejanyan 2017) – spodziewano się, że mężczyźni istotnie częściej niż kobiety będą stosować cyberprzemoc w związku intymnym. Założono ponadto, że w cyberprzestrzeni kobiety częściej będą dopuszczać się zachowań związanych z kontrolą partnera aniżeli z agresją bezpośrednią, natomiast mężczyźni wykazą większą skłonność do posługiwania się agresją bezpośrednią. Hipotezy te oparto na wynikach wcześniej cytowanych badań nad czynnikami różnicującymi postacie, w jakich przejawia się cyberprzemoc intymna (Kircaburun, Jonason, Griffiths 2018; Biolcati, Pupi, Mancini 2022; Pineda et al. 2022).

Ostatni z problemów badawczych dotyczył wpływu empatii na relację zachodzącą pomiędzy nasileniem cech Ciemnej Czwórki a występowaniem cyberprzemocy intymnej. Założono, że poziom empatii będzie pełnić funkcję moderatora w tej relacji. Dotychczas nie prowadzono zbyt wielu badań nad empatią w kontekście cyberprzemocy intymnej, a rezultaty uzyskane przez Michelle Ramos i in. (2021) skłaniają do wniosku, że empatia może być ważnym czynnikiem pośredniczącym w przypadku czynników ryzyka dla agresywnych zachowań w bliskim związku interpersonalnym, które odbywają się w cyberprzestrzeni. Z kolei inne dane sugerują, że cechy osobowości z konstruktu Ciemnej Triady negatywnie korelują z niektórymi aspektami empatii (Wai, Tiliopoulos 2012; Jonason, Krause 2013; Urbonaviciute, Hepper 2020; Duradoni et al. 2023). Na podstawie powyższych badań można zatem wnioskować, że empatia jest powiązana zarówno z ciemnymi cechami osobowości (w tym także z subklinicznym sadyzmem), jak i cyberprzemocą intymną, co pozwala na postawienie hipotezy o jej pośredniczącym charakterze

w relacji między tymi zmiennymi. Podobnie jak w badaniach Michelle Ramos i in. (2021) przyjęto, że empatia będzie pełnić funkcję moderatora, modyfikując wpływ czynnika osobowościowego (cechy Ciemnej Czwórki) na cyberprzemoc intymną. Biorąc również pod uwagę specyfikę konstruktu, jakim jest empatia, oraz dane wskazujące na negatywne związki empatii z pozostałymi dwiema ujętymi w badaniu zmiennymi, założono, że wysoki poziom umiejętności współodczuwania i przyjmowania cudzej perspektywy ograniczy zależność pomiędzy ciemnymi cechami osobowości a agresją elektroniczną przejawianą wobec partnera.

5.2. Narzędzia badawcze

Kwestionariusz Cyberprzemocy Intymnej – CDAQ

Cyber Dating Abuse Questionnaire (CDAQ; Borrajo et al. 2015) jest narzędziem samoopisowym, pozwalającym na określenie skali zjawiska cyberprzemocy intymnej wśród partnerów będących w związkach intymnych i tworzących bliskie relacje interpersonalne. Składa się z 40 stwierdzeń diagnostycznych, podzielonych po połowie na te, które dotyczą sprawstwa (stosowania) cyberprzemocy oraz wiktymizacji (bycia ofiarą) cyberprzemocą. Osoba badana ustosunkowuje się do każdego ze stwierdzeń, zaznaczając częstotliwość danych zachowań za pomocą skali Likerta, gdzie 1 – Nigdy, 2 – Nie w przeciągu ostatniego roku, 3 – Rzadko, 4 – Czasami, 5 – Często, 6 – Zwykle.

Uzyskane przez badanego wyniki grupowane są w dwie skale: „monitorowanie i kontrola” oraz „agresja bezpośrednia”. Pierwsza z nich dotyczy zachowań mających na celu ograniczenie swobody drugiej osoby poprzez kontrolowanie jej aktywności w cyberprzestrzeni (np. przeszukiwanie wiadomości, e-maili, kontaktów). Skala agresji bezpośredniej odnosi się natomiast do zachowań mających na celu wyrządzenie zamierzonej krzywdy partnerowi przy wykorzystaniu mediów społecznościowych i nowych technologii (np. pisanie upokarzających lub ośmieszających komentarzy na portalach społecznościowych). Rzetelność użytego w badaniach własnych kwestionariusza CDAQ wynosiła: dla sprawstwa – dyrektywnej agresji $\alpha = 0,90$, sprawstwa – monitorowania i kontroli $\alpha = 0,92$, wiktymizacji – dyrektywnej agresji $\alpha = 0,95$ oraz dla wiktymizacji – monitorowania i kontroli $\alpha = 0,91$.

Kwestionariusz cech Ciemnej Czwórki/ wersja skrócona – SD4

Kwestionariusz *The Short Dark Tetrad* (SD4; Paulhus et al. 2021; por. Gajda et al. 2023) przeznaczony jest do badania czterech ciemnych cech osobowości – psychopatii, makiawelizmu, narcyzmu oraz sadyzmu. SD4 powstał poprzez rozszerzenie konstruktu Ciemnej Triady o subkliniczny sadyzm, który podobnie jak pozostałe jej komponenty, traktowany jest w kategoriach cechy. Kwestionariusz składa się z 28 stwierdzeń, które pogrupowane zostały w cztery podskale odpowiadające poszczególnym cechom ciemnej czwórki – *Crafty* (Makiawelizm), *Special* (Narcyzm), *Wild* (Psychopatia) oraz *Mean* (Sadyzm). Każda z podskal zawiera siedem

pozycji diagnostycznych, do oceny których została zastosowana pięciostopniowa skala Likerta, gdzie: 1 – Zupełnie się nie zgadzam, 2 – Nie zgadzam się, 3 – Nie mam zdania, 4 – Zgadzam się, 5 – Zupełnie się nie zgadzam. Rzetelność użytego w badaniach własnych kwestionariusza SD4 wynosiła dla poszczególnych skal odpowiednio: $\alpha = 0,65$ – makiawelizm; $\alpha = 0,78$ – narcyzm, $\alpha = 0,75$ – psychopatia oraz $\alpha = 0,83$ – sadyzm.

Indeks Reaktywności Interpersonalnej – IRI

Interpersonal Reactivity Index (IRI; Davis 1980) jest 28-itemową samoopisową skalą przeznaczoną do pomiaru empatii interpersonalnej. Zgodnie z założeniami teoretycznymi tego narzędzia empatia jest konstruktem wieloaspektowym, a reakcja empatyczna składa się z czynnika emocjonalnego – zdolność postrzegania stanów emocjonalnych innych ludzi i bycie na nie wrażliwym oraz poznawczego – zdawanie sobie sprawy z tego, co odczuwa druga osoba (Decety 2015; Chrysikou, Thompson 2016). W IRI obydwa te czynniki zawierają się w czterech podskalach: 1) Przyjmowanie Perspektywy (PP) – zdolność rozumienia punktu widzenia innych ludzi i patrzenia na świat z ich perspektywy; 2) Fantazjowanie (F) – zdolność do angażowania się emocjonalnie w fikcyjne postacie lub sytuacje; 3) Empatyczna Troska (ET) – odczuwanie współczucia w reakcji na krzywdę lub nieszczęście spotykające drugiego człowieka, podzielenie jego przeżyć i stanów wewnętrznych; 4) Osobista przykrość (OP) – skłonność do doznawania stanów niepokoju i dyskomfortu w sytuacjach budzących napięcie emocjonalne.

Każda ze skal zawiera w sobie po siedem twierdzeń, do których osoba badana musi ustosunkować się na pięciostopniowej skali, gdzie A – Nie opisuje mnie dobrze, E – Opisuje mnie dobrze. Rzetelność użytego w badaniach własnych Indeksu Reaktywności Interpersonalnej wynosiła odpowiednio: dla Skali Fantazjowania $\alpha = 0,83$, dla Skali Przyjmowania Perspektywy $\alpha = 0,80$, dla Skali Empatycznej Troski $\alpha = 0,79$ oraz dla skali Osobistej Przykrości $\alpha = 0,80$.

5.3. Osoby badane i procedura badań

W badaniu wzięło udział łącznie 200 dorosłych osób, w tym 72% kobiet, 26,5% mężczyzn oraz 1,5% badanych deklarujących się jako osoby niebinarne. Średnia wieku w badanej grupie wynosiła 24,45 lat ($SD=4,396$). Większość uczestników badania jako miejsce zamieszkania podawało miasto powyżej 500 tysięcy mieszkańców (44,5%), następnie wieś (21,5%), miasto od 150 tys. do 500 tys. mieszkańców (15,5%), miasto od 50 tys. do 150 tys. (9,5%) i miasto do 50 tys. mieszkańców (9%). Poziom wykształcenia w badanej grupie rozkładał się następująco: średnie (51%), wyższe (45%), zawodowe (2%), podstawowe (2%).

Zdecydowana większość osób badanych określiła swoją orientację seksualną jako heteroseksualną (75%). Ponad połowa uczestników (65%) w chwili udzielania odpowiedzi była w związku nieformalnym, nieco mniej było singlami bądź singielkami (29%), a zaledwie 6% badanych zadeklarowało pozostawanie w związku

małżeńskim. Dodatkowo jedna osoba przyznała, iż jest rozwiedziona. Na pytanie o długość trwania aktualnego związku 39,5% badanych podało, że trwał on od jednego do trzech lat, 35,5% badanych deklaroowało bycie w ponad trzyletnim związku, a 25% badanych wskazało na to, iż obecny związek trwa mniej niż rok.

Badanie w całości przeprowadzone zostało drogą internetową. Informację o badaniu rozpowszechniono za pośrednictwem trzech portali społecznościowych – Facebooka, Instagrama oraz Twittera. Przed przystąpieniem do badania zainteresowani zostali poinformowani o jego celach, dobrowolności udziału, pełnej anonimowości, poufności i wykorzystaniu wyników wyłącznie do celów naukowych oraz o możliwości rezygnacji w dowolnym momencie z wypełniania kwestionariuszy. Podany został również adres mailowy osoby przeprowadzającej badanie w celu uzyskania dodatkowych informacji i odpowiedzi na ewentualne pytania. Po wyrażeniu świadomej zgody na udział w procedurze badawczej badani otrzymywali link prowadzący do platformy Google Forms, gdzie zamieszczono formularz składający się z pytań o dane socjodemograficzne i kontekstowe (orientacja seksualna, obecny status i długość trwania związku) oraz zestawu kwestionariuszy. Wszystkie zgromadzone w czasie badania dane, automatycznie zapisywały się na odpowiednio zabezpieczonym Dysku Google. Do analizy statystycznej uzyskanych wyników wykorzystano program Statistica 13.3. oraz PQ Stat.

6. Wyniki badań

Przed przystąpieniem do weryfikacji hipotez badawczych obliczono statystyki opisowe dla analizowanych zmiennych psychologicznych. Wyniki przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Statystyki opisowe dla cyberprzemocy intymnej (CDAQ), cech Ciemnej Czwórki osobowości (SD4) i empatii (IRI) w badanej grupie młodych dorosłych (N=200)

Zmienna	Średnia (M)	Odchylenie standardowe (SD)	Zakres
Cyberprzemoc intymna (CDAQ)			
CI sprawstwo – bezpośrednia agresja	13,01	5,62	11–41
CI sprawstwo – monitorowanie i kontrola	15,90	8,93	13–42
CI sprawstwo – wynik ogólny	28,89	13,30	19–83
CI wiktyimizacja – bezpośrednia agresja	14,67	7,82	11–41
CI wiktyimizacja – monitorowanie i kontrola	18,02	11,95	9–40
CI wiktyimizacja – wynik ogólny	32,65	18,86	19–105

Cechy Ciemnej Czwórki (SD 4)			
Makiawelizm	19,82	6,13	7–35
Narcyzm	15,66	6,65	7–35
Psychopatia	12,61	5,89	7–30
Sadyzm	14,66	7,09	7–35
Empatia (IRI)			
Przyjmowanie perspektywy	17,60	5,80	7–28
Fantazjowanie	17,43	6,73	8–28
Empatyczna Troska	17,08	5,68	10–28
Osobista przykrość	14,19	6,28	8–27

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

W celu weryfikacji hipotez dotyczących związku pomiędzy nasileniem cech Ciemnej Czwórki osobowości a cyberprzemocą intymną wobec partnera przeprowadzono analizę korelacji Pearsona (Tabela 2).

Tabela 2. Korelacje pomiędzy cechami Ciemnej Czwórki a stosowaniem cyberprzemocy intymnej wobec partnera w związku

Zmienna	CI sprawstwo kontrola i monitorowanie	CI sprawstwo bezpośrednia agresja	CI sprawstwo wynik ogólny
1. Ciemna Czwórka ^a	0,45*	0,60*	0,56*
2. Narcyzm	0,23*	0,32*	0,32*
3. Makiawelizm	0,25*	0,38*	0,31*
4. Psychopatia	0,38*	0,50*	0,41*
5. Sadyzm	0,53*	0,60*	0,61*

Oznaczenia: ^a wynik ogólny SD4; *p < 0,05

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Otrzymane wyniki świadczą o istotnym statystycznie pozytywnym związku pomiędzy nasileniem ciemnych cech osobowości a stosowaniem cyberprzemocy intymnej wobec partnera – zarówno w zakresie bezpośredniej agresji, jak i kontroli oraz monitorowania. Wykazano również pozytywny związek pomiędzy wszystkimi składowymi Ciemnej Czwórki a sprawstwem cyberprzemocy intymnej, przy czym najsilniejszą korelację zanotowano w odniesieniu do sadyzmu ($r=0,61-0,53$) i psychopatii ($r=0,50-0,38$). Potwierdza to – zgodnie z przewidywaniami – że wśród cech Ciemnej Czwórki to właśnie sadyzm i psychopatię można uważać za najbardziej powiązane ze skłonnością do używania agresji elektronicznej w bliskiej relacji interpersonalnej.

Do weryfikacji hipotez o różnicach międzygrupowych w zakresie stosowania i bycia ofiarą cyberprzemocy intymnej przeprowadzono test t studenta. Wyniki zestawiono w tabeli poniżej.

Tabela 3. Różnice pomiędzy kobietami i mężczyznami w zakresie sprawstwa i wiktylizacji cyberprzemocą intymną w bliskim związku

	Kobiety (N=144)	Mężczyźni (N=53)	t	p	d
	średnia (M)	średnia (M)			
CI wiktylizacja wynik ogólny	32,04	33,43	0,46	0,64	0,08
CI sprawstwo wynik ogólny	26,81	33,92	3,43	< 0,01	0,47
CI sprawstwo bezpośrednia agresja	12,01	15,21	3,74	< 0,01	0,50

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Analiza różnic między średnimi w grupach badanych kobiet i mężczyzn nie pozwoliła na potwierdzenie hipotezy dotyczącej wiktylizacji cyberprzemocą intymną. Różnice międzygrupowe okazały się nieistotne statystycznie, a zatem nie można stwierdzić, że kobiety częściej doświadczają cyberprzemocy intymnej ze strony swojego partnera w związku. Wykazano natomiast, że w porównaniu do kobiet mężczyźni istotnie częściej posługują się cyberprzemocą intymną oraz stosują bezpośrednie formy agresji elektronicznej wobec osób, z którymi tworzą bliskie relacje interpersonalne.

W celu zweryfikowania hipotezy, iż kobiety częściej dopuszczają się w cyberprze-strzeni zachowań związanych z ograniczaniem swobody oraz kontrolą partnera aniżeli z agresją bezpośrednią, wykonano analizę wariancji dla czynników płeć i stosowana forma cyberprzemocy, z uwzględnieniem testów post-hoc. Odnotowano istotną różnicę w zakresie drugiego czynnika ($F=33,45$; $p<0,01$; $\eta_p^2=0,15$) – wyższe wyniki uzyskano w podskali monitorowania i kontroli, niż w podskali agresji bezpośredniej. Interakcja czynników okazała się nieistotna ($F=0,43$; $p=0,51$), co oznacza, że płeć nie miała wpływu na tę różnicę. Tym samym nie potwierdzono założenia, że cyberprzemoc polegająca na kontrolowaniu aktywności partnera dotyczy głównie kobiet.

Na ostatnim etapie sprawdzono, czy poziom empatii jest moderatorem w relacji między cechami Ciemnej Czwórki a cyberprzemocą intymną. Do tego celu posłużono się wieloraką analizą regresji z uwzględnieniem interakcji predyktorów cyberprzemocy intymnej (tabela 4).

Tabela 4. Empatia jako moderator w relacji Ciemna Czwórka – cyberprzemoc intymna

	B	SE	95% CI	p
Model 1: $F=13,31$; $p<0,01$; $R^2=0,12$				
w. wolny	39,95	11,42	[17,43; 62,48]	<0,01
Ciemna Czwórka ^a	0,43	0,10	[0,23; 0,63]	<0,01

empatia	-0,08	0,11	[-0,29; 0,13]	0,44
Model 2: F=25,41; p<0,01; R ² =0,28				
w. wolny	-59,20	18,21	[-95,12; -23,29]	<0,01
Ciemna Czwórka	1,73	0,22	[1,31; 2,16]	<0,01
empatia	1,56	0,27	[1,04; 2,09]	<0,01
Ciemna Czwórka *empatia	-0,023	0,004	[-0,029; -0,016]	<0,01

Oznaczenia: ^a wynik ogólny SD4.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Przeprowadzona analiza wykazała, że przy niskim poziomie empatii cechy Ciemnej Czwórki istotnie wpływają na cyberprzemoc intymną ($p<0,01$; $\beta=0,80$), natomiast przy wysokim poziomie empatii wpływ ten jest nieistotny ($p>0,05$; $\beta=0,11$). Otrzymane wyniki pozwoliły zatem na potwierdzenie założenia, że empatia pełni rolę moderatora między nasileniem cech Ciemnej Czwórki osobowości a występowaniem cyberprzemocy intymnej w związku.

7. Dyskusja wyników i uwagi końcowe

Dane pochodzące z przeprowadzonych badań potwierdziły część z postawionych wcześniej hipotez, co pozwala na wyciągnięcie wniosków na temat relacji łączącej analizowane w badaniu zmienne psychologiczne – Ciemną Czwórkę i empatię z cyberprzemocą intymną. Otrzymane wyniki są zgodne z przewidywaniami dotyczącymi występowania pozytywnego związku pomiędzy ciemnymi cechami osobowości a cyberprzemocą intymną. Wszystkie ze składowych Ciemnej Czwórki korelowały dodatnio z występowaniem przemocy elektronicznej wobec partnera. Zakładany związek między nasileniem ciemnych cech a cyberprzemocą intymną (zarówno sprawstwem, jak i wiktymizacją) opierał się na opisanych wcześniej wynikach badań Davida Pinedy i in. (2022). Jednakże o ile hiszpańscy badacze sugerują, iż psychopatia jest raczej słabym predyktorem zachowań o charakterze cyberprzemocy intymnej, to w badaniach własnych uzyskano związek o umiarkowanym nasileniu. Sadyzm z kolei w obu badaniach pełnił rolę tego komponentu Ciemnej Czwórki, który jest najsilniej powiązany z CDA, co potwierdza istotne znaczenie cech sadystycznych w etiologii przemocy i agresji interpersonalnej (Reidy, Zaichner, Seibert 2011).

Hipoteza zakładająca, że kobiety częściej niż mężczyźni będą doświadczać cyberprzemocy intymnej ze strony partnera w związku, nie znalazła potwierdzenia w niniejszych badaniach. Nie stwierdzono istotnie statystycznej różnicy pomiędzy

porównywanymi grupami kobiet i mężczyzn pod względem częstotliwości bycia ofiarą agresji w takiej postaci. Być może wiąże się to z niechęcią badanych kobiet do przyznawania się do doświadczania cyberprzemocy ze względu na wstyd czy traktowanie tej sytuacji jako sprawy zbyt prywatnej i osobistej. Z drugiej strony, na otrzymany wynik mogła też wpłynąć sama metoda pomiaru i brak wyodrębnienia w analizie grupy tzw. sprawców – ofiar, tj. osób, które jednocześnie dopuszczają się cyberprzemocy, jak i doświadczają jej przejawów ze strony partnera. O ile nie wykazano różnic wynikających z płci badanych pod względem wiktymizacji cyberprzemocą intymną, o tyle – zgodnie z przewidywaniami – taka różnica wystąpiła w przypadku jej sprawstwa. Uzyskane dane sugerują, że mężczyźni częściej niż kobiety posługują się wobec partnera agresją w formie online. Jest to spójne z wynikami pochodzącymi z raportu Heather Deans i Manpala Boghala (2019), według których płeć męska jest jednym z predyktorów bycia sprawcą cyberprzemocy intymnej w bliskim związku. Jednocześnie warto zaznaczyć, że w niniejszych badaniach częstsze angażowanie się przez mężczyzn w CDA związane było także z wysokimi wynikami na skali agresji bezpośredniej.

Kolejne hipotezy badawcze odnosiły się do różnic międzypłciowych w zakresie form, w jakich przejawia się cyberprzemoc intymna. Założono, że badane kobiety częściej będą posługiwać się zachowaniami nakierowanymi na kontrolę partnera, niż stosować jawną i bezpośrednią agresję, natomiast agresja bezpośrednia w cyberprzestrzeni będzie bardziej charakterystyczna dla mężczyzn. Otrzymane wyniki nie dają podstaw do stwierdzenia, że cyberprzemoc intymna wśród kobiet przejawia się przeważnie w formie pośredniej – poprzez kontrolę partnera. W przeprowadzonych badaniach nie znaleziono potwierdzenia dla wcześniejszych danych z populacji hiszpańskiej (Pineda et al. 2022), w których kobiety uzyskiwały istotnie wyższe wyniki na skali cyberkontroli. Z drugiej strony, taki wynik może sugerować, że cyberprzemoc intymna stosowana przez kobiety ma bardziej zróżnicowany charakter. Chociaż wiele wskazuje na to, że kobiety chętniej posługują się agresją pośrednią (np. rozpowszechnianie plotek, oczernianie kogoś) w rzeczywistych i niewirtualnych relacjach interpersonalnych (Grzyb, Habzda-Siwek 2013), to możliwe, że w przypadku przemocy, która występuje w szczególnym środowisku jakim jest cyberprzestrzeń, różnice te zacierają się. Świat wirtualny pozwala nie tylko na skuteczne maskowanie się sprawcy, brak bezpośredniej konfrontacji z ofiarą, ale też ułatwia minimalizowanie negatywnych skutków cyberprzemocy przez sprawcę (jak np. odwet ze strony partnera). W takich warunkach stosowanie szerszego wachlarza zachowań agresywnych wydaje się łatwiejsze i niekoniecznie zależy od płci sprawcy, na co wskazują chociażby Virginia Sánchez i in. (2015), podkreślając podobieństwa pomiędzy kobietami i mężczyznami we wzorcach utrzymywania relacji interpersonalnych za pośrednictwem Internetu.

Niniejsze badanie potwierdziło, że w cyberprzestrzeni mężczyźni częściej niż kobiety dopuszczają się wobec partnera w związku zachowań o charakterze agresji bezpośredniej. Podobne wyniki uzyskano we wspomnianych wcześniej badaniach przeprowadzonych przez Kavana Kircaburuna i in. (2018) oraz Robertę Biolcati i in.

(2022), jak również w badaniach cyberprzemocy intymnej wśród portugalskich studentów, gdzie zaobserwowane różnice płciowe dotyczyły właśnie skali agresji bezpośredniej CDAQ (Monteiro, Guedes, Correia 2023). Na podstawie tych doniesień i otrzymanych danych można zatem wnioskować, że większe ryzyko stosowania cyberprzemocy przez mężczyzn w bliskiej relacji interpersonalnej obejmuje przede wszystkim agresję jawną i wyrażaną wprost, np. poprzez atakowanie partnerki w mediach społecznościowych.

Rezultaty badań własnych potwierdziły ostatnią hipotezę dotyczącą moderowania poprzez empatię związku pomiędzy cechami Ciemnej Czwórki a cyberprzemocą intymną. Taki wynik pozwala sądzić, że poziom empatii odgrywa istotną rolę w relacji łączącej ciemne cechy osobowości z ryzykiem wystąpienia zachowań agresywnych skierowanych wobec partnera w bliskim związku. Niski poziom empatii zwiększa prawdopodobieństwo pojawienia się cyberprzemocy intymnej w związku, gdzie co najmniej jedna z tworzących go osób cechuje się wysokim nasileniem psychopatii, narcyzmu, makiawelizmu i sadyzmu. Otrzymane dane sugerują, że deficyty reakcji empatycznej mogą powodować wzrost ryzyka sprawstwa cyberprzemocy intymnej wobec partnera w związku. Taki wniosek nie wydaje się zaskakujący, zważywszy na potwierdzenie wcześniejszych hipotez o powiązaniach ciemnych cech osobowości z cyberprzemocą intymną. Empatyczne zubożenie uważa się za elementy składowe każdej z ciemnych cech osobowości, więc otrzymany wynik jest również zgodny z założeniami teoretycznymi, które przyjęli autorzy konstruktu Ciemnej Czwórki (Paulhus et al. 2021).

Z przeprowadzonych badań wynika, że cechy Ciemnej Czwórki osobowości mogą być uznawane za ważny czynnik ryzyka występowania zachowań o charakterze cyberprzemocy wobec partnera w bliskim związku. Prawdopodobieństwo takich zachowań wydaje się wzrastać szczególnie w przypadku osób, które charakteryzuje podwyższony poziom subklinicznego sadyzmu oraz deficyty empatii. Otrzymane wyniki są spójne z danymi z hiszpańskich badań Davida Pinedy i in. (2022), chociaż nie udało się potwierdzić wszystkich hipotez dotyczących różnic międzypłciowych w zakresie cyberprzemocy intymnej. Wykazano natomiast, że posługiwanie się wobec partnera agresją elektroniczną (szczególnie w jej bezpośredniej formie) jest bardziej powszechne wśród młodych dorosłych mężczyzn niż kobiet.

Niniejsze badania posiadają pewne ograniczenia, które wynikają zarówno z samej formy ich przeprowadzania, jak i zastosowanych narzędzi pomiarowych. Ankieta w wersji online wiąże się z utrudnieniami dotyczącymi obserwowania warunków w jakich przebiegało badanie i udzielane były odpowiedzi, uzyskiwania informacji zwrotnej w trakcie badania, kontrolowania ewentualnych zakłóceń i dystraktorów. Należy również wspomnieć o specyfice stwierdzeń zawartych w kwestionariuszu mierzącym nasilenie cyberprzemocy intymnej. Podane w CDAQ sytuacje i opisy postaw wymagają gotowości badanego do przyznania się do bycia sprawcą lub pokrzywdzonym tego rodzaju przemocą. Odpowiadając na pytania dotyczące cyberprzemocy intymnej niektórzy z uczestników mogli ujawniać opór (np. spowodowany poczuciem wstydu) lub też nie chcieć konfrontować się z tym,

że sytuacje krzywdzące miały miejsce, co mogło wpłynąć na podawane informacje o częstotliwości i rodzajach takich czynów. Prawdopodobne jest także, iż część ofiar mogła nie wiedzieć o niektórych przypadkach cyberprzemocy ze strony swoich partnerów, a co za tym idzie – nie mogły odpowiedzieć na dane pytanie zgodnie ze stanem faktycznym. Wskazując na ograniczenia przeprowadzonych badań należy również pamiętać o tych, które wiążą się z parametrami badanej grupy (liczebność, dysproporcja kobiet do mężczyzn) oraz możliwościami generalizowania wyników.

Przeprowadzone badania poszerzają dotychczasową wiedzę na temat subklinicznego sadyzmu w kontekście zachowań agresywnych w bliskich związkach, a dane z badanej grupy potwierdziły słuszność rozszerzenia konstruktów Ciemnej Triady o tę cechę osobowości. Uzyskane wyniki mogą stać się przydatne nie tylko w przyszłych badaniach nad zjawiskiem cyberprzemocy intymnej, ale również w praktyce terapeutycznej (szczególnie w terapii par) i profilaktycznej, podczas pracy z osobami zarówno doświadczającymi jak i odpowiedzialnymi za cyberprzemoc intymną wobec swojego partnera bądź partnerki. Ze względu na swoją specyfikę ten rodzaj przemocy często może być lekceważony i ignorowany, co tylko wzmacnia u sprawcy poczucie władzy i bezkarności za swoje działania. Początkowo z pozoru nieszkodliwe, kontrolujące zachowania, które mogą być tłumaczone nawet okazywaniem troski – jak chociażby ciągłe sprawdzanie lokalizacji drugiej osoby, czytanie jej prywatnych wiadomości bądź wymaganie natychmiastowego odebrania telefonu – zazwyczaj przybierają na sile i pogłębiają się, a sprawca nie odczuwa oporu przed posuwaniem się coraz dalej, jeśli nie doświadczy negatywnych konsekwencji swoich działań. Do skutecznego zapobiegania cyberprzemocy intymnej niezbędne jest lepsze poznanie tego zjawiska oraz oparta na wynikach badań naukowych wiedza o jego mechanizmach, psychologicznych korelatach, schematach postępowania sprawcy i czynnikach ryzyka wiktymizacyjnego.

Oświadczenie w przedmiocie konfliktu interesów

Autorzy zgłaszanego artykułu oświadczają, że nie istnieje konflikt interesów. Tzn. autorzy (albo ich pracodawca lub sponsor) nie mają jakiegokolwiek bezpośredniego lub pośredniego finansowego, prawnego lub zawodowego interesu albo związku z innymi organizacjami lub instytucjami, które mogą mieć wpływ na omawiane w tekście badania.

Finansowanie

Autorzy nie otrzymali dofinansowania na tę publikację.

Bibliografia

- Ali F., Amorim I.S. i Chamorro-Premuzic T. (2009). 'Empathy deficits and trait emotional intelligence in psychopathy and Machiavellianism'. *Personality and Individual Differences* 47(7), s. 758–762. <https://doi.org/10.1016/j.paid.2009.06.016>
- Álvarez-García D., Núñez J.C., García T. i Barreiro-Collazo A. (2018). 'Individual, family, and community predictors of cyber-aggression among adolescents'. *The European Journal of Psychology Applied to Legal Context* 10(2), s. 79–88. <https://doi.org/10.5093/ejpalc2018a8>
- Andreassen C.S., Pallesen S. i Griffiths M.D. (2017). 'The relationship between addictive use of social media, narcissism, and self-esteem: Findings from a large national survey'. *Addictive Behaviors* 64, s. 287–293. <https://doi.org/10.1016/j.addbeh.2016.03.006>
- Bańka A. i Orłowski K. (2012). 'The structure of the teacher Machiavellianism model in social interactions in a school environment'. *Polish Psychological Bulletin* 43(4), s. 215–222. <http://dx.doi.org/10.2478/v10059-012-0024-3>
- Bazińska R. i Drat-Ruszczak K. (2000). 'Struktura narcyzmu w polskiej adaptacji kwestionariusza NPI Ruskina i Halla' [Structure of narcissism in the Polish adaptation of the Narcissistic Personality Inventory]. *Czasopismo Psychologiczne* 6, s. 171–188.
- Bennett D.C., Guran E.L., Ramos M.C. i Margolin G. (2011). 'College students' electronic victimization in friendships and dating relationships: Anticipated distress and associations with risky behaviors'. *Violence and Victims* 26(4), s. 410–429. <https://doi.org/10.1891/0886-6708.26.4.410>
- Biolcati R., Pupi V. i Mancini G. (2022). 'Cyber dating abuse and ghosting behaviours: Personality and gender roles in romantic relationships'. *Current Issues in Personality Psychology* 10(3), s. 240–251. <https://doi.org/10.5114/cipp.2021.108289>
- Borrajó E., Gámez-Guadix Pereda N. i Calvete E. (2015). 'The development and validation of the cyber dating abuse questionnaire among young couples'. *Computers in Human Behavior* 48, s. 358–365. <https://doi.org/10.1016/j.chb.2015.01.063>
- Brazil K.J., Volk A.A. i Dane A.V. (2023). 'Is empathy linked to prosocial and antisocial traits and behavior? It depends on the form of empathy'. *Canadian Journal of Behavioural Science* 55(1), s. 75–80. <https://doi.org/10.1037/cbs0000330>
- Brown C. i Hegarty K. (2018). 'Digital dating abuse measures: A critical review'. *Aggression and Violent Behavior* 40, s. 44–59. <https://doi.org/10.1016/j.avb.2018.03.003>
- Buckels E.E., Jones D.N. i Paulhus D.L. (2013). 'Behavioral confirmation of everyday sadism'. *Psychological Science* 24(11), s. 2201–2209. <https://doi.org/10.1177/0956797613490749>
- Buckels E.E., Trapnell P.D. i Paulhus D.L. (2014). 'Trolls just want to have fun'. *Personality and Individual Differences* 67, s. 97–102. <https://doi.org/10.1016/j.paid.2014.01.016>
- Caridade S. i Braga T. (2020). 'Youth cyber dating abuse: A meta-analysis of risk and protective factors'. *Cyberpsychology: Journal of Psychosocial Research on Cyberspace* 14(3). <https://doi.org/10.5817/CP2020-3-2>

- Caridade S., Braga T. i Borrajo E. (2019). 'Cyber dating abuse (CDA): Evidence from a systematic review'. *Aggression and Violent Behavior* 48, s. 152–168. <https://doi.org/10.1016/j.avb.2019.08.018>
- Chabrol H., Van Leeuwen N., Rodgers R. i Séjourné N. (2009). 'Contributions of psychopathic, narcissistic, Machiavellian, and sadistic personality traits to juvenile delinquency'. *Personality and Individual Differences* 47(7), s. 734–739. <https://doi.org/10.1016/j.paid.2009.06.020>
- Choi J., Kruis N. i Lee J. (2022). 'Empathy, self-control, and online harassment: A partial test of Agnew's social concern theory'. *Computers in Human Behavior* 136(4). <https://doi.org/10.1016/j.chb.2022.107402>
- Christie R. i Geis F.L. (1970). *Studies in Machiavellianism*. New York: Academic Press.
- Chrysikou E.G. i Thompson W.J. (2016). 'Assessing cognitive and affective empathy through the interpersonal reactivity index: An argument against a two-factor model'. *Assessment* 23(6), s. 769–777. <https://doi.org/10.1177/1073191115599055>
- Davis M.H. (1980). 'A multidimensional approach to individual differences in empathy'. *JSAS Catalog of Selected Documents in Psychology* 10, s. 85.
- Davis M.H. (1999). *Empatia. O umiejętności współodczuwania* [Empathy. A social psychological approach]. Gdańsk: Wydawnictwo GWP.
- Deans H. i Bhogal M.S. (2019). 'Perpetrating cyber dating abuse: A brief report on the role of aggression, romantic jealousy and gender'. *Current Psychology* 38(5), s. 1077–1082. <https://doi.org/10.1007/s12144-017-9715-4>
- Decety J. (2015). 'The neural pathways, development and functions of empathy'. *Current Opinion in Behavioral Sciences* 3, s. 1–6. <https://doi.org/10.1016/j.cobeha.2014.12.001>
- Declercq F., Willemsen J., Audenaert K. i Verhaeghe P. (2012). 'Psychopathy and predatory violence in homicide, violent, and sexual offences: Factor and facet relations'. *Legal and Criminological Psychology* 17(1), s. 59–74. <https://doi.org/10.1348/135532510X527722>
- DeMatteo D., Desai A. i Tansey A. (2022). *Psychopathy*. Routledge. <https://doi.org/10.4324/9780367198459-REPRW4-1>
- DeLisi M. (2009). 'Psychopathy is the unified theory of crime'. *Youth Violence and Juvenile Justice* 7(3), s. 256–273. <https://doi.org/10.1177/1541204009333834>
- De Los Reyes V., Jaureguizar J. i Redondo I. (2022). 'Cyberviolence in young couples and its predictors'. *Behavioral Psychology* 30(2), s. 391–410. <https://doi.org/10.51668/bp.8322204n>
- Duradoni M., Gursesli M.C., Fiorenza M., Donati A. i Guazzini A. (2023). 'Cognitive empathy and the dark triad: A literature review'. *European Journal of Investigation in Health, Psychology and Education* 13, s. 2642–2680. <https://doi.org/10.3390/ejihpe13110184>
- Derbis R. i Filipkowski J. (2018). 'Motywacja osiągnięć, ciemna triada i zaangażowanie w pracę jako korelaty zachowań kontrproduktywnych'. *Czasopismo Psychologiczne* 24(3), s. 627–639.
- Domínguez C.R., Moreno P.J. i Segura M.D. (2020). 'Cyber dating violence: A review

- of its research methodology'. *Anales De Psicologia* 36, s. 200–209. <https://doi.org/10.6018/analesps.36.2.370451>
- Edens J.F., Marcus D.K., Lilienfeld S.O. i Poythress N.G. (2006). 'Psychopathic, not psychopath: Taxometric evidence for the dimensional structure of psychopathy'. *Journal of Abnormal Psychology* 115(1), s. 131–144. <https://doi.org/10.1037/0021-843X.115.1.131>
- Ferenczi N., Marshall T.C. i Bejanyan K. (2017). 'Are sex differences in antisocial and prosocial Facebook use explained by narcissism and relational self-construal?'. *Computers in Human Behavior* 77, s. 25–31. <https://doi.org/10.1016/j.chb.2017.08.033>
- Furnham A., Richards S.C. i Paulhus D.L. (2013). 'The dark triad of personality: A 10 year review'. *Social and Personality Psychology Compass* 7(3), s. 199–216. <https://doi.org/10.1111/spc3.12018>
- Gajda A., Moroń M., Królik M., Małuch M. i Mraczek M. (2023). 'The Dark Tetrad, cybervictimization and cyberbullying: The role of moral disengagement'. *Current Psychology* 42, s. 23413–23421. <https://doi.org/10.1007/s12144-022-03456-6>
- Gámez-Guadix M., Borrajo E. i Calvete E. (2018). 'Partner abuse, control and violence through Internet and smartphones: Characteristics, evaluation and prevention'. *Psychologist Papers* 39(3), s. 218–227. <https://doi.org/10.23923/pap.psicol2018.2874>
- Gierowski K. (2009). 'Czynniki ryzyka przemocy i psychopatyczne zaburzenia osobowości u sprawców przestępstw seksualnych' [Risk factors for violence and psychopathic personality disorder in sex offenders]. *Przegląd Więziennictwa Polskiego* 64–65, s. 21–47.
- Goodboy A.K. i Martin M.M. (2015). 'The personality profile of a cyberbully: Examining the Dark Triad'. *Computers in Human Behavior* 49, s. 1–4. <https://doi.org/10.1016/j.chb.2015.02.052>
- Grzyb M. i Habzda-Siwiek E. (2013). 'Płeć a przestępczość. o problemie dysproporcji płci wśród sprawców przestępstw z użyciem przemocy' [Gender and crime. On unequal distribution of sexes in violent offending]. *Archiwum Kryminologii* 35, s. 95–136. <https://doi.org/10.7420/AK2013D>
- Hare R.D. (2006). *Psychopaci są wśród nas* [Psychopaths are among us]. Karków: Wydawnictwo Znak.
- Hughes S. i Samuels H. (2021). 'Dark desires: The Dark Tetrad and relationship control'. *Personality and Individual Differences* 171(3). <https://doi.org/10.1016/j.paid.2020.110548>
- Jolliffe D. i Farrington D.P. (2004). 'Empathy and offending: A systematic review and meta-analysis'. *Aggression and Violent Behavior* 9(5), s. 441–476. <https://doi.org/10.1016/j.avb.2003.03.001>
- Jonason P.K. i Krause L. (2013). 'The emotional deficits associated with the Dark Triad traits: Cognitive empathy, affective empathy and alexithymia'. *Personality and Individual Differences* 55(5), s. 523–537. <https://doi.org/10.1016/j.paid.2013.04.027>
- Jones D.N. i Paulhus D.L. (2009). 'Machiavellianism'. W M.R. Leary i R.H. Hoyle (red.), *Handbook of Individual Differences in Social Behavior*. New York: The Guilford Press, s. 93–108.

- Kircaburun K., Jonason P.K. i Griffiths M.D. (2018). 'The Dark Tetrad traits and problematic social media use: The mediating role of cyberbullying and cyberstalking'. *Personality and Individual Differences* 135, s. 264–269. <https://doi.org/10.1016/j.paid.2018.07.034>
- Kliś M. (2012). 'Adaptacyjna rola empatii w różnych sytuacjach życiowych' [The adaptive role of empathy in different life situations]. *Horyzonty Psychologii* 2, s. 147–171.
- Kowalski R.M., Giumetti G.W., Schroeder A.N. i Lattanner M.R. (2014). 'Bullying in the digital age: A critical review and meta-analysis of cyberbullying research among youth'. *Psychological Bulletin* 140(4), s. 1073–1137. <https://doi.org/10.1037/a0035618>
- Kranenbarg M.W., van Gelder J.L., Barends A.J. i de Vries R.E. (2023). 'Is there a cybercriminal personality? Comparing cyber offenders and offline offenders on HEXACO personality domains and their underlying facets'. *Computers in Human Behavior* 140(5). <https://doi.org/10.1016/j.chb.2022.107576>
- Kulczyk J. (2016). 'Empatia i styl przywiązania w kontekście bliskich związków młodych dorosłych' [Empatience and attachment style in the context of young adults' close relationships]. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Psychologica* 20, s. 89–104. <https://doi.org/10.18778/1427-969X.20.06>
- Lara L. (2020). 'Cyber dating abuse: Assessment, prevalence, and relationship with offline violence in young Chileans'. *Journal of Social and Personal Relationships* 37(5), s. 1681–1699. <https://doi.org/10.1177/0265407520907159>
- Lu Y., Van Ouytsel J. i Temple J.R. (2021). 'In-person and cyber dating abuse: A longitudinal investigation'. *Journal of Social and Personal Relationships* 38(12), s. 3713–3731. <https://doi.org/10.1177/02654075211065202>
- Maciantowicz O., Witkowska J., Zajenkowska A., Bodecka M. i Skrzypek M. (2017). 'Relacja narcyzmu wielkościowego i wrażliwego z typem popełnionego przestępstwa pośród osadzonych w polskich zakładach karnych' [Relationship of grandiose and sensitive narcissism with the type of crime committed among inmates in Polish prisons]. *Psychiatria* 14(4), s. 249–254.
- Main A., Walle E.A., Kho C. i Halpern J. (2017). 'The interpersonal functions of empathy: A relational perspective'. *Emotion Review* 9(4), s. 358–366. <https://doi.org/10.1177/1754073916669440>
- March E., Grieve R., Marrington J. i Jonason P.K. (2017). 'Trolling on Tinder® (and other dating apps): Examining the role of the Dark Tetrad and impulsivity'. *Personality and Individual Differences* 110, s. 139–143. <https://doi.org/10.1016/j.paid.2017.01.025>
- Marcus D.K. i Zeigler-Hill V. (2015). 'A big tent of Dark Personality Traits'. *Social and Personality Psychology Compass* 9(8), s. 434–446. <https://doi.org/10.1111/spc3.12185>
- Masui K. (2019). 'Loneliness moderates the relationship between Dark Tetrad personality traits and internet trolling'. *Personality and Individual Differences* 150(1). <https://doi.org/10.1016/j.paid.2019.06.018>

- Međedović J. (2017). 'Aberrations in emotional processing of violence-dependent stimuli are the core features of sadism'. *Motivation and Emotion* 41(2), s. 273–283. <https://doi.org/10.1007/s11031-016-9596-0>
- Melander L.A. i Marganski A.J. (2020). 'Cyber and in-person intimate partner violence victimization: Examining maladaptive psychosocial and behavioral correlates'. *Cyberpsychology: Journal of Psychosocial Research on Cyberspace* 14(1). <https://doi.org/10.5817/CP2020-1-1>
- Monteiro A.P., Guedes S. i Correia E. (2023). 'Cyber dating abuse in higher education students: Self-esteem, sex, age and recreational time online'. *Social Sciences* 12(3). <https://doi.org/10.3390/socsci12030139>
- Muñoz-Fernández N. i Sánchez-Jiménez V. (2020). 'Cyber-aggression and psychological aggression in adolescent couples: A short-term longitudinal study on prevalence and common and differential predictors'. *Computers in Human Behavior* 104(11), s. 106–191. <https://doi.org/10.1016/j.chb.2019.106191>
- Pastwa-Wojciechowska B. (2013). *Psychopaci. Sprawcy przestępstw seksualnych* [Psychopaths. Perpetrators of sexual offences]. Gdańsk: Grupa Wydawnicza Harmonia.
- Patrick C.J. (2018). 'Psychopathy as masked pathology'. W C.J. Patrick (red.) *Handbook of Psychopathy*. New York: Guilford Press, s. 3–21.
- Paulhus D.L. i Williams K. (2002). 'The Dark Triad of personality: Narcissism, Machiavellianism, and psychopathy'. *Journal of Research in Personality* 36, s. 556–563. [https://doi.org/10.1016/S0092-6566\(02\)00505-6](https://doi.org/10.1016/S0092-6566(02)00505-6)
- Paulhus D.L., Buckels E.E., Trapnell P.D. i Jones D.N. (2021). 'Screening for dark personalities: The Short Dark Tetrad (SD4)'. *European Journal of Psychological Assessment* 37(3), s. 208–222. <https://doi.org/10.1027/1015-5759/a000602>
- Penney L.M. i Spector P.E. (2002). 'Narcissism and counterproductive work behavior: Do bigger egos mean bigger problems?'. *International Journal of Selection and Assessment* 10 (1–2), s. 126–134. <https://doi.org/10.1111/1468-2389.00199>
- Pilch I. (2008). *Osobowość makiawelisty i jego relacje z ludźmi* [The personality of a Machiavellian and his/her relationships with people]. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Pilch I. (2014). 'Makiawelizm, narcyzm, psychopatia: ciemna triada jako próba opisanego osobowości eksplloatatora' [Machiavellianism, narcissism, psychopathy – The dark triad as an attempt at describing the personality of an explorer]. *Chowanna* 43, s. 165–181.
- Pineda D., Galán M., Martínez-Martínez A., Campagne D.M. i Piqueras J.A. (2022). 'Same personality, new ways to abuse: How Dark Tetrad Personalities are connected with cyber intimate partner violence'. *Journal of Interpersonal Violence* 37(13–14). <https://doi.org/10.1177/0886260521991307>
- Pineda D., Martinez-Martinez A., Galan M., Rico-Bordera P. i Piqueras J.A. (2023). 'The Dark Tetrad and online sexual victimization: Enjoying in the distance'. *Computers in Human Behavior* 142(2), s. 1–8. <https://doi.org/10.1016/j.chb.2023.107659>

- Ramos M.C., Miller K.F., Moss I.K. i Margolin G. (2021). 'Perspective-taking and empathy mitigate family-of-origin risk for electronic aggression perpetration toward dating partners: A brief report'. *Journal of Interpersonal Violence* 36(3–4), s. 1155–1164. <http://doi.org/10.1177/0886260517747605>
- Reidy D.E., Zeichner A. i Seibert L.A. (2011). 'Unprovoked aggression: Effects of psychopathic traits and sadism'. *Journal of Personality* 79, s. 75–100.
- Rodríguez-Domínguez C., Pérez-Moreno P.J. i Durán M. (2020). 'Cyber dating violence: A review of its research methodology'. *Anales de Psicología* 36, s. 200–209.
- Rogoza R. i Ciecuch J. (2020). 'The Dark Triad traits and their structure: An empirical approach'. *Current Psychology* 39(4), s. 1287–1302.
- Rogoza R., Rogoza M. i Wyszyńska P. (2016). 'Polska adaptacja modelu narcystycznego podziwu i rywalizacji' [Polish adaptation of the narcissistic admiration and rivalry concept]. *Polskie Forum Psychologiczne* 21(3), s. 410–431.
- Sest N. i March E. (2017). 'Constructing the cyber-troll: Psychopathy, sadism, and empathy'. *Personality and Individual Differences* 119, s. 69–72.
- Siemieniecka D., Skibińska M. i Majewska K. (2020). *Cyberagresja – zjawisko, skutki, zapobieganie* [Cyber aggression – phenomenon, effects, prevention]. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Sánchez V., Muñoz-Fernández N. i Ortega-Ruiz R. (2015). "'Cyberdating Q&A': An instrument to assess the quality of adolescent dating relationships in social networks". *Computers in Human Behavior* 48, s. 78–86. <https://doi.org/10.1016/j.chb.2015.01.006>
- Strus W. i Kozłowska A. (2018). 'Osobowość Psychopatyczna – Nowe ujęcia starej problematyki' [Psychopathic Personality – new recognitions of old problems]. *Biuletyn Kryminologiczny* 25, s. 15–34. <https://doi.org/10.5281/zenodo.5005149>
- Thomas L. i Egan V. (2022). 'Subclinical sadism: Examining temperamental predispositions and emotional processing'. *Personality and Individual Differences* 196(5). <https://doi.org/10.1016/j.paid.2022.111756>
- Urbonaviciute G. i Hepper E.G. (2020). 'When is narcissism associated with low empathy? A meta-analytic review'. *Journal of Research in Personality* 89. <https://doi.org/10.1016/j.jrp.2020.104036>
- Wai M. i Tiliopoulos N. (2012). 'The affective and cognitive empathic nature of the dark triad of personality'. *Personality and Individual Differences* 52(7), s. 794–799. <https://doi.org/10.1016/j.paid.2012.01.008>
- Vachon D.D., Lynam D.R. i Johnson J.A. (2014). 'The (non)relation between empathy and aggression: Surprising results from a meta-analysis'. *Psychological Bulletin* 140(3), s. 751–773. <https://doi.org/10.1037/a0035236>
- Verschuere B. i te Kaat L. (2020). 'What are the core features of psychopathy? A prototypicality analysis using the Psychopathy Checklist-Revised (PCL-R)'. *Journal of Personality Disorders* 34(3), s. 410–419. https://doi.org/10.1521/pedi_2019_33_396
- Zeigler-Hill V. i Vonk J. (2015). 'Dark personality features and emotion dysregulation'. *Journal of Social and Clinical Psychology* 34(8), s. 692–704. <https://doi.org/10.1521/>

jscp.2015.34.8.692

- Zweig J.M., Dank M., Yahner J. i Lachman P. (2013). 'The rate of cyber dating abuse among teens and how it relates to other forms of teen dating violence'. *Journal of Youth Adolescence* 42, s. 1063–1077. <https://doi.org/10.1007/s10964-013-9922-8>
- Zweig J., Lachman P., Dank J. i Yahner J. (2014). 'Correlates of cyber dating abuse among teens'. *Journal of Youth Adolescence* 43, s. 1306–1321. <https://doi.org/10.1007/s10964-013-0047-x>



Łukasz Wieczorek ■

Procedura uchodźcza jako instrument transferu ofiar handlu ludźmi do Polski

Asylum procedure as a means of transferring victims of human trafficking to Poland

Abstrakt: Badania dotyczące problematyki handlu ludźmi podkreślają, że ofiary handlu ludźmi mogą być wykorzystywane w wielu sektorach gospodarki, a także zmuszane do popełniania przestępstw (np. przemytu narkotyków). Jak się okazuje, ofiary mogą być również wśród osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy lub udzielenie ochrony międzynarodowej. W niniejszym artykule został omówiony nowy sposób transferu ofiar handlu ludźmi przez granice państw. Jednocześnie artykuł opisuje, kim są te osoby, jak zostały zrekrutowane, a następnie były transportowane z państwa pochodzenia do państw tranzytowych, aby w końcu dotrzeć do Polski. Zostały omówione również sposoby działania sprawców oraz ich profil. Badania opisują także proces identyfikacji ofiar handlu ludźmi, próbując uzyskać odpowiedź na pytanie, w jaki sposób, kiedy i przez kogo osoby te zostały zidentyfikowane. Badaniami zostały objęte wszystkie osoby ubiegające się o nadanie statusu uchodźcy lub udzielenie ochrony międzynarodowej w latach 2012–2020, które zostały zidentyfikowane jako ofiary handlu ludźmi, w postępowaniach prowadzonych przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców w Polsce¹.

Słowa kluczowe: handel ludźmi, współczesne niewolnictwo, handel ludźmi do pracy przymusowej, przemoc, cudzoziemcy, status uchodźcy, ochrona międzynarodowa

Abstract: Research on human trafficking highlights that its victims can be exploited in many areas of the economy. Moreover, some victims of trafficking are also forced to commit a crime (e.g. drug smuggling), though the victims of this peculiar type of crime can also be found among those seeking refugee status or international protection. This article discusses a new way of transferring

Dr Łukasz Wieczorek, Uniwersytet Warszawski, Polska, lukasz.wieczorek@uw.edu.pl,
ORCID: 0000-0001-8156-9714

¹ Instytucja odpowiedzialna za nadawanie statusu uchodźcy lub udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce.

victims of human trafficking across borders and describes who these people are, how they were recruited and how they were transported from their country of origin to the transit countries and finally reaching Poland. The modus operandi and profile of the perpetrators are also discussed. The research also describes the process of identifying victims of human trafficking, attempting to determine how, when and by whom these people were identified. The research findings are based on the files of asylum seekers that were gathered between 2012 and 2020 by the Office for Foreigners in Poland (the institution responsible for providing asylum status in Poland).

Keywords: human trafficking, modern slavery, forced labour, asylum, violence protection, protection of the victim, foreigners

Wprowadzenie

Handel ludźmi z jednej strony stanowi poważne naruszenie praw podstawowych, a z drugiej generuje gigantyczne zyski dla sprawców tego przestępstwa (Bales, Soodalter 2009: 136). Jednocześnie wiele państw nie radzi sobie z eliminowaniem tego zjawiska lub wysiłki, które podejmują są niewystarczające, chociażby Polska jest takim przykładem (TIP 2023: 85). Co więcej, żeby móc skutecznie zapobiegać i zwalczać handel ludźmi, ważnym jest podejmowanie działań w kilku obszarach. Po pierwsze, przez tworzenie odpowiednich przepisów prawa umożliwiających ściganie tego przestępstwa. Po drugie, organizowanie wyspecjalizowanych zespołów w organach ścigania przygotowanych do eliminowania handlu ludźmi. Po trzecie, tworzenie efektywnego systemu pomocy dla ofiar tego przestępstwa. Po czwarte, równie ważne, o ile nie najważniejsze, jest podnoszenie społecznej świadomości na temat tego zjawiska. Istotnym elementem jest również ciągle poszerzanie wiedzy o tym zjawisku, w tym o sposobach działania sprawców, czy metodach identyfikowania ofiar handlu ludźmi. W tym celu niezbędne jest nieustanne prowadzenie badań naukowych, pozwalających zrozumieć fenomen tego przestępstwa i uchwycić jego dynamikę. Takie badania prowadzone są w wielu krajach świata, a literatura przedmiotu jest rozległa (Van der Watt 2018; Diba, Papanicolaou, Antonopoulos 2019; van Reisen et al. 2019; Dakua, Rahaman, Das 2023; Winterdyk, Ford 2024)². Ta sytuacja nie dotyczy jednak Polski. Brak systematycznych badań zjawiska handlu ludźmi powoduje, że nasza wiedza o realiach tego przestępstwa jest fragmentaryczna. Przekonują o tym doniesienia publikowane przez naukowców skupionych wokół Ośrodka Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego (Lasocik 2011; Lasocik, Wieczorek 2016; Wieczorek 2017; Namysłowska-Gabrysiak 2018; Lasocik 2022, Lasocik, Wieczorek 2024). Biorąc zaś pod uwagę fakt, że handel ludźmi jest jednym z najbardziej dynamicznie zmieniających się przestępstw (Winterdyk, Jones 2020), to potrzeba prowadzenia pogłębionych badań jest tym istotniejsza.

² Tylko w bazie SCOPUS po wpisaniu terminu „*trafficking in persons*” wyświetla się blisko 2 tysiące artykułów naukowych.

Jest ona pilna także dlatego, że w ostatnich latach w Polsce zmieniły się formy handlu ludźmi, a także sposób działania sprawców (Wieczorek 2017; Namysłowska-Gabrysiak 2018; Lasocik 2022; Lasocik 2024). Ponadto poszerza się krąg potencjalnych ofiar handlu ludźmi, wśród których mogą być również uchodźcy. Badania prowadzone na świecie wyraźnie pokazują, że również wśród azylantów są ofiary handlu ludźmi (Christensen 2011; Javaherian 2012; Juss 2013; Hynes 2022).

W Polsce, począwszy od lat 90. XX wieku do początkowych lat XXI wieku, ofiarami były głównie kobiety zmuszane do świadczenia usług seksualnych. Jednak z czasem profil ofiar, jak również cel ich wykorzystania, uległ zmianie (Lasocik 2012: 501; Lasocik 2019). Obecnie ofiary handlu ludźmi są wykorzystywane w tzw. seks biznesie, ale równie często zmuszane są do pracy jako takiej (TIP 2023). Nie brak także innych form handlu ludźmi, takich jak np. zmuszanie do żebrania (Wieczorek 2017: 233) czy do popełniania przestępstw (Rosiejka 2018). Zmienia się modus operandi sprawców handlu ludźmi, a ściślej to, w jaki sposób rekrutują oni swoje ofiary, przewożą je do kraju docelowego, a następnie wykorzystują, ale także ukrywają zyski ze swojej przestępczej działalności związanej z handlem ludźmi (Benner, Fischer, Steinhäuser 2024).

Jednym z obszarów nierozpoznanych naukowo jest kwestia obecności ofiar handlu ludźmi wśród osób ubiegających się o status uchodźcy. To właśnie dlatego celem moich badań było po pierwsze, ustalenie, czy procedura uchodźcza jest wykorzystywana przez handlarzy ludźmi do transferu ofiar tego przestępstwa do Polski. Po drugie, określenie, kim są ofiary oraz w jaki sposób i przez kogo zostały zrekrutowane oraz jak trafiły do Polski. W końcu – jakie okoliczności sprawiły, że doszło do zidentyfikowania handlu ludźmi w tych konkretnych przypadkach.

1. Zjawisko handlu ludźmi – uwagi ogólne

Różne badania dotyczące problematyki handlu ludźmi pokazują, że sprawcy używają szeregu metod (np. oszustwo, wprowadzenie w błąd, groźby etc.) w celu zniewolenia człowieka (m.in. Bales, Soodalter 2009; Aronowitz 2017; Weitzer 2020). Ale także, że coraz częściej korzystają z oficjalnych (legalnych) sposobów, aby przetransportować ofiarę do kraju docelowego (Wieczorek 2017: 248). W literaturze przedmiotu podkreśla się również to, że ofiary handlu ludźmi są rekrutowane spośród osób, które w łatwy sposób będzie można nakłonić do opuszczenia kraju pochodzenia, a jednocześnie oszukać je co do faktycznego celu wyjazdu (Namysłowska-Gabrysiak 2018: 346–348; Kragten-Heerdink, van de Weijer, Weerman 2023: 1765). Dlatego wcale nierzadko są to osoby słabo wykształcone, z problemami finansowymi oraz pochodzące z przemocowych lub dysfunkcyjnych rodzin (Namysłowska-Gabrysiak 2018: 355–357; Gadd, Broad 2024: 310–312).

Ponieważ handel ludźmi stanowi jedno z najbardziej dynamicznie zmieniających się przestępstw na świecie (Paulose 2017; Lasocik 2024), to skuteczna identyfikacja

potencjalnych ofiar handlu ludźmi odgrywa szczególną rolę (Lasocik, Wieczorek 2016). Stąd tak ważne jest merytoryczne przygotowanie funkcjonariuszy organów ścigania do identyfikowania potencjalnych ofiar handlu ludźmi, ale także istnienie narzędzi, które tę identyfikację ułatwiają. Mimo iż kwestia przygotowania funkcjonariuszy organów ścigania jest dyskutowana od wielu lat, a także organizowane są różne szkolenia w tym zakresie, to jednak ciągle wiele jest do zrobienia, jeśli chodzi o usprawnienie identyfikacji handlu ludźmi i ścigania tego przestępstwa w Polsce (Karsznicki 2010; Lasocik 2011; Lasocik, Wieczorek 2016; 2024).

Kolejną kwestią jest kontrola graniczna będąca jedną z kluczowych okazji, gdy można zidentyfikować potencjalną ofiarę handlu ludźmi. Choć rzecz jasna nie jedyną, a w niektórych przypadkach wręcz mało prawdopodobną. Dla przykładu, można sobie wyobrazić sytuację, gdy cudzoziemski pracownik jedzie do pracy do faktycznie istniejącego podmiotu oraz posiada wszystkie wymagane dokumenty. Ponieważ nie doszło jeszcze do wykorzystywania, to trudno jest na tym etapie stwierdzić, że ten człowiek z pewnością będzie zmuszany do pracy. Poza tym są sytuacje, w których ofiary początkowo nie chcą mówić o swojej historii lub ze względu na bezpieczeństwo własne oraz swoich najbliższych nie chcą ujawnić pewnych informacji, bo są zastraszani (Namysłowska-Gabrysiak 2018: 346). Dlatego tak często wskazuje się, jak ważnym jest zwiększanie potencjału identyfikacji potencjalnych ofiar handlu ludźmi wśród osób, które z racji swoich obowiązków służbowych mają styczność z cudzoziemcami podczas kontroli granicznej, ale nie tylko, ponieważ jak wynika z naszych wcześniejszych badań, istotnym jest wyposażanie w odpowiednią wiedzę również funkcjonariuszy organów ścigania w ogóle, a także pracowników służb migracyjnych, inspekcji pracy czy pomocy socjalnej (Lasocik, Wieczorek 2016: 62–81).

Merytoryczne przygotowanie funkcjonariuszy organów ścigania to kluczowy, ale nie jedyny, element w tym zakresie identyfikowania potencjalnych ofiar handlu ludźmi. Ważny jest również element samoidentyfikacji ofiar, choć te rzadko same zgłaszają swoją sytuację, a jeśli już to robią, to zazwyczaj w ekstremalnych okolicznościach, np. w następstwie stosowania wobec nich przemocy fizycznej i/lub psychicznej (Al-Tammemi et al. 2023). Często nie wiedzą, że ich sytuacja kwalifikuje się jako handel ludźmi (Konrad et al. 2023). Zwłaszcza pracownicy cudzoziemscy mogą akceptować gorsze warunki pracy, licząc na ich poprawę w przyszłości. Nie czują się ofiarami handlu ludźmi czy pracy przymusowej z powodu różnic kulturowych w rozumieniu wykorzystywania w pracy (van Meeteren, Hiah 2019). Poza tym istnieje jeszcze szereg innych kwestii, takich jak wstyd, brak zaufania do organów ścigania, strach przed deportacją, czy problem wtórnej wiktymizacji (Hodge 2014, Chamie 2015; Prakash et al. 2023; Babu, Boland, Salami 2024; Olivieri, Diamond-Caravella, Nowak Etcher 2024).

Istotny jest również system wsparcia dla ofiar handlu ludźmi. Brak prężnie działających organizacji pomocowych dysponujących właściwymi środkami finansowymi oraz profesjonalnym zapleczem powoduje, że wiele ofiar nie otrzyma odpowiedniej pomocy. W Polsce ten problem jest szczególnie widoczny, ponieważ z jednej strony na pomoc ofiarom handlu ludźmi przeznaczane są skromne środki

finansowe, wynoszące niespełna 1,5 mln zł rocznie (KPD 2022–2024: 9). A z drugiej, istnieje tylko kilka organizacji pozarządowych udzielających wsparcia takim osobom. W tym tylko dwie są finansowane z budżetu państwa. Jedna funkcjonująca w Warszawie, a druga w Katowicach. Takie usytuowanie organizacji pomocowych jest problematyczne z kilku powodów. Przede wszystkim tuż po zidentyfikowaniu określonej osoby jako ofiary handlu ludźmi musi ona zostać odesłana do Katowic lub Warszawy. Co więcej, jak wynika z moich badań prowadzonych z przedstawicielami organów ścigania, często ofiary nie są odbierane przez wymienione instytucje, tylko w zamian jest proponowane odesłanie ofiary publicznym środkiem transportu do schroniska w jednym z tych dwóch miast (Lasocik, Wieczorek 2016: 85). Takie rozwiązanie jest po pierwsze niebezpieczne, a po drugie może wywołać u ofiary kolejną traumę. Brak większej liczby schronisk dla ofiar handlu ludźmi jest również niekorzystnym rozwiązaniem dla organów ścigania, ponieważ chcąc ponownie skontaktować się z ofiarą, np. w celu złożenia kolejnych zeznań, funkcjonariusze muszą udać się do jednego z dwóch miast w Polsce lub poprosić o wykonanie tej czynności funkcjonariuszy lokalnych organów ścigania. Takie rozwiązanie może utrudniać prowadzenie śledztwa.

Omówione powyżej zagadnienia są charakterystyczne dla większości spraw dotyczących handlu ludźmi i/lub pracy przymusowej, zwłaszcza ofiar wykorzystywanych w seks biznesie lub zmuszanych do pracy. Natomiast badań poświęconych ofiarom handlu ludźmi identyfikowanych wśród osób ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej nie ma wcale. Mimo, że w raportach dotyczących Polski, Grupa Ekspertów do spraw działań przeciwko handlowi ludźmi – GRETA (dalej: GRETA) podkreśla potrzebę zwrócenia szczególnej uwagi na zagrożenie handlem ludźmi wśród osób ubiegających się o ochronę międzynarodową (GRETA 2023: 55). Natomiast w innych państwach już od dłuższego czasu takie badania są prowadzone. Koncentrują się one na różnych kwestiach, takich jak polityka państwa w sprawie udzielania ochrony międzynarodowej ofiarom handlu ludźmi oraz istniejące niedoskonałości w tym zakresie (Javaherian 2012, Stepnitz 2012, Squillante 2014), system wsparcia dla ofiar handlu ludźmi ubiegających się o azyl (Juss 2013, Hynes 2022) czy sposoby działania handlarzy ludźmi wykorzystujących procedury uchodźcze (Christensen 2011).

2. Metoda badań i wykorzystane dane

Badaniami zostało objętych 12 akt postępowań administracyjnych w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej (dziewięć spraw) lub nadania statusu uchodźcy (trzy sprawy)³, które były rozpatrywane przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców (dalej: UdSC) w latach 2012–2020, i w których zostały zidentyfikowane ofiary han-

³ W tekście na określenie postępowań w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej lub nadania statusu uchodźcy, zamiennie będę się posługiwał wyrażeniem „postępowania uchodźcze”.

dlu ludźmi. Były to przypadki, w których został nadany status ofiary handlu ludźmi, czyli cudzoziemiec został uznany za ofiarę handlu ludźmi przez organ ścigania (w przypadku badanych spraw była to Straż Graniczna) i/lub zostało cudzoziemcowi wydane zaświadczenie o istnieniu domniemania bycia ofiarą handlu ludźmi, które wydaje organ prowadzący postępowanie (w praktyce prokurator)⁴. Takie też było moje definiowanie ofiary handlu ludźmi w tych badaniach.

Selekcji tych spraw dokonali pracownicy UdSC, ponieważ to oni posiadają dostęp do odpowiednich baz danych⁵. Z informacji przekazanych przez pracowników UdSC we wspomnianych latach we wszystkich postępowaniach uchodźczych zostało zidentyfikowanych łącznie 12 takich spraw (12 ofiar tego przestępstwa). Według informacji przekazanych przez pracowników UdSC, w badanym okresie były to jedyne tego rodzaju przypadki. Badania były prowadzone w latach 2022–2023⁶.

W pierwszej kolejności w badaniach dążyłem do ustalenia, czy procedura uchodźcza jest wykorzystywana przez handlarzy ludźmi jako jeden ze sposobów przywiezienia ofiar handlu ludźmi przez granicę państwa do kraju tranzytowego lub docelowego.

Kolejno dążyłem do ustalenia, kim są te ofiary, jaki jest ich profil socjodemograficzny. W jaki sposób osoby te zostały zidentyfikowane jako ofiary handlu ludźmi? Kto i kiedy dokonał tej identyfikacji oraz czy była ona następstwem rutynowych działań Urzędu do Spraw Cudzoziemców, czy też działań podejmowanych przez Straż Graniczną? Ewentualnie, jakie inne okoliczności sprawiły, że do takiej identyfikacji doszło, np. w wyniku działań podjętych przez organizację pozarządową. Na marginesie należy zaznaczyć, że cudzoziemiec chcąc złożyć wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej⁷, chociaż formalnie składa go do Szefa UdSC, to w praktyce robi to zawsze za pośrednictwem Straży Granicznej. Gdy wnioskujący nie posiada prawa wjazdu na terytorium RP, musi to zrobić za pośrednictwem komendanta placówki Straży Granicznej (dalej: SG), niezależnie, czy jest na terytorium RP, czy wjeżdża lub wyjeżdża z Polski. Dlatego prawdopodobny udział SG w identyfikacji przypadków handlu ludźmi wśród wymienionej grupy cudzoziemców należy uznać za naturalny.

W badaniach interesowało mnie również to, przez kogo i w jaki sposób ofiary zostały zrekrutowane. Czy tzw. rekruterzy działali w pojedynkę, czy też stanowili

⁴ Zob. art. 170 ustawy z dn. 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz.U. z 2024 r., poz. 769).

⁵ Przeprowadzenie tych badań nie było możliwe, gdyby nie pomoc kilku osób, które wspierały mnie merytorycznie w przygotowaniu się do tych badań bądź pomagały mi od strony organizacyjnej, dokonując selekcji spraw postępowań uchodźczych czy pomagając w wykonaniu niezbędnych fotokopii. Dlatego serdecznie dziękuję za, jak zawsze, nieocenioną pomoc prof. Zbigniewa Lasocika, kierownika Ośrodka Badań Handlu Ludźmi WNPiSM UW, z którym konsultowałem koncepcję tych badań. Słowa podziękowania kieruję również do Pani Wiktorii Kośnik, studentki WNPiSM UW, która pomagała mi w kwestiach organizacyjnych. Szczególne podziękowania kieruję również do Pani Krystyny Komorniak, Naczelnik Wydziału III Postępowań Uchodźczych UdSC oraz do Pana Marcina Sowińskiego, Głównego Specjalisty Wydziału Archiwum i Ewidencji Cudzoziemców UdSC.

⁶ Kopie badanych akt postępowań uchodźczych znajdują się w archiwum Ośrodka Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego.

⁷ W poprzednich latach wniosek o nadanie statusu uchodźcy.

część grupy lub szajki dokonujące rekrutacji na czyjeś zlecenie? Chciałem ustalić, jaki jest sposób działania (*modus operandi*) osób zaangażowanych w rekrutację i transport ofiar handlu ludźmi. Ponadto, interesowało mnie to, w jaki sposób ofiary dotarły do Polski oraz czy były już wcześniej wykorzystywane lub zmuszane do pracy, a także jakie były ich wcześniejsze doświadczenia w tym zakresie. Innymi słowy, czy były to osoby, które już wcześniej doświadczyły zniewolenia lub innych form przemocy psychicznej i/lub fizycznej. Czy stały się ofiarami handlu ludźmi będąc jeszcze w kraju pochodzenia lub w kraju tranzytowym, zanim dotarły do Polski? A jeśli tak, to w jaki sposób do tego doszło. Jakie okoliczności spowodowały, że stały się ofiarami handlu ludźmi?

Starałem się również ustalić, czy ofiary otrzymały w Polsce jakąkolwiek pomoc, np. psychologiczną, prawną, materialną, w tym czy zostało udzielone im schronienie. A jeśli tak, to czego ona dotyczyła, jak długo trwała oraz kto jej udzielił.

Ponadto badałem, czy ofiarom ostatecznie został nadany status uchodźcy lub została udzielona ochrona międzynarodowa. A zatem – czy państwo polskie udzieliło ofierze zgody na pobyt, a jeśli tak, to które z powyższych rozwiązań zostało zastosowane. Należy jednak pamiętać, że sam fakt bycia ofiarą handlu ludźmi nie przesądza o udzieleniu ochrony, choć ta okoliczność może zostać wzięta pod uwagę przy wydawaniu decyzji. Warunki udzielenia cudzoziemcowi ochrony określa ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzieleniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2024 r., poz. 854).

Akta postępowań uchodźczych były analizowane w oparciu o sporządzony w tym celu kwestionariusz do badań aktowych. Kwestionariusz składał się z siedmiu elementów. Pierwszym były tzw. dane metryczkowe każdej sprawy, tj. sygnatura sprawy, podmiot rejestrujący wniosek czy data rejestracji wniosku. Drugim – dane dotyczące ofiary, takie jak płeć, wiek, obywatelstwo czy wykształcenie, ale także informacje dotyczące stanu zdrowia ofiary, czy przynależność do organizacji lub ugrupowań w kraju pochodzenia. Natomiast wszystkie dane osobowe ofiar, ale także sprawców zostały przeze mnie zanonimizowane, dlatego w niniejszym artykule posługuję się inicjałami lub określeniem np. „sprawa nr 1”, „ofiara z Mołdowy” itd.

W części trzeciej były pytania dotyczące podróży i pobytu ofiary w kraju tranzytowym (o ile był) i kraju docelowym. Zbierane były dane dotyczące m.in. sposobu wjazdu do kraju tranzytowego i kraju docelowego, środków transportu, czy też dokumentów, jakimi ofiary się posługiwały na każdym z tych etapów podróży.

W czwartej części kwestionariusza nazwanej „Status uchodźcy/udzielenie ochrony międzynarodowej” były pytania dotyczące m.in. powodów ubiegania się o status uchodźcy lub udzielenie ochrony międzynarodowej, ewentualnych obaw ofiary dotyczących powrotu do kraju pochodzenia, wcześniejszego ubiegania się o nadanie statusu uchodźcy lub udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce lub innym kraju czy długości postępowania uchodźczego w Polsce i jego rozstrzygnięcia.

Piąta część kwestionariusza zawierała pytania o identyfikację, a ściślej – kto i kiedy dokonał identyfikacji oraz czy zostało wydane zaświadczenie o istnieniu domniemania bycia ofiarą handlu ludźmi. W myśl polskich przepisów takie zaświadczenie jest

wydawane przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze, czyli w praktyce prokuratora (Dz. U. z 2023 r., poz. 519 ze zm.).

W części szóstej były pytania na temat metod zniewolenia i wykorzystywania ofiary. Interesowało mnie, czy była ona wcześniej wykorzystywana w kraju pochodzenia i kraju tranzytowym, a jeśli tak, to w jaki sposób. Ewentualnie – jaki rodzaj przemocy (fizyczna lub psychiczna) był wobec niej stosowany oraz jakie były tego konsekwencje.

W ostatniej części pytałem o pomoc udzieloną ofierze. A konkretnie – czy otrzymała jakiekolwiek wsparcie w Polsce, a jeśli tak, to jaka to była pomoc i przez kogo została udzielona. Te informacje miały istotne znaczenie, ponieważ miały ukazać nie tylko zakres udzielonej pomocy jako takiej, ale również gotowość państwa polskiego do wspierania ofiar handlu ludźmi w konkretnym kontekście, czy procedura uchodźcza z udziałem tych osób jest wszczynana lub jest w toku. Należy jednak zauważyć, że pomoc ofiarom handlu ludźmi w Polsce jest finansowana ze środków publicznych i udzielana w ramach Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla Ofiar Handlu Ludźmi (dalej: KCIK) niezależnie od formalnej identyfikacji dokonanej przez organy ścigania. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że rząd polski od wielu lat przeznacza dość skromne środki finansowe na wsparcie ofiar handlu ludźmi (była o tym mowa wcześniej) i jest za to od wielu lat krytykowany (Lasocik 2019: 1026), to tym bardziej interesującym było, czy ofiary w ogóle otrzymały jakiekolwiek wsparcie, a jeśli tak, to co na tę pomoc się składało.

3. Ofiary

W badanych sprawach było 12 ofiar, w tym większość (7) to dzieci (sześć dziewcząt i jeden chłopiec), pozostałe pięć osób to dorośli (cztery kobiety i jeden mężczyzna). Było to jednocześnie 12 różnych spraw i wszystkie przypadki, w których występowali małoletni, dotyczyły dzieci bez opieki.

W każdej z badanych spraw, ofiary złożyły wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej, w tym w ośmiu przypadkach nastąpiło to w chwili przekroczenia granicy państwa (na lotnisku), w dwóch przypadkach po umieszczeniu w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców (dalej: SOC) w wyniku readmisji. Natomiast w dwóch pozostałych przypadkach wnioski (w tym przypadku o nadanie statusu uchodźcy) zostały złożone po umieszczeniu tych dwóch osób w schronisku dla ofiar handlu ludźmi. W kontekście niniejszej analizy szczególnie interesujące jest osiem pierwszych przypadków, które zostały złożone na wyraźne polecenie sprawców handlu ludźmi, a zatem stanowiły sposób na umożliwienie wjazdu na terytorium Polski, w celu dalszego ich przetransportowania do innych krajów UE. Będzie jeszcze o tym mowa. Natomiast w pozostałych czterech przypadkach złożenie wniosku o ochronę międzynarodową miało raczej na celu zalegalizowanie pobytu na terytorium Polski bądź stanowiło formę zabezpieczenia ofiary przed dalszym wykorzystywaniem lub powrotem do kraju pochodzenia.

W kwestii wykształcenia na podstawie akt spraw można jedynie ustalić, że dzieci uczęszczały do szkoły albo że edukacja została przerwana lub że brak jest szczegółowych informacji na ten temat. Dwie dorosłe ofiary miały wykształcenie podstawowe, a dwie średnie. Jedynie siedem osób uczyło się, zanim wyjechały z kraju pochodzenia. Pozostałe osoby albo już nie uczęszczały do szkoły, albo pracowały. Byli to ludzie słabo wykształceni, a zatem szczególnie podatni na wykorzystywanie. To właśnie takich ludzi najczęściej poszukują handlarze ludźmi (Wieczorek 2017; Namysłowska-Gabrysiak 2018).

Jeśli chodzi o obywatelstwo ofiar, to zdecydowana większość (10), pochodziła z krajów afrykańskich: Sierra Leone (5), Gwinea (3), Demokratyczna Republika Konga (1) i Uganda (1). Pozostałe dwie osoby pochodziły z Wietnamu oraz Mołdowy. Natomiast, jeśli powyższe informacje zestawimy ze statystyką cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową w latach 2012–2020, to można zauważyć, że w tamtym okresie dominowali obywatele Rosji (głównie narodowości czeczeńskiej), Gruzji czy Ukrainy (UdSC b.d.). Jednakże w latach 2016–2020 wśród osób ubiegających się o ochronę międzynarodową dość liczną grupę stanowili również, poza narodowościami wymienionymi już wcześniej, obywatele Tadżykistanu, Syrii, Armenii, Afganistanu czy Iraku (Raport roczny – ochrona międzynarodowa 2016; 2017; 2018; Ochrona międzynarodowa 2021; Statystyki migracyjne b.d.).

Charakterystyczny dla większości opisywanych ofiar był brak rodziców, a jednocześnie występowały problemy rodzinne. Ofiary obawiały się swoich rodzin, ponieważ były przez nie wykorzystywane seksualnie i/lub zmuszane do pracy. Dlatego ucieczka z kraju pochodzenia wydawała się im najlepszym rozwiązaniem oraz szansą poprawy życia. Tylko obywatel Wietnamu miał prawidłowe relacje z rodziną. Co więcej wyjechał do pracy w Europie, żeby pomóc finansowo rodzicom i rodzeństwu.

Z akt spraw wynika, że zdecydowana większość ofiar była zdrowa, jeśli chodzi o choroby somatyczne. Wyjątek stanowiły dwie ofiary, które były brutalnie wykorzystywane seksualnie (jedna kobieta i jeden mężczyzna). W ich przypadku choroby oraz potrzeba leczenia szpitalnego były następstwem częstych i brutalnych zgwałceń, które były dokonywane przez handlarzy ludźmi lub inne osoby (np. klientów usług seksualnych). Natomiast z akt spraw wynika, że wszystkie ofiary znajdowały się w złej kondycji psychicznej. Do tej kwestii wróć w dalszej części artykułu.

4. Sprawcy

Z uwagi na fakt, że sprawcy nie zostali ujęci przez polskie organy ścigania, a przynajmniej w aktach spraw nie ma o tym informacji, to brak jest szczegółowych danych na ich temat. Należy bowiem zaznaczyć, że sprawcy handlu ludźmi mogą działać wyłącznie w kraju pochodzenia, wówczas prawdopodobieństwo ich wykrycia i uję-

cia przez polskie organy ścigania jest niewielkie. Dlatego jedyne informacje, które zdołałem zdobyć, to te pochodzące z zeznań ofiar. Na ich podstawie udało się ustalić kilka istotnych kwestii, jeśli chodzi o sprawców, którym warto poświęcić nieco uwagi.

Przede wszystkim dość zaskakujący jest fakt, że byli to m.in. pracownicy lub współpracownicy organizacji pozarządowych lub kościelnych funkcjonujących w kraju pochodzenia ofiar (np. w jednej sprawie sprawca był opisywany przez ofiarę jako pomocnik pastora). Zapewne dlatego ofiary ufały im oraz wierzyły w ich dobre intencje, stąd tak łatwo dawały się oszukać.

Kolejną kwestią było to, że sprawcy byli bardzo dobrze zorganizowani i raczej nie rekrutowali ludzi pierwszy raz. Wiedzieli bowiem, jak zaplanować podróż ofiar do Polski (transport, hotele etc.), a także gdzie zdobyć potrzebne dokumenty (np. fałszywe paszporty) oraz do którego momentu podróży mają oni towarzyszyć ofiarom. Warto też podkreślić, że większość ofiar podróżowała kilka tygodni, a nawet miesiące, przez kilka państw, a nawet kontynentów (w dalszej części wrócę jeszcze do tej kwestii). Ponadto sprawcy doskonale wiedzieli, gdzie mają szukać potencjalnych ofiar oraz z kim należało rozmawiać, aby przekonać taką osobę do podróży do Europy. Zatem wiedzieli nie tylko, jakich argumentów mają użyć, ale również, kto może zaświadczyć o ich dobrych intencjach. To m.in. dlatego współpracowali z organizacjami pozarządowymi lub byli ich działaczami. Jednakże w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek informacji, czy pozostali działacze tych organizacji wiedzieli, z kim współpracują.

5. Rekrutacja

Rekrutacja ofiar odbywała się na wiele sposobów. Jeden polegał na tym, że rekruter (handlarz ludźmi) kontaktował się z organizacjami, które opiekowały się sierotami lub dziećmi porzuconymi przez rodziców, zatem osobami szczególnie podatnymi na wykorzystywanie (Greenbaum 2017: 2). Rekruterzy obiecywali tym dzieciom pomoc oraz wyjazd z kraju pochodzenia, a tym samym uniknięcia dalszego ich krzywdzenia i wykorzystywania, jak np. zmuszanie do obrzezania (FGM⁸) i małżeństwa (ofiary z Sierra Leone). Czasami obiecywali pracę lub po prostu „lepsze życie” w Europie aniżeli w kraju pochodzenia. Z akt spraw wynika, że ofiary nie wiedziały, do jakiego kraju jadą, a także jaką konkretnie pracę będą wykonywać (dotyczy to również dzieci), a zatem cały czas były wprowadzane w błąd. Zaś intencje sprawców od początku wskazywały na chęć wykorzystania rekrutowanych osób, a przynajmniej wszystko na to wskazuje, biorąc pod uwagę *modus operandi* sprawców analizowanych spraw, ale także sposób działania handlarzy ludźmi w ogóle (Wieczorek 2017: 215–289).

⁸ Procedura FGM (Female Genital Mutilation) polega na okaleczaniu żeńskich narządów płciowych polegająca na nacinaniu lub usuwaniu zewnętrznych narządów płciowych (Female Genital Mutilation b.d.).

W innym przypadku to krewni ofiar kontaktowali się z handlarzami ludźmi w celu „przekazania”, a w praktyce sprzedania, swoich bliskich. Do takich sytuacji dochodziło w tych rodzinach, w których ofiary były przysposobionymi dziećmi lub znajdowały się pod nieformalną kuratelą swoich krewnych. Natomiast trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy były to rodziny adopcyjne jako takie, bowiem z akt sprawy wynika jedynie tyle, że były to rodziny opiekujące się małoletnimi, którzy zostali porzuceni przez rodziców lub ich rodzice zmarli albo zostali uznani za zaginionych. Niezależnie od tego, jaki był formalny status opiekunów prawnych tych dzieci, zauważyć można, że w ten sposób „rodzice adopcyjni” ofiar najprawdopodobniej pozbywali się dzieci, które stanowiły dla nich obciążenie finansowe i/lub wychowawcze. Natomiast z akt sprawy trudno jest wywnioskować, czy rodziny te otrzymywały od sprawców w zamian jakąkolwiek gratyfikację.

Sytuacja obywatela Wietnamu wyglądała zgoła inaczej, ponieważ z akt sprawy wynika, że był on już wcześniej zmuszany do pracy na terytorium Federacji Rosyjskiej. Nie jest natomiast jasne, dlaczego został on przetransportowany do Polski, a następnie do Niemiec. Można jedynie domniemywać, że taka była intencja osób, które czerpały korzyści ze zmuszania go do pracy lub też został on sprzedany przez sprawców handlu ludźmi działających na terenie Rosji, innym sprawcom operującym na terenie Unii Europejskiej. Natomiast z badanych akt wynika, że dobrowolnie opuścił on terytorium Wietnamu, żeby pracować w Rosji i w ten sposób pomagać finansowo rodzicom i młodszemu rodzeństwu. Choć jednocześnie brak jest informacji, w jaki sposób i przez kogo został on zrekrutowany. Na marginesie warto zaznaczyć, że Wietnamczycy dość powszechnie starają się dotrzeć do Europy przez Rosję i Białoruś. To utrwalony od wielu lat szlak przerzutu obywateli Wietnamu do Polski i Unii Europejskiej. Taka podróż nie tylko trwa długo, ale też w jej trakcie są oni wykorzystywani do pracy, przede wszystkim w Rosji (Salt, Stein 1997; Okólski 2000; Jandl 2007; Nowak 2017; Wieczorek 2017: 248–250; Skwarski, Skwarska 2019).

Historia ofiary z Mołdowy jest nieco bardziej skomplikowana, a jej wykorzystywanie do czasu objęcia jej pomocą dla ofiar handlu ludźmi w Polsce trwało co najmniej 13 lat. Co prawda opisywany przypadek trudno uznać za potwierdzenie głównej tezy tego artykułu, że sprawcy handlu ludźmi wykorzystują procedurę uchodźczą do transferu ofiar handlu ludźmi, ale niewątpliwie warto go przywołać, ponieważ ukazuje on złożoność tego zjawiska, ale także wagę postępowań uchodźczych w przypadku ofiar tego przestępstwa. Z akt sprawy wynika, że jej sytuacja ekonomiczna zmusiła ją do poszukiwania pracy po tym, gdy rozstała się z mężem alkoholikiem. W 2000 r. otrzymała propozycję pracy jako opiekunka do dziecka w Rumunii, ale w rzeczywistości była zmuszana do świadczenia usług seksualnych łącznie w kilku europejskich państwach. Na Bałkanach musiała świadczyć usługi seksualne żołnierzom KFOR-u⁹, co jak pokazują inne badania było niestety dość powszechną praktyką w czasach, gdy na terytorium byłej Jugosławii stacjonowały międzynarodowe siły pokojowe NATO (Bell, Flynn, Machain

⁹ KFOR to międzynarodowe siły pokojowe działające na mocy mandatu ONZ na terenie Kosowa poczynszy od 12.06.1996 r. do chwili obecnej.

2018: 644). Podporządkowała się sprawcom, ponieważ niesubordynacja była karana śmiercią. W 2001 r. udało się jej uciec i wrócić do kraju pochodzenia, a nawet złożyć obciążające zeznania przeciwko członkom zorganizowanej grupy przestępczej, którzy zmuszali ją do prostytucji. To zaś sprawiło, że ponownie musiała uciekać w obliczu grózb, które otrzymywała. Początkowo wyjechała do Macedonii, gdzie jednak nie miała możliwości zalegalizowania pobytu, co w konsekwencji doprowadziło do wyjazdu z tego kraju w 2008 r. Następnie przyjechała do Polski, ponieważ otrzymała propozycję pracy w rolnictwie. Jednakże została oszukana przez polskiego pracodawcę, który nie wypłacał obiecwanego jej początkowo wynagrodzenia. Następnie chciała skorzystać z oferty pracy w restauracji w Niemczech, ale kolejny raz wpadła w ręce handlarzy ludźmi, którzy zamiast pracy w Niemczech zaczęli ją zmuszać do świadczenia usług seksualnych – najpierw w Polsce, a potem w Niemczech. W 2012 r. została zatrzymana przez niemiecką Policję i odesłana do Polski na podstawie tzw. konwencji dublińskiej (Dz.U. z 2005 r. Nr 24, poz. 194). W Polsce została zidentyfikowana jako ofiara handlu ludźmi i objęta opieką przez Fundację La Strada, jednocześnie występując z wnioskiem o ochronę międzynarodową, co w tym przypadku stanowiło próbę uregulowania pobytu w Polsce, a nie było jednym ze sposobów na przetransferowanie ofiary do kraju docelowego lub tranzytowego, jak miało to miejsce we wcześniejszych przypadkach.

6. Podróż

Podróż ofiar handlu ludźmi we wszystkich badanych sprawach wyglądała dość podobnie, a przynajmniej było kilka niezmiennych jej elementów. Przede wszystkim podróż, co do zasady, była organizowana przez handlarza (handlarzy) ludźmi, za wyjątkiem ofiary z Mołdowy. Co więcej część ofiar podróżowała razem ze sprawcą (sprawcami). W przypadku podróży samolotem (dziewięć osób) sprawca albo nie był obecny na ostatnim etapie podróży (lot do Polski), albo też ofiary nie były w stanie powiedzieć, czy był on w samolocie, którym podróżowały (tak było w przypadku zidentyfikowanych dzieci bez opieki z Gwinei i Sierra Leone).

Kolejnym elementem było to, że ofiary podróżowały przez wiele państw, zanim dotarły do Polski. Podróż trwała od kilku tygodni do kilku miesięcy. W przypadku ofiar z Gwinei było to dziewięć miesięcy. W aktach sprawy brak jest informacji, dlaczego ofiary podróżowały tak długo. Można jedynie domniemywać, że było to celowe działanie sprawcy (sprawców) wynikające z kilku powodów. Po pierwsze, nie da się ustalić, jaki był faktyczny kraj docelowy dla ofiar, a nawet to, czy był on znany sprawcy na początkowym etapie podróży. W badanych sprawach cudzoziemcy podróżowali z krajów afrykańskich do Chin lub Singapuru, tak było w przypadku ofiar z Gwinei czy Sierra Leone. Ewentualnie do Rosji (przez Turcję), jak miało to miejsce w przypadku ofiar z Sierra Leone. Dlatego trudno

jest jednoznacznie stwierdzić, z czego wynikała taka trasa podróży. Czy chodziło o to, że w Chinach, Singapurze czy Rosji ofiary bez problemu przejdą kontrolę graniczną i zostaną wpuszczone na pokład samolotu pomimo braku wizy do Polski? Czy też pierwotnym celem podróży ofiar były właśnie Chiny, Singapur lub Rosja, ale w trakcie pojawiała się możliwość przywiezienia ofiar na terytorium Unii Europejskiej (dalej: UE)? Po drugie, w badanych sprawach sprawcy mogli liczyć na to, że w jednym z krajów tranzytowych otrzymają wizy dla przewożonych ofiar w jednej z placówek dyplomatycznych państwa UE. Jednocześnie w aktach sprawy brak jest informacji o kraju docelowym ofiar, co może również świadczyć o tym, że niekoniecznie była nim Polska, tylko inne państwo strefy Schengen. Poza tym sprawcy również mogli nie znać faktycznego kraju docelowego, zwłaszcza w sytuacji, gdy ich rolą było jedynie przetransportowanie ofiar do umówionego miejsca. Z kolei ofiary mogły nie chcieć podawać rzeczywistego celu podróży, ponieważ mogły zostać wcześniej poinstruowane, że jeśli wyjawia tę informację, to nie otrzymają ochrony międzynarodowej w Polsce lub postępowanie zostanie umorzone albo nie zostanie wszczęte.

Natomiast to, co można stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, to brak przypadku przekroczenia tzw. zielonej granicy w badanych sprawach, a przynajmniej jeśli chodzi o granicę z Polską. Brak jest natomiast rzetelnych informacji, w jaki sposób ofiary przekraczały granice państw, przez które wcześniej podróżowały. Tym bardziej, że podróżowały przez wiele krajów. Dla przykładu niektóre z ofiar z Sierra Leone podróżowały przez Gwineę, Senegal, Etiopie i Singapur, podczas gdy inne „tylko” przez Gwineę, Turcję i Rosję. Natomiast ofiary z Gwinei przez Senegal, Etiopie, Myanmar, Singapur, podczas gdy inna grupa ofiar z Gwinei podróżowała przez Wybrzeże Kości Słoniowej, Nepal i Singapur. Zauważyć jednak można, że w sześciu przypadkach na 12, ofiary podróżowały przez Singapur. Być może z jakichś powodów jest to ważne miasto na trasie handlarzy ludźmi. Z pewnością jest to kraj docelowy dla ofiar handlu ludźmi w celu zmuszania do pracy lub świadczenia usług seksualnych (TIP 2021: 496–498). Być może w pierwszej kolejności ofiary były transportowane właśnie do tego kraju, ale z nieznanych nam powodów podróż była kontynuowana do Europy. Można również założyć, że chodziło wyłącznie o kwestie połączeń lotniczych z państwami UE. Jednocześnie nie można wykluczyć innych powodów, jak np. odprawianie podróżnych pomimo braku ważnego dokumentu pobytowego uprawniającego do wjazdu do kraju docelowego.

Natomiast wjazd do Polski w większości przypadków (dziewięć osób) odbywał się przez lotnicze przejście graniczne, ale bez ważnej wizy czy innego dokumentu pobytowego uprawniającego do wjazdu na teren Polski. Na podstawie przeprowadzonych badań trudno jest jednoznacznie ustalić, na którym etapie podróży ofiary utraciły paszporty. Ta kwestia jest interesująca, ponieważ biorąc pod uwagę odpowiedzialność przewoźników i sposoby kontroli pasażerów przy wpuszczaniu na pokład samolotu, nie wydaje się, aby paszporty zostały im odebrane przed wejściem do samolotu. Dla tego najprawdopodobniej paszporty zostały im odebrane w trakcie lotu.

Tylko w trzech przypadkach ofiary posiadały ważną wizę. W pierwszym, ofiara przyjechała do Polski na podstawie wizy pracowniczej (ob. Mołdowy). W drugim,

mężczyzna posiadał wizę Schengen w związku z udziałem w Światowych Dniach Młodzieży (ob. Demokratycznej Republiki Konga). Natomiast trzecia ofiara, dziecko z Wietnamu, posiadało wizę do Polski, ale chłopiec nie był w stanie nawet powiedzieć, jakiego rodzaju była to wiza, ponieważ wszystkim kwestiami związanymi z jego podróżą do Polski zajmowały się inne osoby.

Jeśli chodzi o środek transportu, to na początkowym etapie podróży ofiary przemieszczały się różnymi środkami lokomocji, np. samochodami czy autobusami. Jedynie do krajów azjatyckich oraz do Polski, podróż odbywała się samolotem, co też jest zrozumiałe z uwagi na dużą odległość lub potrzebę przemieszczenia się z jednego kontynentu na drugi.

Niewątpliwie zauważyć można, że sprawcy byli bardzo dobrze zorganizowani, ponieważ bez problemu potrafili przetransportować ofiary do Polski, mimo że podróż odbywała się przez kilkanaście państw, w tym kilka kontynentów i często trwała wiele tygodni, a nawet miesięcy. Natomiast w jednym przypadku, dotyczącym ofiary z Demokratycznej Republiki Konga, sprawcy posiadali nawet specjalny czytnik linii papilarnych, niezbędny do wytworzenia dokumentów biometrycznych, takich jak paszporty. Dlatego bez problemu byli w stanie wyrobić ofierze nowy paszport na fikcyjne dane osobowe. Można więc odnieść wrażenie, że opisywani handlarze ludźmi musieli mieć duże doświadczenie w tym zakresie i raczej nie robili tego po raz pierwszy.

7. Identyfikacja

Z danych Eurostat wynika, że w latach 2012–2020 polski Urząd do Spraw Cudzoziemców prowadził łącznie 74 515 postępowań uchodźczych (Asylum and Migration b.d.). Dokładne dane w tym zakresie prezentuje tabela nr 1.

Tabela 1. Liczba postępowań uchodźczych prowadzonych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców w latach 2012–2020.

Rok	Liczba wniosków
2012	10 750
2013	15 240
2014	8 020
2015	12 190
2016	12 305
2017	5 045
2018	4 110
2019	4 070
2020	2 785
Suma	74 515

Źródło: Opracowanie własne.

Z przywołanych danych wynika, że na tle wszystkich spraw dotyczących udzielenia ochrony międzynarodowej lub nadania statusu uchodźcy w latach 2012–2020, ofiary handlu ludźmi stanowiły zaledwie 0,02% wśród wszystkich wnioskodawców. Rzecz jasna bez pogłębionych badań trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć, czy jest to dużo, czy też mało. Podobnie nie da się również stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że wszystkie analizowane przeze mnie sprawy, faktycznie były wszystkimi, w których zostały zidentyfikowane ofiary handlu ludźmi. Jednak bez większego ryzyka można stwierdzić, że liczba zidentyfikowanych ofiar handlu ludźmi wśród osób ubiegających się o ochronę międzynarodową w Polsce, jest znikoma. Potwierdza się zatem teza wysunięta przez Zbigniewa Lasocika, że handel ludźmi, w tym również praca przymusowa, są zjawiskami o ograniczonej widzialności (Lasocik 2021: 273).

Z przeprowadzonych badań wynika, że zdecydowana większość ofiar została zidentyfikowana przez Straż Graniczną, łącznie było to dziesięć osób na 12. Identyfikacja była dokonywana przede wszystkim w trakcie kontroli na przejściu granicznym, głównie na lotnisku im. F. Chopina w Warszawie i dotyczyło ofiar z Sierra Leone (pięć osób) oraz Gwinei (trzy osoby). Należy zaznaczyć, że osoby te od razu składały wnioski o udzielenie statusu uchodźcy, ponieważ tak zostały poinstruowane przez osoby organizujące im podróże. Dlatego w trakcie zbierania podstawowych informacji funkcjonariusze Straży Granicznej dokonywali pierwszych ustaleń mogących świadczyć o tym, że wnioskodawcy są ofiarami handlu ludźmi.

Kolejne dwie ofiary (obywatel Demokratycznej Republiki Konga i obywatel Wietnamu) zostały zidentyfikowane przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w Strzeżonych Ośrodkach dla Cudzoziemców. W obydwu przypadkach ofiary, po przeprowadzeniu niezbędnych procedur przez Straż Graniczną, zostały przekazane do Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla Ofiar Handlu Ludźmi (KCIK). Z tą jednak różnicą, że sprawa obywatela Wietnamu okazała się bardziej skomplikowana, a jej przebieg był, i w jakimś sensie jest nadal, niepokojący. Obywatel Wietnamu początkowo został przekazany polskiej Straży Granicznej przez niemiecką policję na mocy umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy służb policyjnych, granicznych i celnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 939), a następnie został umieszczony w SOC, w którym został zidentyfikowany jako potencjalna ofiara handlu ludźmi (SG wydała zaświadczenie dla ofiar handlu ludźmi). Dwa dni później cudzoziemiec złożył wniosek o nadanie statusu uchodźcy. Jednak po przeprowadzeniu badania lekarskiego, dotyczącego m.in. ustalenia wieku cudzoziemca, okazało się, że ma on 16 lat, a nie jak wcześniej deklarował 18 lat. Wobec tego, na mocy postanowienia sądu, został on zwolniony z tego ośrodka i przekazany do placówki opiekuńczo-wychowawczej, a ściślej do jednego z domów dziecka. Jednak po niespełna miesięcznym pobycie w tej placówce oddalił się samowolnie lub został uprowadzony¹⁰.

¹⁰ Informacja pochodząca z akt sprawy. Można bowiem jednocześnie domniemywać, że został uprowadzony lub zmuszony do opuszczenia placówki, w której został umieszczony. Na-

Drugi mężczyzna natychmiast po przekazaniu go Polsce przez władze Norwegii został umieszczony w SOC. Tego samego dnia złożył wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce. Jednakże był w złym stanie psychofizycznym, dlatego Szef UdSC i naczelnik SOC zarządzili przeprowadzenie badań psychologicznych wnioskodawcy. W ich następstwie został zidentyfikowany jako ofiara potencjalna handlu ludźmi i przekazany do Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla Ofiar Handlu Ludźmi (KCIK) oraz objęty niezbędną opieką. Mężczyzna wymagał pilnej pomocy medycznej i psychologicznej, ponieważ był brutalnie wykorzystywany seksualnie przez szereg osób od momentu ukończenia 11 lat. W dalszej części wróć jeszcze do tego przypadku.

Pozostałe dwie ofiary zostały zidentyfikowane przez pracowników Fundacji La Strada¹¹. W pierwszym przypadku, była to 33-letnia Mołdawianka. Została przekazana Polsce przez władze Niemiec w ramach readmisji i dwa dni później umieszczona w SOC, a następnie została wszczęta procedura wydalenia jej z terytorium RP. Jednakże miesiąc później złożyła wniosek o nadanie statusu uchodźcy, ale kilka dni później postanowieniem sądu została zwolniona z SOC i objęta „Programem wsparcia i ochrony ofiar/świadków handlu ludźmi” oraz zakwaterowana w schronisku dla ofiar handlu ludźmi.

W drugim przypadku (30-letnia Ugandyjka) proces identyfikacji ofiary handlu ludźmi był nieco bardziej skomplikowany. Jej historia rozpoczyna się w 2009 r., gdy po ucieczce od mężczyzny, który sprowadził ją do Europy, trafiła pod opiekę Fundacji La Strada oraz została objęta „Programem wsparcia i ochrony ofiary/świadka handlu ludźmi”. Jednakże po namowie przez obywatelkę Nigerii opuściła schronisko La Strady i wyjechała do innego miasta w Polsce i zamieszkała u poznanego tam chłopaka. Jednocześnie podjęła pracę (sprzątała i prasowała), a zarobione pieniądze odkładała na studia. Jednak chłopak, z którym mieszkała, pod pozorem zapisania jej na studia, odebrał jej wszystkie oszczędności, a następnie wyrzucił z mieszkania. Dlatego ponownie skontaktowała się z poznaną wcześniej kobietą z Nigerii, która zaproponowała jej pracę, w klubie ze striptizem, w którym jednocześnie miała

tomiał wartym odnotowania jest fakt, że spotkałem się osobiście z tą ofiarą, w trakcie przeprowadzania badań w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Kętrzynie w sierpniu 2014 r., w ramach projektu *Filling the gaps in the system of combating human trafficking in Poland – FIGAS* [Tworzenie nowej jakości w systemie eliminowania handlu ludźmi w Polsce], realizowanego przez Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego wspólnie z Komendą Główną Straży Granicznej i Centralnym Ośrodkiem Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie (obecnie Wyższa Szkoła Straży Granicznej, <https://wnpism.uw.edu.pl/o-wydziale/osrodek-badan-handlu-ludzi/badania/> [dostęp: 22.10.2022]).

¹¹ Pełna nazwa tej organizacji to La Strada – Fundacja Przeciwno Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu. Jednocześnie La Strada, wspólnie ze Stowarzyszeniem Po-MOC dla Kobiet i Dzieci im. Marii Niepokalanej prowadzi Krajowe Centrum Interwencyjno-Konsultacyjne dla Ofiar Handlu Ludźmi (KCIK). Do zadań KCIK należy szeroko rozumiane udzielanie pomocy polskim i cudzoziemskim ofiarom handlu ludźmi, w tym m.in. schronienia, opieki medycznej, psychologicznej, prawnej etc. KCIK jest zadaniem finansowanym ze środków publicznych, które przekazywane są przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Począwszy od 2009 r. (pierwszy rok funkcjonowania KCIK), MSWiA co roku ogłasza konkurs na prowadzenie KCIK i od początku zadanie to jest realizowane przez La Stradę a od 2013 r. również Stowarzyszenie Po-MOC.

świadczyć usługi seksualne. Ugandyjka będąc w trudnej sytuacji finansowej i osobistej, zgodziła się na tę pracę. Jednocześnie jej dokument pobytowy w Polsce stracił ważność. Następnie poznała mężczyznę, który obiecał jej pomoc w uzyskaniu wizy do Holandii, ale w dniu wyjazdu z Polski została zatrzymana przez SG na dworcu autobusowym z powodu braku ważnego dokumentu pobytowego i umieszczona w SOC, w celu wydalenia jej z Polski. Ostatecznie wojewoda zdecydował o jej wydaleniu, ale decyzja nie została wykonana z uwagi na brak możliwości zweryfikowania jej danych personalnych i uzyskania zastępczego dokumentu podróży. Ofiara odmówiła złożenia pisemnego oświadczenia o chęci powrotu do Ugandy, co skutkowało niemożnością uzyskania dokumentu podróży i wykonania decyzji o wydaleniu. W rezultacie opuściła ona SOC, ale zanim to nastąpiło, nawiązała kontakt z obywatelem Ghany przebywającym w Niemczech. Ten obiecał jej małżeństwo i pomoc w zorganizowaniu niezbędnych dokumentów, wobec czego wyjechała do Niemiec. Mężczyzna zaczął jednak stosować wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną oraz zabraniał jej wychodzić z domu. Dlatego kobieta ostatecznie postanowiła od niego uciec i wrócić do Polski. Wówczas ponownie skontaktowała się z Fundacją La Strada, prosząc o pomoc. Wkrótce okazało się, że kobieta jest w ciąży ze wspomnianym obywatelem Ghany. Po kilkumiesięcznym pobycie w schronisku La Strady złożyła wniosek o nadanie statusu uchodźcy. Choć jednocześnie nie była objęta „Programem wsparcia i ochrony ofiary/świadka handlu ludźmi”, ponieważ w jej sprawie nie toczyło się żadne postępowanie przygotowawcze dotyczące handlu ludźmi. Jednakże była pod opieką Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla Polskich i Cudzoziemskich Ofiar Handlu Ludźmi prowadzonego przez La Stradę.

8. Wykorzystywanie ofiar i długotrwała przemoc

To, co jest charakterystyczne we wszystkich badanych sprawach, to fakt wykorzystywania, a czasem wieloletniego znęcania się nad ofiarami już w kraju ich pochodzenia. Niektóre z ofiar (dziewięć osób) znalazły się w niekończącej się spirali wykorzystywania seksualnego połączonego jednocześnie ze zmuszaniem do wykonywania różnych prac. Mężczyzna z Demokratycznej Republiki Konga jest tego przykładem. W wieku 11 lat został uprowadzony przez grupę przestępczą i zmuszany do pracy w gospodarstwie rolnym w kraju pochodzenia. Jednocześnie był wykorzystywany seksualnie przez wielu mężczyzn. Ale także torturowany oraz prześladowany przez przeciwników politycznych swojego ojca. Natomiast w trakcie podróży do Polski był wykorzystywany seksualnie przez innych mężczyzn, których przyprowadzał sprawca odpowiedzialny za jego podróż do Polski. Prawdopodobnie sprawca ten zarabiał na tym procederze lub czerpał inne korzyści, choć w aktach sprawy nie ma o tym informacji.

Również kobieta z Ugandy była wykorzystywana seksualnie przez swojego wuja, gdy była jeszcze w kraju pochodzenia. W wyniku tych kontaktów seksualnych miała ona z nim dwójkę dzieci, ale te zostały jej odebrane przez rodzinę męczyzny. Kobieta była również wykorzystywana seksualnie przez znajomego jej wuja, który czasami przychodził do domu, w którym mieszkała. Poza tym pracowała również w barze. To w nim poznała dwóch „białych męczyzn”, którzy obiecali jej pomoc przedostać się do Europy i znaleźć pracę. Przystała na tę propozycję i w ten sposób dotarła do Holandii. Tam została zgwałcona przez męczyzn, z którymi podróżowała, a którzy wcześniej kazali jej wypić napój, po którym dziwnie się czuła i zasypiała. Podróży do Polski nie pamięta, jedynie tyle że udało się jej wówczas uciec. Następnie trafiła pod opiekę Fundacji La Strada. Zrezygnowała jednak z tej pomocy i w konsekwencji była wykorzystywana przez szereg osób, o czym była już mowa powyżej. Historia tej kobiety jest przykładem niekończącego się wykorzystywania. Kobieta, licząc na poprawę swojego losu, nawiązywała nowe znajomości, które z reguły kończyły się dla niej dramatycznie.

Natomiast ofiary z Gwinei (trzy osoby) oraz Sierra Leone (cztery osoby) były bite, okaleczane, wykorzystywane seksualnie, zmuszane do pracy, a niektóre z nich były również molestowane seksualnie przez swoich krewnych. Z kolei 15-letnia dziewczynka z Gwinei została kilkakrotnie zgwałcona przez handlarza ludźmi w trakcie podróży do Polski. Sprawca zawsze jej groził, że jeśli nie zgodzi się na stosunek seksualny z nim, to w odwecie zgwałci jej 13-letnią siostrę. Dlatego dziewczynka podporządkowywała się tym poleceniom, chroniąc w ten sposób młodszą siostrę. W przypadku dziewcząt z Gwinei dochodziło również do stosowania przemocy psychicznej polegającej na uniemożliwianiu im uczestniczenia w praktykach religijnych. Dziewczynki były bowiem chrześcijankami, zaś rodzina, która w założeniu miała się nimi opiekować, była wyznania muzułmańskiego.

Również przytoczona już wcześniej historia kobiety z Mołdawii jest przykładem niekończącego się wykorzystywania przez wielu sprawców. Przez szereg lat kobieta była bowiem wykorzystywana do świadczenia usług seksualnych (w wielu krajach Europy) lub zmuszana do pracy (Polska). Za każdym razem, gdy próbowała poprawić swój los, wyjeżdżając do innego kraju i nawiązując nowe kontakty, kończyło się to dla niej zniewoleniem i brutalnym wykorzystywaniem, przede wszystkim w seks biznesie.

Jeśli zaś chodzi o obywatela Wietnamu, to o nim wiemy jedynie, że zanim przybył do Polski, był prawdopodobnie zmuszany do pracy w Rosji. Następnie został przerzucony do Polski i zmuszany do pracy przy załadunku i rozładunku samochodów ciężarowych. W ten sposób pracował w Polsce przez cztery miesiące, po czym został przewieziony do Niemiec. Został tam zatrzymany przez niemiecką policję i odesłany do Polski na mocy Konwencji dublińskiej, a w konsekwencji umieszczony w SOC, z którego po kilku dniach został zwolniony z uwagi na swój wiek (był dzieckiem). Natomiast na podstawie akt sprawy trudno jest ustalić, czy chłopiec był ofiarą pracy przymusowej. Co prawda w aktach sprawy znajduje się sporządzona przez niego notatka z której wynika, że musi odpracować dług swoich

rodziców, który został zaciągnięty w Wietnamie, aby sfinansować jego wyjazd do pracy w Europie. Natomiast zarobione pieniądze miały się przyczynić do poprawy sytuacji finansowej jego rodziny.

9. Pomoc udzielona ofiarom

Jeśli chodzi o zakres udzielonej pomocy, to 11 ofiar otrzymało pomoc w ramach Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla Polskich i Cudzoziemskich Ofiar Handlu Ludźmi¹². O zadaniach KCIK była już mowa wcześniej. Niezależnie od tej pomocy, ofiary handlu ludźmi, podobnie jak każdy cudzoziemiec, mogą ubiegać się m.in. o udzielenie ochrony międzynarodowej, w myśl przepisów ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2023 r., poz. 1504)¹³.

Wspomnianych 11 ofiar otrzymało wsparcie, w postaci pomocy medycznej, psychologicznej, socjalnej, zapewniono im również zakwaterowanie i wyżywienie. Natomiast jedna z ofiar, obywatel Wietnamu, był początkowo umieszczony w SOC, a po stwierdzeniu, że jest dzieckiem, został zwolniony i przekazany do placówki opiekuńczo-wychowawczej w Warszawie, z której następnie się oddalił (była już o tym mowa powyżej).

10. Udzielenie ochrony międzynarodowej

W badanych sprawach osiem osób otrzymało ochronę uzupełniającą, a trzy osoby otrzymały status uchodźcy. W jednym przypadku wniosek o udzielenie ochrony został umorzony (sprawa obywatela Wietnamu). Zauważyć więc można, że Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców najczęściej decydował się na udzielenie ochrony uzupełniającej, mimo że wszystkie ofiary ubiegały się o nadanie statusu uchodźcy. Z uzasadnienia decyzji Szefa UdSC odmawiającej nadanie statusu uchodźcy było to, że aplikujące ofiary nie wykazały istnienia uzasadnionej obawy przed prześladowaniami w kraju pochodzenia ze względu na rasę, religię, narodowość, przynależność do określonej grupy społecznej lub z powodów przekonań politycznych. Tym samym, że nie spełniają one wymogów, które stawia przywołana wcześniej ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony. Choć jednocześnie Szef UdSC argumentował, że istnieje realne ryzyko doznania krzywdy przez aplikanta

¹² Wcześniejsza nazwa tego programu to Krajowe Centrum Interwencyjno-Konsultacyjne dla Ofiar Handlu Ludźmi.

¹³ Wniosek o udzielenie takiej ochrony cudzoziemiec składa do Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców za pośrednictwem określonego komendanta oddziału Straży Granicznej, bądź komendanta placówki Straży Granicznej.

(ofiary) w kraju pochodzenia, że nie mogą liczyć na pomoc krajów pochodzenia z uwagi na indolencję i dysfunkcjonalność organów państwowych i tym samym nie otrzymają oni niezbędnej lub po prostu jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa czy organizacji pozarządowych. Co więcej, że ponownie mogą stać się ofiarami handlu ludźmi. Dlatego biorąc pod uwagę te okoliczności, wspomniane ofiary otrzymywały ochronę uzupełniającą na terytorium RP.

Jedynie w trzech przypadkach Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców zdecydował o nadaniu statusu uchodźcy. Dotyczyły one trzech ofiar, a mianowicie pochodzących z Demokratycznej Republiki Kongo, Mołdowy i Ugandy (w tym dziecku tej ofiary, które urodziło się w Polsce w trakcie ubiegania się przez nią o nadanie statusu uchodźcy). Choć historie tych osób są różne, to jednak istnieje kilka elementów wspólnych i to właśnie te elementy przesądziły o nadaniu im statusu uchodźcy.

Pierwszym z nich, w ocenie Urzędu do Spraw w Cudzoziemców, był fakt doznania przez aplikujących poważnej krzywdy w postaci nieludzkiego traktowania i poniżającego traktowania, skutkującego ich fatalną kondycją psychosomatyczną oraz innym dolegliwościami zdrowotnymi (była już o tym mowa powyżej). W jednej z decyzji Szef UdSC stwierdza nawet, że „(...) Aplikant doświadczał przez długi czas prawie wszystkich – poza usuwaniem organów – form wyzysku, a co za tym idzie, naruszeń praw człowieka o cechach prześladowania” (DPU.420.400/SU/2016).

Kolejnym był brak możliwości otrzymania przez aplikujących odpowiedniej pomocy w kraju pochodzenia, tj. Demokratycznej Republiki Kongo, Mołdawii i Ugandzie¹⁴. Należy bowiem zauważyć, że wszystkie ofiary pochodziły z krajów słabo rozwiniętych czy wręcz zacofanych (Marshall 2017), w których często brak jest środków na sfinansowanie określonych zadań państwa, takich jak np. wspieranie ofiar handlu ludźmi (Obokata 2019: 545). Dlatego w ocenie Urzędu do Spraw Cudzoziemców wszystkie trzy ofiary nie mogłyby liczyć na wsparcie ze strony władz państwowych swoich krajów pochodzenia. Po pierwsze, z uwagi na brak specjalnych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych dotyczących eliminowania handlu ludźmi i pracy przymusowej oraz wspierania jego ofiar. Po drugie, z powodu braku zainteresowania władz państwowych tym zjawiskiem, pomimo że państwa te stanowią kraje pochodzenia ofiar handlu ludźmi (Global Slavery Index 2023; Trafficking in Persons Report 2023).

Co więcej, w ocenie Urzędu do Spraw Cudzoziemców, w krajach tych dość powszechna jest korupcja wśród funkcjonariuszy organów ścigania czy wymiaru sprawiedliwości, w związku z czym ryzykownym byłoby odsyłanie tych osób do krajów pochodzenia. Ponadto powrót do kraju pochodzenia mógłby spowodować wtórną wiktyimizację tych ofiar (Bieńkowska 2007–2008: 67). Fakt, że tak się dzieje, potwierdziły zresztą przypadki ofiar z Mołdawii i Ugandy.

¹⁴ Warto odnotować, że kwestie dotyczące ewentualnej możliwości udzielenia pomocy przez kraje pochodzenia aplikującym o ochronę międzynarodową są indywidualnie badane w każdej sprawie z osobna, a zajmuje się tym specjalna komórka w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców, a mianowicie Wydział Informacji o Krajach Pochodzenia.

11. Dyskusja

Problem istnienia ofiar handlu ludźmi wśród osób ubiegających się o status uchodźcy bądź ochronę międzynarodową jest zauważalny w badaniach prowadzonych za granicą, o czym była już mowa wcześniej (Knight 2007; Saito 2007; Christensen 2011; Javaherian 2012; Juss 2013; Karvelis 2013; Squillante 2014; Hynes 2022; Benner, Fischer, Steinhäuser 2024).

Również przeprowadzone przeze mnie badania potwierdziły, że ofiary handlu ludźmi mogą się znajdować także wśród osób ubiegających się o ochronę międzynarodową lub nadanie statusu uchodźcy w Polsce. W badanym okresie (2012–2020) było to 12 osób. Oczywiście próba stwierdzenia, czy jest to dużo, czy też mało, jest ryzykownym przedsięwzięciem, biorąc pod uwagę problemy w eliminowaniu tego zjawiska w Polsce (Lasocik 2022). Jednakże, trzeba przyjąć, że nie jest to faktyczna liczba ofiar handlu ludźmi wśród osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy czy udzielenia ochrony międzynarodowej. Zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę okres prowadzonych badań, liczbę składanych w tym okresie wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej lub nadanie statusu uchodźcy w Polsce, a także fakt, że to migranci najczęściej stają się ofiarami handlu ludźmi.

Natomiast to, na co zwróciłem uwagę, to fakt, że w jakimś sensie zidentyfikowanie tych osób jako ofiary handlu ludźmi wydawało się dość oczywiste. W końcu w większości były to cudzoziemskie dzieci bez opieki, podróżujące bez dokumentu pobytowego czy paszportu i mające skomplikowaną historię podróży (podróż od kilku miesięcy przez wiele państw na świecie). Natomiast w trakcie pierwszych przesłuchań polskie instytucje i/lub organizacje dość szybko ustaliły, że jednocześnie ofiary doznały wielu krzywd (np. przemocy fizycznej i/lub psychicznej, zgwałcenia, groźby etc.), zanim jeszcze dotarły do Polski. Zatem ich historie wpisywały się w klasyczny wizerunek ofiary handlu ludźmi. Powstaje zatem pytanie, czy wśród innych cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy lub udzielenie ochrony międzynarodowej mogą znajdować się niezidentyfikowane ofiary handlu ludźmi? Zwłaszcza wśród osób, których historie nie są tak rażąco oczywiste, jak te opisane w tych badaniach. Tego rzecz jasna nie da się jednoznacznie stwierdzić bez pogłębionych badań.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe wyniki badań dotyczące handlu ludźmi w Polsce (Sitarz, Sołtysiak-Blachnik 2006; Koss-Goryszewska 2013; Lasocik, Wieczorek 2016; Wieczorek 2017; Namysłowska-Gabrysiak 2018; Wanicka 2020) oraz omawiane w tym artykule badania, zauważyć można, że sprawcy handlu ludźmi nieustannie zmieniają metody działania, nie tylko w zakresie rekrutacji potencjalnych ofiar handlu ludźmi, ale również sposobów dostarczenia ich do kraju docelowego. Z badań wynika, że sprawcy handlu ludźmi z powodzeniem korzystają z procedury ubiegania się o status uchodźcy lub udzielenie ochrony międzynarodowej jako jednej z metod dostarczania ludzi do kraju tranzytowego lub kraju docelowego. Umieszczenie bowiem cudzoziemca w ośrodku dla cudzoziemców, który jest w końcu ośrodkiem otwartym, powoduje, że może on go swobodnie opuścić i w tym sensie jest to sposób

na transferowanie ofiar do Polski. To ważne ustalenie w kontekście funkcjonowania służb migracyjnych nie tylko w Polsce, ale również w Unii Europejskiej, ponieważ uzmysławia, że procedura uchodźcza jest wykorzystywana przez handlarzy ludźmi do transferowania ofiar do krajów docelowych.

Znajomość procedur uchodźczych przez sprawców handlu ludźmi pokazuje nie tylko ich determinację, ale także sprawność (skuteczność), z jaką działają. Należy bowiem zaznaczyć, że gdyby opisywane przypadki nie zostały wykryte, a wnioski cudzoziemców w sprawie udzielenia szeroko rozumianej ochrony międzynarodowej przyjęte, to wówczas takie osoby zostałyby skierowane do „otwartego” ośrodka dla cudzoziemców, będącego w gestii Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Do tych placówek cudzoziemcy muszą dostać się samodzielnie. Co też wcale nie oznacza, że finalnie docierają do wskazanego miejsca. Sprawcy mogą bowiem takie osoby „przejąć” tuż po złożeniu wniosku. Kilka lat temu, po przeprowadzeniu badań na przejściach granicznych oraz w ośrodkach dla cudzoziemców, sygnalizowaliśmy ten problem (Lasocik, Wieczorek 2017). Inna sprawa, że wyjście z takiego ośrodka, czy też po prostu jego opuszczenie, również nie stanowi problemu. Zauważyć zatem można, że procedura uchodźcza w Polsce okazuje się jedną ze skutecznych metod transportowania ofiar handlu ludźmi na terytorium Polski. Sprawcy nie muszą bowiem organizować ofiarom dokumentów pobytowych oraz zezwoleń na pracę, żeby sprowadzić takie osoby do kraju docelowego. Co prawda z osobami będącymi w procedurach uchodźczych przeprowadzane są wywiady, organizowane są badania psychologiczne, więc wzrasta prawdopodobieństwo identyfikacji potencjalnej ofiary handlu ludźmi, ale jednocześnie sprawcy nie są zobligowani do korzystania z innych sposobów przemytu cudzoziemców do Polski, jak np. przejście przez tzw. zieloną granicę. Dlatego w tym kontekście ważnym jest zwiększanie zdolności identyfikacji potencjalnych ofiar handlu ludźmi przez pracowników UdSC i funkcjonariuszy SG. Zarówno tych odpowiadających za tzw. postępowania uchodźcze oraz pracujących w ośrodkach dla cudzoziemców będących w gestii Szefa UdSC, jak również funkcjonariuszy SG pracujących w SOC.

Wreszcie ostatnia kwestia, choć wcale nie mniej istotna, mianowicie zakres pomocy, która była udzielana ofiarom. Z jednej strony można stwierdzić, że państwo oraz organizacje pomocowe stanęły na wysokości zadania, ponieważ wszystkim ofiarom została udzielona profesjonalna pomoc medyczna, psychologiczna czy socjalna oraz (poza jednym wyjątkiem dotyczącym obywatela Wietnamu) została udzielona ochrona międzynarodowa. Jednak ten, wydawać by się mogło, idealny obraz pomocy ofiarom handlu ludźmi, jest pozorny. Przede wszystkim z akt sprawy wynika, że pomoc była udzielana wyłącznie przez jedną organizację pozarządową, a mianowicie La Stradę. Nie licząc przypadku obywatela Wietnamu, który trafił pod opiekę domu dziecka w Warszawie, zatem w jakimś sensie procedury dotyczące cudzoziemskich dzieci bez opieki zadziałały prawidłowo, niezależnie od dalszych losów tego cudzoziemca, o czym była mowa powyżej. To oznacza, że ofiary, zidentyfikowane w innych częściach Polski musiały przyjechać do Warszawy. Takie usytuowanie organizacji pomocowej w mojej ocenie może

rodzić problemy. Chociażby taki, że po zidentyfikowaniu cudzoziemca jako ofiary handlu ludźmi musi zostać przetransportowany do Warszawy lub Katowic. Dlatego brak lokalnych organizacji mogących udzielić wsparcia ofiarom handlu ludźmi jest istotnym problemem w Polsce i to od wielu lat.

Zakończenie

Ofiary handlu ludźmi mogą znajdować się w grupie osób ubiegających się o status uchodźcy lub ochronę międzynarodową, czego dowodzą przeprowadzone badania. To zaś oznacza, że władze polskie powinny pilnie podjąć działania również w zakresie wzmocnienia identyfikacji potencjalnych ofiar handlu ludźmi wśród osób ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej. Natomiast organy ścigania powinny zwrócić szczególną uwagę na ten sposób przewożenia ofiar handlu ludźmi do Polski.

Przeprowadzone badania stanowią punkt wyjścia do dalszych badań w tym zakresie. Mam nadzieję, że przyczynią się do poszerzenia skromnej wiedzy o problemie handlu ludźmi w Polsce. Natomiast istnieje pilna potrzeba przeprowadzenia pogłębionych badań wśród osób ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej lub o nadanie statusu uchodźcy w kontekście handlu ludźmi. Tym bardziej, że Polska już od dłuższego czasu, zmaga się z kryzysem migracyjnym na granicy polsko-białoruskiej. Nie trudno zaś sobie wyobrazić, że wśród cudzoziemców próbujących dostać się do Polski przez tę granicę, ale także ubiegających się o ochronę międzynarodową w Polsce, mogą być również ofiary handlu ludźmi.

Oświadczenie w przedmiocie konfliktu interesów

Autor zgłaszanego artykułu oświadcza, że nie istnieje konflikt interesów. Tzn. autor (albo jego pracodawca lub sponsor) nie ma jakiegokolwiek bezpośredniego lub pośredniego finansowego, prawnego lub zawodowego interesu albo związku z innymi organizacjami lub instytucjami, które mogą mieć wpływ na omawiane w tekście badania.

Finansowanie

Autor nie otrzymał dofinansowania na tę publikację.

Bibliografia

- Al-Tammemi A.B., Nadeem A., Kutkut L., Ali M., Angawi K., Abdallah M.H., Abutaima R., Shoumar R., Albakri R. i Sallam M. (2023). 'Are we seeing the unseen of human trafficking? A retrospective analysis of the CTDC k-anonymized global victim of trafficking data pool in the period 2010–2020'. *PLoS ONE* 18(4). <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0284762>
- Aronowitz A.A. (2017). *Human Trafficking. A Reference Handbook*. Santa Barbara: Bloomsbury Publishing.
- Babu J., Boland G.M. i Salami T. (2024). 'Accurate identification and prosocial behaviors towards human trafficking victims among psychology students'. *Journal of Human Trafficking* 10(3), s. 430–444. <https://doi.org/10.1080/23322705.2022.2040075>
- Bales K. i Soodalter R. (2009). *The Slavery Next Door. Human Trafficking and Slavery in America Today*. Berkeley, Los Angeles: University of California Press.
- Bell S.R., Flynn M.E. i Machain C.M. (2018). 'U.N. peacekeeping forces and the demand for sex trafficking'. *International Studies Quarterly* 62, s. 643–655. <https://doi.org/10.1093/isq/sqy017>
- Benner D., Fischer H. i Steinhäuser I. (2024). *Beyond Policies: The Hidden Linkages of Human Trafficking and the Insurance Sector*. Thomson Reuters Institute.
- Bieńkowska E. (2007–2008). 'Zjawisko wiktymizacji wtórnej: pojęcie, przyczyny, przeciwdziałanie (na przykładzie niektórych polskich regulacji karnych)' [Secondary victimisation: Definition, causes, prevention (example of selected Polish penal regulations)]. *Archiwum Kryminologii* 29–30, s. 65–74. <https://doi.org/10.7420/AK2007-2008E>
- Chamie J. (2015). 'Human trafficking: A serious challenge to humanity'. *Great Decisions*, s. 77–88.
- Christensen T.M. (2011). 'Trafficking for sexual exploitation: Victim protection in international and domestic asylum law'. *New Issues in Refugee Research* 206, s. 1–40. <https://www.refworld.org/reference/research/unhcr/2011/en/79006>
- Dakua T., Rahaman M. i Das K.C. (2023). 'An analysis of the spatial and temporal variations of human trafficking in India'. *Cogent Social Sciences* 10(1). <https://doi.org/10.1080/23311886.2023.2293315>
- Diba P., Papanicolaou G. i Antonopoulos G.A. (2019). 'The digital routes of human smuggling? Evidence from the UK'. *Crime Prevention and Community Safety* 21, s. 159–175. <https://doi.org/10.1057/s41300-019-00060-y>
- Fergusson J. (2014). *Twelve Seconds to Decide. In Search of Excellence: FRONTEX and the Principle of Best Practice*. FRONTEX. <https://doi.org/10.2819/40814>
- Gadd D. i Broad R. (2024). 'When victims of modern slavery became offenders: The unravelling of the UK's modern slavery agenda'. *Journal of Human Trafficking* 10(2), s. 302–315. <https://doi.org/10.21428/cb6ab371.1c7c37b6>
- Greenbaum J. (2017). 'Introduction to human trafficking: Who is affected?'. W M. Chisolm-Straker i H. Stoklosa (red.) *Human Trafficking Is a Public Health Issue*.

- A Paradigm Expansion in the United States*. Cham: Springer International Publishing, s. 1–14.
- GRETA (2023). *Evaluation Report Poland. Third Evaluation Round. Access to Justice and Effective Remedies for Victims of Trafficking in Human Beings*. Strasbourg: Council of Europe.
- Hodge D.R. (2014). 'Assisting victims of human trafficking: Strategies to facilitate identification, exit from trafficking, and the restoration of wellness'. *Social Work* 59(2), s. 111–118. <https://doi.org/10.1093/sw/swu002>
- Hynes P. (2022). 'Exploring the interface between asylum, human trafficking and/or 'modern slavery' within a hostile environment in the UK'. *Social Sciences* 11(6), s. 1–20. <https://doi.org/10.3390/socsci11060246>
- ILO (2022). *Global Estimates of Modern Slavery. Forced Labour and Forced Marriage*. Geneva: International Labour Organization, Walk Free and International Organization for Migration.
- Jandl M. (2007). 'Irregular migration, human smuggling, and the Eastern enlargement of the European Union'. *The International Migration Review* 41(2), s. 291–315. <https://doi.org/10.1111/j.1747-7379.2007.00069.x>
- Javaherian T. (2012). 'Seeking asylum for former child soldiers and victims of human trafficking'. *Pepperdine Law Review* 39(2), s. 423–482.
- Juss S. (2013). 'Human trafficking, asylum and the problem of protection'. W S. Juss (red.) *The Ashgate Research Companion to Migration Law, Theory and Policy*. Farnham: Routledge, s. 281–320. <https://doi.org/10.4324/9781315613239.ch13>
- Karsznicki K. (2010). *Ściganie przestępstwa handlu ludźmi w Polsce* [Prosecution of human trafficking crimes]. Warszawa: Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytet Warszawski.
- Karvelis K. (2013). 'The asylum claim for victims of attempted trafficking'. *North-western Journal of Law & Social Policy* 8(2), s. 274–294.
- Konrad R.A., Maass K.L., Dimas G.L. i Trapp A.C. (2023). 'Perspectives on how to conduct responsible anti-human trafficking research in operations and analytics'. *European Journal of Operational Research* 309(1), s. 319–329. <https://doi.org/10.48550/arXiv.2006.16445>
- Koss-Goryszewska M. (2013). 'Wizerunek ofiary handlu kobietami w krajowym orzecznictwie karnym na podstawie analizy wyroków w sprawach o handel ludźmi w latach 1997–2009' [The image of women trafficking victims in the Polish judicial decisions based on judgements on human trafficking criminal cases between 1997 and 2009]. *Archiwum Kryminologii* 35, s. 161–191. <https://doi.org/10.7420/AK2013F>
- Kragten-Heerdink S.L.J., van de Weijer S.G.A. i Weerman F.M. (2023). 'Crossing borders: Does it matter? Differences between (near-)domestic and crossborder sex traffickers, their victims and modus operandi'. *European Journal of Criminology* 20(6), s. 1761–1783. <https://doi.org/10.1177/14773708221092314>

- Lasocik Z. (2022). *Dlaczego w Polsce jest niewiele spraw karnych dotyczących pracy przymusowej?* [Why is there a low number of prosecutions of THB for forced labour in Poland?]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lasocik Z. (2024). 'Hot soup and a blanket don't mean you're safe from human trafficking – gaps in the system of receiving and supporting women from Ukraine in Poland after the Russian invasion'. *Journal of Human Trafficking* 10(2), s. 374–382. <https://doi.org/10.1080/23322705.2024.2303265>
- Lasocik Z. (2021). 'Forced labour – well-hidden mechanisms of dependence and enslavement'. *Archiwum Kryminologii* 43(1), s. 271–294. <https://doi.org/10.7420/AK2021.05>
- Lasocik Z. (2019). 'Response for human trafficking in Poland in a nutshell'. W J. Winterdyk i J. Jones (red.) *The Palgrave International Handbook of Human Trafficking*. Cham: Palgrave Macmillan, s. 1033–1049.
- Lasocik Z. (red.) (2011). *Eliminowanie handlu ludźmi w Polsce – analiza systemu* [The elimination of human trafficking in Poland. System analyses]. Warszawa: Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytet Warszawski.
- Lasocik Z. i Wieczorek Ł. (red.) (2024). *Eksploracja seksualna w Europie. Raport z badań międzynarodowych* [Demand for sexual exploitation in Europe. A report on international research]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lasocik Z. i Wieczorek Ł. (red.) (2016). *Tworzenie nowej jakości w systemie eliminowania handlu ludźmi w Polsce – raport z badań* [Creating a new quality in the system for combating human trafficking in Poland – research report]. Warszawa: Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytet Warszawski.
- Marshall T. (2017). *Więźniowie geografii czyli wszystko, co chciałbyś wiedzieć o globalnej polityce i geopolityce* [Prisoners of geography. Ten maps that tell you everything you need to know about global politics]. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Meeteren M. van i Hiah J. (2019). 'Self-identification of victimization of labor trafficking'. W J. Winterdyk i J. Jones (red.) *The Palgrave International Handbook of Human Trafficking*. Cham: Palgrave Macmillan, s. 1605–1618. https://doi.org/10.1007/978-3-319-63058-8_86
- Namysłowska-Gabrysiak B. (2018). *Handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Zagadnienia karnoprawne i kryminologiczne* [Human trafficking for sexual exploitation: Criminal law and criminological issues]. Warszawa: C.H. Beck.
- Nowak M. (2017). 'Charakterystyka przestępczości wśród cudzoziemców pochodzenia wietnamskiego w Polsce w świetle statystyki policyjnej, sądowej i penitencjarnej po 1989 r.' [Characteristics of crime among foreigners Vietnamese Origin in Poland in view of police, penitentiary, and judicial statistics after 1989]. *Studia Politologica Ucraino-Polona* 7, s. 98–113.
- Obokata T. (2019). 'Human trafficking in Africa: Opportunities and challenges for the African Court of Justice and Human Rights'. W Ch.C. Jalloh, K.M. Clarke i V.O. Nmeihille (red.) *The African Court of Justice and Human and Peoples' Rights in Context: Development and Challenges*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 529–552. <https://doi.org/10.1017/9781108525343.020>

- Okólski M. (2000). 'Illegality of international population movements in Poland'. *International Migration Special Issue Perspectives on Trafficking of Migrants* 38(3), s. 57–89.
- Olivieri S.S., Diamond-Caravella M.L. i Nowak Etcher L.A. (2024). 'Closing the educational gap on human trafficking: There's no better time than now!'. *Journal of Emergency Nursing* 50(4), s. 551–566. <https://doi.org/10.1016/j.jen.2024.01.007>
- Prakash J., O'Connor A.L., Stoklosa H. i Khurana B. (2023). 'Recognizing human trafficking in radiology'. *Journal of Radiology Nursing* 42(1), s. 99–105. <https://doi.org/10.1016/j.jradnu.2022.09.003>
- Paulose R.M. (2017). 'Community prosecution and human trafficking: A new approach to a dynamic challenge'. *The European Review of Organised Crime* 4(2), s. 83–100.
- Reisen M. van, Mawere M., Stokmans M., Nakazibwe P., Stam G. van i Ong'ayo A. (2019). 'Black holes in the global digital landscape: The fuelling of human trafficking on the African continent'. W M. van Reisen, M. Mawere, M. Stokmans, i K. Abraha Gebre-Egziabher (red.) *Mobile Africa: Human Trafficking and the Digital Divide*. Bamenda: Langaa RPCIG, s. 3–32.
- Saito K. (2007). 'International protection for trafficked persons and those who fear being trafficked'. *New Issues In Refugee Research* 149, s. 1–27. <https://www.unhcr.org/sites/default/files/legacy-pdf/476652742.pdf>
- Salt J. i Stein J. (1997). 'Migration as a business: The case of trafficking'. *International Migration* 35(4), s. 467–494.
- Skwarski A. i Skwarska M. (2019). 'Wietnamska przestępczość zorganizowana. Geneza, formy i rejony działania. Zagrożenie dla Polski' [Vietnamese organized crime. Genesis, forms and areas of action. Threat to the Republic of Poland]. *Studia Administracji i Bezpieczeństwa* 7(7), s. 67–80.
- Sitarz O. i Sołtysiak-Blachnik A. (2006). 'Wiktymologiczny obraz handlu ludźmi i niewolnictwa na tle prawa międzynarodowego i polskiego prawa karnego' [Victimological picture of human trafficking and slavery in the light of international law and Polish penal law]. *Archiwum Kryminologii* 28, s. 367–374.
- Squillante D. (2014). 'Single, young female – seeking asylum: The struggles victims of sex trafficking face under current united states refugee law'. *St. John's Law Review* 88(1), s. 223–254.
- Wanicka O. (2020). 'Wychodzenie z wiktylizacji osób pokrzywdzonych handlem ludźmi. Analiza przypadków cudzoziemskich ofiar zidentyfikowanych w Polsce' [Recovering from the victimization of people affected by human trafficking. Cases analysis of foreign victims identified in Poland]. *Archiwum Kryminologii* 42(2), s. 175–206.
- Weitzer R. (2020). 'Modern slavery and human trafficking'. "Modern Slavery and Human Trafficking" *Great Decisions*, s. 41–52. <https://ssrn.com/abstract=3691649> [16.02.2024].
- Wieczorek Ł. (2017). *Praca przymusowa – zagadnienia prawne i kryminologiczne* [Forced labour – legal and criminological aspects]. Warszawa: Ośrodek Badań Handlu Ludźmi UW.

- Winterdyk J. i Ford A. (2024). 'Disrupting human trafficking in Canada: A case study in the gaps of meeting the UN trafficking protocols'. *Journal of Human Trafficking* 10(2), s. 238–252. <https://doi.org/10.1080/23322705.2024.2303250>
- Winterdyk J. i Jones J. (red.) (2020). *The Palgrave International Handbook of Human Trafficking*. Cham: Springer International Publishing.

Źródła internetowe

- Asylum and Migration in the EU 2012–2020* (b.d.), Europarl.europa.eu. Dostęp online: https://www.europarl.europa.eu/infographic/asylum-migration/index_en.html#filter=2020-pl [16.02.2024].
- 2023 Trafficking in Persons Report: Poland* (b.d.), State.gov. Dostęp online: <https://www.state.gov/reports/2023-trafficking-in-persons-report/poland/> [16.02.2024].
- Female Genital Mutilation* (b.d.), Who.int. Dostęp online: <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/female-genital-mutilation> [10.02.2024].
- Global Report on Trafficking in Persons* (2022), Unodc.org. Dostęp online: https://www.unodc.org/documents/data-and-analysis/glotip/2022/GLOTiP_2022_web.pdf [28.10.2022].
- Global Slavery Index* (2023), Walkfree.org. Dostęp online: <https://www.walkfree.org/global-slavery-index/> [10.02.2024].
- Knight S. (2007). *Asylum from Trafficking: A Failure of Protection*. Immigrations Briefings. Dostęp online: https://cgrs.uclawsf.edu/sites/default/files/Asylum_from_Trafficking_Knight_Immigration_Briefings_7_07.pdf [09.12.2024].
- Konkurs MSWiA: Prowadzenie Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla Ofiar Handlu Ludźmi* [MSWiA competition: Running the National Intervention and Consultation Centre for Victims of Human Trafficking] (b.d.), Fundusze.ngo.pl. Dostęp online: <https://fundusze.ngo.pl/430071-konkurs-mswia-prowadzenie-krajowego-centrum-interwencyjno-konsultacyjnego-dla-ofiar-handlu-ludzmi-430071.html> [16.02.2024].
- Ochrona międzynarodowa w 2020 r.* [International protection in 2020] (2021), Gov.pl. Dostęp online: <https://www.gov.pl/web/udsc/ochrona-miedzynarodowa-w-2020-r> [28.10.2022].
- Raport roczny – ochrona międzynarodowa* [Annual report – international protection] (2016), Gov.pl. Dostęp online: <https://www.gov.pl/web/udsc/raport-roczny--ochrona-miedzynarodowa> [28.10.2022].
- Raport roczny – ochrona międzynarodowa* [Annual report – international protection] (2017), Gov.pl. Dostęp online: <https://www.gov.pl/web/udsc/raport-roczny--ochrona-miedzynarodowa> [28.10.2022].
- Raport roczny – ochrona międzynarodowa* [Annual report – international protection] (2018), Gov.pl. Dostęp online: <https://www.gov.pl/web/udsc/raport-roczny--ochrona-miedzynarodowa> [28.10.2022].
- Rosiejka R. (2018). *Niemcy. Werbowali Polaków i zmuszali ich do przestępstw* [Germany: They recruited Poles and forced them into criminal activities], *Wiadomości*.

- wp.pl. Dostęp online: <https://wiadomosci.wp.pl/niemcy-werbowali-polakow-i-zmuszali-ich-do-przestepstw-6257075475622017a> [16.02.2024].
- Statystyki migracyjne [Migration statistics] (b.d.), Gov.pl. Dostęp online: <https://www.gov.pl/web/udsc/statystyki-migracyjne> [28.10.2022].
- Trafficking in Persons Report [TIP] (2021), State.gov. Dostęp online: <https://www.state.gov/reports/2021-trafficking-in-persons-report/> [10.02.2024].
- Trafficking in Persons Report [TIP] (2023), State.gov. Dostęp online: <https://www.state.gov/reports/2023-trafficking-in-persons-report/> [10.02.2024].
- Urząd do Spraw Cudzoziemców [UdSC] (b.d.). *Napływ cudzoziemców ubiegających się o objęcie ochroną międzynarodową do Polski w latach 2009–2015* [The influx of foreigners applying for international protection in Poland in 2009–2015]. Dostęp online: <https://www.gov.pl/web/udsc/ochrona-miedzynarodowa--trendy> [28.10.2022].
- Van der Watt M. (2018). *The Nature and Future of Human Trafficking in South Africa*. Dostęp online: <https://indlulamithi.org.za/wp-content/uploads/2018/02/Marcel-van-de-Walt1.pdf> [15.11.2024].

Akty prawne

- Konwencja wyznaczająca państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzona w Dublinie dnia 15 czerwca 1990 roku. Dz.U. z 2005 r. Nr 24, poz. 194 [Convention determining the State responsible for examining applications for asylum lodged in one of the Member States of the European Communities – Dublin Convention. Journal of Laws of 2005 No. 24, item 194].
- Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy służb policyjnych, granicznych i celnych. Dz.U. z 2015 r., poz. 939 [Agreement Between the Government of the Republic of Poland and the Government of the Federal Republic of Germany on Cooperation of Police, Border, and Customs Services. Journal of Laws of 2015, item 939].
- Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach. Dz.U. z 2023 r., poz. 519 ze zm. [Act on foreigners of 12 December 2013. Journal of Laws of 2023, item 519].

Źródła archiwalne

- Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.432.2019.
- Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.438.2019.
- Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.481.2019.
- Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.414.2019.
- Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.412.2019.
- Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.411.2019.
- Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.1198.2019.

Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.1197.2019.
Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU-420-4007/SU/2016.
Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU-420-2531/SU/2012.
Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU-420-1892/SU/2014.
Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU-420-100/SU/2013.

Inne

KPD (2021). Krajowy Plan Działań Przeciwko Handlowi Ludźmi na lata 2022–2024.

*Jakub Orłowski* ■

Porównanie teorii podkultury przestępczej Alberta K. Cohena z wybranymi teoriami psychologicznymi

Comparison of Albert K. Cohen's theory of delinquent subculture with selected psychological theories

Abstrakt: W niniejszym artykule wzmacniam teorię Alberta K. Cohena przy pomocy wybranych teorii psychologicznych. Współcześnie koncepcja Cohena może wydawać się przestarzała, gdyż przedstawia dwudziestowieczną strukturę społeczną. Porównanie teorii podkultur przestępczych z teoriami psychologicznymi pozwala zauważyć podobieństwa i zbieżności między tezami stawianymi przez Cohena a uwagami autorów bliższych współczesności. Dostrzeżone analogie umożliwiają przedstawienie koncepcji podkultur przestępczych w postaci modelu zmiennych, który w przyszłości mógłby zostać zweryfikowany empirycznie. Omawiane przeze mnie podobieństwa dotyczą zagadnień samooceny, statusu, agresji i przystosowania.

Słowa kluczowe: samoocena, status, agresja, podkultura przestępcza, Albert K. Cohen

Abstract: In this article, I reinforce Albert K. Cohen's theory with selected psychological theories. Cohen's concept may seem outdated today, as it presents a twentieth-century social structure. A comparison between the theory of delinquent subcultures and psychological theories brings to light similarities and convergences between the theses put forward by Cohen and the remarks of more contemporary authors. These analogies make it possible to present the concept of delinquent subcultures in the form of a model that could be empirically verified in the future. The similarities I discuss include issues of self-esteem, status, aggression, and adjustment.

Keywords: self-esteem, status, aggression, delinquent subculture, Albert K. Cohen

Wstęp

Teoria podkultury przestępczej Alberta K. Cohena powstała w latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku w Stanach Zjednoczonych i jest jedną z pierwszych koncepcji kryminologicznych skupiających się na podkulturach. Praca Cohena stała się impulsem dla dalszych rozważań teoretycznych i zwiększyła zainteresowanie problemem podkultur (Siemaszko 1993: 136). Przy jej analizie nie można nie zauważyć silnego kontekstu amerykańskiego. Przedstawione przez Cohena rozważania dotyczą przede wszystkim rzeczywistości Stanów Zjednoczonych lat pięćdziesiątych (Cohen 1955: 12–13).

Celem niniejszej pracy jest wzmocnienie koncepcji podkultur przestępczych przy pomocy pochodzących z różnych okresów uznanych teorii psychologicznych. Wzmocnienie koncepcji Cohena jest ważne, ponieważ dotyczy ona dwudziestowiecznej struktury społecznej i współcześnie może wydawać się przestarzała.

Centralną kwestią koncepcji Cohena jest problem statusu i ściśle z nim związany problem negatywnej samooceny. Cohen stawia tezę, że podkultura przestępcza stanowi próbę rozwiązania tego problemu (Cohen 1955: 65, 121, 126). Spośród badań empirycznych szczególnie interesujące w tym kontekście są dwie metaanalizy omawiające związek samooceny i zachowań antyspołecznych. Pierwsza z nich została opublikowana w 2018 roku i wskazuje na istnienie niewielkiego, ale istotnego statystycznie negatywnego efektu (wyższa samoocena była związana z mniejszym zaangażowaniem w przestępczość nieletnich) (Mier, Ladny 2018). Druga, przedstawiona w 2024 roku, była poświęcona siedemdziesięciu siedmiu potencjalnym czynnikom chroniącym (Gubbels Assink, van der Put 2024). W tej drugiej metaanalizie samoocena występuje w dwóch wariantach. Pierwszy obejmuje między innymi poczucie własnej wartości, pewność siebie i poczucie własnej skuteczności. Drugi obejmuje związane ze szkołą i nauką poczucie bycia inteligentnym i kompetentnym. Oba warianty okazały się istotnymi statystycznie czynnikami chroniącymi. Powyższe badania potwierdzają kryminologiczne znaczenie samooceny. Jednak specyficzna koncepcja Cohena wymaga odrębnej weryfikacji.

1. Podkultura przestępcza

Albert K. Cohen stawia tezę, że młodzieżowa podkultura przestępcza jest próbą zdobycia bądź utrzymania odpowiedniego statusu, czyli szacunku ze strony otoczenia, który związany jest ze spełnianiem określonych wymagań stawianych przez to otoczenie (Cohen 1955: 65). Część młodzieży ma trudności ze zdobyciem statusu w ramach grupy dominującej kulturowo w danym społeczeństwie – tak zwanej klasy średniej (Cohen 1955: 121). Dołączenie do podkultury przestępczej

jest jednym z trzech możliwych rozwiązań tego problemu nazywanego problemem przystosowania lub problemem statusu (Cohen 1955: 121, 128–130). Polega na dołączeniu do grupy złożonej z jednostek nieprzystosowanych do dominującej kulturowo społeczności (lub stworzeniu takiej grupy od podstaw) i wykreowanie w jej ramach nowych standardów statusu (Cohen 1955: 65–66). W takich wspólnotach zdobycie szacunku będzie zależało od charakterystyk, które jej członkowie są w stanie spełnić (Cohen 1955: 121). Obowiązujące w nich wartości będą odmienne lub nawet przeciwne do właściwych w szerokim społeczeństwie (Cohen 1955: 66). Zastosowanie powyższego rozwiązania skutkuje pojawieniem się solidarności pomiędzy członkami nowo powstałej grupy. Z członkostwem w grupie dewiacyjnej wiąże się utrata dóbr, usług, statusu i relacji, które dana osoba posiadała poza nią. Ta strata podkreśla odrębność grupy od szerokiego społeczeństwa i zależność od niej jej członków (Cohen 1955: 67–68). Utrata statusu poza grupą wpływa na to jakie zachowania są cenione przez jej członków. Aby chronić się przed negatywnymi uczuciami i obawami związanymi ze złą opinią osób spoza grupy, wytworzona przez dewiacyjną wspólnotę podkultura przestępcza zawiera w sobie komponent wrogości i braku szacunku wobec zewnętrznego otoczenia. Zachowania, które społeczeństwo uznaje za naganne, są cenione przez członków tej wspólnoty właśnie dlatego, że wzbudzają niechęć społeczeństwa (Cohen 1955: 68–69).

Wewnątrz społeczeństwa znajdują się osoby, które są szczególnie narażone na występowanie opisanego wyżej problemu statusu. Są to chłopcy pochodzący z rodzin należących do tak zwanej klasy pracującej (Cohen 1955: 119). Problem przystosowania związany z członkostwem w tej grupie społecznej, polega na braku cech i zdolności koniecznych do spełniania wymagań stawianych przez dominującą kulturowo i społecznie klasę średnią (Cohen 1955: 65). Ten brak wynika z różnic pomiędzy wartościami i procesem socjalizacji dzieci klasy pracującej a wartościami i procesem socjalizacji dzieci klasy średniej (Cohen 1955: 119). Według Cohena klasa średnia ceni: ambicję, indywidualną odpowiedzialność, rozwijanie i posiadanie umiejętności oraz zdobywanie potwierdzających je osiągnięć, odraczenie zaspokojenia, racjonalność, dobre maniery i ogłódę, kontrolę fizycznej agresji i przemocy, konstruktywne spędzanie czasu wolnego oraz poszanowanie dla mienia (Cohen 1955: 88–91). Ambicja oznacza „dążenie do trudnych do osiągnięcia celów”, a także „orientację na długoterminowe cele i odraczenie na długo nagrody” (Cohen 1955: 88). Indywidualna odpowiedzialność jednostki wiąże się z zaradnością, poleganiem na sobie i oporem przed proszeniem innych o pomoc. Szczególnie cenione są osiągnięcia akademickie i te umiejętności, które mają wartość ekonomiczną i zawodową. Odraczenie zaspokojenia oznacza gotowość i umiejętność do odkładania pokus po to, aby osiągnąć długoterminowe cele. Racjonalność oznacza między innymi przezorność i optymalne dysponowanie zasobami (Cohen 1955: 89–90). Dobre maniery obejmują opanowanie pewnych konwencji mowy i gestów (Cohen 1955: 90). Kontrola agresji oznacza kontrolę agresji fizycznej i przemocy, które szkodzą między innymi pozytywnym relacjom międzyludzkim. Konstruktywnie spędzany czas wolny, to czas wypełniony ta-

kimi zabawami, które wymagają przezorności, nauki, ćwiczenia się i dążenia do pogłębienia wiedzy (Cohen 1955: 91). Szacunek dla mienia wiąże się z respektem prawu właściciela do „robienia tego co chce ze swoimi rzeczami” (Cohen 1955: 91). Te wartości stanowią standardy, według których ocenia się młodzież płci męskiej (Cohen 1955: 88). Spełnienie tych wymagań jest trudne. Ułatwia je przejście specyficznego dla klasy średniej procesu kształtowania potomstwa (Cohen 1955: 94). Socjalizacja dzieci w klasie średniej jest świadoma, racjonalna, celowa i wymagająca (Cohen 1955: 98). Jednak chłopcy należący do klasy pracującej są socjalizowani inaczej niż ich zamożniejsi rówieśnicy (Cohen 1955: 97–98). Socjalizacja w tej grupie społecznej jest mało wymagająca. Aktywności dziecka są kierowane przez jego własne skłonności, wygodę rodziców, impulsy i potrzeby gospodarstwa domowego (Cohen 1955: 99). Klasa pracująca różni się także pod względem wartości od klasy średniej. W tej grupie społecznej kładzie się mniejszy nacisk na ambicję. Za zadowalającą i wystarczającą uznaje się już pracę, która nie pozwala zdobyć szacunku klasy średniej. W klasie pracującej nie naciska się na planowanie z wyprzedzeniem, bez poczucia wstydu czerpie się z cudzych zasobów, występuje większa spontaniczność i mniejsze hamowanie agresji (Cohen 1955: 94–97). Jest bardziej prawdopodobne, że chłopcy z klasy pracującej poniosą porażkę współzawodnicząc z innymi uczniami w szkole. W rzeczywistości zbudowanej przez klasę średnią, przypadnie im miejsce na dole hierarchii społecznej. Problem przystosowania wystąpi wśród tych chłopców, którzy mając niski status są jednocześnie zainteresowani posiadaniem szacunku tej dominującej kulturowo części społeczeństwa. Będzie tym bardziej nasilony, im bardziej należący do klasy pracującej adolescent, mimo przejścia właściwego dla jego grupy społecznej procesu socjalizacji, ceni ten szacunek, a ceni go, ponieważ albo do pewnego stopnia zinternalizował wartości obowiązujące w klasie średniej, albo obchodzi go opinia osób należących do tej klasy (Cohen 1955: 117–119). Przynależność do klasy pracującej nie skazuje adolescenta chcącego rozwiązać problem statusu na dołączenie do podkultury przestępczej. Oprócz powyższego rozwiązania Cohen przedstawia jeszcze dwie możliwości radzenia sobie z tym zagadnieniem, które nie wiążą się z utworzeniem dewiacyjnej wspólnoty. Pierwsza z nich polega na dążeniu do wartości obecnych w kulturze klasy średniej. Taki adolescent próbuje budować swoją pozycję społeczną według reguł ustalanych przez dominującą część społeczeństwa (Cohen 1955: 127–128). Drugie niekonfliktowe rozwiązanie polega na życiu w zgodzie z wartościami klasy pracującej i wycofanie się do społeczności nastolatków do niej należących. Tutaj adolescent nie zmienia swojego środowiska i nie próbuje budować statusu na podstawie standardów klasy średniej, ale także nie łamie celowo tych standardów. Różnica pomiędzy tym rozwiązaniem a podkulturą przestępczą polega na tym, że ta ostatnia jest antytezą wartości klasy średniej. Jej członkowie celowo łamią standardy dominującej części społeczeństwa (Cohen 1955: 128–130).

2. Status klasowy Cohena a status socjoekonomiczny

Według Alberta K. Cohena dzieci klasyfikują swoich rówieśników na wysoko postawionych, nisko postawionych i znajdujących się „pomiędzy” (Cohen 1955: 83). Różnice w pozycji społecznej nastolatków wynikają ze stopnia dostosowania się do zestawu standardów zachowania oraz ze statusu społecznego ich rodziców (Cohen 1955: 112). Pozycja społeczna rodziny adolescenta plasuje się na konkretnym miejscu w hierarchii społecznej wszystkich rodzin. W niektórych społeczeństwach rodziny o podobnej pozycji będą tworzyć wyraźnie odrębną grupę statusową nazywaną klasą (Cohen 1955: 78–83). Dla problemu podkultury przestępczej szczególnie istotne są dwie klasy: średnia i niższa (określana przez Cohena pracującą) nazywane tak ze względu na umiejscowienie w wyżej wymienionej hierarchii. Status klasowy rodziny zależy między innymi od statusu klasowego przodków, długości przebywania w danej wspólnocie, majątku, pochodzenia etnicznego, stylu życia, wykonywania funkcji publicznych oraz pracy ojca rodziny (Cohen 1955: 79). Status klasowy wiąże się z różnicami kulturowymi, w kształtowaniu potomstwa i socjalizacji oraz w posiadaniu władzy i mienia (Cohen 1955: 94–102, 111–112, 115). Ze względu na wpływ indywidualnych osiągnięć na pozycję społeczną jednostki, możliwe jest przechodzenie przez daną osobę do wyższej klasy niż ta, w której się urodziła i socjalizowała (Cohen 1955: 112). Pojęcie statusu klasowego Cohena jest podobne do współczesnego pojęcia statusu socjoekonomicznego (SES). Wskazują na to międzynarodowe badania nastoletnich uczniów PISA, które oceniają elementy SES (tutaj nazywany indeksem statusu ekonomicznego, socjalnego i kulturowego) w grupie demograficznej zbliżonej do opisywanej w teorii podkultury przestępczej. W tym badaniu analizy statusu są przeprowadzane na podstawie szeregu wskaźników. Są to: status zawodowy rodziców, poziom ich wykształcenia oraz ich majątek w tym posiadane dobra kultury i zasoby edukacyjne, z których uczeń może skorzystać (OECD 2010: 131). Chociaż najważniejszą podstawą statusu klasowego Cohena jest zawód wykonywany przez głowę rodziny, jednak kwestie majątkowe, stylu życia i kształtowania potomstwa także są bardzo ściśle powiązane ze statusem, co zbliża oba przedstawione wyżej zjawiska.

3. Problem statusu i nastoletni kryzys tożsamości Erika Eriksona

Próbę wzmocnienia teorii Alberta K. Cohena chciałbym rozpocząć od sprecyzowania jej potencjalnych granic dotyczących wieku objętych nią osób. Teoria podkultury przestępczej wyjaśnia zachowania dewiacyjne wśród młodzieży. Przedstawione przez Cohena standardy oceny dzieci stosowane przez klasę średnią dotyczą głównie osób płci męskiej (Cohen 1955: 88). Kryzys tożsamości przedstawiony przez Erika Eriksona obejmuje podobny okres dojrzewania i związany

z nim proces integracji biologii, psychiki i życia społecznego człowieka (Erikson 2000: 272). Powstała w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku teoria rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona zakłada zależność ludzkiego życia od trzech powiązanych ze sobą procesów. Są to procesy: biologiczny, psychiczny i społeczny. Wszystkie odgrywają istotną rolę i wpływają na siebie nawzajem. Proces biologiczny polega na uporządkowanym kształtowaniu się narządów ludzkiego organizmu, psychiczny na organizacji doświadczeń, społeczny na organizacji niezależności jednostek (Erikson, Erikson 2012: 35–36). Jeżeli proces rozwoju przebiega prawidłowo, to obecne w życiu danego adolescenta elementy biologiczne, psychiczne i społeczne są ze sobą zintegrowane (Erikson 2000: 272).

Według teorii rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona życie ludzkie można podzielić na osiem etapów rozwoju. Każdy z nich wiąże się z innym kryzysem psychospołecznym, który człowiek musi rozwiązać. Każdemu towarzyszy odpowiadający mu inny tryb i etap psychoseksualny. Etapy charakteryzują się swoistymi zaletami, patologiami, zasadami porządku społecznego i zasięgami istotnych relacji. Łącznie osiem etapów obejmuje swoim zakresem całe życie człowieka od niemowlęstwa do starości (Erikson, Erikson 2012: 42–43). Dla koncepcji Cohena istotny jest piąty z nich, czyli adolescencja. Według Eriksona na tym etapie człowiek zmaga się z kryzysem tożsamości i przechodzi proces dojrzewania. Szczególnie ceni relacje w obrębie grup rówieśniczych i nieformalnych. W tym wieku jest wyjątkowo podatny na wpływ ideologii. Doświadczany przez niego kryzys tożsamości ma na celu wykształcenie zalety wierności (Erikson, Erikson 2012: 42–43). Dzięki tej cnocie, nastolatek może podporządkować się przewodnictwu nauczycieli. Wierność przysposabia go do przyjęcia ich ideologicznego pośrednictwa (Erikson, Erikson 2012: 89–90). Zdaniem Eriksona główną patologią rozwoju na tym etapie jest odrzucenie dopuszczalnych ról, które może przejawiać się w preferowaniu tożsamości negatywnej. Jest to stan, w którym adolescent uporczywie forsuje te elementy tożsamości, które nie są akceptowane społecznie (Erikson, Erikson 2012: 43, 90). Zatem tożsamość negatywną można określić jako tożsamość, która została zbudowana ze składników nieakceptowanych przez społeczeństwo. Ostatecznie powyższa patologia rozwoju może doprowadzić adolescenta do cofania się do kryzysów z wcześniejszych etapów rozwoju psychospołecznego. Dla nastolatków preferujących tożsamość negatywną, ratunkiem może być przedstawienie im alternatywnych elementów tożsamości, które byliby skłonni przyjąć, a które jednocześnie byłyby akceptowane społecznie (Erikson, Erikson 2012: 90).

Według Cohena podkultura przestępcza będzie pojawiała się wśród osób znajdujących się na dole hierarchii społecznej, które są niezdolne do spełnienia kryteriów statusu (Cohen 1955: 121). Do tej grupy będą należeli chłopcy z klasy pracującej. Nabyte wartości i przebyta socjalizacja utrudniają im odniesienie sukcesu rozumianego jako wysoka pozycja społeczna zarówno w świecie szkolnej młodzieży, jak i dorosłych (Cohen 1955: 119). Z ich powodu z większą trudnością, w porównaniu z chłopcami z klasy średniej, przychodzi im zdobywanie wykształcenia oraz rozwijanie umiejętności dodatkowych, w tym sportowych. (Cohen 1955: 115, 119). Powyższe

uwagi współgrają z teorią rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona. Na etapie adolescencji integracja wymienionych przez Eriksona procesów obejmuje połączenie i pogodzenie identyfikacji wyniesionych z okresu dzieciństwa z biologicznymi zmianami związanymi z okresem dojrzewania, z wrodzonymi uzdolnieniami i z możliwościami, które dają role społeczne. Najdotkliwszym problemem w tym okresie rozwoju jest niemożność zdecydowania się na wybór konkretnej ścieżki zawodowej. Namacalna obietnica kariery jest potwierdzeniem udanej integracji (Erikson 2000: 272–273). Według Cohena socjalizacja i kultura wyniesione z okresu dzieciństwa przez nastolatków z klasy pracującej utrudniają im osiągnięcie statusu, który jest ściśle związany z wykonywaną (przez mężczyznę) pracą (Cohen 1955: 79). A zatem proces psychiczny, czyli organizacja indywidualnych doświadczeń jednostki związanych z socjalizacją i przyswojonymi wartościami z okresu dzieciństwa, z którymi adolescent się identyfikuje, staje w konflikcie z procesem społecznym, czyli organizacją niezależności jednostek, która w tym wieku polega na znalezieniu dla siebie takiego miejsca w społeczeństwie, które zapewni danej osobie status, czyli uznanie i szacunek otoczenia.

4. Problem statusu a pragnienie wysokiej samooceny

Według Erika Eriksona wyżej wymieniona integracja odbywa się w ramach procesu konstruowania tożsamości (Erikson 2000: 272). Konstruowanie tożsamości wiąże się ze zdobywaniem wiedzy na temat tego kim się tak naprawdę jest (Erikson, Erikson 2012: 88). Osiągnięcie pełni tej wiedzy jest możliwe dopiero w okresie dorosłości, jednak podstawowe wzorce tożsamości wykształcają się już na tym etapie (Erikson, Erikson 2012: 88). Vivian Vignoles i współpracownicy w ramach teorii motywowanej konstrukcji tożsamości (*motivated identity construction theory*) zaprezentowanej po raz pierwszy w 2006 r. przedstawili zestaw pobudek wpływających na człowieka podczas tego procesu (Vignoles et al. 2006; Vignoles 2012). Według nich procesem konstruowania tożsamości kierują wewnętrzne naciski nazywane motywami (*identity motives*), które dalej będą określał też jako pragnienia (Vignoles et al. 2006: 309). Człowiek stara się przyjąć takie formy tożsamości, które je zaspokoją. Porażka w tych staraniach może wpływać negatywnie na jego dobrostan (Vignoles 2012: 405). Człowiek może doświadczać negatywnych emocji związanych z tymi aspektami tożsamości, które nie zaspokajają jego pragnień. Może też marginalizować te niechciane aspekty poznawczo i behawioralnie. Z kolei te aspekty tożsamości, które zaspokajają jego pragnienia będą przez niego podkreślane w autoprezentacji i powiązane z pozytywnymi uczuciami (Vignoles et al. 2006: 309). Przykładowo, jeśli zawód danej osoby zaspokaja jej pragnienia, będzie chciała, aby jej otoczenie zdawało sobie sprawę z tego gdzie pracuje. Podczas procesu konstruowania tożsamości ludzie będą pragnęli zreali-

zować te możliwe przyszłe ja, które zaspokoją ich motywy i będą się bać realizacji tych, które tego nie zrobią. Pragnienia będą pobudzać ludzi do podejmowania aktywnych działań na rzecz ich spełnienia, a wpływ pragnień będzie obecny bez względu na to czy dana jednostka jest ich świadoma, czy nie (Vignoles et al. 2006: 309). Vivian Vignoles i współpracownicy przedstawili sześć motywów związanych z procesem konstruowania tożsamości. Są nimi pragnienia ciągłości, odrębności, przynależności, skuteczności, znaczenia i samooceny. Przy czym powyższa lista nie wyklucza istnienia innych motywów i potrzeb wpływających na zachowania ludzi (Vignoles et al. 2006: 309). Pragnienie samooceny oznacza potrzebę postrzegania siebie w pozytywnym świetle (Vignoles 2012: 412). Pragnienie ciągłości oznacza potrzebę odczuwania związku między przeszłymi, obecnymi i przyszłymi tożsamościami (Vignoles 2012: 413). Pragnienie odrębności oznacza potrzebę odróżniania się od innych ludzi (Brewer 1991: 477; Vignoles, Chryssochoou, Breakwell 2000: 337; Vignoles et al. 2006: 310). Pragnienie przynależności oznacza potrzebę „utrzymania lub wzmocnienia uczuć bliskości lub akceptacji przez innych ludzi” (Vignoles et al. 2006: 310). Pragnienie skuteczności oznacza potrzebę poczucia kompetencji i zdolności do wpływania na swoje otoczenie (Vignoles 2012: 412). Pragnienie znaczenia oznacza potrzebę odczuwania, że własne życie ma znaczenie (Vignoles 2012: 412).

Vignoles i współpracownicy sugerują, że ludzie konstruują swoją tożsamość, rozumianą przez nich jako subiektywne pojmowanie siebie jako osoby, w taki sposób, aby zaspokoiła między innymi pragnienie samooceny (Vignoles et al. 2006: 309). Odwołując się do starszej koncepcji Victora Gecasa wskazują, że samoocena motywuje do „utrzymywania i wzmacniania pozytywnej koncepcji siebie” (Gecas 1982: 20; Vignoles et al. 2006: 309). Będzie ona funkcjonować jako presja w stronę pewnego stanu tożsamości i motywować do zachowań, które tą wyżej opisaną koncepcję zapewnią (Vignoles et al. 2006: 309). Samoocena pojawia się także w pracy Cohena. Samoocena jest szczególną formą statusu (Cohen 1955: 126). Źródłem statusu są ludzie należący do otoczenia jednostki. Jednak w przypadku szczególnej formy statusu jakim jest samoocena, jej źródłem jest jednostka sama w sobie. Samoocena to stosunek jaki człowiek ma do samego siebie, podczas gdy statusem *sensu stricto* jest to jak wypada w oczach ludzi należących do jego otoczenia (Cohen 1955: 123, 126). Samoocena może być negatywna, jeśli dana osoba nie spełnia swoich oczekiwań (Cohen 1955: 126). Podkultura przestępcza pomaga adolescentowi poprawić to jak wypada we własnych oczach (Cohen 1955: 130–131).

Podkultura przestępcza doprowadza do tego skutku poprzez zmianę standardów i oczekiwań. Cohen używa określenia standardy do opisu kryteriów statusu stosowanych przez otoczenie do oceny jednostki (Cohen 1955: 65). Z kolei oczekiwania wypływają z norm, według których człowiek ocenia samego siebie (Cohen 1955: 126). Standardy oraz oczekiwania mogą być do siebie zbliżone i wynikać z tych samych wartości klasy średniej, ale mogą także się od siebie różnić (Cohen 1955: 86–87, 126–127). Chłopcy z klasy pracującej internalizują dwa systemy wartości. Zdaniem Cohena oprócz wartości klasy pracującej przyjmują także do pewnego stopnia wartości klasy średniej i oceniają się według nich. Kiedy

podejmują decyzję jak się w danej sytuacji życiowej zachować, wybierają pomiędzy tymi systemami. Jeśli zachowują się w zgodzie z wartościami klasy pracującej, jednocześnie naruszają wartości klasy średniej w stopniu, w jakim te wartości są ze sobą sprzeczne (Cohen 1955: 126–127). W takich sytuacjach nie są w stanie w pełni zrealizować swoich oczekiwań. Niezrealizowanie oczekiwań wpływa na samoocenę, gdyż doprowadza do „poczucia winy, samokrytyki, lęku i nienawiści do samego siebie” (Cohen 1955: 126). Podkultura przestępcza odrzuca wyraźnie i całkowicie wartości klasy średniej oraz przyjmuje standardy, które są ich antytezą (Cohen 1955: 129). W tej grupie społecznej legalizowana jest agresja oraz cenione jest samo niestosowanie się do standardów klasy średniej, na przykład w postaci wagarowania czy kradzieży (Cohen 1955: 130–131, 134). Jak długo adolescent należący do klasy pracującej przyjmuje (częściowo) także wartości klasy średniej, tak długo musi uznawać swoją niższość względem chłopców należących do tejże klasy. Kiedy przystępuje do podkultury przestępczej i ocenia siebie według jej standardów, wypada lepiej niż ci chłopcy (Cohen 1955: 130–131). Przystępując do podkultury przestępczej odrzuca wartości klasy średniej i dzięki temu nie musi zmierzyć się z problemem niezrealizowanych oczekiwań i, w konsekwencji, złej samooceny.

Erikson wskazał, że patologią rozwoju psychospołecznego człowieka na etapie adolescencji jest odrzucenie ról, które może przejawiać się w postaci „perwersyjnej preferencji [...] kombinacji społecznie nieakceptowanych [...] elementów tożsamości” (Erikson, Erikson 2012: 43, 90). Vignoles ze współpracownikami przedstawili motywy kierujące procesem konstruowania tożsamości i zaznaczyli, że należy do nich samoocena, o której pisał także Cohen (Vignoles et al. 2006: 309). Cohen wskazał w jaki sposób samoocena wiąże się z podkulturą przestępczą (Cohen 1955: 126–131). Koncepcja Cohena pozwala zrozumieć dlaczego adolescenci należący do podkultury przestępczej będą wysoko wartościować i preferować te elementy tożsamości, które są nieakceptowane przez dominującą w społeczeństwie klasę średnią.

5. Niski status i niska samoocena jako przyczyny powstawania podkultury przestępczej

Według Alberta K. Cohena przyczyną powstawania podkultury przestępczej jest problem statusu (Cohen 1955: 65). Samoocena jest szczególną formą statusu i na jej poziom może wpływać to samo co na status *sensu stricto*, to jest posiadanie charakterystyk cenionych przez klasę średnią. Ma to miejsce, kiedy jednostka zinternalizowała system wartości tej klasy. Szczegółowe wyjaśnienie relacji pomiędzy samooceną a oceną jednostki przez jej otoczenie, a także samooceną a agresją oferuje teoria socjometru Marka Leary’ego i współpracowników, która powstała w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku (Leary 2003: 270–273; Leary 2005).

Z teorii socjometru wynika, że samoocena odgrywa istotną rolę w życiu społecznym i wspólnotowym jednostki. Na etapie adolescencji w procesie integracji psychospołecznej może być ważniejsza od innych pragnień właśnie ze względu na te jej szczególne charakterystyki. W tym wieku człowiek decyduje o tożsamości zawodowej, a więc o miejscu i roli, jaką będzie pełnić w społeczeństwie. Teoria socjometru przyjmuje, że „samoocena jest częścią systemu psychicznego, który monitoruje wartość relacyjną ludzi lub, bardziej potocznie, ich akceptację i odrzucenie przez innych” (Leary 2005: 106). Ten system jest nazywany socjometrem (Leary 2005: 83). Wartość relacyjna to stopień, w jakim dana osoba uważa swoją relację z drugim człowiekiem za wartościową lub ważną (Leary 2001: 6; Leary 2005: 82). Im wyższa wartość relacyjna danej jednostki, tym bardziej prawdopodobne, że będzie ona przez swoje otoczenie włączana, wspierana i chroniona. Zatem „wartość relacyjna, inkluzja i akceptacja są blisko powiązane” (Leary 2005: 82). Jednak kluczowym elementem, który wpływa na wzrost lub spadek poziomu samooceny, jest wartość relacyjna, a nie włączenie społeczne (Leary 2005: 82). Socjometr może wykrywać zagrożenia dla wartości relacyjnej jednostki bez jej świadomego udziału. Spadek samooceny jest reakcją wywołaną przez socjometr w odpowiedzi na te zagrożenia (Leary 2005: 85).

Mark Leary zakłada, że samoocena jest zjawiskiem uniwersalnym, a „ludzie na całym świecie wolą czuć się dobrze niż źle ze sobą i mają tendencję do zachowywania się w sposób, który wytwarza raczej pozytywne, niż negatywne uczucia wobec siebie” (Leary 2005: 97). Przy tym jest możliwe, że kryteria bycia uznanym za osobę o wysokiej wartości relacyjnej różnią się w zależności od kultury (Leary 2005: 97).

Ludzie czasami starają się utrzymać pozytywną samoocenę wyłącznie we własnych oczach w sposób, który nie wpływa na to jak są postrzegani przez otoczenie (Leary 2005: 99). Przykładem takich starań jest usprawiedliwianie swojego zachowania w myślach, tylko przed samym sobą. „[L]udzie czasami interpretują istotne dla siebie zdarzenia w sposób, który pozwala im zachować poczucie własnej wartości i pozytywny afekt nawet w obliczu wydarzeń, które obiektywnie ‘powinny’ sprawić, że poczują się źle ze sobą” (Leary 2005: 100). Stosowanie takich „pozytywnych iluzji” zwiększa ryzyko rozregulowania się mechanizmu socjometru, to jest ryzyko tego, że samoocena danej osoby nie będzie wynikała z jej rzeczywistej wartości relacyjnej (Leary 2005: 100). Te iluzje są poznawczym obejściem funkcji socjometru. Nie motywują do podejmowania działań zaradczych w przypadku niskiej wartości relacyjnej. Ostateczne konsekwencje ich stosowania będą negatywne (Leary 2005: 100–101).

„Według teorii socjometru zmienne, które korelują z samooceną są powiązane z samooceną, ponieważ są poprzednikami lub następstwami wartości relacyjnej” (Leary 2005: 101). Z poczuciem własnej wartości wiążą się między innymi przekonania o własnej kompetencji, atrakcyjności czy sympatyczności, ponieważ te przekonania łączą się także z postrzeganą wartością relacyjną. Z kolei konformizm może korelować negatywnie z samooceną, ponieważ ludzie o niskiej wartości relacyjnej stosują go, aby zwiększyć prawdopodobieństwo uzyskania aprobaty

innych (Leary 2005: 101). „W wielu przypadkach zmienne korelujące z samooceną mogą być jednocześnie przyczyną i konsekwencją poczucia akceptacji lub odrzucenia” (Leary 2005: 101). Do takich zmiennych mogą należeć zachowania dewiacyjne. Z jednej strony osoba czująca się odrzuconą może próbować zdobyć dzięki nim akceptację w niektórych środowiskach, ponieważ pewne grupy okazują ją w zamian za stosowanie tych zachowań (Leary 2005: 101). Z drugiej strony te zachowania same w sobie skutkują dalszym odrzuceniem przez osoby spoza tych grup i dalszym spadkiem samooceny (Leary 2005: 101). Jednak stygmatyzowane, zmarginalizowane i nieuprzywilejowane grupy mogą ostatecznie być źródłem wartości relacyjnej jednostki i członkostwo w nich może wpływać mocno i pozytywnie na jej samoocenę. Nastąpi to w tych stygmatyzowanych grupach, w których „[...] wspólny marginalny status prowadzi członków grupy do tworzenia szczególnie silnych, wspierających i afirmujących wzajemnych relacji” (Leary 2005: 103).

Samoocena może być powiązana z dysfunkcyjnymi zachowaniami na trzy sposoby. Po pierwsze, niskie poczucie własnej wartości może pobudzać do agresji i deprecjonowania innych ludzi (Leary 2005: 105). Po drugie, osoby, które czują, że są niewystarczająco doceniane mogą czasami próbować zdobyć akceptację poprzez dewiacyjne lub antyspołeczne środki. Dotyczy to jednostek, których szanse na podniesienie wartości relacyjnej społecznie pożądanymi środkami (na przykład poprzez osiągnięcia osobiste), są niewielkie. Takie osoby, dzięki antyspołecznym zachowaniom, zdobywają aprobatę w dewiacyjnych społecznościach (na przykład gangach), w których „standardy akceptacji przez innych są niższe niż w dominujących, społecznie akceptowanych grupach” (Leary 2005: 105). Przy czym jednocześnie tracą aprobatę ludzi spoza tych zmarginalizowanych wspólnot. Trzecia przyczyna związku samooceny i zachowań dysfunkcyjnych wynika z tego, że te zachowania mogą poprzedzać odrzucenie. Stosowanie ich doprowadza do spadku wartości relacyjnej, a w konsekwencji także do niższej samooceny (Leary 2005: 106).

W swojej pracy Cohen posługuje się terminem statusu, a nie wartości relacyjnej. Jednak mechanizm obu zjawisk jest bardzo zbliżony. Pojęcie wartości relacyjnej Leary’ego odnosi się do oceny relacji z drugim człowiekiem, natomiast pojęcie statusu Cohena odnosi się do oceny tego człowieka. Według Cohena status jest subiektywny. To czy jednostka zostanie uznana za osobę o niskim lub wysokim statusie zależy od oceniającego (Cohen 1955: 123). Tak samo wartość relacyjna każdego człowieka jest względna i jej kryteria mogą różnić się w zależności od kultury i wymagań danej społeczności (Leary 2005: 97, 101). Jednostka może zdobyć wysoki status i wartość relacyjną w jednym środowisku (podkulturze przestępczej, stygmatyzowanej grupie), podczas gdy respekt i akceptacja w innym (klasie średniej, szerokim społeczeństwie) jest jej obojętna (Cohen 1955: 68; Leary 2005: 103). Nieprzykładanie wagi do opinii szerokiego społeczeństwa i duża wartość danej osoby w oczach innych członków stygmatyzowanej grupy pozwala jej na posiadanie pozytywnej samooceny, mimo negatywnego oceniania członkostwa w tej grupie przez społeczeństwo. To zjawisko zachodzi u ludzi należących do zmarginalizowanych wspólnot o szczególnie silnych i wspierających

relacjach (Leary 2005: 103). Cohen pisał w podobny sposób o statusie. Podkultura przestępcza wymaga solidarności i wzmocnionych wzajemnych relacji między jej członkami, aby była skutecznym rozwiązaniem problemu statusu. Wrogość względem szerokiego społeczeństwa pomaga członkom podkultury przestępczej poradzić sobie z przejmowaniem się jego opinią, z mieszanymi uczuciami względem własnego zachowania i z poczuciem winy. Dzięki traktowaniu osób należących do klasy średniej jako przeciwników, są w stanie usprawiedliwiać swoje zachowania łamiące prawo jako skierowane na nieprzyjaciół, co przypomina przedstawione przez Leary'ego metody na obejście socjometru (Cohen 1955: 67–69; Leary 2005: 99–100). Jednak tym co szczególnie zbliża koncepcje Cohena i Leary'ego są przedstawiane przez nie reakcje jednostek na niską wartość relacyjną i niski status oraz powiązanie tych zjawisk z samooceną. W obu przypadkach, dzięki zachowaniom antyspołecznym, jednostki próbują uzyskać w zmarginalizowanych grupach to, czego nie mogą zdobyć w szerokim społeczeństwie.

6. Zdobywanie statusu przy pomocy działań obarczonych ryzykiem

Aby lepiej wyjaśnić mechanizm zdobywania statusu przy pomocy zachowań antyspołecznych, będę posiłkował się perspektywą psychologii ewolucyjnej. Martin Daly i Margo Wilson posłużyli się nią wyjaśniając motywy stojące za morderstwami, rywalizacją w obrębie przedstawicieli danej płci i podejmowaniem ryzyka (Daly, Wilson 2001). Istnieją sytuacje, w których ludzie są bardziej skłonni do sięgania po ryzykowne rozwiązania problemów życiowych. Teoria socjometru sugeruje, że osoby, które mają niewielkie szanse na zdobycie wartości relacyjnej akceptowanymi środkami, mogą użyć do tego zachowań antyspołecznych. Sieganie po takie metody wiąże się jednak z pewnym ryzykiem. Oprócz zdobycia upragnionego dobra (wartości relacyjnej w ramach stygmatyzowanej grupy), sprawca ryzykuje, że jego czyny spotkają się z negatywnymi konsekwencjami. Potencjalnym rezultatem wielu antyspołecznych zachowań jest surowa kara. Pomimo to zdarzają się jednak osoby, które decydują się budować wartość relacyjną właśnie tymi ryzykowniejszymi metodami. Według Daly'ego i Wilsona mężczyźni wybierający opcje o wysokim ryzyku działają w ten sposób, ponieważ wierzą, że nie mają innych możliwości. W historii odkrywcami, wojownikami i ryzykantami byli często mężczyźni, którzy mieli niewiele bezpiecznych perspektyw na osiągnięcie sukcesu społecznego (Daly, Wilson 2001: 4).

Zdaniem Daly'ego i Wilsona różnice w gotowości do podejmowania ryzyka mogą wiązać się z płcią, etapem życia, horyzontem czasowym i nierównym dostępem do dóbr (Daly, Wilson 2001: 7, 13, 22, 28–29). Różnice pomiędzy płciami wynikają z charakterystyki procesu reprodukcji i selekcji seksualnej u naszych przodków. Mężczyźni rywalizujący z innymi mężczyznami wydatniej zwiększali swoje szanse

na posiadanie potomstwa. Ich możliwości reprodukcyjne były ograniczone liczbą partnerek. Udana rywalizacja prowadziła do lepszego dostosowania (fitness) rozumianego jako indywidualny sukces reprodukcyjny (Daly, Wilson 2001: 1, 7). Kobiety czerpały mniejsze korzyści z konkurencji z innymi kobietami. Ich możliwości reprodukcyjne były ograniczone zasobami materialnymi oraz ilościami czasu i energii poświęcanymi na sprawowanie opieki nad potomstwem (Trivers 1972: 139–141; Daly, Wilson 2001: 7). Mężczyźni różnią się między sobą w zakresie odniesionego sukcesu reprodukcyjnego w większym stopniu niż kobiety. Ponoszą większe ryzyko porażki (Trivers 1972: 138; Daly, Wilson 2001: 7–8). Z powyższych różnic wynika większa akceptacja ryzyka u mężczyzn i większy wysiłek wkładany przez nich w rywalizację wewnątrzplciową (Daly, Wilson 2001: 8). W większym stopniu niż kobiety będą przejmować się swoim statusem względem rywali tej samej płci (Daly, Wilson 2001: 9). Podejmowanie ryzyka może pomóc mężczyznom uzyskać prestiż, podziw i zasoby materialne (Daly, Wilson 2001: 9–10).

Na skłonność do podjęcia ryzyka istotny wpływ ma etap życia, na którym znajduje się dana osoba. Mężowie i ojcowie odnieśli sukces w rywalizacji wewnątrzplciowej, posiadają partnerkę i mają coś do stracenia w przeciwieństwie do samotnych młodych mężczyzn. Dlatego większą skłonność do podejmowania niebezpiecznych działań będą mieli ci ostatni (Daly, Wilson 2001: 12, 19).

Do podejmowania ryzyka mogą pobudzać ludzi specyficzne horyzonty czasowe i dyskontowanie przyszłości (Daly, Wilson 2001: 14, 19). Dyskontowanie przyszłości (*discounting the future*) wiąże się ze zmniejszaniem się subiektywnej wartości potencjalnej konsumpcji w przyszłości względem obecnej konsumpcji oraz z niechęcią do odwlekania gratyfikacji (Daly, Wilson 2001: 19). Skłonność do silnego dyskontowania przyszłości określa się jako impulsywność oraz krótkie horyzonty czasowe (Daly, Wilson 2001: 19). W perspektywie ewolucyjnej niechęć do odwlekania gratyfikacji wynika z niskiego prawdopodobieństwa, że „obecny wysiłek somatyczny może zostać przekształcony w przyszłą reprodukcję” (Daly, Wilson 2001: 20). Krótkie horyzonty czasowe charakteryzują między innymi osoby z krótką oczekiwaną długością życia oraz osoby, których spodziewane przyczyny śmierci są niezależne od ich działań, to jest, których zgon prawdopodobnie wyniknie ze złego losu i nastąpi bez względu na to, co zrobią (Daly, Wilson 2001: 20, 22). W takich przypadkach dyskontowanie przyszłości ze względu na jej niepewność jest formą adaptacji. Przestępstwa z użyciem przemocy wynikają z silnego dyskontowania przyszłości i intensyfikacji ryzyka w rywalizacji społecznej (Daly, Wilson 2001: 22). Innymi słowy, osoby, względem których zachodzi prawdopodobieństwo, że nie dożyją zysków płynących z odwlekania gratyfikacji oraz że ich teraźniejsze wysiłki nie doprowadzą w dłuższej perspektywie do odniesienia sukcesu, będą bardziej skłonne do łamania prawa i akceptowania ryzyka w poszukiwaniu natychmiastowych korzyści. Niektóre grupy socjoekonomiczne, to jest te o mniejszych zasobach materialnych, rzeczywiście charakteryzują się wyższą śmiertelnością (Wannamethee, Shaper 1997). W związku z tym można przypuszczać, że poszczególne wspólnoty ludzi funkcjonujące w ramach szerokiego społeczeństwa będą różnić się nasileniem wyżej opisanego zjawiska.

Kolejną zmienną wpływającą na skłonność do podjęcia ryzyka jest nierówny dostęp do dóbr. „Kiedy nagrody są nierówno rozdzielone, a ci [znajdujący się] na dole dystrybucji zasobów czują, że mają niewiele do stracenia angażując się w lekkomyślne lub niebezpieczne zachowanie, eskalowane taktyki rywalizacji społecznej, w tym taktyki przemocy, stają się atrakcyjne” (Daly, Wilson 2001: 24). To zjawisko nie wystąpi, kiedy korzyści płynące z zakończonej sukcesem rywalizacji są niewielkie i nawet osoby będące na dole dystrybucji zasobów mają coś do stracenia (Daly, Wilson 2001: 24).

Z perspektywy przedstawionej przed Daly’ego i Wilsona „pozornie nieracjonalne, niemoralne, i dysfunkcyjne zachowania można lepiej zrozumieć jako odzwierciedlenie działania wyrafinowanych mechanizmów motywacyjnych i [mechanizmów] przetwarzania informacji” (Daly, Wilson 2001: 30). Mężczyźni, przypuszczalnie podświadomie, analizują płynące z ich otoczenia sygnały, które wskazują na takie czynniki jak potencjalna długość życia czy szansa zdobycia zasobów bezpiecznymi metodami. Te sygnały wpływają na gotowość do podejmowania ryzyka w rywalizacji społecznej. Przemoc jest wynikiem podwyższenia ryzyka. Przedstawiony mechanizm jest formą adaptacji do okoliczności.

Teoria Cohena w pewnych aspektach wpisuje się także w perspektywę psychologii ewolucyjnej. Zasobem i dobrem, o który jego zdaniem zabiegają członkowie młodzieżowej podkultury przestępczej, jest status. Aby go zdobyć, decydują się na podjęcie ryzyka. Opisany przez Cohena mechanizm jest do pewnego stopnia podobny do mechanizmu przedstawionego przez Daly’ego i Wilsona. Pisząc o kwestii różnic płciowych Cohen zaznacza, że przedstawione przez niego rozwiązanie problemu statusu, to jest podkultura przestępcza, jest rozwiązaniem przeznaczonym dla nastolatków płci męskiej (Cohen 1955: 139). Moralna odpowiedzialność za zdobycie statusu i związanej z nim pozycji społecznej rodziny przede wszystkim dotyczy mężczyzn (Cohen 1955: 141). Cohen podkreśla, że szczególnie istotną kwestią dla chłopców jest to jak wypadają w porównaniu z innymi chłopcami w zakresie osiągnięć i wyników, podczas gdy dziewczęta są bardziej skupione na relacjach z płcią przeciwną (Cohen 1955: 140–141). Kobiety i mężczyźni w odmienny sposób zdobywają status i pozycję społeczną (Cohen 1955: 141–144). Przestępczość kobiet będzie powodowana innymi przyczynami i będzie przyjmowała inne formy (Cohen 1955: 143–144). Status i przestępczość kobiet wiąże się ze sposobami i strategiami stosowanymi przez nie do zdobywania partnerów i ich zasobów (Cohen 1955: 144–147). Uwagi Cohena dotyczące różnic płciowych są zgodne z uwagami Daly’ego i Wilsona o większym wysiłku wkładanym w rywalizację, większej uwadze przykładanej do statusu i większej gotowości do podejmowania ryzyka, i w konsekwencji stosowania przemocy, u młodych mężczyzn. Kolejne podobieństwa obejmują zagadnienia nierównego dostępu do dóbr, niskiego prawdopodobieństwa uzyskania dobra jakim jest status i wieku. Podkultury przestępcze powstają przede wszystkim w środowisku klasy pracującej (Cohen 1955: 73), to znaczy wśród chłopców z rodzin na dole drabiny społecznej, z niewielkim majątkiem i wpływami (Cohen 1955: 110–111). Ich szanse na zdobycie

zadowalającego statusu są mniejsze niż u chłopców z klasy średniej (Cohen 1955: 119). Podkultury przestępcze są rozwiązaniem problemu statusu dla młodych osób (Cohen 1955: 123). Są to charakterystyki zgodne z charakterystykami osób szczególnie skłonnych do podejmowania ryzyka według Daly'ego i Wilsona.

7. Teoria podkultury przestępczej a teoria tożsamości społecznej

Teoria tożsamości społecznej Henri'ego Tajfela i Johna Turnera opracowana w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku pomaga zrozumieć mechanizmy stojące za konfliktami międzygrupowymi (Tajfel, Turner 2004; Hogg 2016: 3). Przez jej pryzmat można spojrzeć na przedstawiony przez Cohena konflikt pomiędzy klasą średnią a podkulturą przestępczą. Grupa to „zbiór jednostek, które postrzegają siebie jako członków tej samej kategorii społecznej, dzielą pewne zaangażowanie emocjonalne w tę wspólną definicję siebie i osiągają pewien stopień społecznego konsensusu co do oceny swojej grupy i swojego członkostwa w niej” (Tajfel, Turner 2004: 376). Zdaniem Tajfela i Turnera, zachowania społeczne można umieścić na międzyludzko-międzygrupowym kontinuum (Tajfel, Turner 2004: 369). Na jednym jej krańcu znajdują się te interakcje między ludźmi, które są zdeterminowane wyłącznie przez ich indywidualne charakterystyki, jak na przykład relacje między mężem a żoną. Na drugim krańcu są interakcje zdeterminowane wyłącznie przez przynależność grupową. Do tej kategorii należą zachowania żołnierzy wrogich armii walczących ze sobą. W większości przypadków oba te czynniki, to jest indywidualne charakterystyki i przynależność grupowa, wpływają jednocześnie na zachowania społeczne (Tajfel, Turner 2004: 368). Inne możliwe do wyodrębnienia kontinua są powiązane z przedstawionym wyżej. Jednym z nich jest ideologiczne kontinuum społecznej mobilności-społecznej zmiany. Społeczna mobilność wiąże się z przekonaniem, że społeczeństwo jest elastyczne i jednostka jeśli zechce może zmienić swoją przynależność grupową. Światopogląd społecznej zmiany oznacza pogląd, że relacje międzygrupowe charakteryzują się wyraźną stratyfikacją co sprawia, że pozbycie się członkostwa w stygmatyzowanej grupie jest bardzo trudne (Tajfel, Turner 2004: 369). Zachowania społeczne związane z tym drugim przekonaniem będą zmierzały w stronę międzygrupowego krańca w międzyludzko-międzygrupowym kontinuum (Tajfel, Turner 2004: 370). Światopogląd społecznej zmiany przypuszczalnie odzwierciedla realnie istniejącą w społeczeństwie stratyfikację lub międzygrupowy konflikt interesów. Konsekwencjami przyjętych systemów przekonań mogą być zachowania zmierzające do ochrony istniejącego w społeczeństwie *status quo* lub przeciwnie, do jego modyfikacji (Tajfel, Turner 2004: 371). Autorzy stawiają tezę, że

nierówny podział obiektywnych zasobów promuje antagonizm między grupą dominującą a podporządkowaną, pod warunkiem, że ta druga grupa odrzuci swój

wcześniej zaakceptowany i konsensualnie negatywny obraz siebie, a wraz z nim *status quo* i zaczną pracować nad rozwojem pozytywnej tożsamości grupowej (Tajfel, Turner 2004: 373).

Ludzie dążą do posiadania pozytywnej tożsamości grupowej, która opiera się na korzystnych porównaniach między grupą własną a istotnymi grupami obcymi (Tajfel, Turner 2004: 377). Status jest ich wynikiem i odzwierciedla pozycję grupy na wymiarach porównań. Status wpływa na zachowania międzygrupowe pośrednio poprzez procesy tożsamości społecznej (Tajfel, Turner 2004: 380). Aby uniknąć negatywnej tożsamości grupowej, jednostki mogą zastosować kilka strategii: przejść z grupy o niższym statusie do grupy o wyższym statusie, zacząć porównywać się na nowych, korzystnych dla siebie, wymiarach, zmienić wartościowanie atrybutów grupy (atrybuty dotychczas postrzegane negatywnie, na przykład kolor skóry, zacząć postrzegać pozytywnie), zmienić grupę porównawczą, podjąć bezpośrednią rywalizację z grupą porównawczą (Tajfel, Turner 2004: 380–382).

U niektórych z opisanych przez Tajfela i Turnera mechanizmów występują podobieństwa do koncepcji Cohena. Teoria podkultur przestępczych obraca się wokół zjawiska statusu związanego z posiadaniem władzy i majątku. Ewaluacja adolescentów opiera się na standardach klasy średniej, które wysoko cenią posiadanie u nastolatków cech ułatwiających osiągnięcie sukcesu w dorosłości, w tym sukcesu zawodowego (Cohen 1955: 87–88, 111). Definicja statusu Tajfela i Turnera jest podobna do tej stosowanej przez Cohena. Tutaj wymiarami porównań byłyby standardy klasy średniej. Podkultura przestępcza zmienia standardy statusu na przeciwne względem standardów klasy średniej (Cohen 1955: 129). W związku z tym podkultura przestępcza mogłaby być interpretowana w świetle teorii tożsamości społecznej jako strategia unikania negatywnej tożsamości grupowej poprzez zmianę wartościowania atrybutów grupy. W tym środowisku standardy, to jest wymiary porównań, zostają odwrócone i zachowania, które szerokie społeczeństwo oceniało za naganne, jak na przykład wagarowanie, stają się cnotami. Według Cohena z niskim statusem może być związane poczucie deprivacji i skrzywdzenia. Występowanie problemu statusu, który podkultura przestępcza stara się rozwiązać, zależy od tego, czy adolescent ceni opinię klasy średniej lub czy zinternalizował jej standardy. Dyskomfort związany z niskim statusem może być załagodzony lub zupełnie usunięty w społeczeństwach, w których akceptacja swojego miejsca w hierarchii lub kasty, jaką by ona nie była, jest cnotą. W takich środowiskach jednostka porównuje się tylko z osobami o podobnej pozycji. W zachodnich społeczeństwach demokratycznych występuje przeciwna tendencja do porównywania się ze wszystkimi (Cohen 1955: 119–122). Przytoczona uwaga Cohena współgra z uwagą Tajfela i Turnera o tym, że konflikt międzygrupowy pojawia się pod warunkiem zanegowania *status quo* i negatywnego obrazu siebie przez grupę podporządkowaną, co oznacza brak akceptacji swojego dotychczasowego miejsca w hierarchii (Tajfel, Turner 2004: 373).

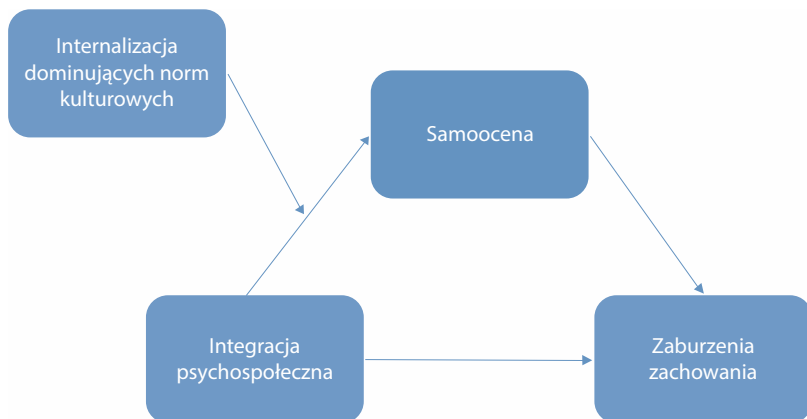
8. Teoria podkultury przestępczej przedstawiona w postaci modelu

Opisany przez Cohena mechanizm powstawania podkultur przestępczych znajduje wsparcie w wyżej wymienionych teoriach. Chciałbym skorzystać z wyszczególnionych przeze mnie podobieństw i wyrazić jego koncepcję w postaci modelu, posiłkując się zmiennymi zaczerpniętymi z tych teorii. Jednak wcześniej należy uściślić czym są zachowania składające się na podkulturę przestępczą.

Cohen wymienia przykłady tych zachowań. Są to: wagarowanie, lekceważenie i sztychowanie z autorytetów klasy średniej, wyśmiewanie osób uległych tym autorytetom, celowe i złośliwe naruszanie prawa własności osób spoza własnej grupy, agresja, pozornie irracjonalna i niewytłumaczalna wrogość wobec norm klasy średniej, nonszalanckie sprzeniewierzenie i niszczenie mienia, kradzieże (Cohen 1955: 129–135). Opisane przez niego zjawiska przypominają zaburzenie zachowania. Jest to „przewlekły i powtarzający się sposób zachowania, w którym naruszane są podstawowe prawa innych osób lub ustalone dla danej grupy wiekowej normy społeczne i zasady” (Gałęcki 2024: 193). Przy tym „zakłócenie zachowania powoduje istotne kliniczne upośledzenie funkcjonowania społecznego, szkolnego lub zawodowego” (Gałęcki 2024: 194). Do jego objawów należy agresja względem ludzi i zwierząt, niszczenie własności, oszustwa i kradzieże, poważne naruszanie zasad, w tym częste wagarowanie jeszcze przed trzynastym rokiem życia (Gałęcki 2024: 193–194).

W związku z tym chciałbym przedstawić teorię Cohena przy pomocy poniższego modelu:

Rysunek 1. Model teorii podkultur przestępczych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Pierwszym krokiem zmierzającym w stronę powstania podkultury przestępczej jest niedopasowanie pomiędzy jednostką a normami dominującej części społeczeństwa (Cohen 1955: 65). Posiłkując się teorią rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona, to niedopasowanie określe jako nieudaną integrację psychospołeczną.

Nieudana integracja prowadzi do niskiej samooceny, jednak tylko w sytuacji, w której nastolatek zinternalizował normy kulturowe dominującej w społeczeństwie klasy średniej (Cohen 1955: 126). Aby uniknąć niskiej samooceny, adolescent dołącza do podkultury przestępczej, która wiąże się z podejmowaniem przez jej członków zachowań, które są zaprzeczeniem dominujących w społeczeństwie wartości (Cohen 1955: 129–131). Te zachowania określiłem jako zaburzenie zachowania ze względu na podobieństwo do kryteriów przedstawionych w DSM-5-TR.

9. Teoria podkultury przestępczej współcześnie

Teoria podkultury przestępczej dotyczy zjawiska występującego w Stanach Zjednoczonych lat pięćdziesiątych (Cohen 1955: 13). Kluczowe dla tej koncepcji normy klasy średniej były złagodzoną wersją etyki protestanckiej (Cohen 1955: 87). Reformacja protestancka wytworzyła typ rodziny o specyficznym sposobie wychowania doprowadzającym do wysokiej potrzeby osiągnięć u synów (McClelland 1967: 357). Teoria Cohena może nie nadawać się do zastosowania we współczesnych społeczeństwach, w których nie zachodzą warunki przez niego przedstawione, to jest specyficzne sposoby zdobywania statusu, tradycja porównywania się wszystkich ze wszystkimi, dominacja etyki protestanckiej i związane z nią sposoby kształtowania i socjalizacji dzieci. Jednak analogie, także ze współczesnymi koncepcjami psychologicznymi sugerują, że jest możliwe przeprowadzenie pewnej generalizacji problemu podkultur przestępczych, która pozwalałaby na skorzystanie z koncepcji Cohena w obecnych czasach. Współcześnie dominująca kultura różni się od przedstawionej przez Cohena, ale mechanizm stojący za opisanym przez niego zjawiskiem potencjalnie pozostaje, co do zasady, taki sam. Podkultury przestępcze są reakcją na dominującą w danym społeczeństwie kulturę. Osoby, które dołączają do grup dewiacyjnych nie potrafią się do niej przystosować. W dalszym ciągu wartości cenione przez młodzieżowe grupy przestępcze będą antytezą wartości większości społeczeństwa. Różnice będą występować jedynie w treści wartości w zależności od miejsca i czasu. Osobną kwestią pozostają różnice płci. Współcześnie, po przemianach kulturowych dwudziestego wieku, sposoby budowania statusu społecznego mężczyzn i kobiet w krajach kultury Zachodu, mogą być bardzo podobne lub identyczne. W związku z tym uogólniony mechanizm Cohena można by przypuszczalnie zastosować do wyjaśnienia zachowań dewiacyjnych występujących u obu płci.

Zakończenie

Chciałbym, aby niniejszy artykuł na nowo zwrócił uwagę na teorię podkultury przestępczej. Koncepcja Alberta K. Cohena może być uznana za przestarzałą, gdyż opiera się na refleksjach nad nieistniejącym już społeczeństwem. Jednak istnieją pewne kluczowe podobieństwa pomiędzy nią a przedstawionymi teoriami psychologicznymi. Omówione przeze mnie analogie mogą wskazywać na aktualność wielu z jego obserwacji. Pomimo amerykańskich korzeni, tezy Cohena mogą mieć charakter bliski uniwersalnemu, to znaczy być trafnymi w stosunku do większości kultur, jeśli zostaną odpowiednio uogólnione. Wskazuje na to powszechność podobnych zjawisk opisanych w teoriach psychologicznych. Wspomniana uniwersalność nie oznacza, że mechanizm podkultury przestępczej wyjaśnia całość przestępczości adolescentów, ale że w różnych kulturach na całym globie wśród zmarginalizowanej młodzieży mogą występować podobne procesy. Teoria Alberta K. Cohena, razem z teorią Erika Eriksona, mogłaby być wykorzystywana przy programach prewencyjnych, jeśli zostałaby zweryfikowana empirycznie. Implementacja skupiałaby się na dwóch elementach. Po pierwsze, młodzież zagrożona nieprzystosowaniem powinna dostrzec, że istnieją role społeczne, które są dla niej dostępne i atrakcyjne oraz jednocześnie akceptowalne społecznie. Po drugie, rozwój eriksonowskiej cnoty wierności powinien doprowadzić do przyjęcia obowiązujących norm (wartości) społecznych przy koniecznym udziale wychowawców i nauczycieli. Teoria Cohena oferuje interesujące spojrzenie na przestępczość i jest warta przeprowadzenia dalszych badań, w tym jej weryfikacji, co postaram się uczynić¹.

Oświadczenie w przedmiocie konfliktu interesów

Autor zgłaszanego artykułu oświadcza, że nie istnieje konflikt interesów. Tzn. autor (albo jego pracodawca lub sponsor) nie ma jakiegokolwiek bezpośredniego lub pośredniego finansowego, prawnego lub zawodowego interesu albo związku z innymi organizacjami lub instytucjami, które mogą mieć wpływ na omawiane w tekście badania.

Finansowanie

Autor nie otrzymał dofinansowania na tę publikację.

¹ Cytaty zaczerpnięte z prac anglojęzycznych to tłumaczenia własne autora.

Bibliografia

- Brewer M.B. (1991). 'The social self: On being the same and different at the same time'. *Personality and Social Psychology Bulletin* 17(5), s. 475–482. <https://doi.org/10.1177/0146167291175001>
- Cohen A.K. (1955). *Delinquent Boys; The Culture of the Gang*. Glencoe: The Free Press.
- Daly M. i Wilson M. (2001). 'Risk-taking, intrasexual competition, and homicide'. *Nebraska Symposium on Motivation. Nebraska Symposium on Motivation* 47, s. 1–36.
- Erikson E.H. (2000). *Dzieciństwo i społeczeństwo* [Childhood and society]. Poznań: Rebis.
- Erikson E.H. i Erikson J.M. (2012). *Dopełniony cykl życia* [The life cycle completed]. Gliwice: Helion.
- Gałęcki P. (red.) (2024). *Desk reference. Kryteria diagnostyczne DSM-5-TR* [Desk reference to the diagnostic criteria from DSM-5-TR]. Wrocław: Edra Urban & Partner.
- Gecas V. (1982). 'The self-concept'. *Annual Review of Sociology* 8, s. 1–33. <https://doi.org/10.1146/annurev.so.08.080182.000245>
- Gubbels J., Assink M. i van der Put C.E. (2024). 'Protective factors for antisocial behavior in youth: What is the meta-analytic evidence?'. *Journal of Youth and Adolescence* 53, s. 233–257. <https://doi.org/10.1007/s10964-023-01878-4>
- Hogg M.A. (2016). 'Social identity theory'. W S. McKeown, R. Haji i N. Ferguson (red.) *Understanding Peace and Conflict Through Social Identity Theory: Contemporary Global Perspectives*. Cham: Springer, s. 3–17. https://doi.org/10.1007/978-3-319-29869-6_1
- Leary M.R. (2001). 'Toward a conceptualization of interpersonal rejection'. W M.R. Leary (red.) *Interpersonal Rejection*. New York: Oxford University Press, s. 3–20.
- Leary M.R. (2003). 'Commentary on self-esteem as an interpersonal monitor: The sociometer hypothesis (1995)'. *Psychological Inquiry* 14(3–4), s. 270–274. <https://doi.org/10.1080/1047840X.2003.9682891>
- Leary M.R. (2005). 'Sociometer theory and the pursuit of relational value: Getting to the root of self-esteem'. *European Review of Social Psychology* 16, s. 75–111. <https://doi.org/10.1080/10463280540000007>
- McClelland D.C. (1967). *Achieving Society*. New York: Free Press.
- Mier C. i Ladny R.T. (2018). 'Does self-esteem negatively impact crime and delinquency? A meta-analytic review of 25 years of evidence'. *Deviant Behavior* 39(8), s. 1006–1022. <https://doi.org/10.1080/01639625.2017.1395667>
- OECD (2010). *PISA 2009 Results: Overcoming Social Background: Equity in Learning Opportunities and Outcomes*. Vol. 2. <http://dx.doi.org/10.1787/9789264091504-en>
- Siemaszko A. (1993). *Granice tolerancji: O teoriach zachowań dewiacyjnych* [Limits of tolerance: On theories of deviant behaviour]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Tajfel H. i Turner J.C. (2004). 'The social identity theory of intergroup behavior'. W J.T. Jost i J. Sidanius (red.) *Political Psychology: Key Readings*. New York-Hove: Psychology Press, s. 367–390. <http://dx.doi.org/10.4324/9780203505984-16>
- Trivers R. (1972). 'Parental investment and sexual selection'. W B.G. Campbell (red.) *Sexual Selection and the Descent of Man*. New York: Transactions Publishers, s. 136–179.
- Vignoles V.L. (2012). 'Identity motives'. W S.J. Schwartz, K. Luyckx i V.L. Vivian (red.) *Handbook of Identity Theory and Research. Structures and Processes*. Volume 1. New York: Springer, s. 403–432. https://doi.org/10.1007/978-1-4419-7988-9_18
- Vignoles V.L., Chryssochoou X. i Breakwell G.M. (2000). 'The distinctiveness principle: Identity, meaning, and the bounds of cultural relativity'. *Personality and Social Psychology Review* 4(4), s. 337–354. https://doi.org/10.1207/S15327957PSPR0404_4
- Vignoles V.L., Regalia C., Manzi C., Gollledge J. i Scabini E. (2006). 'Beyond self-esteem: Influence of multiple motives on identity construction'. *Journal of Personality and Social Psychology* 90(2), s. 308–333. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.90.2.308>
- Wannamethee S.G. i Shaper A.G. (1997). 'Socioeconomic status within social class and mortality: A prospective study in middle-aged British men'. *International Journal of Epidemiology* 26(3), s. 532–541. <https://doi.org/10.1093/ije/26.3.532>

